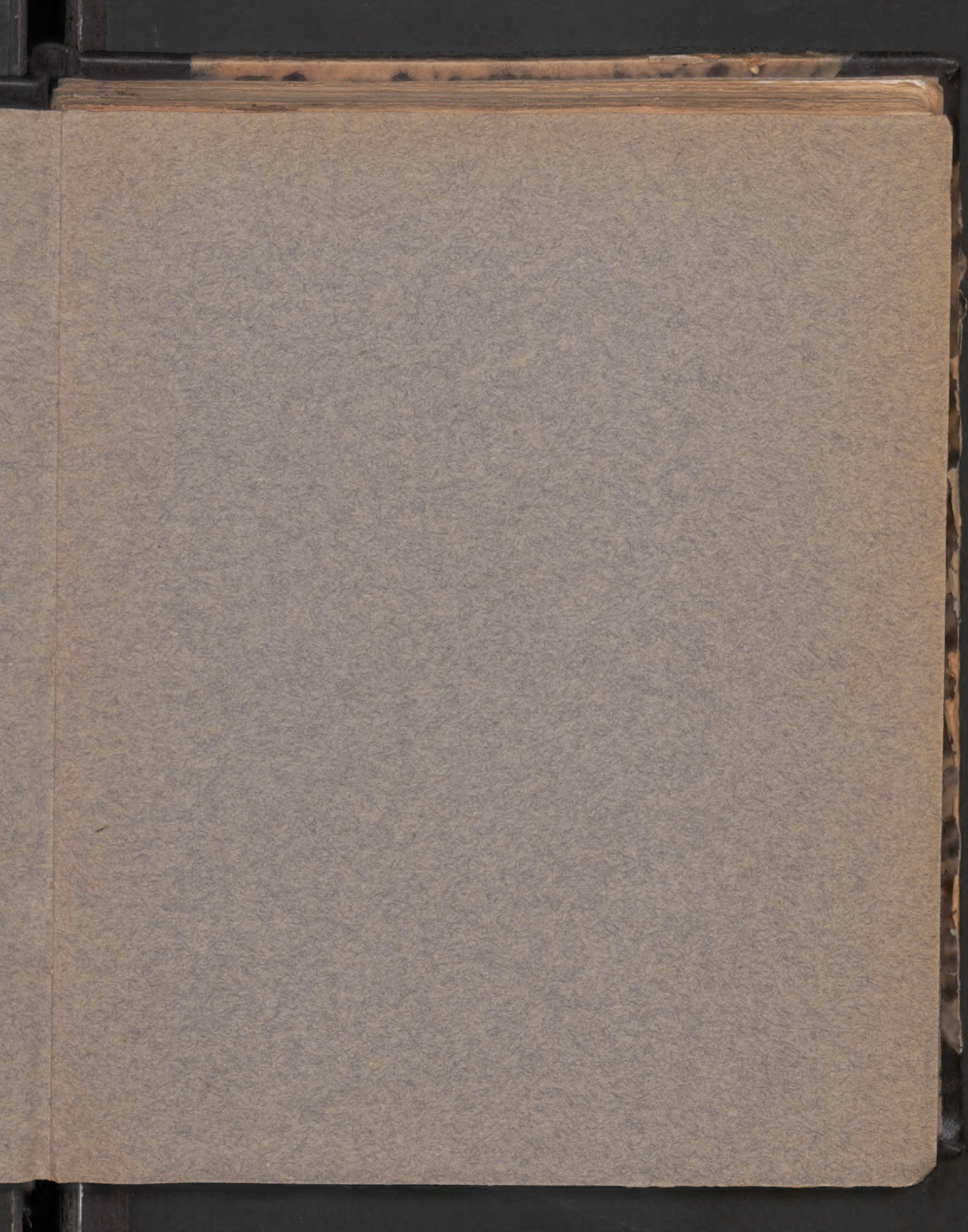
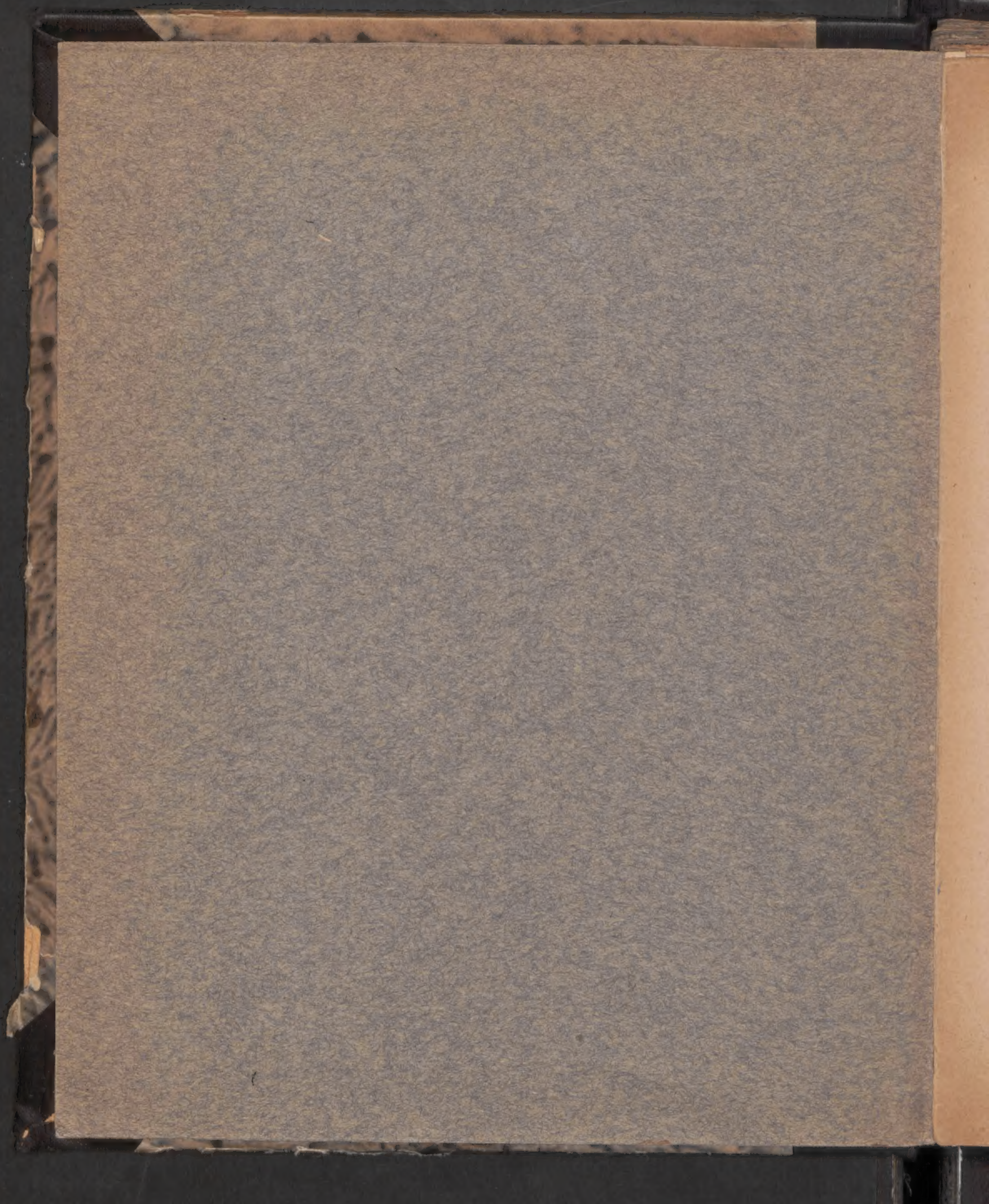
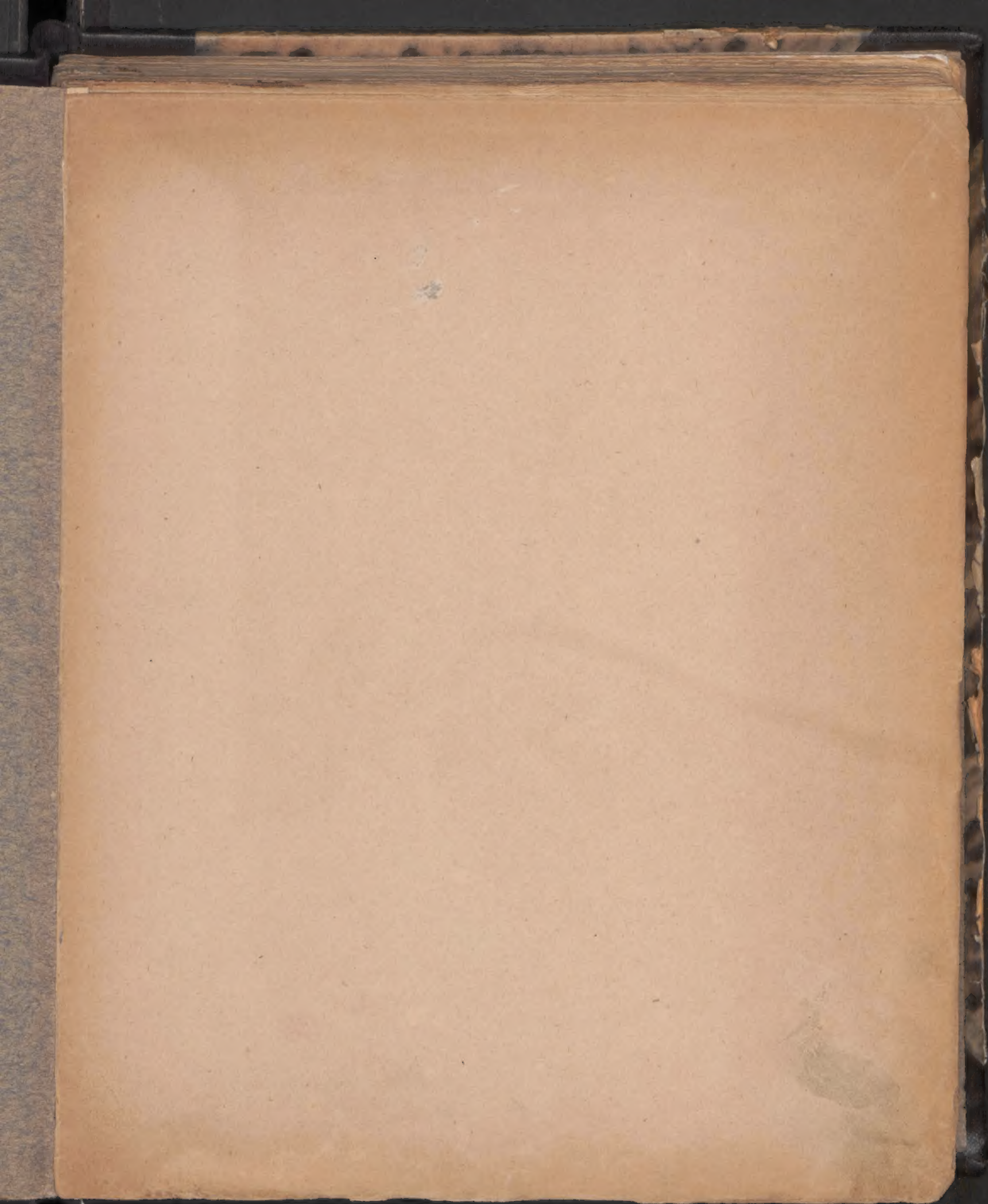


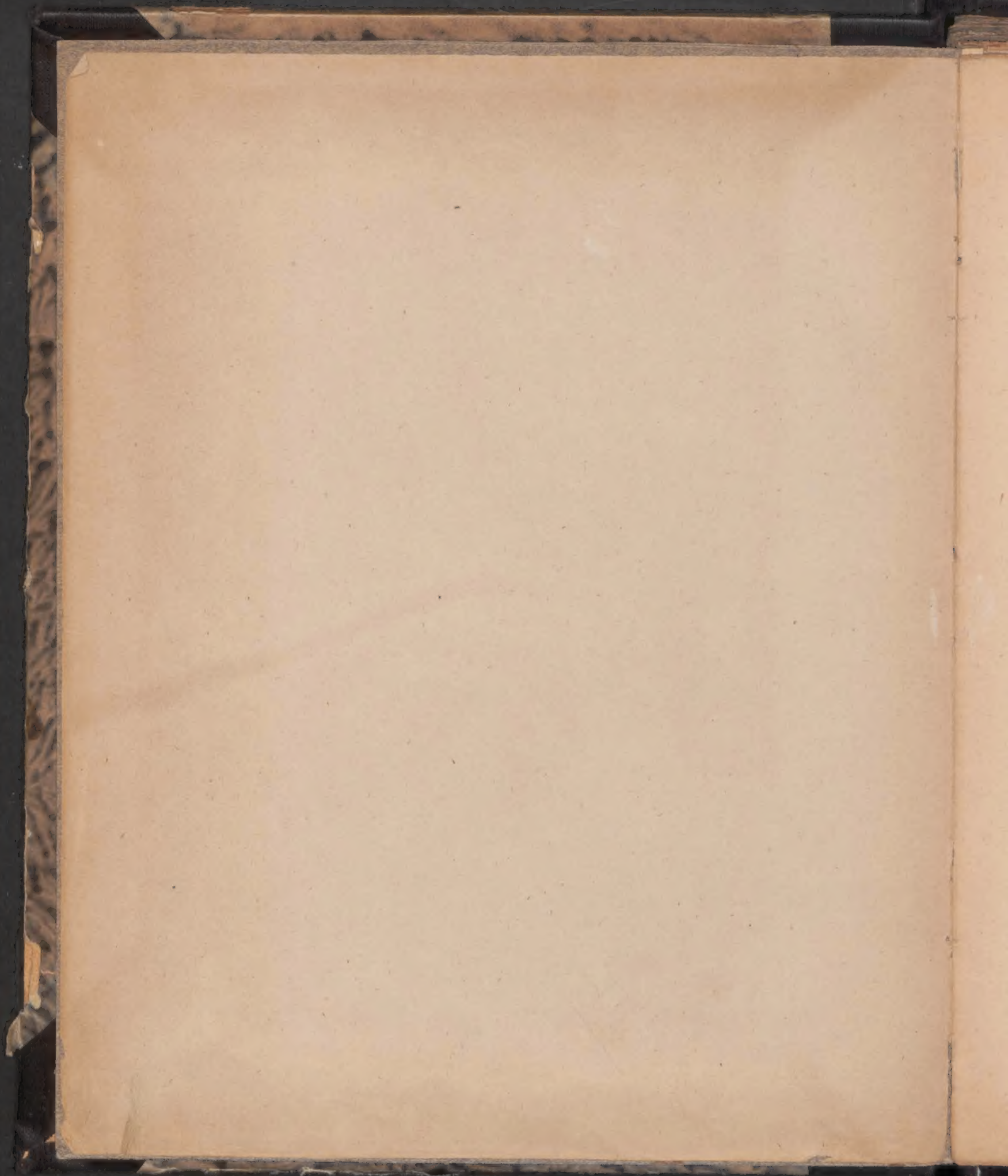


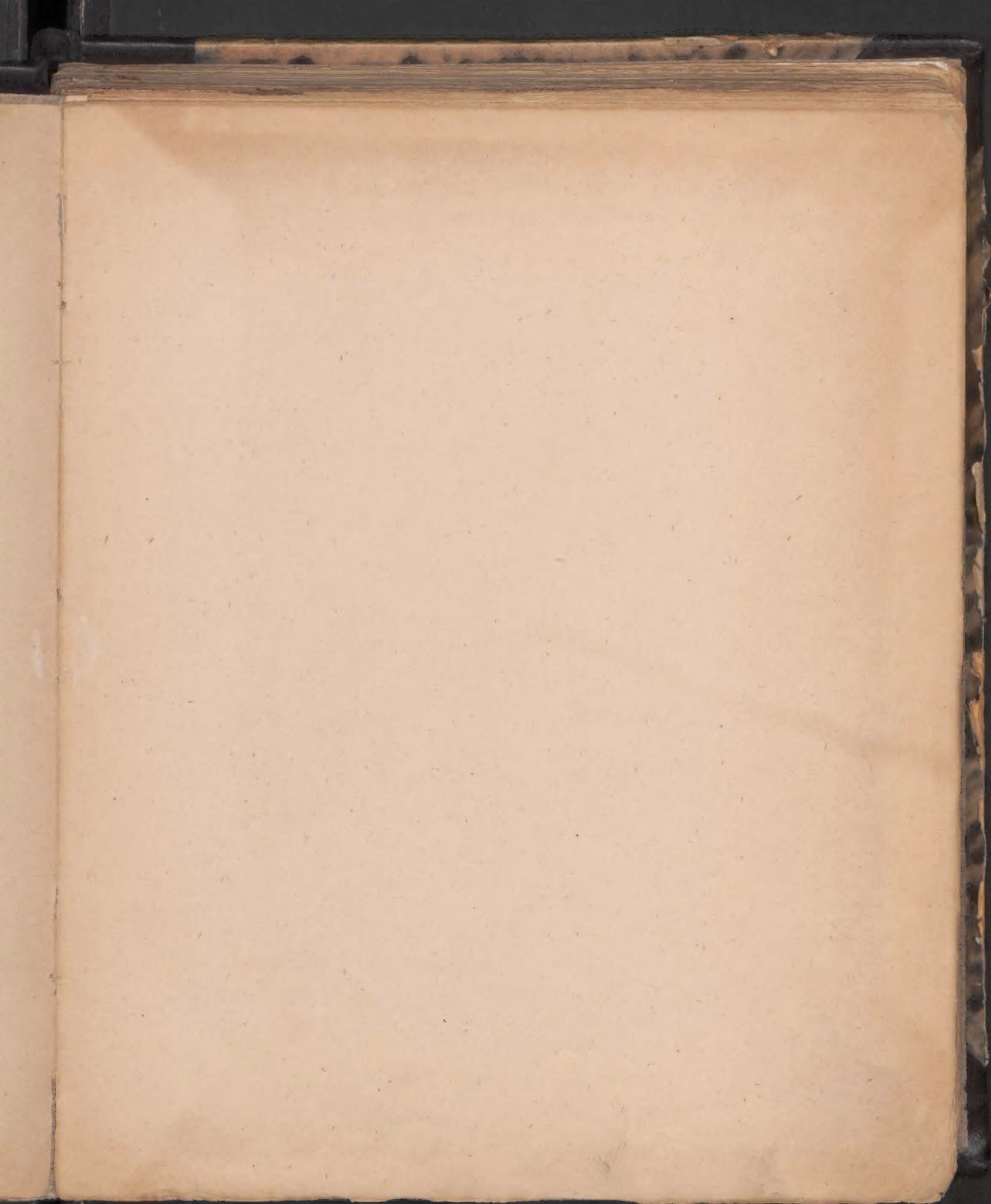
Na nowo oprowieszono w r. 1942. (z poprzednio była oprowieszona
przedokładem z ok. r. 1900). W tym trybie oprowieszono na końcu
powiększoną fotografię mapki miasta obwiecinskiego i zaborskiego,
jaka się znajduje w atlasie P. Barla z r. 1606. Zob. adnotacje
w odnośnej tejże fotografii.

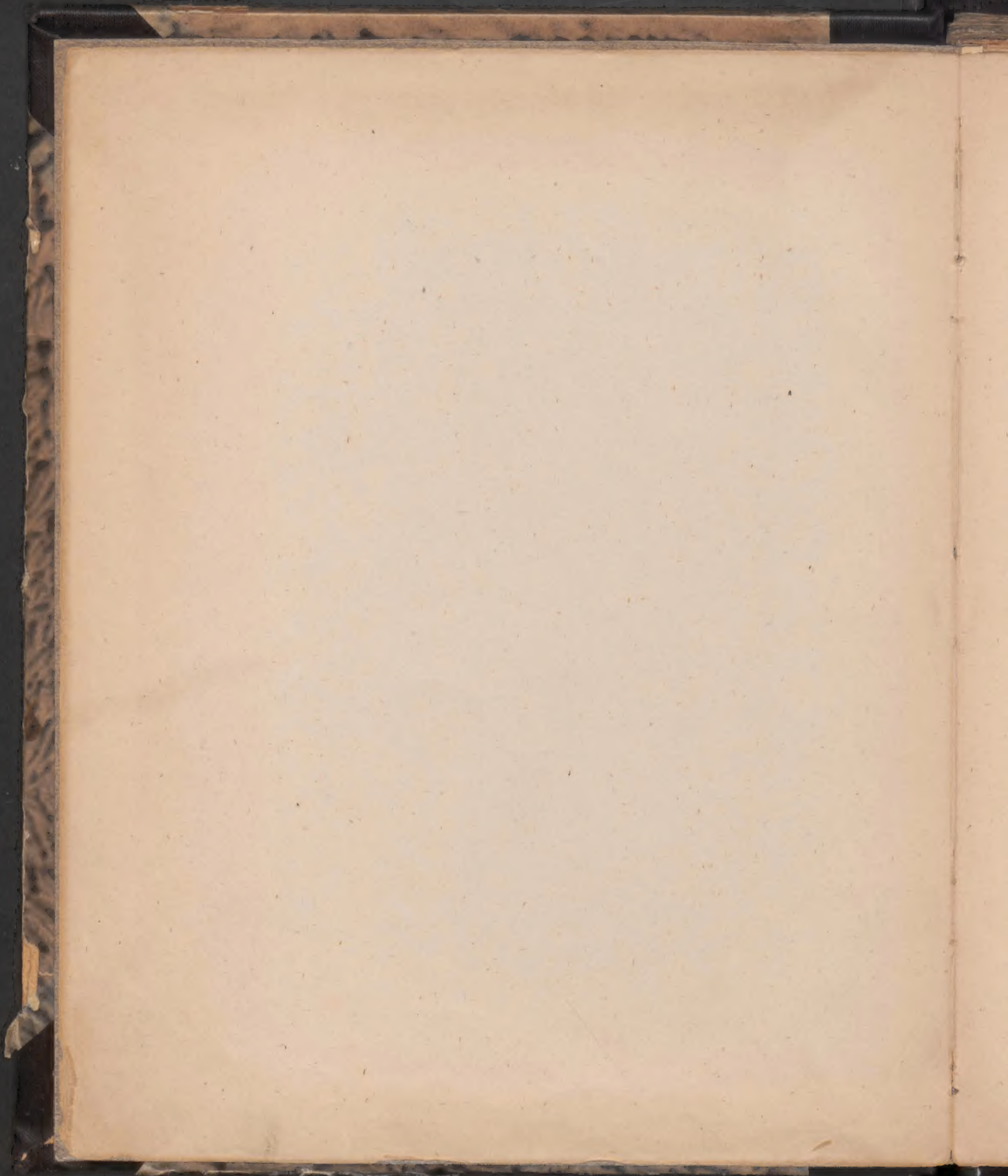


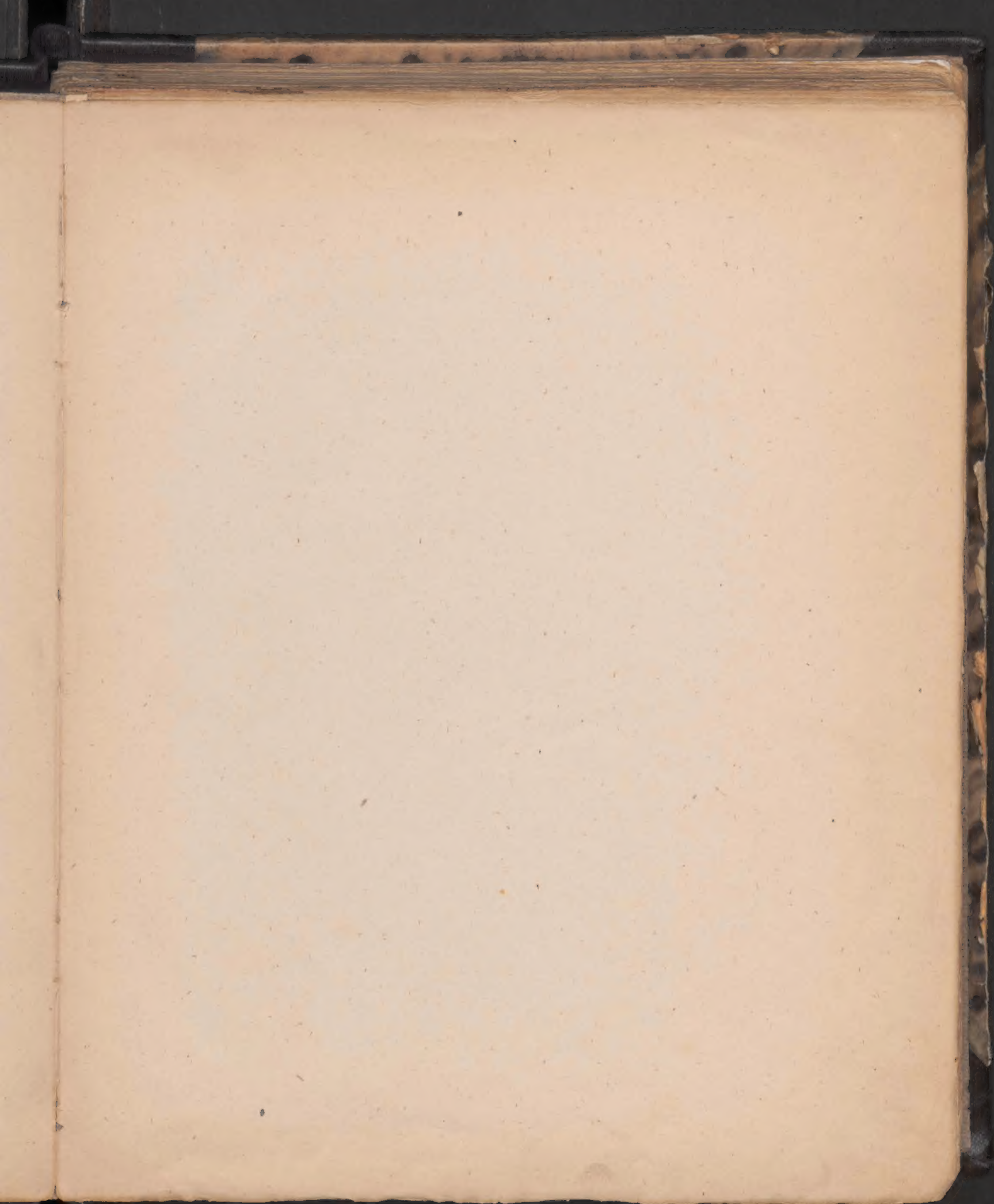


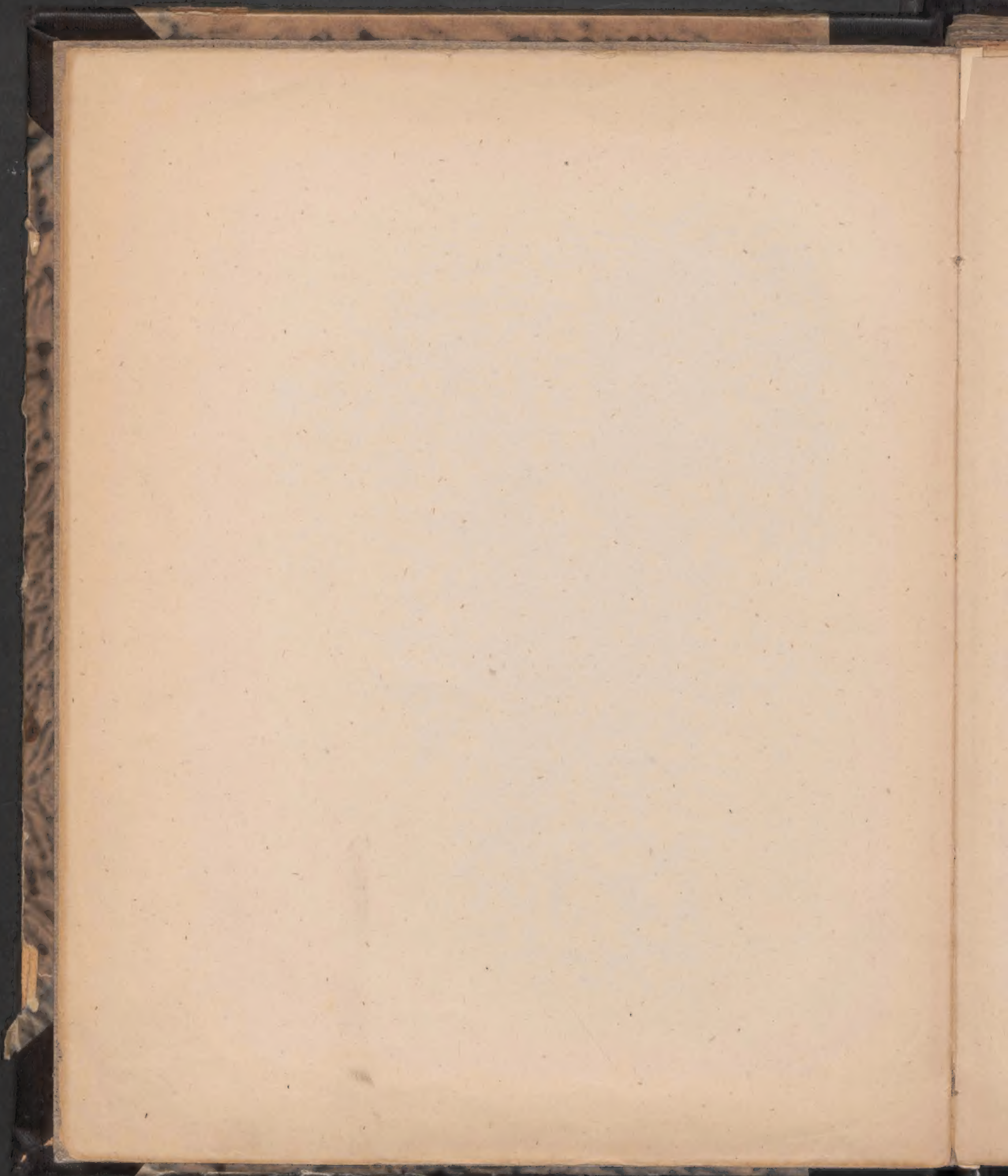














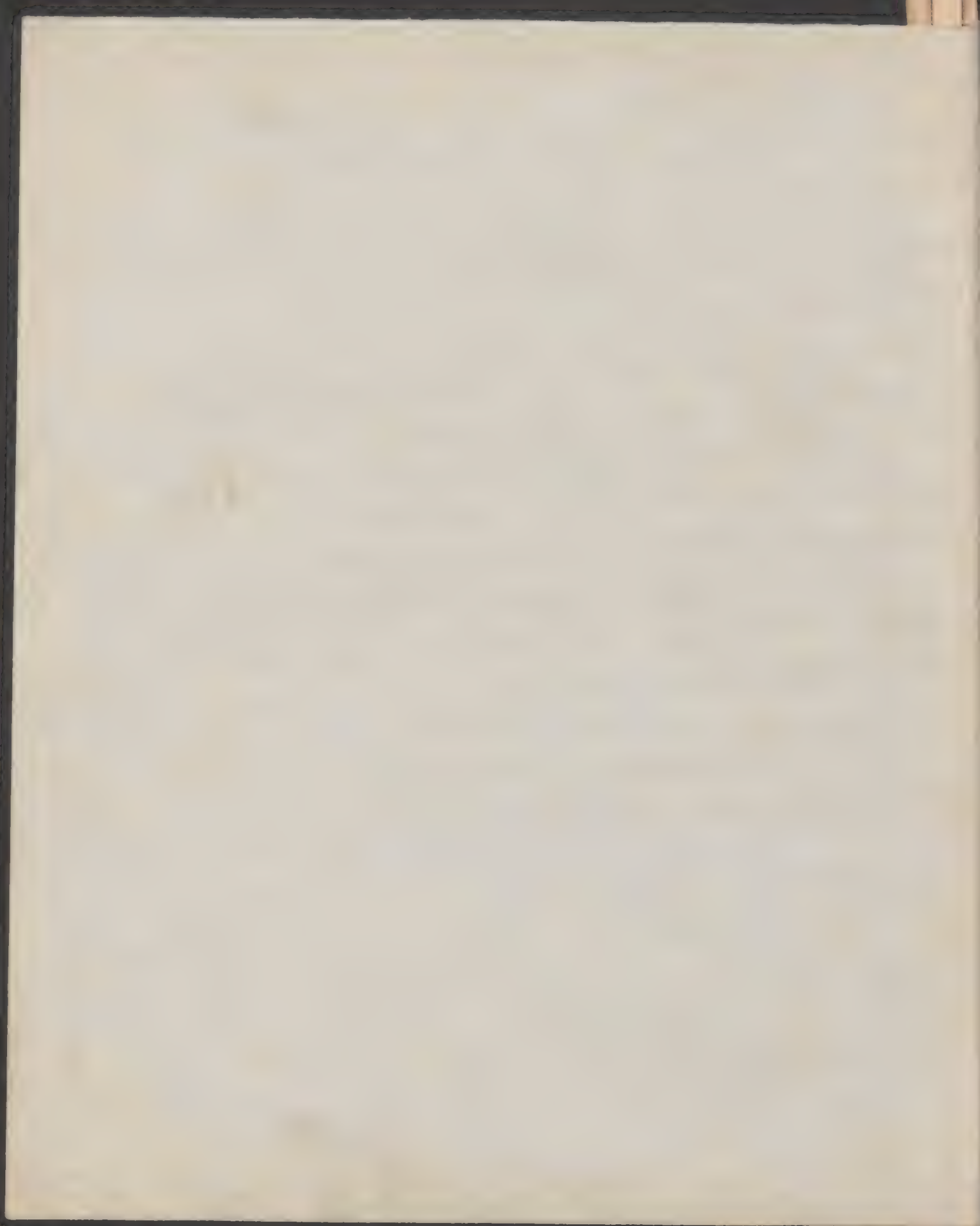


Wstęp.

Okolica rozciągająca się od gór Karpackich ku Wiśle z południa na północ od rzeki Białej do rzeki Kawierny z zachodu na wschód, górzysta, licząca nieporównywalna strumieniami była już od niepamiętnych czasów zaludniona; potwierdzają to liczne pomniki grobowe z czasów pogańskich w okolicach Łyżca ^{*)} i najprawdopodobniej, a wyorywane pod Kętami pieniądze z czasów Dmityja I. świadczą, iż już w pierwszym wieku ery chrześcijańskiej kroczyły po niej stopy. Leczmyśn wstąpił prawie całego dawnego świata. Jakżeby zaś narody przed Chrystusem tutaj mieszkali, dotąd jeszcze niewiadomo i podobno na przyszłość nigdy odkryte zostaną, bo kilka zaledwo atomowych podań pisarzy rzymskich i greckich zbyt są niedostateczne aby z nich jałowe prawdziwsze wnioski uczynić można. Gruba pomroka roży albowiem zastaniała oku północ Europy aż do IV wieku przed Chrystusem. Leczmyśn Sady ^(r. 93 poln.) ^(miej. Karpacki Łyżca) na o narodzie Łyżców ^(miej. Karpacki Łyżca) mieszkającym ponad rzekami Odry i Wisłą; ten dzielił się na różne plemiona, z których jedno ~~Łyżców~~ w okolicach dzisiejszego Oświęcimia mieszkać miało lecz do jakiego szeregu naród ten należał trudno dobiec. Dopiero w II wieku po Chrystusie, po wytopieniu Sarmatów i Wandalów z wschodniej części Europy, zajmują tę kraj licznie ^{rozróżniony} ~~rozróżniony~~ Sławiański którego ~~Łyżców~~ plemię polskie Polanami lub Awanami już w IV wieku po Chrystusie zwane, ponad Wisłą osiada. Okolicę przez tych Polaków osiadłą promiennie Karpatami a Wisłą zwano Białochrobacyją u pisarzy greckich (Konstanty Łotfiogoriet. pisma r. 149 de administ. Imper. c. 30-33) a sławnym miejscem był Kraków miasto wspomniane już r. 973 w ~~rozróżniony~~ pomnikach historycznych. Krajina ta miała własnych książąt, dopiero około r. 884 potężny Siwisłopel K. władca państwa wielkomorawskiego, przeszedłszy góry Karpackie podbił ową Białochrobacyją, pokonałszy pojedynczych książąt z których polski kronikarz Bożobuś Wiśława mieszkałego w Wiślicy mianuje ^{*)} Lecz gdy po śmierci potężnego Siwisłopelka

^{*)} Na górze Gzyzów leżącej pod Łyżcem przy ujściu rzeki Koszarawy do Soly znajdują się nie zabytki z czasów pogańskich. Według podania miała tu stać świątynia Turu a później zamek obronny. Kronika Prokossa (złożona z okolicznych historycznych w XVIII wieku wydana w Warszawie 1825) wspomina: iż Bożobuś Łyżwa, zwane także Lewa Kęta albo Dziedziela, ⁽²⁾ odpowiadając w znaczeniu ~~Łyżwa~~ rzymskiemu Jule Kulestowi miało świątynię

spokojnie krajami r. 1025-1035; lecz niedołączył jego która mu nawet
przydomk gnuśnego zjednała. pchnęła po zgonie jego krajów wielkie
zamieszanie. Korzystając z takiego miały ceski książę Przetysław
II r. 1039 zagarnął cały Śląsk, Kraków i znaczną część Łoloki, lecz
zmuszony powstaniem Łolaków niechętnych jemu, oraz premocą cesarza
Henryka III, powrócił nazad te kraje r. 1041 Kazmierzowi I mnichowi
i z zaboru swego ustąpił. Syn tegoż Bolesław II smiały dołączył utrzy-
mać niezawisłość swego państwa aż do r. 1078 w którym wskutek
powstania wewnętrznego, jak się zdaje, surowością zbyt szłą swą podnie-
conego, ustąpić musiał z rządów. Nastąpił brat tegoż Władysław
Herman pan Staby i niedołączył, który nawet tytułu królewskiego
zaniechał i na książęcym poprzestał. Po śmierci jego 1102 r. urodził syn
Bolesław III Krzywousty; ten na łóżu smiercielnym r. 1139 podzielił
królestwo pomiędzy swoich pięciu synów: Najstarszemu Władysław-
wowi II dał ziemię Krakowską, Śląską, Łęczycką i pomorską z
najwyższem nad inną bracią zwierzchnictwem, Bolesławowi Kędzierza-
wemu wyznaczył Mazowsze ziemię dobrzyńską i chełmińską z
kujawami; Bolesławowi (staremu) ziemię wielkopolską to jest
gnieźnieńską poznańską i kaliską; Henrykowi ziemię lubelską
i sandomierską. Najmłodszemu zaś Kazmierzowi (sprawiedliwemu)
nie zostawił dziedzictwa, tylko go opiece braterskiej polecił.



Jan Książę oświęcimski zjechał się dwóm cesarzom:
 Karolowi i Niemcowi. R. 1355 d. 16 ^{27 marca} ~~marca~~ widziemy go na
 dworze Karola IV w Pradze w towarzystwie książąt rzymskich:
 Wiktoria z Münterbergu, Bolka z Falkenbergu, Konrada
 z Bels, Bolkona z Oppola, Kazimierza z Cieszyńska. Stoi on
 tu jako świadek na ostatnim miejscu pomiędzy książętami rzymsko-
 kami Böhmert J. F. Regesta Imperii ergänzt von Alfons
 Huber. Innsbruck 1877. 4^{te} str. 181 nr 2242) — R. 1358
 d. 21 kwietnia ^{1 maja} jest znowu w Pradze (Böhmert str. 226 nr
 2769 i 2773) — R. 1359 d. 19 stycznia jest na dworze cesarzkim
 w Wroclawiu (Böhmert str. 236 nr 2888) — R. 1363 d. 23 lipca
 widzimy go znowu w towarzystwie cesarza Karola IV i innych książ-
 ąt polskich na dworze w Frankfurcie nad Odrą (Böhmert str.
 322 nr 2969.

1138-

10-114-

Władysław II

1138-1139) Z mocy podziału państwa przez Bolesława
 Krzywoustego, synowie jego: Władysław Krukowski,
 Sławosław, Siemowit, Leszek i Pomorski, Ziemia;
 Bolesław Mazowiecki i Kujawy; Mieszko Gnieźnieński,
 Pomorze, i Kalisz, Henryk Lubelski i San-
 domierski ziemię objęli. Pięty syn Mścisław nie
 otrzymał żadnej części kraju, bo jeszcze był w niem-
 ołędym wieku, ale cyście braci polecony. Najstarszym
 był Władysław i przy nim zostawała najwyższa
 nad innymi braćmi zwierzchność; powinowaty z
 samem Mścisławem mając siostrę jego przyrodniczą, Ag-
 nieszkę zą żoną, ^{z którą} jej nieposkręconą, dumą,
 nie mając tyle stałości umysłu, aby rozróżnieniu
 miał sprawiedliwość uczynić, a żonę miłość
 braterską poświęcić. Tamto szjardu powołanie
 1140-1141) go w Krakowie i postanowionej uchwały, że rozróżnienie
 młodszych braci Dzierżawy miały zostać pod ich
 opieką, Agnieszka pięćdziesięć polskiego rodu i

linia

... quondam dux Polonie principalem civitatem Cracoviae maiori parti...

post. unde t. legem maiori iuribus antea...

Do którego i bogatemi dochodami okazywać mając.
tatu wieża, jątkła ułamianoni namowami serce
matronka, wiekles, now zamiar znajdując w nim
tu sobie miłość, skłoniła, zawsze w Pradziwym,
kiedy się, podług niej sprawy publiczne odwaraja,
Wysłaniata mu chętnie wysoki Kawi cesarskiej
iedenitość, a złozonego z niej potomstwa uwa-
dlenie, gdyby inne w czasie na Orobniejczych jeze-
cie dasyi Dobrego udiatu cząstkach sięgali trzysta
Wystąpiły wyrocznia z nicarulości, a wopidry pier-
worodstwa, z ciężkiej władzy, i wymówki, że sta-
krota jednowładcy, nie za częstszego pańa wy-
dać już miano. Wyboryto też na politycznych
ponyornach: przedajm państwa ma częścią rozerwane-
go upadku matolelności nierodnych do wspólnej
drenia Driedziów, i wicym Domowych niesuszilowości
za oja ze szbiegniewem przypstadnie. Wniosek był
tego wysłannego, aby Władystaw odiał koronę
ich Drienamy.

Wachwiaty dumna, z przypodzenia Dusz Wła-
dykawa niewiescia namow, strach iedenitami
(Wachlebstwem)

i do chlebstwa wspierane awolat więc do Władców
i celniejszych kraju obywateli, odrzucił im, co mu Agniesz
ka uosobiona i zjadła zniechęca woli ojcowiskiej,
a ułożenia całego państwa, tak jak awolat było
jedną głowę. Otręci w roku Agnieszka, napisana (r. 1142 a
noja 1140)
zadani moją wykładami Władców, stółkiem stół
kami i hojnemi obywatelami. Ale nadzwyczajna
Pada nieposposiadane Władcy stawa się danie, zganita-
ma zaciągające broni i postanowienie ojca państwa
siemienia, a wzięta uwagę niepodobnie wojny (wmo
mij) która by się nie obcył powstanie nieobsta, z kraj
tem większa dla ojczyzny kłopot. Nieumyślny wrzenie
w umyśle naszym rady spokojnie, niekarat, to trochę
Władcy stawa po całym kraju podatkami, nieumyślnie dzienami
braterskich; wywarat wstępną jako umyślną całego pań-
stwa władcy, obwiniać wstępną umyślną, a więc był
to noli jego państwa pod karą, nieumyślnie, a więc sa-
miejst oparował państwa broni. Porwali oni nie-
spomyślnie z sobą opiekuna państwa, urzędowo

(r. 1145-1)

jechać osobiście do Władysława błagać²⁰ pokornie, mia-
nowicie zaś Agnieszke przywody tej sprawować, a nad-
sumytem mgia wielowładną. Ale prynci były usiłowa-
nia, odwołania, i tak, by niepowzięte. Za niewygasz-
a więcej, wzmocnieniem zagranicze umiarko. Niemców i
Rusynów, oburzyły wielu panów, na czele których
stał Dąb z Anina. Arcybiskup gnieźnieński,
Włodek wojewoda sandomierski, Piotr ^(wład) Skarbina na Skryn-
nie ^(syn Władysława) Dunin, Przemysław Władysław i inni. Umiała mowa
(r. 1144) i prawda pod potęgą, żartu prynci Agnieszce wy-
czona, porabiała, a Piotr Dunina wrota, gdy mu na
srebrze Dworu ozy, myśliwione. To okrucieństwo i co raz
nowe, stanowi rykoszecie uciążliwe Daniny, oburzyły
narci, rzucili się do broni Sandomiranie pod przywód-
cą Włodeka, ale Władysław wparły posłannymi
obych, wygnat Bolesława brata z Młocka i Ma-
żowską, Henryka z Sandomira. Schronili się wy-
gnancy do brata Miecysława, Cechowienieństwo oświad-
czywszy jawnie przychylności ku nim, udato się do

Papieża

Papiera Eugeniusza III, aby publicznemu zgorszeniu
(r. 1145-1148) zapobiegł. Rozszerzona pro całej prawie Europie tyn-
rownictwo (irucyata; wstrzymywano w Solcie. swawoy
wjeenne; niemógł Władysław zająć Wielkiej Polski;
niemogli też bracia jego wyrzucić najętych do niego
prociwołoci. Cesarz Konrad ruszył sam, pona i oł-
ske, Pius i Motoszycę. Do Palestyny; udali się do
niego wygnani od brata Mściwista polacy, ale on nie
całą do powrotu swego odwrót. Temu sam pobudza
Agnieszka do wyproszenia braci z reszty państwa,
który się w Sormanie zamknęli. Udał się ku nim
Władysław zagnany pod matkę swoje mierzwiemo-
nych wojną, tynryoną, Piusinów i Potonów; zbunowało to
do rozpaczy naród, poruszyło Papiera Eugeniusza, że ru-
cił pilatwę na Agnieszkę, jako tych rozruchów cel-
niejszą podrozę. Popierał wszelako Władysław obłężenie
i dobywanie Sormania, głuchy na exstę od obłożonych bra-
ci poselstwa, swadę na palare i ołary. Przybrany w
Koscielnie szaty, cnota i wielkiem gnaniomety stane

Janek Arystokrata gniębniostki stanął nad namiotem
Władysława, mniot w gorliwych wywarach, a gdy
nie mógł poruszyć, iż się do mierni Guchomnego i
wybił. Władysław z wojskiem i wstrząśniami
spółceownikami jego. Prucina kłótnia potworzyła
umysł, istnienie i ochotę do cwałowej roboty i
jenta. W przeciwną stronę zaś i w tych oborach Wła-
dysław zbierali się pod chorągwie Sanomianin, Ma-
zurów, Prusjanin i Wielkopolski, a uwyższo-
żmowę z całego prymaństwa, w jednej chwili nie-
drianie uderzyli na Władysława, mieli ogień do
początku oboru, a gdy się już zaczął, w dworskiej
twardzie zabawnych pury jadle opiliów, tak okrutną
ogłanianą osobliwie między Prusinami i Riatat, że
dwa strumyki Łęba i Stomna, zmącone ze-
stowiz wody do błyskiej wody zaprowadziły, niesąc-
waniem obelag, ludzkości, przyrodzenia i dobra prospo-
litego. Władysław oszczędny w nadziei, ledwo z kil-
kunastu ludzi uciekł do Wiatowa, a pozostałe Pu-
sini i Polowcy ze swoimi wodzami rozprzeczili się.

X
2

To zwycięstwo rozgłoszone w Kiraju nachyliło do ostat-
nia wzięcie i władzę najednika. Zabrane przez
niego Kiraje powracaty do swoich Gwiedziów, podawaty
się miasta i twierdze, a wojsko spymienionych bra-
ci pomnożone licznym rycerstwem, stanęło pod Kir-
nowem.

Przeto Władysław posłal u Władysława cześkiego
o pomoc; wymaniał się swagier strata rycerstwa w
Syryi i spowroży, raczył szukać powrotu cesarsa Konra-
da z ziemi świętej. Temuż samemu Władysław u Cze-
chów bawi, Kiraków po kilkudniowym obłożeniu dostat
się zwycięzcom; dostata się u nim Agnieszka^{*)} z bractwa sy-
nami, ale odesłana pod zastonę do Niemiec, aby o nieprzy-
chylnych sobie Polaków niedomata Krywidy i samoty.
Po tej Kłuce niernaję pędzi ziemi w Polsce, a licznym
nieprzyjaciół, ochronił się Władysław II do Niemiec na
mieszkanie.

Bolesław Księgiem

(r. 1149) Zgromadzeni w Krakowie Abiskupi z przedniejszych
obywatelami, oddali króla zupełny Bolesławowi, młodsze
bratu.

^{*)} Dawniejsi pisarze zowią tę żonę Władysława II Chrystyną; myświlej zaś dla klasztoru
in dubio: Adalajda. - Wprowadziemił cesarz Henryk IV ród Agnieszki; lecz ta była najmo-
żniejszą Fryderyka von Stauffer Księcia Szwabii, a później margrabiego austriackiego Leopolda II. (ab.
10. C. Arletti: Comment. de Ladislaw II uxore et rege Eulii Altenburgo. Wroclaw. 1737) matką Króla III b. 12
z. 152 ka.

wygnanego Władysława, po którym objął ziemie Kra-
kowską i sandomską, zatrzymał dawne swoje Mazowie
i Kujawy, a Kieycką i pomorską ziemie, Dzienną młod-
szych braci pomorskich. Męczył się zjazd w Kruszwicy
na którym stało wymierze z niemocytylonymi Cesar-
wi Sasami. Tym czasem wrócił Cesarz z wojny sa-
racenickiej, a cennie przesyłał natężonym Władysławowi
prośbom, wymógł na Papieżu, że wystat Księgnata
Gregoria taki dla urządzenia spraw Duchownych w
Polsce, jako dla nakłonienia Księząt do zgody i wro-
cenia Władysławowi zabranego Kraju. Mijchał Kar-
dynał do Polski, lecz nad mniemanie swoje rastał
męzy Anonimie do pogodzenia, Księżta Polscy bowiem
lubo od nich żądano tylko, aby wygnaniec do udratku swo-
jego, powrócił, niechcieli i na to pozwolić mając po sobie
Kryzesa złahty i Duchowieństwa. Prucina, zatem
Kłótnia na nich i na wyspach tych, którzy im do tego
rada dopomagali, Karat Synodusu, wzamyszał Księcioty
przed wykładem, ale Biskupi nieomyśli tej Kłótni, cając
(Synodus)

(r. 1150) Kardynał do Cesarza o próśbie staraniu swoim
względem przywrócenia zgody, i o potrzebie użycia
wzajemienia świeckiego dla poparcia mocy Kościoła,
gdzie broni Duchowna nie może w uporczywych umy-
ślach okazywać Paiełności. *) ^{Kardynał} ~~Wice~~ ^{Kardynał} ~~Kardynał~~ III zjazd
powrócił do Mersburga, a tym czasem nakazał
przeciwko Polakom wojenną wyprawę. Zbiegły
się wojska nad Odrę, ale pokój z obu stron
zamiar nie miał się bez krwi rozlać, kłó-
tliwa polska nie chciała dać zażegnania, a wojska ni-
emieckie dla obrony Odry posunęły się naprzód
nie mogły, najbarwiej zaś podobno Cesarz nie chciał
sukcesu tej wojny dla Pomocnych z Sasami i Ba-
warczykami wziętymi. Mógł z obu stron, pośredni-
ków, dano i tajemnie zastadników, ale still i
choroby w obozie niemieckim, zaniechanie wojny
wzięte, stanął pokój, i Cesarz z uprosiunkami
do Mersburga odjechał, gdzie Polacy ułożyli to-
czyć

*) Breve papierstkie do Biskupów polskich i
List Kardynała do Cesarza, znajdujące się w mieu-
szonej u Narusiewicza (Erg. Histor.) I. III. k. 434. 435
436. -

Łoczyć się miały. Ale Bolesław niejechał do Mers-
burga, a to było znakiem, że Polacy ani myśleli
przymusić Władysława do dziatu, ani chcieli spraw
narodzonych już niemieckiej orsządek poddawać. Wra-
żito to Cesara, ale nie mógł się, pomścić urazy wy-
prósit jeźnaw Władysława, iakie takie od Cesara
wojsko, z którym wyprawy do Głogowa, dwa zamki
Grodzów i Niemce, opanował, i z tam okolic Wro-
clawia niszczył. Ale powstąpiła książęta polscy, zam-
ki oblegli, a Niemce, gdy im oblicano pomoc od Ce-
sara nieprzychylną, poddali się i umknęli.

(r. 1151-1153) ^{r. 1152} Śmierć Cesara, nową porażką Władysława
wschodniej najeździ do krajów polskich, umarta też
w rok potem Agnieszka, przez co ustalo wschodnie
powinowactwo z Cesarzem. Wzrostło Frącyk And-
rzej : Barbarosa, chciał popierać sprawę Władysła-
wa dla podbicia Polski albo dla osadzenia w niej
swojego Andrzeja, pod któregooby imieniem sam pano-
wał. Pobudzał do wojny Władysław ceski, ura-
żony na Bolesława że dat przyszłość bratu jego

Malbysowi; wyprawiał się Władysław wygnaniec
osobiście i przez przyjaciół swych Niemców, dla
tego wyprawił Fryderyk naprzód poselstwo do
książąt polskich aby Władysława przywrócili i
danie, co Bolesławowi przyobiecano, wręczyli. Ale
Polacy odpowiedzieli jemu: „jeśli nie przywrócisz
nam, nie byli i nie raczej myśmy znowu gotowi,
„niech cię siłowno a Niemcom zaprowadzą Pana
„przyjaciel”. Wyprawił się nawet ^{wojsko} (Franków, Szwabów,
Aenerytów, Saksów, Bawarytów, Miśni-
ków, Czechów i Morawców pod chorągwami Fry-
deryka Cesarza; przybyli Cech, a Bolesław z
szumnym wojskiem nieodwzajemnił się. Otrzymał
mu goła, tylko konstantę z zabieraniem nieprzy-
jacielskich pożywności, wygnął Niemcom zasadzki
i bit nieostrożnych, a okoliczne włości grabił i niszczył.
Postępował wprawdzie wojsko cesarskie przez
ziemię wrocławską ku Tornawowi, ale gdzie i cho-
roby narażowały go coraz bardziej. Stanął tedy po-
kój

w Crisgove^{*)} Bolesław obowiązał się wypłacić 2000.
 grzywien srebra Cesarowi, tysiąc Miarzysłom Niemiec-
 kin, Dwadzieci Dworowi, Cesarowej zaś Dwadzieścia
 grzywien złota, a nadto obowiązał się dać 300. kopij-
 ników na wyprawę, wstąpić Cesarowi i przybyć do
 Magdeburga dla ostatecznego ułożenia się z Wła-
 dysławem bratem. Na zastaw wissarenia obietnic
 oddany Fryderykowi Marimierz, brat najmłodszy księ-
 żąt polskich. Wroclaw ani obciętych pieniędzy
 niecał, ani do Magdeburga poszedł, ani kopijników
 nieposłał, ani też Władysława nieprzyjął.^{**)} Z tego
 względu. Inna o tych wszystkich obietnicach, bo ta sa-
 ma moc Cesarstwa, która je wystudowała, mogła tak-
 że ustraszeniem ich wymusić, z czym pisanie nie
 - mioccy

*) Namoz^{orig.} III. 233. 441 mniema to być Margow
 niedaleko Rabi-kości na granicy Śląska,
 ale dy Michovita pisze, że Crisgove leżało mi-
 ędzy Wrocławem i Poznaniem, to to wawuiej być
 może Krynin, w teraźniejszym Wiel. Księst. Sarmatystum.

**) „Nec ad curiam venit, nec sufficientes pro se procuratores
 „misit, Italianam quoque expeditionem violato sacra-
 „mento mentitus est.” (Cradic. c. V.) „Post degressum
 „regis (Cesara Fryderyka) perjuratus effectus, nec Expedi-
 „tioni interfuit, nec cetera quo sacramentis firmaverat.
 „custodiens Tram denuo Regis promeruit.” (Alto: Append. ad
 Otton Frising. Chron. c. VII. de Boleslaw).

„Hac ubi jurando firmavit...

„Rupit et scolis dedit irrita ferre

„Procellis. (Guntther in Ligurino, lib. VII. v. 135.)

wcale się niechwała.

Niedługo potem Władysław dokonał życia
na wygnaniu, nieusprawy więcej ojczyzny swojej,
którą okrucieństwem Cuman i powolnością me-
żeńskie namowy utracił. Umarł w Menturgu
albo Pegnit w Saxonii ^{z. 1159 w 55 roku życia swego} (zostawiwszy trzech synów:
Bolesława wysokiego (Altus), Miecysława i Hen-
ryka lastkonoziego (Loripes). Pierwszy z nich Boles-
(z. 1153-1163) ław stał się Cesarowi na wyprawie. Włoskiej, a tam
zjednał sobie tyle wrogów, że go Szydonyk prosił
do Polski z listem, żądając po Bolesławie królewiczu,
aby przynajmniej częścią jaski ojcowskiego Działu sy-
nom wygnania wyznał. *) Dał się na skłonić Bo-
lesław, polski prosił Cesarza, promując na niego
własną, a uchylając się od Cesarzowej wojny z Niemcami.
Wszakże musieli wpróż zarządzić, owi trzech syno-
wie Władysława że na szlasku przestaną, zre-
kując się wszelkich praw do Królestwa polskiego
z powodu pierwszeństwa primogenitura. Roz-
dzielony zatem Szlak na trzy głowy: Bolesławowi
najstarszemu

*) Protophthalmus II. f. 43.

najstarszemu dostał się Śląsk średni, Między-
 sławowi wyższy, a Konradowi niższy. Wytężone
 jednak były niektóre miasta i zamki, bądź dla
 zatrzymanie najmężniejszej władzy Bolesława Krzywego
 nad Śląskiem, bądź dla gotowości oporu, gdy-
 by synowieć w opieraniu od Niemców, broni nań
 dobyć namyślali. To było pierwsze niepokój odwró-
 nie Śląska od panowania polskiego. Niemcy
 synowieć przeszli się u Dworu cesarskiego, nieprze-
 stając na całym sobie kraju, knowali, doradzili i o-
 wojnie przeciwko Bolesławowi namyślali. Ale po-
 darunki z królową rozpuściły burzę niemiecką.

(r. 1154-1179) Niemcy patrzyli na Bolesława
 z miłośnym okiem pruskiej i adriatyckiej
 z tej sposobności korzystając książęta saski, w osłabieniu

*) Namscwina daje Bolesławowi książstwo Wro-
 cławskie, Legnickie, Opolskie i Krasnowskie;
 Międzyślawni Raciborskie, Opawskie i Cieszyń-
 skie; Konradowi głogowskie i Jaganówskie;
 ale odwołuje się do Cesarza między sobą nie-
 zgodnych; więc lepiej jest promować teraz wy-
 mienienie tych książstw szeregowych, bo po-
 niejże dzieje wcale się ^{z niem} ~~całkowicie~~ niegadzają.
 (Narusz. II. 388.)

sit nowymy a sienawici panujacygo, przedciwcieli
upomnieć się, orzkiem ustąpiionych praw pierwwordstwa,
wzięli za pozor przytrymane od Polaków na Słasku
zamski i pomienienie siebie w podziale księstw san-
domirokiego i lubelskiego, które się po śmierci Hen-
ryka, Karimienowi dostały. Skrzywiony więc lud swój
i przybrałszy na pomoc Niemców, powyganił z cych
zatrzymanych od Bolesława zamków, ustąpił zalogi,
i swojemi ludźmi otworzył. Wpadłszy potem do Wielko-
polski, spustoszyli księstwo pomorskie, bijąc wszędy
wojstia koronne, gdziekolwiek im zastąpili. Musiał
z nimi wzywać pokój Bolesław rad nie rad, Cła
umienienia Ciałowej wojny Gomowej. Ale miłości, wojska
królewskich po porażce przestąpił, i bijąc się aby go
naród nieodstąpił. Stawali szałasy książęta na zatrzy-
maniu wszystkich szałastich zamków, bo przestali
musieli, niemając wsparcia od Fryderyka Cesarza.
Stał zaś drugi podział między nimi w ten spo-
sób: Wredni Słaski z Wołtanem (H) Lignicą, Bze-
giem, Świdnicą, Jaworem i Oleśnicą otrzymał
Bolesław

Bolesław; Wyiszy Szlach z Cypolem, Raciborem,
Piesznem, Karniowem i Cprawą średni brat Mie-
cysław; a młodszy Szlach z Głogowem, Saganem
i Krosnem najmłodszy Konrad Łaskonogi, młodszy
osiadł w Sigmie, drugi w Piesznem, a trzeci w
Głogowie.

1171-1173) Burza się, zawsze, a tem bardziej po nowej,
porazce od Szlachów, Polska, przecięła swemu
księciu Bolesławowi, Dasa z Miechowa i
Świętosław Grygowie przybrały sobie w towarzystwie
wielu możniejszych warcholów, umyśliły przenieść
panowanie do rąk Marciniera Książęcia Sandomir-
skiego; ale nieprzyjął Marcinierz ofiar, zgromi-
wszy mocno zuchwałosc i niewdzięczność warcholów.
Tym sposobem stała cnota braterskiej, rozsypała się,
wzniesiona burza, krążyła do spokojności powrócić.
Ale niedługo potem dnia 28. Sierpnia 1173. umie-
rł, życia Bolesław pięćdziesięciu lat, miał w wieku
swojego 46. a panowania około 25. Zostawił
syna, jedynego Leszka któremu zostawił Marciniera
z książowaniem a oddał go w opiekę Marcinierowi San-
domierskiemu.

*) Mógł być Leszko wlasta Duna a zważywszy z Miechowa

Mieczysław III Stary.

(r. 1174-1176.) Prawo następstwa do krzywań tego postanowione, które Kazimierz powierzył, niechcąc trzymać ofiarowanego sobie od szlachty krakowskiej, berła, mianem było na zjedzie narodowym w Krakowie, że wypieszczo na tron polski Mieczysława Srebrnego syna po Wierzywolskim. Później pierwszeństwa w rodu i wrodzie i mężstwa na wojnach, zalecały go powiesz. Horne cnoty, nowaga i roztropność, dla których go już w młodości, starym nazywano. Ale ofiarat w krótko Mieczysław III, że mniemano cnoty, były tylko obłudną, pokrywka, domoty, Dumy i takomstwa. Jeżm. za brata Bolesława, przysłał mienawie do Krakowianów, że pominiawszy jego starszego, Kazimierzowi berło ofiarowali. Porzucił więc panowanie od gwałtowności okrucieństwa i niesprawiedliwości, wybierawszy sobie radę z ludzi Prościemych i dobrotliwych, której głową był niejaki Henryk Świeżliki radem z Łowczy. Ten osadzony od Mieczysława w Krakowie, nądził ziemią, proca włożeń na szlachtę i gmin nowych a Dawniej niecierpiących

nieomyślnych pociągów umyślił Konystai z
samych słodów pod porożem Baranieny. Wsta-
nieni niestychani w kraju Sturbinu, a ranoj insty-
gatorowie, zmienili się w Oprawion, ciągnących przed
sady prostupne Kaidogo, kto niedźwiedzia lub zwiera
jakiego ubił, kto nowego poddanego osadził, kto
żydowi najmniejszą karygodę wyznadził, kto cu-
dzo było błądząc się przynymał, itp. a także
drobne przewinienia bez wyjątku kara, Sedmnast
zwana osładano.

O tożsamości i stałości niegodziwych słodów,
przyjęta sroga polityka samego Mierystana,
który postrachem tylko chce panować, przedziwiał
wóine

- x) Siemę się zgodzić: Tursawiczom, żeby ta kara
Sedmnast się mazyła, kiedy to według Kaidlubia
(edit. Lipsk. t. 283:1) „wytuginta talentorum multa” była.
Sedmnast bowiem siedmnast nie siedmnast oznacza. Ale
zaczynam się, to rozumie Sedmnast albo Sedmnast czyli Ka-
ra siedmnast. Wskazana to kara była; jeżeli bractwo owa-
lencyą grzywny za przewinienia, przynimamy, a ta za masów
Mierystana starego, musiała znaczyć najmniej 80.
(: bo r. 1300 znaczyła 64.) Złot. łowczych, to Ka-
ra Sedmnast czyli 80. grzywn. Mł. wieku, wyprawy-
wa było 4900 Złot. łowczych, czego ani niedźwiedzi,
ani bydle, ani kuryda pędmost od zająca szkolnego wy-
nadrza niemarta (Narusz. V. 469:). —

(r. 1177) środki, do potłamienia morniejczy w narodzie
szlachty. Narodził się struś pod allegoryą,
Pierwi woli Getko Biskupa krakowskiego; wznosił
się na niebiosa Mieczysław, chciał wygnąć Biskupa
z krainy, a struś jego śmierć ukarać. Chęć
ocalenia życia, poratła samą jego w obłądzenie,
i utknęła w piasek na niego. Wskazano Go
Davidemiona (Pierwi Biskupa) znalazł w struś
Kazimierz (Pierwi) do obłądzenia krainy, ale różni
wyboru Dawida przez niechęć Biskupa krakowskiego,
a tenar ogólniejsi potrzebami wymuszonego, natężył
niebiosa Kazimierza, że się dat namówić. Udał się
zatem do Krakowa, stworono mu bramy, a
głos powołujący, nazywając nowego Pana wy-
bawę z niewoli, rozlegał się po całym krainie.

Kazimierz Sprawiedliwy

(r. 1177-1179) Pierwi powstanie syna Ottona, mniemko, nie
Mieczysławowi staremu i odjęcie tym sposo-
bem środków utrzymania się przez krainę;
utwierdzone został Kazimierz, najmłodszy syn
Bolesława

Bolesław Krzywoustego na broni potajemnie. Do
 śmierci Konrada króla glogowskiego na Śląsku
 pozostali bracia Bolesław Siniaki i Miecysław
 czerzyński poważyli się, że zaręczają syna
 Sędziwójowi po nim. Bolesław najstarszy opano-
 wał ościenne królestwo. Miecysław był nań bro-
 ni i z Wrocławia wygnął. Wykorzystał on sprawę
 przed sądem zwierzchni króla Niemiec. Strój Rich-
 jary potajemnie, ułożył zgodę między synowcami,
 podzielił on Bolesławowi większą część Konradzo-
 wego królestwa, a Miecysławowi z polskich Kra-
 jów wynagrodził, mianując syna jego nowym kró-
 lem tego Cuius christi Dat, me sicut iure i regni
 cōvicium. Kz z Rybnicami, jak mówią w za-
 gbianie dawno temu od Wrocławia oderwane (Rik-
 kus f. 131. - Sammersberg, I f. 139.). Tym tedy spo-
 sobem wyszedł Oświecim z pod panowania pol-
 skiego, a następujący został do Śląska. Tre-
 ciera kmi nastąpieniu Oświecimia wystąpił ^{jednak} ~~ona~~
 słynny król:

a) że Mierimierz Spawicollowy według purywikju
domu Tirljon w Cicholim (Ort. Solon. II. 1. 111.)
uniemożliwił jasio Wsiężu Stratiowski i sanio
mierstki dat trzy zamki Sandoz (nie Sanok
jak pisze Narusz. IV. 66. 462). Oświęcim i
świętą niejakim. Michajdowi w dozwolenie,
co już po ugodzie między Wsiężkami i Sandoz-
mi nastąpiło (Narusz. IV. 1. 288. 321.).

b) że na przywileju Leontia białego r. 1217. Mi-
chajdowi danym a od Sandozkiego in. Micho-
ra na li. 135. uniemożliwionym, podpisany jest
za Świątka: Phatlaus Castellanus Oswieci-
mensis (Tenio-Samir).

(Ciągłe zarzuty a. potiarupie się z Ciałą przywi-
leju r. 1163. że nadanie tych zamków Michajdowi
nastąpiło na lat 14. przed darowaniem Oświęcimia
Michajdowi cieszyńskiemu r. 1179. więc nie póź-
niej ale wczesniej. Właśnie w tych latach tj. od
r. 1153-1164 był Mierimierz w zakładzie u Leontia
i mógł od Sandoza dziada Michajdowego co-
znać przychylności, za którą się wniósł, do-
zwoleniem na trzech zamkach wypłacić. Prawda
jest

jest, że Mierimierz r. 1163. nie był jeszcze książę-
 ciem krakowskim ani sandomierskim panującym,
 ale był synem Bolesława krzywoustego, który
 mógł być królem polskim, książęciem krakow-
 skiego, sandomierskiego i t. d., był więc królem
 polskim a książęciem krakowskim i sandomi-
 erskim, co po łacinie inaczej wyśłowić nie moż-
 na, łatio: *Quis Cracovia, Sandomiria et totius*
Polonia; tak jak za naszych czasów wseysey
 książęta króla ces. austriackiej, nazywają się *Archiduces Austria*, ichowari niepanują; to samo w
 Pruszech, Saxonii, Wirtembergu i całych Niem-
 czech widzimy. Pytanie tylko zachodzi i to ważne,
 czyli Mierimierz nie będąc jeszcze w owym czasie panu-
 jącym w Polsce, mógł czynić nadania dóbrwoia
 na ziemiach polskich? Ale rozważanie tego pyta-
 nia, prowadzi nas na domysł, że książę Mieri-
 mierz polecony opiece najstarszego z braci, musiał
 mieć sobie wyznaczone od niego jakieś takie utrzy-
 manie w ziemach do Polski należących a wtedy
 tak

jest a nieinaczej, mógł uitać w dożywocie zaiste-
żony sobie osobom i my zamieścił z będących w jego
posiadaniu z tem prawem, jakie sam miał. Wi-
dzieć to można z wyrazów owego, przywileju Mich-
łajowi danego, gdzie Karimierz mówi o księciu pa-
nującym w tych słowach: „potest excipere ab omni
„exactione juris polonici ad Dominum Ducem per-
„tinentis. non provocari. sed tantum
„coram Domino Duce. Et quidquid pertinet
„de iure ad Dominum Ducem” ite. Przywilecie
Karimierz nie, i ten Dominus Dux, ale Bo-
lesław Średziński, bo on sam niebyłby o sobie
pisał: Dominus Dux, ale precyzyjnie: Ego Dux
Casimirus Dei gratia, a niżej Ego Dux Casimirus
niemiński, ani krakowski, ani sandomier-
ski, ani polski, ale tylko po prostu Księ-
ciem.

Co się zaś tyce zamku b. i ten nie jest warny,
bo w początkach panowania saskiego trymano-
wicz we wszystkich rozstrząsaniu rządu polskiego wię-
c był także Castellanus Cracoviensis, chociaż

Osunięciu

10 27

Czwiercim już do Polski nienależał. Byli też
r. 1208 kasztelani glogowski, bytomski, bardow-
ski (wartski), lignicki, krosznieński podpisani na
przywileju Henryka brodatego książce biskupowi
rudzkiemu Danym i Sommersberga I. I. 1016. 1017. dru-
żonami). Tam Naruszevia (IV. 15. 146.) pod r. 1219-
1222. wspomina o Biskupie wojewodzie wrocławskim
i Otłanie kasztelanie bolesławskim na Śląsku,
a na przywileju Władysława książce glogowskiego
i oświęcimskiego r. 1258 książce biskupowi
albo wielunickiemu Danum Sommersberg I 880. wy-
raźnie czytacie się: „Comes Ruprechtus Castel-
lanus De Teschin” i „Comes Laurentius Castel-
lanus De Cawientin”. Arcybiskup Wawrzyniec (Aquila
rodona benedictina. Tracor. 1063. pag. 51-54.) opisuje ży-
cie zmarłego r. 1256. Włodzimierza książce czerwie-
cimskiego i żatorskiego, więc przed wydaniem
przywileju r. 1284 dla Miechowitów, już te książstwa
były oddzielne. Czyni to dowodem i Naruszevia,
gdy pisze o przywileju cesarza króla r. 1284, bo ten
książce panował raz od r. 1194 do 1196, a drugi raz od
r. 1207 do 1224.

(p. 11)

21

12

Miecysław I książę gorno-szląski.
i oświęcimski.
1179 - 1211.

(r. 1179 - 1180) **O**powiedziano wyżej że Bolesław Krzywousty; dzieląc królestwo między synów zostawił najmłodszemu, władzę przy najstarszym, że Miecysław przez nadużycie tej władzy utracił kraj, że synowie jego Bolesław wysoki, Miecysław i Konrad kasztanowie z Austriackimi urodzeni, nie mocą oręża, ale prośbami strzykali Szląsk dla siebie i potomków swoich od Bolesława Kędzierzawego księcia polskiego; że Miecysław stary po śmierci tego brata objął panowanie w Polsce ale odsunięty z tronu, musiał ustąpić Kazimierzowi sprawiedliwemu, który ziemię Oświęcimską i Bytomską synowi Miecysławowemu darował. To uszczerzenie granic polski, nieraspotowało chciwych na jej opasowanie, a na porwie starszeństwa przez Bolesława Krzywoustego wprowadzonem, zasadzonym umysłom, jakimi byli książęta Szląscy Bolesław

Wysoki i Mieczysław synowie jak się rekto, naj-
starszego brata Władysława, dalej ^{Leński} syn idącego po-
nim Bolesława śródziemnego, i Mieczysław stary
starszy brat Karimiera. Potrzebowano Polak re-
wnętniej spokojności; więc czyto dla jej utrzymania,
czy dla wewnętrznej unajmienia kraju, zwołał Kari-
mierz powszechny zjazd do Łęczy, na którym mię-
dy książętami polskimi, znajdowali się też książęta
śląscy, a między Biskupami, zasiadali Zyrotaw Bie-
kopy wrocławski i Jacek Lubuski. *) Byli Mie-
czysław książę śląski i oświęcimski znajdował się
na tym zjeździe jest mowa, niewiadoma, ale zdaje się,
że być był powołany, bo Śląsk w tym czasie nie-
odrępnął się jeszcze od Polski, tak jak się później
stało. Naradzano się w Łęczy o różnych przed-
miotach; sprawy duchowne były cenniejszym, ile z
świątobliwym współczesnego wyrytą mowa **) ale nie-
zpromiadał Karimierz o zastomieniu się przed wymo-
gami synowców i brata, dla tego podał uchwały
Łęczyckie potwierdzeniu papieża Aleksandra III.
uznając go prawowitym władcą, chociaż pomimo
rozrwaniam

*) Świątobliwy z Bogusławem. Naradz. II. 298.

**) Świątobliwy fol. 229.

18
od Cesarza Fryderyka Rymarskiego. Młodziemu Cesarzowi
za ofiarowanie mostu, nie tylko królewskie usta-
wy potwierdził, ale nadto uchylił ojcowskie Bolesława
Rymarskiego ustanowienie: ażeby to Kazimierzowi i je-
go potomstwu w spokojnem państwie posiadaniu przes-
zkody jakiej na potom nieuryniło*).

(r. 1181-1193) Zaspokojeni zostali synowie Kazimierza Sprawie-
dliwego, ale nie brat jego Miecysław stary, który raz-
liwą, uciążliwą, dla brata, toż samemu Cesarzowi
Fryderykowi na drodze pod ów czas dla księ-
ząt w niechęci między sobą zostających, umyślnie, ku-
sił się o odzyskanie Korony, którą za zbyt i ostro-
żę utracił, musiał mieć do tego sposobności a na-
wet wsparcie od synowa swego Miecysława księcia
Opolskiego, cieszyńskiego i świeckiego, bo mieszkali
w Niemczech jego a mianowicie w Raciborzu**).
Tamtam tam nawet podburzał synów przeciwko Ka-
zimierzowi, Sprawiedliwemu, i nawrajał Kazimierza
przeciwko synowi, wmawiając w niego: iż Niemcom
wymagają i tak niepodległości Polski zaprowadzić usiłują,
był tylko ojcowskie Młody Tawa wygnanie do całej
Korony odzyskali prawo, obcyemu wsparciu orężem. Do
Korony

*) Namur IV. K. 299.

**) Namur IV. K. 299.

tedy że Karimierz jawne znaki swojej miłośności książ-
 ęstom saskim dawał, a ci nawzajem weszli w umowę,
 z Cesarzem Fryderykiem, przed ów czas w Moguncji znajou-
 jącym się, ureczono Karimierzowi. Opatuność wzięta
 uprzedzić janyktadziein ukaraniem uknowany spisec.
 Albowiem gdy Henryk syn cesarski na czele 30,000
 wołachy niemieckiej i gminu zbrojnego przez Erfurt
 w miesiącu Lipcu 1182 r. ku Polsce ciągnął i w domu
 prokuratora tamtejszego, zabawił się, położył belki i
 sala się zapadła, jener co wielu książąt niemieckich
 się potłusło, wielu w plugastwie domowem ugrzęzło.
 Comino ni rzej wroży ciągnął Henryk do Hali, leci
 i tam gdy wjeżdżającego do Hali mieszkanie witali,
 porwały się nagle drzwi od drzewonów i nowa jaskiegoś
 nieszczęścia puścić zaczęły. Niemieczy dric i zniszczone
 twierdza, że postawie polscy nasali drogę Henrykowi
 i polski, z nim uwarzyli; a tak podstęp. Henrykowa
 polskiego i książąt saskich na niwiej pnieiną (*).

(r. 1194-1199) Młody Karimierz staraniedliwy, a świątka przy Krakowskiej
 ziemi wroczona najwyżej zwycięstwa, jak była
 po Krzywoustym podniecia domowuch wojen między bra-
 ciami, tak być miała i po zgonie Karimierza. O
 prawiny obchod pogrebowy zwolal Petka Biskup.
 Krakowski

*) Bratysław IV. 39-45.

15
Kraakowski na radę nowogrodzkich ziemianinów chce
uzgodzić poddaństwo polskiemu i Wielkopolsce. Pro-
stawiał, że kiedy Władca umarł, ale przez cnotę i ra-
tunki w narodzie został nieśmiertelnym, niechby na
tronie w starożytnym dynastii Leszku i wnukach wiecznie
przewodził. Ten Leszek był w Dnieprze, zarzucono
wtedy Biskupowi, że nieumyślnie odciął głowę mech
brody pacholęcej; nieumyślnie, aby wiele latami i wrotop-
nością dojrzał, uchylił się przed Dnieprzem; że po-
maga i wysokość korony chce być storoną na ciele
w cnotę, rozum i doświadczenie ordozionem. Powiast
Petka że ta mowa dożyła do obioru albo Mierzy-
stawa starego, albo Mierystawa opolskiego i oswie-
cimskiego; więc zapobiegł temu mówiąc: że młodość
Leszka niepowinna go wypłacać od następstwa, bo
naród jest ustanowiony przez testament zmarłego
opiekunom jego. Posali inszyacy na zwołanie Petki,
wybrani Leszka władca, przed tym warunkiem,
aby nim dojdzie do lat, tym czasem matka Hle-
na z wybranymi opiekunami, Petka, Biskupem
i Mikołajem Wojewodą Kraakowskim panstwem ra-
dziła. Ale to wyniesienie Leszka niepodobalo się
Mierystawom; przegrali się więc obadwa i pocią-
gnęli

do wspólki Mestwina pomorskiego. Ruszył się z
Panną Mieczysławem starszym z rycerstwem wielkopols-
kiem i Pomorzykami lekkim krokiem, oczekując
na spotkanie się, szlachty, a ta opieszałość jego da-
ła czas Lesznowicom do zajęcia mu drogi. Ma radę
kierując się do rabusików i wiozł. Wychylił się oba wojska
nad rzeką, Morgawą, niedaleko Spódnejowa, bity się od
rana do wieczora w niepewności kto zwycięży. Mie-
czysław porażony, z jelaon uciekł, a syn jego Boles-
ław wtórną rąbł. To stopiło ochotę Wielkopol-
sian i sprawiło rozsypanie, lecz Małopolanie nie chie-
li się kapitulować. Rozeszły się dylekty braterskiej
wojny, jakby się na odchód pominęły, oba zwycięz-
stwo sobie przypisując i wzięciom bojąc. W tem
okół wieczora nadeszli szlachta pod wodzą Mie-
czysławem Opatkiem i Świecimskim, Jarosławem
synem Bolesława wysokiego, przyłączyli się do
nich niedobitkowie wielkopolscy i pomorscy, a uwy-
śnawszy poróżnowej chęci do bitwy, stanęli na pla-
cu w sprawie. Niecierpieli Małopolanie nie-
wczesnej niepomysłowości chwały. Głoworosi Dawida
Wojewoda Jądomirski nadstawiał czoła szlachty,
ale Świeci ten lud przetłamał łatwo mniejszego
w łabie

w łecbie i zmęczonych trzennemi pracami Goworka.
 Powrót w rozsypaną Małopolskę, Goworek pojmany,
 nie niedopuszczając poprawy. Naraził Mikotaj Woje-
 woda krakowski zabrał nieposłusznego rycerstwo chęć
 stawić pole nieprzyjacielowi, lecz wkraczając wyszedł do
 Międzyrzecza granicy uszedł w lesie do Pomorza,
 a Wielkopolskę też z Pomorzykami do niego doszli,
 woleli się z Goworkiem, typem pewnym i z więznia-
 mi do krakowa wrócić, niech się naraził na los
 wątpliwą. Porwał za nim Wojewoda Mikotaj, wrze-
 laś Petka Biskup pośpieszył za nim i namówił
 go, aby raczej szedł z wojskiem pod Kraków, dla za-
 stępienia stolicy od niebezpiecznego napadu i umocnienia
 wiary gminu, którym najciężej był los krakowski. Pro-
 miewała ta wojna żadnego obu stronom, rozjękła nie-
 pomyślna i owaśmi strata wielu rycerskich ludzi
 wciągnęła, zostały w marodzie nieumoruszone gniwy.
 Stawiała jednemu protegi, mocnili się niegodami
 domowemi Niemcy.*)

(r. 1200-1211) Wygnany Goworek z niewoli saskiej wyszedł
 zupełne względy młodego Łoska i matki jego He-
 leny

*) Narusz. IV. 72-81.

ale obudził Hądroś Mikołaja Wojewodę, a płoński,
falsze i obnowy po długich kłopotach i tak mocnym
przeciwnikiem, wymusił Powortka uchodzić z kra-
ju do Czech. Chłona tym sposobem można twier-
dzić Lesznowa, utwierdził Mieczysławowi Staremu dro-
gę do oparcia całej Polski; jakoś było zyskał
na łotrzej Melonie, że się przeniosła z syna-
mi do Sandomierza, a jemu Kraków oddała. Nie-
ufat wręczał Mieczysławu Matce, więc po-
porucznikowi jej i Mieczysławowi królewskiemu opolskim
i królewskiemu kamień w Bytomiu wybudował, i
dla bezpiecznego przyszłości, żołnierzami i swoimi
obsadził, a król istotnie, gdy zaprzęgniętych
obietnic nie dopełniał, obywateli i majątków i
mocy wyruszał, a Mikołaj Wojewoda na ciele ziem-
now krakowskich przeciw niemu stanął, ruszał
na koto najadów, rozierstwa i zabory. Przybyłszy
krakowiakom dał siedzieć pójnogo starca, który im
wzmacniał i pokłbiał umił królowy, nie mógł być
w obecności prostokromionij *) Kasra (w krótkie imię)

*) Mylnie więc Natuszewicz (II, K. 289) twierdzi, że
Bytom w ów czas należał do ziem krakowskich,
bo gdyby tak było, nie byłby Mieczysław mógł mieć
bezpiecznego schronienia między krakowiakami.
Ale Bytom należał już w ten czas do Śląska a
mianowicie do księstwa opolskiego i głogowskiego, dla tego krakowianie granicę swojej
przebiegać obawiali się, aby nie dali Ślązakom
przyjrzyny do pomocy jawnej Mieczysławowi Staremu.

ego, uchyliła Leszka białego od dalszych zaborów
i od większego nad miastami obcych nieporządku.*)
Ale nie między Gryfami i Górkami oddalita znów
Leszka na czas od tronu, bo warunkiem otrzymania pań-
stwa, było wygnanie Górków, czego Leszek przyjęć nie
chciał. Obiż. więc panowanie w Krakowie Władysław
Łaskonogi syn Miecysława Starego, mając po sobie Miec-
ysława ciotkę i innych książąt sędziw. He
niecześnie cieszył się nadem. Leszek umarł na
księstwie Sandomirskim, a odwołany stawił nad Ro-
manem Halickim dnia 19. czerwca 1205 r. pod tra-
wiciostem zwycięstwo, obudził w Małopolskach iad z
oddalenia go od tronu, więc na powołaną wolę, narodził
musiał ustąpić Łaskonogi a powrócić Leszek do Krakowa.
Jednakże książęta Słowacy nie mile patrzeli na tę
zmianę, dlatego im się zawrze starzeństwo Włady-
sława wygnania i prawo do ziemi, Krakowskiej. Hen-
ryk. brodaty, wnuk tegoż Władysława, mając po sobie
przysiężad i wicis. Miecysława Starego, któremu Leszek
po dwa razy z amowładetwa z Krakowem przez różne
podstępny ustąpił, nie był content z podziatu uciywie-
nego

*) Naruszenie II. 89-94.

22

chowac' zwloki, panujacej rowniez, a wzniost jesure Klat-
tor cystersow w Rybnickach. (Dlug. lib. II ad an. 1211. Gmin-
niej p. 4r.) Kona jego Lubmilla w catorz miesiace po-
miejscu to dnia 19. Marcia 1211. zycia dokonata. W
potomstwie zai tylko syna jednego Marimiera
ostawid, ktory po nim panowal. *

Marimieru księzi gólski, cieszyński
i oświęcimski
1211 - 1238

Urodzony r. 1179, jak wiecj powiedziano, objal pora-
nem spawku w 32. roku wieku swego, wzysknie
po ojcu Mieszku posiadlosci, a zatem i księstwo
oświęcimskie. W ktoru je objal i w ktoru Przemisl
stranyje nasiedlono z rodziną Polską i pomagajac jej
(r. 1221-1224) w potrzebie. Trzy lat dluwiej jego panowania nie-
wspominaja, bynajmniej o nim Dzieje. Ale r. 1222 księ-
zta salscy potargyli sie z Leskiem białym, prze-
ciwno prusatom Mazowsze i ziemie chetmiską na-
jeli druziną. Przewadzi wojsko polskie Leszek i Kon-
rad

*) Księżom z kład Leski w dziele: Commune indylti Poloniae regni privilegium.
Prace 1506. f. III Mieszka tego gólskiego i ra-
cihorskiego między panujacich w Polsce po-
bitych. ... z ... w ... o ...
... tego ...

z duchownymi i świeckimi panami w swich nadzia-
tach, selskiemu przywództ Henryk brodawy z Bis-
kupami wrocławskim i lubuskim oraz Biskupem
Kojowoda wrocławskim i Stefanem kasztelanem bole-
stawskim, a tak protacem wojska, zbirany Togan
wypłoszyło ich ze wszystkich okolic ziemi chotmiń-
skiej i lubawskiej. Znajdował się na tej wyprawie
(r. 1225-1227) Jan Gryf, syn Klemensa, ale nieomny wysoki-
mdu, nie tylko sam z proboszczem uciekł, ale i
wielu małopolskich rycerzy za sobą przeciągał.
Leszek ich na niestawę linhamy skarał i unieży
koronne podbierał. Gryfowie mianowicie Marek
Kojowoda krakowski i Andrzej kanonik brat Jana
wziawszy to za niewagę domu swego, udali się
do Henryka brodatego książęcia wrocławskiego,
zachęcając go, aby należąc sobie, jako idącemu z
brata starszego, koronę polską odebrał, i pomoc
mu szlachty krakowskiej obiecując. Dał się Hen-
ryk nakłonić, mimo, usilne odradzania zony Jadwigi,
i zebrawszy wojsko ruszył ku krakowu. Leszek
dzi ostrzeżony o spisku Gryfów, wyrzucił na
pomoc brata swego Konrada ze szlachty kujaw-
skiej

skia

Smiańska, i marowińska, ciekaw na ziętarskó. Henryk stanął nad rzeką, Dłubnią, o milę od Krakowa pojechał większą siłą Leszka, a mała, pomoc Węgierdy, niechęć zatem przesunąć rzeczy na los polityki niemieckiej, prosił u brata, stryjczaka, o umowę. Wzrosty się wojna bliżej, namówiła obu siostrzy, w porównaniu obrotów postawioną. Długie spieranki zakończyły się zgodą, strawioną, za pośrednictwem Jona Odrową, i Biskupa Krakowskiego. Henryk ustąpił wszelkiego prawa do Korony polskiej, uczyniono wspólną obietnicę, że jeden drugiego urociatów pragnąc nie miał, owozem wszyscy sobie, wzajemnie dopomagali będą. *) Także po niejakim czasie, gdy Władysław Odnowa i Ottonik, wnuk Mieszka Starego a synowie Władysława Leskonięgi, spowinowaciwszy się z Świętosławem książęciem pomorskim, nadał i miszcył Włostkopolstę, i diekanaty stryjowskie, a Leszek widząc niebezpieczeństwo tego związku z nieprzyjacielem Polski,

*) Numer IV. k. 145.

walny do Łazawy niedaleko Arina^{*)} na dzień Ś^{te}
 Marcina nakazał stanąć tam i Henryk broda-
 ty z Danami słuźskimi. Finalnie tam śmierć
 Leszka bratę, a krąpiący się z nim w tamci Hen-
 ryk brodaty rąbany co adradzieckich Pomorczyków,
 zaledwo się zachował przez doświadczenie się dwo-
 ranina swego. Wicsemburga albo Wicemburga: któ-
 ry nuciwszy się na ciuto krwią obrazonego śmiertelny
 cios odebrał, ale ciałem własnym księcia od dalszych
 ranów zastonił.^{**)}

(r. 1228) Wiek niedorosty Bolesława Leszczyńskiego, póź-
 niej Władysławem zwanego naraził. Polskę na roz-
 ruchy i wojny domowe, do których i książęta służyli
 należeli. Przyprawiali mu książęta z pierwszeństwem
 wrota wrodo do Korony, lecz kto jego miał być opieku-
 nem i krajem radzić, na to niebysto zgody. Konrad
 książę Mazowiecki i Henryk brodaty książę Kro-
 śawski ubiegali się o to miejsce, a nie mogąc go sto-
 wami osiągnąć, dobijali się o niego orężem. Cypli
 w tej

*) W terańiejszym wiekim księstwie pomor-
 skim między Gnieznem i Bydgoszczą
 prob. map. Polski. Kanałowego / Łaz-
 ki I. K. 240.

**) Narusz. II 153.

14

w tej walce Karimierz opolski i oświęcimski miał
jaki udział, niemożna z pewnością wiedzieć. do-
rozumiewać się tylko wolno, że pomagał Henry-
kowi jako Łękałkowi i prawie jedną sprawę z
nim mającego w Polsce. Kiedy bowiem Henryk
wsparty od Małopolanów, wojsko Konrada pod
Skatą i Krucynszem pokonał, a tym sposobem
pewną wygraną Łękałków do kraju odesłał, udał
się do księstwa Oświęcimskiego i w Spytkowicach
nad Wisłą zabawił się. Dowiedziawszy się o tem
Konrad mazowiecki, przyszedł do Kwaśkowa, z tam-
tąd do Spytkowic, i Henryka masy słuchającego
pojmawszy, do Stoka, czyli jak inni mówią,
do Cieroka na więzienie posłał.

(r. 1229) Niemniejszą zawziętością księżta Wiel-
kopolscy kończyli dawne między sobą spory;
napadł Władysław Łaskonogi na Odonura i
przymusił go szukać schronienia u tścia je-
go Swietopelka na Pomorzu; ale przeciwnie Po-
morysk poparłszy ^{Władysława} Odonura wojskiem, sam
osobą swoją onemu przegroził a Łaskonogi
będą

sera, bądź siły niemając, ustajut z Księstwa,
i do Raciborza do Karimierza Księcia opolskiego
i oświęcimskiego szat się, gdzie przystulek i
pomoc znalazł. *)

Przykryło się wielu panowanie Odonicza sta-
bytkującej ku duchowieństwu hojności, Lasko-
nogi znalazł w tem powód zamieszek. Cisnęli
się do Raciborza niechętni przemiennie, drudzy ta-
jawnemi posyłkami namówili Laskonogiego
do porwania, oczekiwali go na granicy. Przybył więc,
rozpoznał oblężenie Piernia, ale z hanbą odstąpić
musiał, i w krótko potem (24 w Srodzie czy
w Raciborzu ze smutku umarł. **)

*) Narusz. IV. ibz. Tego roku 1229 wydał Hen-
ryk bratady, jako śląski i łaskowski Książ-
cie II Calend. Februarie w Krasnowie wyrok,
przyśadzający Kłasztorowi tyńckiemu pra-
ciwko Kłopotu wieś Grodziec, ale że wieś te-
go nazwiska znajduje się także przy Je-
zyńsku pod Krasnowicami, więc pewniejsza,
że ten Wyrok tej wsi, a nie Grodzca albo
Grodzka pod Pińcicami, iż tyre. Dla osobli-
wości jednak umieściłam ten cały wyrok
w dodatku pod L.

**) Narusz. IV. k. ibz.

(r. 1232-1236)

Nieustala wszelako niechęć Wielkopola-
nów ku Odoniczowi; udali się oni do Henry-
ka brodatego z upewnieniem gotowości poddania
mu wszystkich kamków i krupcia go na Pa-
rca. Henryk rościł sobie miemane prawo do
części Wielkopolski posiadanej dawniej od Las-
korzkiego, jakoby ten książę, Książę, latami
pierwszej dzieciństwa swoje jemu i jego synowi
miał zapisać; więc natchnął ten kraj, pod-
dały mu się miasta Sieradz, Kalisz, Gzdnę,
Arda, Bisków, a Odonicz do Pomorza umknął.
Nieopusili tej sposobności inni książęta sła-
scy. Kasimierz Gzolski, brat stryjeczny Hen-
ryka, temis, pruwem co i on za matkę najmniejsem
do Laszkowicz Książę lat w Raciborzu siedząc i na-
dziej, oduskarania swojego Książstwa tracząc, mógł za-
dany sobie pryncypał chcieć być wdzięcznym / Rude
kamień z okolicami, później Wielkopolska, wie-
mię, narwanemi zabrat. Wydarzała się ^{które matki swej wielki i matki swej w Tadej Hawowi dat w} ^{pojednaniu}
jeszcze inna pora dla księziąt słańskich

pomnożenia swojej powagi, gdy Bolesław
 wystąpił w umknęwszy z więzienia do stryja
 Konrada, szukał u niego pomocy. Dat mu
 ją Henryk Brodaty, przybywszy z wojskiem
 wypłoszył Mazurów, a Bolesław chętnie od
 wszystkich przyjął na Pana; wszakże nie-
 mając tyle pieniędzy, aby Henrykowi pokryć
 wydatki zapłacił, musiał mu księstwo Książkow-
 skie, z kąd poszedł, że Henryk Brodaty pisał
 się księciem Śląskim, polskim i Książkowskim
 f. dux silesie, Polonie et Racoviae. - Wreszcie
 milczą już Griego o Karimierze księciu Opol-
 skim i Świecimskim, umarł on r. 1234. we-
 dług niektórych *) a 1236 według innych. **)

Ale

*) In nuncij p. 48. pisze, że Henryk umarł
 r. 1231. umarł Karimierz syn jego 23.
 lat panował, więc rok śmierci jego wy-
 pada 1234. jak nawet w tabeli r. 1234
 danej f. genealogicznej do str. 44. które Hein-
 rich zamieszcza: Ruzimier syn Henryka umarł
 r. 1234. Ale więcej nierównie dzie-
 jopisarzy kładą rok śmierci Karimierza
 1236. Słomka I. f. 66. 675: id una annuum.

**) Karimierz książę opolski i świecimski umarł najpewniej jak ~~1234~~ 1236
 F. B. Heide (Nachrichten über Schlesien, wpiśmie Eunomia 1832 str. 35) pisze, d. 6 maja 1236 w Opolu, pocho-
 wany w klasztorze Czernewas; albowiem zona jego Wioła (od niektórych także Wencosława zwana) w przywi-
 leju w którym wies Deptow (dais Depten zwana) do Wrocławskiego klasztoru S. Wincentego należąca od użr-
 row r. 1230 uwelnia, już się mianuje wdową. (Herzogs Urkundensammlung str. 308)

ie j. r. 1230 d. 16 maj w Bydolu życie za Konieczyst,
Ale pewniejsza ~~tytuł~~ ~~XXXX~~ ~~XXXX~~, to wiado-
mo, ie Karimierz r. ¹²²⁸ ~~XXXX~~ Silesator w Czarnow-
sie wymurował i tam zgromadzenie cysterskie
z Rybnika, mieniąc, *) gdzie też pochowany zost-
tał. Żona jego według niektórych Wiola (Viola)
Książniczka bułgarska, według Otugosza i in-
nych Macława, ^{**)!} ~~ogłoszenie~~ ^{***)} umarła r. 1251. m
i matrymonia tego byli synowie: Miecysław
i Władysław

1. voce constat an. 1236 cum diem suum
obit se. f. Aug. s. b. VI ad an. 1230. Michavila
lib. III. cap. XXXVII. Kramer lib. VIII. Narus. wy-
rażnie pisze, ie Karimierz umarł r. 1236. dnia
6. Maja, ale nie wiem dla czego znowu (IV K.
380. 391) dodaje, iż Otugoszaui, który Janie
Karimierza pisał, ogd r. 1236. - Böhm (Diplomatische Beiträge
zur Untersuchung der böhm. Rechte, und Geschichte I. H. S. 7) utrzymuje, iż Kazimierz I d. 13
*) Synowie, f. c. Aug. Michavila. Kramer - Przynależ d. 13 marca 1234 umarł, Hugo.
his praemonstratensis Annales. nanceii 1734. Tom I. f. 479.
**) Varus. - Ambrog. I. b. f. s. Kładeie Wiolę Ma-
go, ie w dyplomacie St. Balibor anno Domini
MCCCXXXIX, ^(moje myślenie 1229) Michał książę opolski synem
Karimierza i Wioli się nazywa. Ale Karimierz
o którym mowa, umarł r. 1236, syn jego
Miecysław zaś r. 1246, więc nie mógł r.
1339. nadać przywileju, który ranej przy-
pisze wypadła. Miecysławowi synowi Kari-
miera II zmarł tego 1306, a brata Janusza
księcia Święcimskiego, o czym niej. Ale
sam Otugosz pod r. 1251 Edt. lips. f. 49 pisze:

**) Wiola (Viola, Vigiola) żyła jeszcze jak się z przywilejów pokazuje r. 1243. Ob Stenzels Urkunden-
sammlung. Nr. 305; Tak ja boiem wojomina przywilej Miecysława księcia opolskiego (Joheseco dux de
Opol) pozwalając biskupowi Wrocławskiemu Tomaszowi I ustanowić wojta w Ścinawie (Bita in mechniz
a. d. 1243 maesenti illustri domina matre nostra Viola cum fratre nostro Vladislao duce de Kalis) - Ze ta Wiola

który po ojcu panowali Janusz i córka waciów-
 ski; Przemyskieck. p. 105. i córka Wacława Katiom-
 nica i siostra w Karmowz, i młodzi i roboru-
 siaz Stawna, raroni z ojcem pochowana *) -

"Vigla genocet natione Bulgara, Duxsa
 de Epot moritur"; więc to pewnie była żona
 Karimienna; Wacława zwi. Bulgartha al-
 bo Ruska była żoną Bolesława wyso-
 kiogo; Wacława też była, jak się ⁿⁱ widać
 okazało, córką Karimienna Opolczyka,
 więc to może Długosza pomyślało, że
 i żoną tego Karimienna Wacława nar-
 wał.

*) O tym synie Januszu i córce niewspominają
 Michowita, Kromer, Shtikfusz, Naruszewicz i inni;
 ale o pierwszym dowodzi przywilej Wła-
 dysława Księcia Święcimeńskiego r. 1250
 klasztorowi tyńieckiemu na cios Ła-
 czany dany (Datum in Provincia etc...
 in praesentia preclarissimi Principis
 Janussii Ratiboriensis ^{fratris} ~~germani~~ ^{nostri} ad
 hoc specialiter vocati et rogati) a o cór-
 ce pisze Długosz l. c. (Casimirus...
 una cum filia sua eiusdem loci et ordi-
 nis ~~sancti~~ ^{Vit} moniali ~~virgine~~ pluribus virtu-
 tibus et ~~mira~~ devotione insigni sepelitur)
 Umarta zaś berta Idus Martii czyli na
 dwa miesiące przed ojcem, jak pisze Dłu-
 gosz pod r. 1236 f. ad. lip. f. 657. i jeżeli jak
 Sombg. l. c. f. 645. domniemywać się
 można że córka na matkę wzięta i filiam
 istius ipsam / Dugossium / cum matre confundere...
 opinor. - Sommerberg. i

W. Jeszka r. 1258 i
 mogła, ruriadary przywilej
 założenia klasztoru domi-
 nikanów w Raciborzu d. 14
 kwietnia 1258 r. iż Księcia
 Władysława II wydany w Kto-
 rym jako żony matki
 swa Vigla (Wladislaus
 Lux opol et Ratibor cum
 matre Vigla et fratre
 Miescone (???) obok Mieszka
 brata wspomina (Poznański
 Kronika pag. 8. - Heide: Eu-
 nomia 1833. str. 222)
 - jeżeli ten przywilej nie
 oryginalnej daty.
 na przywileju z r. 1238 pise-
 wa: "Duxsa de Kalisz et
 Audia cum filio nostro dux
 Wladyslaw" (Ab: Vossberg Siegel
 des Mittelalters von Polen Berlin
 1854 str. 30) to syn jej Władysław
 r. 1234 otrzymał Audę i Kalisz.

27

Mieczyśław II książę cieszyński i
oswiecimski zwany
(:1238-1246:)

Porostali synowie Kazimierza, albo testa-
mentem, albo podług owego wieku, albo też sa-
mi między sobą dobrowolnym układem podzie-
lili księstwa: starszy Mieczyśław objął Cie-
szyn, Raciborz, Oświęcim i Bytom, a młodszy
Władysław Opole i resztę.*)

(r. 1236-1246.) • Wrazna a dotąd jeszcze przed Dnieprem nie-
widziana Mołotów, Tatarów; nawata pogrozi-
ła Europie wskrzeszeniem wieku Czwartego
Munów, a na Rus', Polskę, Śląsk i Węgry
gniew swój wylała. Spustosowała Rus', rozdzi-
liła się na dwie części, Galicję i jedenym od-
drinatem

*) Niemcewicz u Długosza o tym podzieleniu; Długosza
opisem, który jest z 1238. Długosza opisał
Kazimierz Opolski na 1238 i to od roku
1238 (Długosza pp.) pisał: Opoliensis Dux Ula-
dislaus glotem suum germanum (nie sam
Juditham relictam olim fratris sui Mieziolai
Ratiaboriensis (nie Opoliensis) Ducis Orbam et
Sterilem pro sui generis maris argenti, quas in
Ratiaboriensem (nie Opoliensem) Ducatum pro Dote
a Conrado Musowia Duce patre suo intulerat etc.

Do śmierci Kazimierza księcia
Opolskiego w r. 1230 gdy synowie
Mieczyśław i Władysław byli nie-
letni, miał opiekę nad nimi książę
Henryk Brodaty (Ritter: Geschichte
der Diocese Breslau ff. 104) podob-
no aż do r. 1238. R. 1243 pisał
się w przywilejach Mieczyśława
księcia Opolskiego, a brat jego Wła-
disław panował w Kaliszu (Stenzel
Urkundensammlung ff. 205.) Do śmierci
Mieczyśława, Władysław
w dyplomatach przychodzi (Stenzel
p. 208)

wycofując się do Węgier, Bajdara czyli Teta z Baj-
danem wyprawili do Polski. Pierwszą z miast
polskich Lublin i Zawichost dostały okrucień-
stwa tych barbarzyńców. Gdy łowcy morwy utknęli
ty łodami Wisły, dobyli Sandomierza, złupili
Klasztor Kijowskiej s. protymuckiej a zagnaw-
szy się przez Wisłę aż ku Szlachoninowi, już
byli s. mil od Krasowa, gdy niemożąc podstać
nie taki rzeki berorzyńskiego gminu, jak ocalenia
zdobyć, mianowicie w branicach, wracali się zno-
wu za Wisłę na wstępie wielkiego pustu s. 1240 s.
prędko przez siebie w pólach na wzór bytła ty-
siące niesuszających obojętnej poci niewolników.
Niedługo potem zgromadziwszy po rabunkach
i rozbojach na Rusi rozsypane horoy swoje,
zajmowali się znowu do Polski; Bajdara z
mniejszym oddziałem miszył ziemie Łeczycką i
Kujawy; Teta czyli Bajdar szedł ku Krasowu,
a Krawawa podwór jego dała owemu gościniowi
nazwę drogi Bolego, która się do dziś w pamięci
potomnych utrzymuje.

Bolesław wstydliwy otrzymanym nieprzyjaciela
wiadomości o przegranej pod Chmielnikiem dnia 18.
Marca

1241:) udał się z matką i żoną na Wę-
gry, gdzie się z Bela królem po przegranej nad ruską
armią do Polski uciekającym spotkał. Nie było
więc bezpieczeństwa dla obu; Bela uciekł do
Austrii, Bolesław kładąc się za granicą osiadł
nareszcie w zamku Tichy na Dunajem pod
Karpatami *). —

Tym czasem Szwacy ośmieleni z wygranej
pod Chmielnikiem ruszyli do Pragi przed
Wielką nocą, a niemieccy tam żadnej obrony
dla uciekających nie mieli; podpalili ogień na domy
i świątynie, którym całe miasto w popiół poszło.
Zbliżała się też tu Szwabowi przez Morawy czu-
jących Mogolów, co Węgry nieśli. Ściągnęły się
wreszcie wojska nad Córą przy Rauborn, mając
iść do Wrocławia. Poprute prawy i mosty nie były
im przeszkodą do przeprawy; ćwiczone naród przebywał
w polu.

*) Nadaremnie szukamy tego zamku w
miasteczku lub wsi tego lub podobne-
go nazwiska na Krajorysach /: inap-
pach /: dawnych i teraźniejszych. Nie-
ma go w Bertzi Tab. Geograph. ibid.
1049. 580. w Thronera wydawnictwach 1589 i
Cellarii Regn. Polon. Descripti. Amster. 1659.
Długosza Tytli i Thronera a za nimi Cellarius
i Szwedzi /: Opis Staroż. polski I. 1674. piszą

najbystrzejsze noże, ucepiały za ogony konie, al-
bo na wątorach skórzanych, ledwo w jednej chwili
stał na drugim brzegu, napast na nią. Młody
starożymnikowski książę raciborski i oświe-
cimski, a włóczący się po włościach w pień
wyscinal. Inne drucie knie i w jedno
zbrane uderzyły go ostrymi. Nie równy w siłach
ustąpił z Opolem i Raciborem do Wrocławia,
dla utrzymania się z bratem Henrykiem II synem
brodatego, który już około Siedmicy innych de-
kacji, polaków i wojska posiłkowe pod chorągwie
zabrał^{*)}. Tatarzy zaś sprowadzając się znanego
obrotu w mieście ludnym i zamieszkanym, ruszyli
pod Wrocław. Ciężka ich nawała, mieszczanie
na ogół zbliżając się, burzy, zabrawszy z sobą
sprząty, piwnię i żywność, do obronnego zamku
się schronili, a tam os. Kozaków i broni
się, tem myślicz, że mieli na celowo straszyć i
broni przygotowanej, a porażstwo też do lotniskich
bardziej

jeżeli ten samek król między Czerskym i Sand-
cem starożymnikowską jedną tyllio do wyjścia
mający drogę, z postrodku nieprzebytych skat, z którego to
opisu pokazuje się że z zamku Lencin szukać trzeba nad Dunaj-
cem rzekę pomiędzy Kroszkiem a Czerskym niedaleko Szamowic.

*) Natusz. IV. 200. - 203.

bardziej wybiegów niżeli do miejscowej walki przy-
szli, jakoby ich strach, jakiego ogarnął, nagle os-
murów pierchnęło. Jedni to przypisują, mówią
S. Pręstawa, na której stęp ognisty z nieba się
oznał, drzewy rosły próżno, której się Oziar lek-
komierna ułękła, jako wyloty na ziemny okrąg
napowietrznych nieśmiała. Cóżbyś był, Sa-
tany promienny nagle obłazie Wrocławskiego zam-
ku, wali się do Lignicy, gdzie na nich Henryk II
z licznym swoich i sprzymierzonych rycerstwem oczek-
iwał. Pierwszy pułk albo husarce stładał się z
Turyków wędrownych różnego narodu i górników
Kłoboczskich i Goldbergskich; pod dowództwem Bo-
lesława Sypuski syna Dypolda Margrabiego mo-
rawskiego; w drugim, Sali Wielkopolskiej pod znakiem
Sulistawa Wojnowicza Krakowskiego; trzeci z Opola-
nów, Raciborzanów i Olkuszianów złośliwie prowa-
dził. Wziął ich Mieszko I. Namienion, w
czwartym byli węgierscy jeźdźcy pod dowództwem Mi-
cha swego i syna de Cistera; Na ostatku
ciągnął sam Henryk II z rycerstwem
polskiego

i wlaszkiego. — Porlega się osto Lignicy obszerna
równina nad rzeką, Niszą, nazwana: dobre pole. —
Tam się spotkały przeciwno szty: Prucili się na-
pród Wyprowcy z górnikami i tano pierwsze
pogańskie strasie Koryjami usunęli z placu, Sa-
tany zmyślając ucieczkę, nieostrożnie za sobą go-
niących daleko wyciągnęli, a tam dopiero w ciem-
niemmeliczoną, zstąpieni, taką strasie nawet wypuści-
li, że ledwo niewszystkie, no większej części lekko-
ciężką gotkę wystrelali. Zabili Polestan i Kępiotka,
reszta pędzący się przez nieprzyjaciela do swoich
wzrostu. —

Postąpiły najpierw hufce Księcia Mirosława^{*)}
i Wójciodzica i ulistawa. Mniejszą część szkie-
tuli mogolstwie w ludziach tych pułkami zast-
nionych, a goś prochanów Kosiągęta szable polskie,
przy pomocy tych, co z Rusiów gęsto pociski mi-
otali, nabito ich wiele i tu głębokim zastępem gna-
no. W tym jankie Rusin, czyli Tatarum języka
stawiańskiego świadomy, uwalniając tu i owo
Koto

^{tu}
*) Naruszen. (K. 205) nazwana (Mirosława
Księciem raiiborskim i Opolskim.

Kto naszych, wznosił do miast sily: "biegajcie",
 "biegajcie". Zatrwożył ten głos króla. Henryk tam,
 mniemającego, że ktoś z starożytny porządku nie-
 bezpocierusztwo, dawał puszczę do uchodu. Sam
 letkowiernością bardziej niżeli bojarów, uwieczniony,
 ruszył, zaraz na odwrót, a przytłoczony swoim po-
 ciągającym Alzation, troje w całym wojsku spra-
 wił zamieszanie. Opart się jeszcze Henryk II
 walcem, metanał dyktę nieprzyjacielskie a Ta-
 tany niemogąc, potłamać sily, ujęli podstępem. Ka-
 zali podnieść Phoragiew głosić X nacechowaną,
 na której ~~na~~ ~~drzewie~~ drzewie ukrywiona była brodata
 jaskółka obropnej porwany głowiana i otwartego
 fujetka parę jadowitą, wyziewającą, ~~z~~ ~~z~~
 a chociaż to nie było co innego tylko tuman dymny
 z konopi palących się, lub róg surowych bucha-
 jących, letkowierne wojsko Chmascian wzięło to
 za sztukę czarownicę i pismekac' z trwogą po-
 uciekło, a Tatany tym pogłębniej nacierali i siekli.
 Sam tylko Henryk II porwał na polacu, z
 mata, garstką, tych co boki jego otaczali, szęjąc

za rzecz niegodną krwi polskiej uciekać. W
tym gdy na dosięgającego siebie Tataryna miecz
podnosi, inny poganin ugodził go Biedą, że
od rany mdlejący na ziemi spociał. Poznali
go barbarzyńcy o drogi stracenia i tuż, głowę
mru szabłą ucięli, a szat i zbroi owarli a tatara
nago porzucili.

Do tej klęski na Dobrem polu pod Lignicą d. 9 kwietnia 1241 Słaz-
kom zadanej zniszczyli Tatarzy cały kraj prawie i Mieczysława II w
zamku lignickim dobywali; lecz znalazłszy tamże mizny opór poróżni-
li ku Morawii, gdzie pod murami Olomuca od Jarostawa z Sternberga
porażeni zostali i do Węgier cofnąć się musieli.

Najprawdopodobniej zniszczywszy prawie całą Słazę Tatarzy spus-
toszyli także i Księstwo oświęcimskie i zatorńskie, w skutek czego dla
zaleczenia kraju Książęta zmuszeni byli sprowadzić z Niemiec osad-
ników; i owych to osadów sięgają pewnie liczne kolonie niemieckie
n.p. Koto Lignicka (Kunzenhof) Komorowiec (Batzdorf), Willamowice
(Wilmesau) Przeciszowa (Gulmuthhof) Orzeka (Bratnerdorf) Jędrzów
(Kajmerdorf) i t.p. które na podniesienie rolnictwa i lepszego bytu
znacznie wptynęły. Z tymi osadnikami rozszerzyło się też na Słazę
tę prawo niemieckie czyli raszkie większych robot włościanom używać
dozwalające i niernane dotąd w Polsce prawo lenne, przez które dzie-
dzie połowę prądu własności naważała.

R. 1243 wszczęły się nowe w Polsce nierokowe o następstwo pomieś-
dzystw. Konrad książę mazowiecki chciał gwałtem Bolesława wstąpić
księciem Księstwa Krakowskiego wyrugować z swych posiadłości i w tym to
celu wezwał na pomoc teścia swego Mieczysława II księcia opolskiego
i oświęcimskiego, Przemysława księcia wielkopolskiego oraz Litwinów.

i Gadrwingów na pomoc. D. 25 ^{maja} ~~kwietnia~~ (VIII Calendas Junii) starły
się wojska pod Suchobodem (Suchodolgest); Konrad został pokonany
i wraz z Miecysławem II do ucieczki był zmuszony. Zawdzięczając
trudny i pomoc nieosiągnięty, musiał Konrad królowi mazowieckemu miasto
Łelów w Polsce Kłonię zbudować w dożywotne posiadanie swemu
tesciowi Miecysławowi II królowi opolskiemu i oświęcimskiemu.*)

Miecysław II idąc za przykładem swych przodków rozma-
te przed swym zgonem poczynił zapisy pobożne, zatorzył mianowi-
cie klasztor Dominikanów w Raciborzu i lubuskiemu klasztorowi
Cystersów rozkazał osadzić niemieckich kolonistów na 500 łanach
~~ziemi~~ w obwodzie oświęcimskim (in territorio de Brvetun) które
ojciec jego temu klasztorowi zapisał (Zochonpe und Stenzel:
Urkundensammlung. Hamburg 1832. str. 122)

Umarł Miecysław II r. 1246 ^{***} nie zostawiwszy z żony swej ^{Justy} Ju-
dyty ^{****} córki Konrada króla mazowieckiego i kujawskiego, żadnego po-
tomstwa. Wrok po śmierci męża nosiła wdowa za Henryka III króla wroc-
ławskiego. †)

*) Długosz lib. III ad a. 1243 et 1246.

**) Brzowski (Propago divi Hyacinthi. Venetis 1606. str. 5) i Heide (Economia,
Jahrgang 1833 str. 222) przytaczają przywilej ~~Władysława~~ Władysława króla opols-
kiego w Raciborzu d. 14 kwietnia (XVIII Calendas Maji) 1258 obejmujący darowi-
szkę pewnych gruntów i dziesięcin w opuszczonej wsiach Bojanowie i Benkowicach
dla klasztoru dominikańskiego w Raciborzu w którym to przywileju wpo-
mina swą matkę Wiole i brata Miecysława (cum matre Vigiola et fratre
Miescone) z tego gos. Ritter (Geschichte der Diocese Breslau I Theil. Bres.
lau 1845. str. 154) wyprowadza wniosek, jakoby r. 1258 Miecysław II był wry-
żym. Wreszcie najprawdopodobniej mówi tam Władysław o zmarłym swym
brać Miecysławie i matce Wiole, jako o pierwszych fundatorach owego
klasztoru.

***) Wdyplomacie fundacyjnym selskiego miasteczka Szawin r. 1252 nazwa-
na jest także Justa (similiter junior duissa domina Justa) - Sommerberg I str. 321.

****) Długosz lib. III - Cromer lib. VIII ad a. 1246; lib. IX ad a. 1252 - Schickfus.

†) Eleasar Filisch: Kurze Verzeichnütz, Bericht und Auszug von dem Stammling und
Ankunft der Herzoge zu Teschen (ap. Sommerberg I pag. 323) - Heberer: Lignitzische
Jahrbücher. str. 85.

Władysław

Książę opolski, raciborski, cieszyński i oswie-
cimski.

1246 — 1286.

Do bezdziećnym Mieszku II oddziedziczył młodszy jego
brat Władysław prawem następcstwa książstwa gornostępskie z wy-
jątkiem książstwa opawskiego (Troppau). Które Wacław król czeski
za podurzeniem niechętnego Władysławowi szlachty opawskiej zwa-
ża na początku rządów Władysława gwałtownie zaatakował, rozciągając sobie
prawo jakiegoś dawnego dziedzictwa (Harnusiewicz edy. Gröfl. Księga II pod r.
1249 str. 372). ^{z roku królewskiego wiedeńskiego króla Albrechta Burgu} To dążyło do różnych niepokojów i napadów w
określenie których Bruno (biskup ołomuński r. 1249) po nieudanej
napadł Księstwo raciborskie, miasto Raciborz zupełnie spalił i samego
księcia broniącego się w zamku raciborskim dobywał i do okupie-
nia spokoju 3000 grzywien srebra zmusił. (Liturg. lib. VII str. 713. — Math.
de Michow lib. III c. 51.)

R. 1251 niebędąc w stanie Judytę żonę zmarłego Mieszka II wsta-
wić posagu w ilości 500 grzywien srebra na Księstwie raciborskim za-
bezpieczonego odstąpił jej w posiadanie na łomostw ziemie rudzkie (terram
rudensem) w Wielkiej Polsce (później Wielkoniemianą) za wiedzą i poro-
dzeniem Kazimierza księcia kujawskiego i Łęczyńskiego brata owej Judyty.
Zamierzając sobie Judyta oddać tę ziemię bratu swemu lecz nim ten ową
ziemię w posiadanie objął, ubierał ^{Przemysław} ~~Przemysław~~ Książę wielko-
polski zamek rudzki i ~~ową~~ ziemię wojskiem obsadził na zasadzie stusz-
nego dziedzictwa; albowiem ziemię rudzka jeszcze dawniej Władysławowi Odoniczowi
płwaczowi (synowi Przemysława) Księciu wielkopolskiemu podarował jako za-
godę z Henrykiem I Brodatym księciem saskim r. 1234 Władysław Książę raci-
borski wraz z całą ziemią kaliską przemocą ~~zagał~~ zagarnął. *)

*) Boguszał. p. 63-64 — Już r. 1238 młodzi Władysław (matka Władysława) pisał
się w pismach Księcia Kaliskiego (ducissa de Calice et Duda cum filio duci Vladislao)
a sam Władysław książę raciborski jeszcze r. 1243 w dyplomie mianowany jest księciem
kaliskim (dux de Calis) Ob: Lohpfe und Stenzel: Urkundensammlung. str. 305.

Drużem to ucieczce sama zająca zamkowa Przemysławowi do od-
 zyskania swego prawa donosiła. Niepopierał też dalej księże
 Władysław swych nieustannych rozrządów; owszem pogodził się
 Przemysławem ~~znową~~ ^{znową} prozą należącą się Jedynej wyprawie Hen-
 rykowi III księciu wrocławskiemu drugiemu młodzi Jedynej i no-
 jął dla utrwalenia związków przyjaznych ^{Eufemii} ~~Zuzanna~~ * i córki Prze-
 mysława księcia polskiego i kaliskiego za żonę, które to zaślubi-
 enie z wielką uroczystością w Poznaniu r. 1251 się odbyło. Dru-
 gosz lib III — Matth de Mechor lib. II c. 53. — Kromer. — Bogusat.

(x 264)

Do śmierci cesarskiego króla Wacława gdy syn jego Przemysł Otto-
 kar na tron cesarski powołany został, mniemając Władysław iż się
 mu stosowna pora do odzyskania księstwa opawskiego nadarzy-
 ła, wstąpił wspólnie z Bolesławem wotydlawym księciem Kra-
 kowskim i Danielem księciem kalickim do Opawy, z kąd szeroko
 w Morawie niszczące swe żagony rozpuszczali. Otoli za pośred-
 nictwem papieża Innocentego IV, chcącego w celu ogłoszenia kru-
 cjat na Mongołów pojednać chrześcijańskich panujących przysto-
 nał im za pomocą umyślnie z Trymu zwołanego legata Epizona
 opata mejsenckiego stanął między zwaśnionemi stronami doros-
 ny pokój roku 1253. Wzelał też Władysław nie odzyskał już
 więcej księstwa opawskiego; darował go bratem Przemysł Ottokar II

1253

*) Imię Eufemii żony Władysława księcia opolskiego rozmaicie pisane bywa. Bo-
 gusat (p. 64) zowie ją Eusemna; Annales Polon. p. 84 mianują ją Euffa. —
 Sommersberg czyta w dyplomie erekcyjnym klasztoru cysterskiego w Rudzie z r. 1258
 Zuzanna (Kos Vladislaus filius Kazimiri Dei gratia dux de Oppol una cum
 venerabili conjuge nostra Zuzanna et filiis nostris videlicet Boriscone, Kazimiro

niewowemu niernawemu synowi Michałajowi sptolzonemu z natoinicy
a corki barona Kunringa. (Długosz lib. VII str. 723)

R. 1249 wstąpił Włodzimierz syn księcia Władysława (zapewnie
z pierwszej żony urodzony do zakonu Benedyktynów na Tyńcu; wsku-
tek czego ojciec Władysław księciu oświęcimski przywilejem wydanym
w Brześciu w dzień Ś. Trójcy r. 1250 temuż klasztorowi tyńcieckiemu
~~opracował~~ darował ¹²⁴⁹ wsi Łęczany, Wola, Radziszów i Lorzów
oraz dziesięć częśći dochodów z wsi Ryżowa i wolny wgrób do lasu. *)

R. 1254 wspólnie z Bolesławem wstydliwym księciem krakowskim
i sandomierskim, z Przemysławem księciem wielkopolskim i poznańskim,
z Kazimierzem księciem kujawskim i łęczyckim oraz z Siemowitem
księciem mazowieckim był w Krakowie na uroczystości kanonizacji i
przeniesienia z grobu zwłok Św. Stanisława (Długosz lib. VII), która
to uroczystość dała powód księstwu szańskiemu do starania się w Rzymie
o kanonizację Ś. Jadwigi księżny szańskiej; na co papież Klemens IV do
piero r. 1267 swą bullą w Witebsku d. 25 marca pisaną zerwał. **)

et Bolesław) (Sommerberg I p. 879) — Heide (Eunomia, Jahrgang 1833 Nr
57 str. 226) w tymże samym przywileju zamiast wyrazu Tuzanna wyrazi-
tuje Eufemija; podobnie i Długosz (pod r. 1251) zowie ją Eufemią. — Komu-
tu dać wiarę? — Najprawdopodobniej ta Eufemia mogła być już drugą żoną
Władysława księcia opolskiego, albowiem zaślubienie jej odbyło się dopiero
r. 1251, a wprzód jeszcze Włodzimierz syn Władysława (pewnie z pierwszej
żony Tuzanny) r. 1249 do zakonu wstąpił. — Annales Loonan. (Sommer-
berg II p. 84) zowiąc też Eufemią: Effega mówi iż była córką (wice nie-
riostną) Przemysława księcia poznańskiego i Elżbiety (córki Henry-
ka II pobożnego) księcia wrocławskiego.

*) Przywilej ten znajduje się drukowany w Szyngielskiego: Pinea
str. 153; a żywot Włodzimierza zmarłego r. 1256 w Tyńcu jest w tegoż
Szyngielskiego: Aquila polono-benedictina, str. 52.

**) Stenzel: Scriptores rerum silesiacar. T. II str. 119.

(r. 1255-1260)

^{o królestwo opawskie}
 Ledwie się ~~o~~ mierzawy (na czas uspokoiły,
 ujrzała znowu Polska miżnienie swoje przez
 Tatarów. Państwo nasze otężył drogą po ra-
 mionach zimow, przez leskach, weszli namien
 w ziemię lubelską, porobiłi żurawli żurawichost i
 sandomierz. . . la ten cęglos uszedł Biskup
 Prandota do Raciborza, a Bolesław mściwowy
 i łęgundę do Węgier; Tataru za przewodem
 Rusinów, zabiegłszy znowu do Krakowa i zwa-
 tartym miasto pójżnos, wsypstwie prawie gma-
 chy spalili, gmin niedolżany wycięli a pa-
 łacę przez trzy miesiące okolice aż do Bi-
 łomia w Państwie Opolskiem, z wielką łubę
 niewolników i raborem wielu ruchomych na
 Dniepr wrócili się. . . Bela królem węgierski czy-
 niąc obietnicę zpokrewnienia się z Batutianem
 odwrócił od siebie namatę tatarską, a tym spo-
 sobem wyskazał sposobność wycia wojsk swoich
 przeciwko Ottokarowi czeskiemu, i owszem nie-
 mając dosyć na swoich Węgrach, szukał pomocy

od ksiąg i pogranicznych. Ofiarował mu swoje
powitki zięć Bolesław wstydliwy, Daniel książ-
kę ruski Leszek czarny książkę łęczycki i inni.
A niemniejszą troskliwością zbierał też Ottokar
wojsko przeciw Węgrom, mając w towarzystwie
Henryka wrocławskiego Władysława opolskie-
go i Oświęcimskiego, Alryka krakowskiego, Ot-
tona Agoneleskiego, z Biskupami saliburs-
kim i otemuckim. Zbiec na pomoc Czesi w tu-
stryi około zamku Lawa *) za sprawą Stefana
Krolewicza, węgierskiego zięcia, Niemomysła
księcia marowieckiego. Wszakże za re-
braniem

*) Pochybił ta Lawa leżata, Namisrewin
nieopisał; ale myli się w Tomie V
na stronie 409. gdy przepisując wy-
raz kroniki austriackiej Ebenerfa,
"Tejam fluvium" na Tysa poprawia;
jest bowiem istotnie rzeka Tysa w
Austrii pomiędzy Aniry na granicy
morawskiej; nad ^{ta} Tysą czyli Thaya
leżał zamek obronny Laa terar
miasteczko. —

zebraniem się innych wojsk ceskich na granicy węgierskiej i rakuskiej okolo Alaimburga, gdzie rzeka Morawa wpada do Dunaju, tak potężnie na Węgrów nadeszli, że zupełne zwycięstwo odnieśli (Narus. V. 101. 141.)

(r. 1261-1271) — Ta wygrana do której Władysław opolski i świecimski posilkował, niepomogła mu do odzyskania Opawy i ratowali ją Czechy. Widział Bolesław wtydliwy tę kłopotę i chciał się pomścić za nią, wzięc się z Stefanem, następnym, po Boli królem węgierskim, przeciwko Ottokarowi czeskiemu, ale Władysław opolski nieczuając tego dobrodziejstwa porostat w związku z Czechem najerdniejszym swego Królestwa. Węgry posilkowani od Łachów, Karyntczyków i Rusinów wpadli do Morawy i niszczyli ją; Ottokar jednak z związanymi swymi nieposzył ich z tamtąd, ale posadziwszy wojsko sprzymierzone na statkach, popłynął Dunajem do Presburga, obległ miasto, dobył zamku ze skarbnicami królewskimi, a nim Węgry doszli Czechu w pogoni, już on zupiewszy kraj nieprzyja-

cieli od Tarnawy, Trnawa, do Prabu* po
 strzku lekkich z obu stron utarczach wrócił
 się do Austrii. Tu wojna nastąpiła się w
 miesiącu Czerwcu rozejmem joresburskim,
 mocą którego Węgry znieśli się prawa swojego
 do Stryi dla Ottokara, a w tym rozejmie między
 innymi obymi książętami tej polscy i saski byli
 pomieszczeni s. Narusz. V. 130-132. -

(r. 1272-1275) Paweł z Gniezna Biskup Krakowski czo-
 wiek mściwy i skłonny obyczajom, niemając
 dosyć na uporczywem sprzeciwianiu się Książ-
 ciu w radzie i sądach w Kraju, a wbiecia mu w
 szlachcie i panach nieprzyjaciół, mazał się tajem-
 nie z Litwinami. Liczba stronników narodo-
 wych i zagranicznych sprawiła mu Archidukę,
 powagę, do czynienia rzeczy zdróżnych, a zara-
 zem zastaniata od Króla prawami poropisa-
 nych. Książę Bolesław wstydlivy, bądź Ka-
 zat, bądź dopuścić, aby go o ludne miejsce od-
 spoteczności i jej gorszenia uchylito. Obrali się
 Dwaj

*) Naruszewicz ma Jawrynek, ale to po łaci-
 nie Jaurinum, po węgiersku Nagy-Győr
 po niemiecku Rumb się zowie, to Słowacy
 takie Ráb nie Jawryn nazywają.

75
35
dwaj rypane Otto i Hegota Toporczykowic, którzy
Pawła Biskupa w Kunowie dobrach jego uchwyci-
li, do cindra zawieźli, gdzie go książe tam-
tejszy Leszek czarny pod ucieczką stracił, zatrzymał.
Książe z Biskupem postąpił, oburzył Janusza
Arcybiskupa gnieźnieńskiego, który na cały kraj
słuch włożył. Porannykane świątynie uchyliwszy
lud od spółki tajemnic świętych, sprawili wiel-
kie smutnienie na Bolesława; więc po miesięcz-
nem więzieniu wypuszczony Biskup, a książę
Bolesław Krawczyński na sąd polubowny ka-
noników krakowskich, przyjął, włożył na siebie
obowiązek wypłacenia Pawłowi dwóchset
grzywien srebra i ustąpienia mu dóbr trzech-
nastu dni. Hegota z Ottonem oddaleni od
urzędów i na miesięczne więzienie skazani, ko-
jąc się z innymi biskupami, sprowadzili trzech-
nastu dni w krakowskim, przenieśli się do
księstwa opolskiego i na bractwie nieprzyjaciół
Polsce osiedli.

Juz od lat dwudziestu i więcej trwały nieprzy-
jarne między Litwami cześkami i księżęt-
mi polskimi stosunki, względem opanowania
księstwa opawskiego. Niepotrazywali na to Cze-
chowie żadnych dowodów; w domowych niezgo-
dach a podrobieniu państwa, przemoc zagra-
niczna była prawem. Podobato się teraz obu
stronom uzyć trwałej, jakowaz między sobą
umowę. Naradzony szjad w Opawie; stawi-
li się na miejscu księżęta z Radami krajowe-
mi. Alili już jedna i druga strona przy swo-
jem zdaniu upornie się trzymała, przy-
bierali panowie, bojąc się zagranicznej wojny,
mianowicie w czasie wiszących już nad Pol-
ską, domowych rozruchów; pojechali osobicie
księżęta, a co się tyce Opawy, to zastawiosy
przy Czechach, pókoj doczesny na lat dwadzieś-
cia uchwolili. Podmiot tych rozruchów pomy-
słują, Karolowi Biskupowi krakowskiemu,
Czynił on tajemne umowy z poganstwem li-
twoskiem na wsparcie swojego gniewu za
więzienie

26
 wzięcie; a w domu niechętnie z każdą inną Bo-
 lestawowi wstydliwemu ziemian umysły
 do rokoszu przystrajają. Zgodzili się przywódcy
 episkopu, ażeby się udać do Władysława Książ-
 cia opolskiego i świecimskiego; wyprawieni
 naprzód tajemnie postawie do Opola, z pucet-
 zeniem tysięcy obywatelskich, a mianowicie
 że Bolesław bez wiedzy i rady Krajowej, na-
 rzucił im za zastępcę Leszka czarnego,
 którego niektórzy nie lubili. Zapewniony Episkop
 czył od pucetów o uchybionej mu Oficere pano-
 wania nad Książkami Krawowskim i Jan-
 domierskim, żądał aby Obywatele łamcami
 sami w osobach swoich na czas marnacromy
 w Opolu stawili się dla wykonania przy-
 sęgi. Zebrała się liczna szlachta za poradą
 Pawła Biskupa, i ciągnąc zbrojną do Słaz-
 ska już była stanęła we wsi Bogucin*, gdy

*) Długosz p. edy. Lips. f. 800. 801. p. 100. Bogucin
 Kromer zaś i inni Bogucin. Czy to wieś
 w Królestwie polskiem 1/4 mili od Ołkusza
 na drodze do Włobromia. - a może Bogumin (Oderberg) w Śląsku.

ja, napadła część innej szlachty swojemu wladcy
wiernej, a po srogiej walce ^{w piątek 12 lipca 1273} między stronami zbi-
ci i rozproszeni rokoszanie, Bolesław wystąpił
z Leszkiem czarnym, postąpiwszy najpierw w
okolicach Opola, Koźla i Raciborza wiele wsi
i miasteczek popsuł. Atoli w następującym ro-
ku ¹²⁷⁴ za umową Bolesława wielkopolskiego sta-
nęła między nieprzyjaciółmi zgoda: wroceni
nierobnicy i nagrodzone z obu stron szkodę
(Narusz. II. 141. - 145. Dlug. VII. 802. 803.)

(r. 1276 - 1280) Ale sami między sobą książęta szląscy zabu-
rzyli spokójność domową. Henryk ^V wrocławski nie
miał patrząc na zastanowie Arcybiskupowi Magdebur-
skiemu samemu. Krosno, Greifensztein i ^{Trin (Prozen)} Bieda. By-
czyna? do udziału Konrada glogowskiego i Bolesława
sigenickiego należące, w nadziei pomnożenia nabytymi
księstwami potęgi i powagi między drobniutkimi książ-
kami szląskimi, okupił nowo ziemię od Arcybis-
kupa za 10 tysięcy czerwonych złotych (?). Lecz Bo-
lesław tysy książę sigenicki, celowicie gwałtowny, i za-
drosny, wziął to za urąganie, że niemając pieniędzy

(Strigoni)
stryjowi Stregona, Nowego Zamku: Neuburg albo Nuwen-
burg-Sombg. I f. 890.) Arzy, ^{ei)} ~~Gräfenbergu~~, ²⁾ ~~Rein~~ i
³⁾ Goswinberfa, bo wojska powiatkowe książąt polskich
i szlachech na pokonanie Bolesława tysego ni-
wystarzały, a po śmierci Otokara czeskiego r. 1278⁸⁾
odebrał hrabstwo gładkie (^{Köhlerst} ~~Tschl. Viern~~ - ^{Nürnberg 1270. ft.} ~~chronika 1280.~~
mi. Narus.)

(r. 1281-1288) Wacław chcąc pomie powetować straty kamion
Bolesławowi tysemu odciętym, zaprosił pro-
krewnych książąt, ^{Przemysła wielkopolskiego} Henryka lignickiego syna Bo-
lesława, Henryka glogowskiego i innych ^{na d. g. lutego 1281} (do Ba-
waryi²⁾) pod porocem spólnej o interesach wzay-
pospolitej umowy, rozkazał wszystkim uwięzić
i do Wrocławia zaprowadzić, aby ich niewola, jaką,
sam Cezar, przymusił do uwyńnienia Cezariny
dobr jakich. Leszek czarny nastąpiwszy po
Bolesławie wstydliwym na księstwo krakowskie,
z prawa opieki nać pomniejszych książątami spu-
stoszył księstwo Wrocławskie, ocierając się aż do przed-
mieścia stolicy. Henryk zaś zamknąwszy się
w zamku gotowy bronić się do ostatka, dotąd
trwał

72
król w uporządku przytymnieniu, książę, dopóki
mu nie obiecali przez pięć lat dawać w królestwie,
potem po śmierci książę, potem dopie-
ro wszyscy zostali uwolnieni (Anna. V. 164).
Niedługo potem to jednak zupełnie dumie Henryka
wrocławskiego, napadł ^{on} ~~na~~ ziemie rudy, czyli
wieluńską, i wywarł ją Henrykowi wielko-
polskiemu, który dawny powód do zamordowa-
nia żony swojej Ludgardy, utracił ^{z. 1284} ~~mita~~ ^{z. 1285} swoich
próchnych; natart ^{z. 1285} ~~for~~ na Tomasz Biskupa
wrocławskiego, rozkładając aby Cieszący pieniądze
do starbu jego książęcego były umiarkowane, i zabiera-
jąc miasta Biskupie Olmuczow, Misse, i zamek
Edelstein. Wzięły z majątków Tomasz, u sądu du-
chowego sprawiedliwości ^{z. 1285} ~~prukat~~. Jakób Swinka
Arcybiskup gnieźnieński, jako Metropolit, na
soborze w Leżycy ^{z. 6 stycznia 1285} ~~wybił~~ Henryka i całe
księstwo jego, czem wziętym Henryk wygnat
Biskupa z całym Duchowieństwem. Analeki przy-
tuli wygnany w Polsce; Tomasz udał się do
Lugdunu na sobor powszechny, a gdy tam nie
nie wstąpił

15
będzie bez żadnej opłaty przyległ pobierać trzeci denar od spraw od-
szkodzonych według prawa niemieckiego saskiego lemburskiego, i oraz
zakazał aby na miłą dołota tej osady, która nazwa się Libenwerde przy-
brata, żadnej innej harzmy nie było. — Roku 1278 d. 28 września
w przywileju wydanym w Krakowie, wspomina Bolesław (wstydlivy)
książe krakowski i sandomierski ~~oswiecimski~~ iż Władysławowi księ-
ciu oswiecimskiemu nadał (zapewnie w nagrodę za kōd r. 1273 podczas
wojny wyrządzonych) wszystkie wsie nad rzeką Skawinę leżące z wy-
łączeniem wsi do posiadłości ^{w dawnej posiadłości} srebról należących do tegoż rycerskiej
rodziny Radwanitów będących, które to wsie dla wieśnych zasług tych-
że Radwanitów od księstwa krakowskiego odrywać nie chce i przetoż
w lasach tychże Radwanitów sięgających aż do granicy węgierskiej
Władysławowi księciu oswiecimskiemu polować zabrania. *)

*) Liczawy ten dokument znajduje się drukowany w L. Ryssznewskiego:
Codex diplomaticus Poloniae. Warszawa 1847. Tom I str. 105. Widzi z niego
iż w XIII wieku rzeka Skawina tworzyła na wschód od Łolski granicę
księstwa oswiecimskiego. Wspomina w tym dokumencie razem książe
krakowski iż lasy tejże majštności Srebról należące do Michała, U-
narszona i Starona Radwanitów leżące po obu brzegach rzeki Skawi-
ny ~~rozciągając się~~ rozciągając się do granic węgierskich, sięgały aż po góry
Lecusze (?), potok Mogilnice (dziej zwany Mogilka pod Radziszowem do
Skawinki wpadający) po wiesi Łencez (dziej Łencez górne i dolne) potok
Soleza (dziej Solec zwany między Trzebnikiem a Piotrami), po górach Zar-
(w dalszej wsi Zarzyce wielkie) i góry Upił (?). Środkiem zaś przebiega-
ły płynęła rzeka Siepra (może dalszej Cedron). W tych to lasach pozwo-
lił Bolesław owym Radwanitom założyć nowe wsie na prawie nie-
mieckim. Były to zapewne nowe wsie Laszkowka i Przytkowice, które
według dawnych spisów przetoż nigdy do księstwa oswiecimskiego nie należały.

R. 1280 d. 21 marca (XII Kalend. Aprilis) ~~do~~ udzielił Władysław książę opolski przywilej miastu Raciborzowi uwalniający od pła-
cenia grzywny złota rocznie na dzień Ś. Pawła i pozwalający
ciąć drzewa wiecznemi czasami bezpłatnie w lasach książęcych.
(Sommersberg I fol. 914) a to wynagradzając przychylności i msztwo
mieszkańców w broniieniu się przeciwko napadom nieprzyjaciels-
kim. — Nawet jeszcze por. 1285 dawał przytułek prześlado-
wanemu od Henryka IV księcia wrocławskiego Tomaszowi II
Zarembie biskupowi wrocławskiemu w Raciborzu.

Nie był książę Władysław sławnym wojownikiem; przy-
najmniej tego w utarczkach z Brunonem biskupem ołomu-
nickim, z Przemysławem wielkopolskim, Bela węgierskim,
Bolesławem krakowskim i Henrykiem wrocławskim nie okazał.

^{reki Skawiny} — Z resztą widac iż cała okolica od wsi Krzywarczki ku południowi ^{próbu brzech}
do węgierskiej granicy w XIII wieku jeszcze była pustą, nieobradoną i
lasami zarostą; potwierdza to przywilej Leszka czarnego księcia krakow-
skiego r. 1287 wydany klasztorowi tynieckiemu w którym wspomina rozgra-
niczenie wsi Radziszowa klasztorowi tynieckiemu należące, od wsi
Kurozanki (Krzywarczka) osadzonej ludźmi przeznaczonemi do strze-
żenia zamku krakowskiego i bram w tymśenicach (ad iustodiendam
brone de Mislimich pertinentium) wzniesione za czasów Bolesława wstyd-
liwego na prośbę opata Bolesława. W rozgraniczeniu tem wspomniane
są tylko jako sąsiednie osady: wieś Mogilany opata sieradzkiego, i
wieś Kurozanki (Krzywarczka), reszta przestrzeni ku południowi zajmowały
lasy puste książęce nad rzekami Skawina, Skawichą (dziś Skawica która
pod Krakowem do Skawy wpada) i Sedlinichą, w których to rzekach pomieniony
książę pozwala opatowi tynieckiemu łowić bobry, a w lasach zaś aż do
granicy węgierskiej sięgających polować na zwierzyń (venationem per Stampie,
slopi, iami et retia asperiolia) — Później dopiero w lasach owych, mianowicie za
czasów Kazimierza wielkiego osadzone wiele wsi nowych, które do starostwa lane-
koronkiego należały. — Zygmunt Ant Helcel objaśniając nowożytny dokument
Bolesława z r. 1278 wymieniając ową wieś Trebol, dawniejszą Trzebunię, która wtedy
jeszcze nie istniała. Owo w przywileju wymieniony Trebol jest to folwark należący do wsi

77
Ale mógł być nabożnym; bo zjechał do Krakowa na kanonizacyją
Ś. Stanisława (Długosz X. 139. Kleinrich ft. 56¹); zbudował r. 1258 Domi-
nikanom klasztor w Raciborzu; r. 1258 uposażył hojnie klasztor w
Władysławowie ~~na~~ nad rzeką Rudą niedaleko Rybnika, później
Rudy (Lauden albo Laudten) zwany dla Cystersów z Andrzeja powtó-
rze wprowadzonych^{*)}, oraz r. 1268 klasztor w Brłowie (na Śląsku
austryjackim niedaleko morawskiej Ostrawy) dla Benedyktynów ty-
nieckich,^{**)} i syna swego Włodzimierza do klasztoru tychże Bene-
dyktynów na Tyńcu oddał.^{***)} W innych przymiotach jego mi-
czą dzieje. Miał, jak się zdaje, dwie żony; pierwszą: Izabellę
(+ 1259? - Ob. Sommersberg I. 879) z której synowie: Mieczysław, Wło-
dźmierz, Kazimierz i Bolesław; drugą: Ofkę czyli Eufemię, Prze-
mysława księcia wielkopolskiego siostrę, która mu powiła Leszyna.

7. Wielkie-drogi, a do parafii pobiedrowskiej dotąd nazwą Trzeboł noszący,
i od Długosza także r. 1440 (w Liber beneficiorum) wspomniany, a od wsi
późniejszej Trzebuni przynajmniej o trzy mile na północ odległy.

*) Sommersberg I. 879.

**) Przywilej na to wydany w Przeladzu d. 12 czerwca (pridie Idus Junii)
1268 znajduje się drukowany w Szarygiewskiego Trineia str. 156. - W
nim to wspomina książę Władysław o swoich czterech synach na
dworze jego żyjących (praesentibus his Domicellis: Miescone, Casi-
miro, Boleslao et Praemislao)

***) Dotychczas jeszcze w klasztorze tyńckim znajduje się obraz
tegoż Włodzimierza z podpisem: Venerabilis servus Dei S. Vladi-
mirus Vladislai Ducis Orviciensis et Zatoriensis filius
contempto Principatu Benedictinus Tyneccensis factus, septem a
professione annis religiose transactis obiit anno 1256. 24^{to}
Maję in loco Capituli conditus quiescit. - Herb na tym obrazie jest
Orzeł czerwony, czyli herb zatorski. - Przy kapitułarzu na krucza-
ku w tym samym klasztorze jest grób tegoż Włodzimierza a tablica
marmurowa nosi napis: D. O. M. Aeternae memoriae venerabilium Andree Nossek abbatis,
Miesislai prioris, Vladimiri ducis Orviciensis et Zator filii, Benedicti Tyneccensis, qui vitae forma
dati nobis sunt hic tumulati. Viator moribus hos sequere si Christum quaeris habere. Fortunatus.

Tawa Łana na Raciborzu i córka Estery wydana za Hen-
ryka VIII cesarza rzymskiego. *) Niektórzy pisarze (Hein-
rich: Versuch über die Geschichte des Herzogthums Teschen. Te-
schen 1818 str. 55 — Jac. Schickfus: New vermehrte silesische
Chronica. Gena 1625. II B. H. 132. — Elias Reusner: Basilikon Opus
genealogicum catholicum Francofurti 1592 — Tilisch apud Som-
mersberg I pag. 728) przydają mu jeszcze szóstego syna Jaku-
ba wojewodę sandomierskiego i krócia na Opawie od którego kró-
ieżta na Lambicach (Münsterberg) ród swój wiesć mieli; gdy jednak-
ie króiestwo opawskie już dawniej ~~by~~ bo r. 1246. jak to widzi-
liśmy ^{z oddzielnym króięstwem z rodu D. emylickim pochodzącym} było pod panowaniem Brechów, i gdy w dyplomatach ~~opaw-
skich~~
polskich żadnego też owego Jakuba wojewody sandomierskie-
go nie ~~znajdujemy~~ znajdujemy; przetoż o istnieniu jego całkiem powątpie-
wać wypada.

Była się więc ci, którzy Władysławowi króięciu opolskiemu
tylko dwóch albo czterech synów dają; bo Włodzimierza wopomi-
na przywilej klasztoru tyneckiego z r. 1250 (dat. in Osviacin ipso
die sanctissimae Trinitatis) i Szarygieloki (Aquila polono-benedictina
str. 153) Bolesława, Kazimierza, Bolesława i Przemysława
wspominają owczesne dyplomata, oraz pisarze Blaruszewicz,
Heinrich, Schickfus i Sommersberg (I f. 666. 667. 728.)

Umarł więc Władysław króięca opolski i oswiecimski
(r. 1286) w 76 roku życia a 50 panowania swego.

tantis antecess. conventus tyneensis posuit A.D. 1759.

*) Guedeville: Atlas historique Tom IV Carte genealogique N° 25.
— Sommersberg I. fol. 492. 93. — Lepkens Gynaceum Silesiacum
Ph. Gabriel: Muthmaßliche genealogische Tabelle der piastischen Herzoge
von Oświęcim und Zator (Program des cathol. Gymnasium in Teschen.
Prag 1852. str. 24.) który to ostatni zowie ją: Elster (aniast Ester)

Mieczysław III

księże cieszyński i oświęcimski

1286 – 1298.

chodzący r. 1288-1290)

Czyli Mładystaw za żywota zrobił dział między synami *) czyli się też sami po śmierci ojca synowie (około r. 1290) podzieliли (który to podział i rozdrobienie stał się przyczyną późniejszego upadku i zubożenia górnego Śląska), to pewna że Mieczysław najstarszy objął księstwo cieszyńskie i oświęcimskie; Kazimierz Opole i Bytom; Bolesław Głogowski, Strzelce i Niemodlin (Falkenberg); a Przemysław najmłodszy Raciborz z przyległościami; **). Młodzimierz zaś jeszcze przed zgonem ojca r. 1256 życia dokonał.

Mieczysław osiadając na księstwie nie był już młodzieńcem; był bowiem najstarszym z braci wspomina go już przynajmniej Mładystawa I r. 1258 i drugi z r. 1286 w którym jako opiekun najmłodszego brata Przemysława wszystkim osadnikom na prawie flamandzkiem (juxta Flemingico) lokowanym nigdzie indziej jak tylko do Raciborza po appellacyję udawać się pozwala. — Jeżeli więc od brata swego

*) Kronika (po Stenzel: Scriptores rer. sil. I p. 23) wspomina o działach r. 1293 w którym Mieczysław III miał dostać Raciborz a brat jego Przemysław Opole i Bytom; dopóki po później miały nastąpić między nimi zamiana na te księstwa.

**) Sommersberg I. f. 881-882. — Schickfus f. 132 — Heinrich Str. 55 — Naruszewicz (edyc. mostowski) V. 26. — Długosz III. 828.

***) Wziny ten dokument dany przez Mieszka i Przemysława (Bros Miesco et Premislans duces opolienses domini de Ratibor) w Raciborzu d. 7 maja (data Ratibor)

Włodzimierza r. 1256 zmarłego tyl ko rokiem był starszy, a Wło-
 dzimierz umierając miał lat. przynajmniej 27 (bo w siedm lat po
 profesyi zakonnej umarł), Dzierzgotaw r. 1256 miał lat 28; roku
 1258 lat trzydziści; a r. 1288 lat pełna sześćdziesiąt. Nie dziw
 zatem, że w zamieszanu po śmierci deszka czarnego (r. 1289) w
 Łolsce wybuchtem już nie jego jako dwoletniego, ale Henryka
 II księcia wrocławskiego Krawiaczy do tronu wywali. Jakoz
 przybył Henryk tajemnie pod Krawów, gdzie go Niemcy a mia-
 nowicie rzeznię otworzywszy bramy do miasta wprowadzili, a w
 krótkie potem wzyści Małopolanie wytargowawszy na nim nada-
 nie dóbr i wolności, księciem Krawowskim, sandomierskim i lubels-
 kim obwołali. — Niepodobato się to księstom mazowieckim i
 wielkopolskim, mając w niechęci Sława Krow dla przywiązania
 się do Niemców a niechęci ku swoim. Już bowiem r. 1289 Kazimierz
 książę opolski na Bytomiu się był w lennictwo Wacława
 II króla czeskiego i margrabi morawskiego *) i sam Henryk IV

Bor in vigilia beati Stanolai) 1286 znajduje się drukowany w
 Froehoppe und Stenzel: Urkundensammlung. Hamburg 1832. str.
 403, oraz mniej poprawnie w Dr. Pinzger: Beiträge zur Ge-
 schichte Oberschlesiens unter den Piasten — in Ledeburs Archiv
 II. str. 234.

*) Dyplom ten znajduje się w Sammersbergu (I fol. 881. № CVII);
 przepisywać go tutaj co do słowa niewidzę potrzeby, ale wyjątki
 treściwsze umieszczać muszę. Kazimierz pisze do Wacława, najprzód:
 „quod ex favore quondam domini Ptohari regis Boemiae memoriae
 „recolendae pater meus recordationis feliciis quondam Vladislaus
 „dux opoliensis” etc; więc dla tego że ojciec trafił się w Pradze, a nie
 za to nie otrzymał, kurczy się w lenności króla czeskiego, aby wszyst-
 ko oddał a nie nie zgwałt; bo powtórze: „et renunciamus expresse meo,
 „filiis meorum quorumlibet nomine” etc; potrzebie: „obligando nihilominus

województwi w czasie nieobecności z Bolesławem Tytym króciem
lignickim zostają lennikami Rudolfa króla rzymskiego. *)

„me filios, haeredes et successores meos solenni stipulatione in-
terposita vobis et successoribus vestris Boemiae regibus“ etc;
pozwarte: „et renunciari expresse atque renuncio tenore pre-
sentium in omnibus praemissis et quolibet praemissorum pro me,
„filios haeredibus“ etc. — Czy można w królestwie panującym coś pod-
lejszego znaleźć? Ubolewać potrzeba nad ztem towarzystwem z
ziemcami, którzy zapewne Karimierza nierozumiejącego pota-
mie i przytłuczonego w Pradze na zamku, mającego pewnie
trunkiem zagrzebaną głowę do tej podłości wciągnęli. Z resztą
nie tylko sam Karimierz lecz i bracia jego drudzy skłonili się
wtedy pod lennictwo czeskie. Zbiegłszy z Bolesławem w krótko po-
tém bo d. 17 lutego r. 1291 w Olomuńcu uroczyscie holdowali; a gdy
Wacław król czeski r. 1292 do Łolski przybył wzywał czterech braci
królestwa (Opulienois, Ratiboriensis, Butunensis, Tessinensis) znowu —
jak wspomina Franciszek Kanonik praski (Chronicon pragensie w
Scriptores rerum bohemicarum. Praeae 1784 Tom II str. 40) — królowi
czeskiemu przysięgę wierności wykonali i od tego króla królestwa
swe w lennictwo (in feudum) otrzymali. — Zwyraz ten później czes-
to się powtarza, jak to zobaczymy r. 1327 za Jana Króla czes-
kiego, który owd hold Czechom osobnym przywilejem odnowił.
*) Warto odczytać dyplomata Rudolfa u Sommersberge (I. fol. 892)
lubo nie w porządku umieszczone i uwagi Staruszevicza w tomie
V str. 442-443 (edyc. Mostows.) znajdującą się. Bije tu w oczy, że
król Rudolf (Romanorum rex) d. 21 lipca (XI Calend. Augusti) ¹²⁹⁰
Erfurcie pisał: „Omnia feoda nobis et Imperio per mortem illustis
„ducis Wratislaviae vacantia regi Boemiae nec non suis haeredi-
„bus tenenda, habenda, possidenda titulo feudali duximus conferenda“

A zatem Bolesław płocki, Konrad czerński, Kazimierz krzyżicki w osobach swoich, Mestwin pomorski i Przemysław wielkopolski podestaniem wojaka wspierali Władysława Łokietka przyrodniego brata cesarza, który podstępnie pod Siewierz Szlachtowców, potoczonych po krwawej bitwie d. 26 lutego 1290 zwyciężył i rozproszył. W tym pogromie zabity Przemysław glogowski na Sprotawie a Bolesław opolski na Niemodlinie (Falkenbergu) krócie ranny w miejscu, w którym został. Łokietek zwycięża udał się do Krahowa, gdzie od biskupa, panów

W dwa miesiące potem t. j. 25 Września (VII Calend. Octobris) 1290 potwierdza układy między Henrykiem niegdys króciem wrocławskim a Wacławem królem czeskim na przetrwanie wieczne: „Ordinationem seu promissionem quam illustris quondam Henricus dux Wratislaviae noster princeps cum „illustriissimo et praedaro Wenceslao rege Boemiae filio et principe nostro carissimo, videlicet quod idem rex Boemiae in terra et principatu „Wratislaviae et Moraviae si ipsum Henricum ducem premori contigerit sibi debere succedere, iniisse dignoscitur et fecisse habemus gratam „et ratam“....; a zaraz na stępującego dnia t. j. 26 Września (VI Calend. Octobr. — a nie października jak ma Maruszewicz Som V str. 192) 1290 roku tak jak w pierwszym liście (de data XI Calend. Augusti) królestwo wrocławskie jako lenne po śmierci Henryka walcującego królowi czeskiemu Wacławowi nadaje. — Jeżeli więc zasztę, jakies układy między Henrykiem i Rudolfem, to nie było można potwierdzać tych, które zasztę między Henrykiem i Wacławem; lub jeżeli Wacław na mocy układow z Henrykiem oddzielił królestwo wrocławskie; to lenne ani dnia nie walcowało i od króla rzymskiego, który te układy potwierdził, komu innemu prois Wacława nadane być nie mogło. Prawdziwie goryżski wrzeł przecieności, ale przecięgo Rudolf w promienionym dyplomie (de data Erfordiae VI Calend. Octobris) oświadcza: „si quid autem diminutionis aut calumniae, quod non credimus, circa praedicta, cavillose, malitiose vel subdole posset opponi, supplemus de plenitudine regiae „potestatis.“

i szlachty przyjęty i króciem krakowskim ogłoszony, mimo tajemne mieszanie
nieucontentowanie w zamku osiadł. Wszela ko Henryk wrocławski uszytnię,
sobie od tychże mieszczan Niemców nadzieję rosparty, wystawił powtórnie wojsko
pod Henrykiem lignickim. Łodeszli szlachcy tak nagle i tak cicho pod kra-
kowi w nocy, że się Władysław spodziewać nie mógł. Przez otworzone od Niem-
ców bramy wstąpiło się zbrojne zotwierstwo; wszęsta się trwaga i zamieszanie;
szlachcy bez braku siekli lub widzieli tych wrogów. Którzy Łokietko-
wi sprzyjali; sam Łokietek ledwo w mniejszej kapci, ucieka od niebezpie-
czeństwa się uchylł. Ale też Henryk IV wrocławski nie długo się cieszył
tem panstwem: ciężką chorobą od kilku miesięcy w domu złożony, dnia
23 czerwca 1290^{*)} jak mówią, z truciizny życia dokonat; ale przed smier-
cią swoją stryjka Konrada głogowskiego dziedzicem uszytnił królestwa wroc-
ławskiego^{**)} a Przemysławowi wielkopolskiemu spusił królestwa kra-
(1291-1296)kowskie i randomięskie. Takoz objął Przemysław te królestwa; ale wdo-
wa po Leszku Gryfina (Krypyna) osiadłszy przy siostreniu swoim w
Pradze (z. 1291-1296) i pokochawszy się w Czechach, zmyśliła zapisać po
mężu i na tej zasadzie praelata panowanie w Krakowie na Wacława II
króla ceskiego (który później po śmierci swej pierwszej żony pojął w małżeństwo
Elżbietę córkę Przemysława wielkopolskiego). Młody Łan chwył się tego
zapisu; ustąpił Przemysław, ale oparł się Władysław Łokietek. Kiedy
więc walka o Kraków wygienęła przeciwne sobie strony, a Litwin i
Litawcy, mieszczan Polaków Turpię, krzyżacy szlachcy mimo dane kilka-
krotne zrzeczenia wdzielali się do panowania w Krakowie; ale sąciedztwem,
małżeństwami i przejmowaniem obywateli obcych powoli się od cięta
niezypopolitej w rozdrobnieniu swoim rozdzielając, bez majątku i
powagi nie mogli sobie już więcej uzyskać przywiązania narodu polskiego.
Niepodobat się też Czech na wierutnej zasadzie tronu się dobijający; objął

^{*)} In vigilia S. Iohannis Bapt. 1290. (Sommerberg I. s. 326.)

^{**)} Do czego się przydaty dyplomata Rudolfa powyżej nieżone ? Konrad głogowski a
po nim Henryk lignicki objeli królestwo wrocławskie i posiadali go, a król Wacław z dyplomatem
za granicą pozostał.

go zatem Przemysław książę wielkopolski jako najsiłniejszy i za ogólną
wolą narodu potężniejszy wszystkich książątwa swoje w jedno państwo, królem pols-
kim obrany i ukoronowany został.

Byli w tych zamieszkach książę cieszyński i oświęcimski
miał jakiś udział, niewiadomo; głucho o nim w dalszych: dla tego wielu
pisarzy śląskich (Schickfus, Jilisch, Kneifel, Heinrich) nawet mu
między książętami cieszyńskimi miejsca nie nadają; ale nie można
mu go zaprzeczyć. Co wspomina o nim przywilej (u Sommersberga I f. 914)
brata Przemysława miastu Raciborzowi dany; co on sam braciom
Rudgerowi i Piotrowi przywilejem pisany w Oświęcimie d. 10 listopada (w wi-
liż św. Marcin) 1292 nadał kapłanowi Arnolda prawo do wojtostwa w
Zatorze i pozwolenie założenia miasta stawiania w takowym jatek, mły-
now i żarni z prawem młowym oraz składowem słowu miedzi i cyny.*)
Nadał tenże książę także kościołowi w Zatorze (jak widac z obla-
ty w grodzie zatorskiem r. 1767) kramy, trzy młyny na Skawie rzece i
połtano frankonskiego,**) oraz przywilejem r. 1291 miastu Oświęcimo-
wi prawo składowe słowu i soli, dochód ~~z~~ roczny jednej grzywny srebra
od prałatów (przekupniów soli) i pastwiska.

Kiedy Henryk I wrocławski słuszym zwany z wzięcia od
brata swego stryjecznego Henryka głogowskiego wrócił i przy-
miere r. 1294 zawarł, obowiązując się temuż bratu do posittków prze-
ciwko kardemu nieprzyjacielowi, wyjąwszy króla czeskiego, Bolesła-
wa książę opolskiego, Ottona i Alberta margrabiów brandenburskich,
hrabi Alberta Anhaltzkiego i książąt polskich; nadto przyobiecwał
za siebie i sprzymierzeńców swoich, że Konrada saganzkiego i Bolesła-
wa opolskiego, tudzież braci jego Kazimierza i książęstwa cieszyńskiego***)

*) Przywilej ten, o którym Sommersberg ku końcu Tomu III (in coronide) w dodatku
do Tablicy II genealogicznej wspomina, znajduje się w archiwum miasta Zatora
i zaczyna się temi słowy: „In nomine domini. Amen. Nos Mescho dei gratia
dux tessinensis” i t. d.

**) Acta iurium et documentorum ecclesiae zathoriensis 1766 pod Michaelem Ka-
melaki — w rękopisie.

***) Ten to Kazimierz książę opolski i bytomski (dux butunensis) r. 1299 pro-

przez pięć lat zażepić nie będąc jeżeli go oni w nokoju zostawia, bo gdyby go oni zażepili, powinien mu pomagać brat Henryk głogowski. (Sommersberg I f. 891). Z tego wnoszą sobie można, że Miecysław cieszyński i oświęcimski należał do sporów i najazdów między Głogowczykiem i Wrocławczykiem.

Wspomina go Długosz (lib VIII f. 878) pod r. 1295, kiedy opisuje chorobę i śmierć Przemysława raciborskiego. Umarł ten Przemysław w wigilię Ś. Stanisława biskupa, do którego miał wielkie nabożeństwo; a zatem chociaż bracia jego Kazimierz bytomski i Miecysław cieszyński z raciborskimi panami pogrzeb na dzień późniejszy oddalić chcieli, ciało jego w sam dzień Ś. Stanisława, za nagłym zwrotem przeciwnych umysłów pochowane zostało.

Roku 1297 d. 2 sierpnia (IV nonas Augusti) przywilejem w Ostrawie pisany, potwierdził Miecysław książę cieszyński i oświęcimski ~~ogoda~~ (Inesco dei gratia dux tessinensis et oswentinenensis) ugodę za pomocą brata swego Bolesława czyli Bolka księcia opolskiego zawartą z Teodorykiem biskupem łomunieckim, podług której rzeka Ostrawa porzuciła od źródeł jej na granicę węgierskiej aż do ujścia w rzekę Odry pod Landek miała stanowić granicę między Polską a Morawią. *)

*) Twierdzi nadanie łobu Chazów i Kraony Dyb (Chrasni Damb), które Władysław książę opolski jeszcze r. 1237 klasztorowi w Miechowie zapisał. (Ab. Ritter: Geschichte der Diocese Breslau. Breslau 1845. I Band, str. 198)

*) Wzany ten dokument znajdujący się w oryginale w archiwum arcybiskupów łomunieckich, w Kromierzu, został ogłoszony w Boczku: Codea diplomaticus Moraviae. ^{Wyd. L. G. G. 1850} Tom I Nr. 74 str. 74-76. Pomiędzy rękopisami przetrwała także dokument: Nikołaja kasztelana oświęcimskiego (Nicholaus castellanus oswentinenensis). — Z tego to dokumentu widać, iż w XIII wieku książęstwo cieszyńskie oświęcimskie rozciągało się na zachód aż po rzekę Ostrawę, która stanowiła granicę od Morawii, a na wschód aż po rzekę Skawinę tworząc granicę od Polski. — Rzeką Orobłoga (Holtzenplotz) ^{i Graduna} podgraniczającą po stronie ku południowi dzierżawę Izłaska górnego z Polską, znaczone od Morawii w owym czasie, oraz rzeką Pasma (Praune) do Orobłogi wznosiła.

Później już nie znajduję żadnej o tym śmieszystwie wzmianki; więc
 pewnie umarł r. 1298 w 70 roku życia, a w dalszym panowaniu
 swego Odrzeczka i żonie jego nie ma nowości. *) Długosz (lib. IX.
 ad a. 1305) ceski latopisec Benesz Krabice z Weitmil (Scriptores
 rerum bohemicarum. Pragae 1784 Tom II str. 212) Commersberg, Staru-
 szewicz (Historja narodu polskiego edyc. Ossolińskiego t. V str. 237)
 i Dr. Legis (Stammtafeln der Regenten Boehmens) dają mi córke
 Miola ~~(Praszkę)~~ ^(Lhiolca - Fijotke) ^{s. 25 października} wydaną r. 1306 ^{z Wacławem}
 III króla czeskiego; a niektórzy mylnie twierdzą, iż ta Miola była
 córką Kazimierza II króla czeskiego ^{r. 1306 ~~czeskiego~~ panującego} i że
 „rentis filia” znajdujemy się w kronice ^{z roku} Franciszka Kanonika praskiego i
 Neplacha opata opatowieckiego; chociaż wyraży te raczej do zmarłego
 króla czeskiego Śmierystawa a nie do żyjącego wtedy Kazimierza
 się odnoszą.

*) Ph. Gabriel (Program des Kathol. Gymnasium in Teschen. Prag 1852 str.
 24 wspomina o przywileju (znajdującym się tylko w odpisie w archiwum rpi-
 tała miejskiego czeskiego) tegoż Śmierystawa króla czeskiego z
 r. 1290, w którym potwierdza on niejakiemu Bogusławowi posiadłość wsi
 Bogusławowic, wzmiankuje Śmierystaw o dwóch synach swoich Kazimierzu
 i Władysławie — najprawdopodobniej młodo zmarłych.

**) Franciszek Kanonik praski (Chronicon pragensie w dziele: Scrip-
 tores rerum bohemicarum Pragae 1784. Tom II str. 70) Kładzie
 datę owych zaślubin na dzień 5 października 1305 r. (Venceslaus
 „II ~~Bohemiae~~ Bohemiae rex Anno 1305. III Non. Octobris contra-
 „xit matrimonium cum Lhiolca filiā ducis de ~~Prasce~~ ~~Prasce~~
 „Tessyn.”) — Później król Wacław III r. 1306. pisał powtórnie za Viola
 za Liotra z Rosenbergu i umarł r. 1317. d. 21 Wronia

Narimierz II.

Książę cieszyński, bytomski i oświęcimski
(1298-1306.)

(r. 1298-1305) Po śmierci Mieszka III bezpotomnie zmar-
tego, objął brat jego Narimierz II Książę opolski
na Bytomiu, Księstwa cieszyńskie i oświęcimskie,
najwięcej z tego sławny w dziejach, że, jak więcej
powiadano, pierwszy z książąt saskich od zwierzchni-
ctwa polskiego się wyłamał, i r. 1289 Księstwa swoje
bytomskie królowi czeskiemu Wacławowi jako
lenno sprzedał. Ale myli się Bencaur twierdząc,
że Narimierz II Książę (Wortaufiger Fürst) był
p. 13) germanizacji ojciec i założyciel osobnego Księstwa
Książąt cieszyńskich już r. 1289 wszystkie kraje
swe, między kteremi Oświęcim i Łódź znajdowały
się, królowi Wacławowi dobrowolnie w lenno od-
dał i w liście swym 14, pierzgiemi zatwierdzonym
o uciśnięciu polski i wdzięczności jego ojca dla
Przemysła czeskiego wspominał. Ale kto tylko

(Sommersb. I f. 881)

zawa sobie prawię w derytaniu całego listu, pre-
 kiona się o faktum zupełnem tego ~~przebiegu~~
 twierdzenia; Niemien bowiem niemiął jaseire
 w ten czas Cieszyńska z Czwicimem i Łatorem,
 ale tylko Bytom gdy sam się narzyna Książem
 opolskim na Bytomiu; Casimirus Dei gratia
 Dux Opoliensis et Dnus in Bythomii; nie Książem
 na Górnym-śląsku; Stryżyc w tym czasie
 żył w Cieszyńsku zaś, Czwicimie i Łatorem pa-
 nował r. 1289, jak wyżej dowiedziono. Mieczysław
 III brat jego, a ten niepoddal się wcale w poddań-
 stwo Czech. Niema też by najmniejszej wzmian-
 ki w tym liście 14. pierzgiami ztwierdzonym
 o uciskach polskich ale w ogóle mówi: „cum per
 „vos et successores vestros melius quam per
 „alium a meis violentis et meorum fidelium Oppres-
 „sionibus, a quibus huiusque sumus oppressi et opri-
 „minimus, profero cum eiusdem meos fidelibus
 „consensari.“ Kto wie, że Książstwo Opawskie
 i Trzmińz materialo de Książu opolskim,
 że od Mieczysława Ottokara II Króla czeskiego

Doradę

Janowi I Nothus z Baronówny Künring urodzonemu

radzą, wysłać i kwaterę (miano było, że Pol-
skan książę krakowski wielkopolanie Władysława
opolskiego dla dźwignia Opawy posłać, że kra-
kowiecie tego Władysława opolskiego na Pana swe-
go obrali, że Leszek czarny i książęta wielkopolscy
nie tylko nieucisniali, ale owszem bronili książąt
śląskich od najazdów mocniejszych: ten pewnie
pogna, że zarzut o uciskach polskich na Śląsku
jest czułym i śmiałym godnym urojeniem.
Jeżeli zaś Wacław lub Ottokar dla książąt Opol-
skich nie bynajmniej nieucisniali, ośmby na
kennichtwo zastępy mogli, dowodzą i tak nie wy-
rany tego samego listu: ^{quodam} favore quondam
„Dni Ottogari Regis Boemie memorie recolende pater
„meus recordationis felici quondam Vladislavus Dux Opo-
„licensis propter devotionem et obsequia quibus se to-
„tum cum prompta benivolentia eidem dederat,
„nulla promotionis et honoris beneficia suis tem-
„poribus sit sortitus.” Diejopisane śląscy nie-
wienza

przyrzeczy, dla której książę Mierimierz lenni-
kiem czestkim został; Polacy zaś wyraźnie twier-
dzą, że ten książę pryncypiony został, a mnie
się zdaje, że w zagranu głowy i nierozumiejąc po-
tencję, niewiedziat wcale co popuszał.

Po objęciu tronu i połączeniu królestwa polskiego
w jedno ciało przez Przemysława, książęta saski
nie spieszyli się iść za przystadem Mierimierza
bytomskiego w lennictwie dla Czech, ani na-
wet Mierimierz objawny pro bracie swoim Cieszyń
i Świecim niepodał ich Mściławowi czestkiemu;
przynajmniej żadnego na to dowodu w Czejach
lub dyplomatach niewidzę. Przemysław zostawia
królem polskim, znalazł uszanowanie w książ-
kach polskich i saskich; na koronacji jego
widzimy ^{żana} Piotra Biskupa wrocławskiego między
Biskupami polskimi. ^{pożniejsze} Atę początki panowania
przebiega również Margrabiów brandenburskich
czyli zgonoburich. Oton narwany Cugim, Oton

*) „Warum er sich eigentlich zum Lehmann von
Böhmen erkläerte? ist in der Urkunde nicht
deutlich angeführt.“ Heinrich p. 57

Heriot i Jan radzimy siostrenictw z Premysławem
 ułożyli między sobą czas, aby go dawać życia albo
 berta porzucić. W Pogorinie w miasteczku bez
 murów i walei otwartem, niedalekiem od Mar-
 grabstwa, z samym świecie ludzie zbrojni obokocyli
 samo mieszkanie gdzie Król spoczywał; wdarli
 się zbrojcy do Ciemny i bezbronnego Premysława ra-
 biąc i kłójąc życia potropu na ziemi porzucili. Ale
 niebyła Polska długo bez Króla; wybrano znowu
 Władysława Łokietka. Trzymał Maciek częścią
 wielkore zambie w Krakowskim i Sandomierskim
 mając w tych stronach żalogi swoje i strumie-
 nów. A teni Łokietek częste zwozące utarczki
 ponieważ ich prosił był i porządkował, gdyż
 - wsiągła służył Cechom przychylni, nowych do nich
 posilków przez ziemie swoje nieopuszczali. Wy-
 stąpiło do otwartej nieprzyjacieli swerstwo Cechliwce
 od oręża; czynili sobie zarty służący z nowego Króla
 nazywając go nie polskim ale Krakowskim Kró-
 lem i szydząc z jego młodości. Łokietek
 zaś

6.
Kontynuując z rękopiśmiennymi listami wrocławskimi,
głogowskimi, legnickimi i świdnickimi wrócił do ta-
meznego kraju i zabawiwszy tam przez część
lata, a zmałą część księstwa wrocławskiego
zniszczywszy, z pilonem powrócił (Lamir V 218.)
Lecz nie pomyślność złyteżna, a ciotać najin-
niejsza kręje umysły; Łokietek zgroźniwszy
Ślązaków, jakby już nieprzyjaciela w domu i na
granicy niemieckiej, udał się na rokosze i wzno-
szenia, oburzył na siebie duchownych, gdy rycerstwo
pod znakami jego biega, czyniło krzywdę, wypędzając
na włość świętego Biskupa Torunskiego. Ponaglił
z tąd Polacy Czechów i Ślązaków poimuchem rozrabo-
ną niechęć ku Łokietkowi, i ogłosili królem Wacława
czeskiego, a dopełniając prośbionego na Łokietku wa-
rotomstwa myprawili ordołne poselstwo do Wacława,
radząc mu, ażeby pojął w matkęństwo Ryzę, czyli
Elżbietę, córkę jedyną i żonę zabitego w Agouinie Pre-
mysłana. Przybył więc król do Gniezna, a namasz-
czony, koronowany królem polskim poślubił sobie

Ryżę

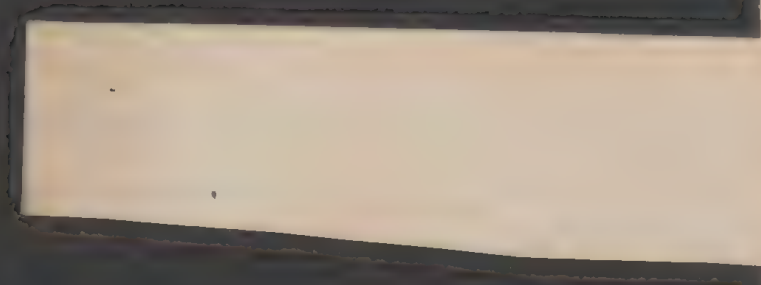
7. Wyse, potem wymanuszony przez wielkomistrzów
jakoto: Mikolaja książęcia opawskiego na Mał²-Polskę
jakiego Frycz, i Tadeusza i Łazarka na Wielką-
ską i Gomeranię, a Jaisa Nizemburga na Ruja-
wani, z młoda, zena, do Pragi wrócił. Namieszeni
węgierskie, jak niektórzy mówią, niecały Macławowi
myśleć o Polsce; niepodobał się w tym kraju
nad namiestników pomocy zagranicznej, ludzi obcych,
dumnych i łakomych. Na ustawniane skargi o
skłon, ~~odwołany~~ ~~Michał~~ ~~Grzegorz~~, odwołany. Miło-
taj Czarnecki i Jaiso Nizemburg, ale pozostał Frycz
Sachowicz. Wyrzucił z tego nieustawienia o
skłon Łobietek, a zabrawszy cośkolwiek ludzi węgier-
skich za pomocą Smoleja Wojewody, wrócił do
Polski, i przy pomocy książąt kamień po kam-
ieniu odbierał i szlachty wygnał. Pomógł mu
nareszcie śmierć Macława dnia 24. Sierpnia
1305 r. przypada, gdy państwo bez króla zostało
(Narusz. I 220-222.) —

(r. 1306) Ale nieustawał duch zagraniczny w kraju Czechom
i Sileszkom

myległym. Młody Macław syn zmarłego króla,
młodszy brat był króla czeskiego i polskiego, a wolny
od zatrudnienia w Hegnau po wydaniu siroty tego
narodu Ottonowi bawarskiemu na okiarowane sobie
pieniądze, zwrócił się do niej wszelkich praw i sta-
wał się tylko myśleć o Polsce. Pomógł to mnie-
szanie ślub jego z Miłą księżniczką cieszyńską
i oświęcimską córką Narimiera II*) wyprawiony
w październiku r. 1305 w (III poniedziałek Octobr.; więc nie w dzień
Łopadzie jak Samsonowicz) się łącząc z Piastami, chciał
od nich mieć wsparcie i zastępcę. Ale śmierć jego
nieprzewidziana uwolniła Lotychę od obawy. Umarł
książę Narimierz II książę cieszyński i oświęcimski
koniec r. 1306, bezczynne prawie życie i nie-
zaślubiny na chłubie, z czego bądź w dziejach wspo-
mnienie. Żona jego, Beatrix ^(dożenna) Margrabianka bran-
denburska, córka Zgonolecka**). Ottona Cieszyńskiego cór-
~~ką, pierwszą mu żonę, wyprawioną córkę Miły~~
~~córki Sijotii, jeszcze drugą córkę Maryę wydaną~~
~~podług~~

* 1) Jarusa. F. H. 257. cyni te Hle carka Mierystawa ciecyri-
Miego; ale o tem, jak wyzej powiedziano, niepewna czy
li mial zena, albo jej nie mial, jakie mu carka przyzna-
wai? D. 156. Gm. 56. Lepken and Sompf I
f. 500. Sor. i imi druzyniarze. Wlasny wyraznie Karimien
za ojca jej daje.
** 1) Henzel. Urkundenammlung t. 636 mowi ze ta Beatrix byla ~~byla~~
w roku 1203 do r. 1206 niemoga groziec tyti

70. Szym na kazał w polskim Harostwie piśkiem
i tymczasem na koszt państwa koronnego
garnizon ze 120 ludzi.



Ex 12

podług Długosza (ib. II do an. 1306. 1317. f. 963. za Twarda
 Króla węgierskiego, i ^{rescin} synów jako to: Bolesława,
 Władysława, Karimiena, Mierysława, Ziemowita
 i Jana (Somb. I. 406. 4. p. 87).

Jan I. Książę Oświęcimski

1306 - 1322

(r. 1306-1316) Dorostali synowie Karimiena II podzieliли się
 swoim księstwami ołowickimi jak następuję:
 Bolesław objął księstwo opolskie, Władysław część
 i Bytom Karimien Liaryn, Mierysław został księ-
 zątem, Ziemowit dostał Gliwice (Somb. I. fol. 82. 885;
 a Jan Oświęcim i Kalisz. Że ten Jan był synem
 Karimiena II dowodem J. Schütz (f. 136) Synarius (R.
 56.) Lepken apud Somb. (18.) Kewiem dla czego Somb. ib.
 II Genealog. (14.) przyjął tego Jana Bolesławowi
 i zrobił go Scholastyciem krakowskim? co na r.
 182. i 183. o nim mówi, nie do tego Jana, ale do
 Jana II czyli Janusza syna jego sędzię, jak
 to niżej pokazę. Że trzech Janów jeden po drugim

potomstwa; najprzód była żona Bolesława I księcia woiwódzkiego Beatrix (Bożenna, Bietka)
 córka saskiego hrabi Alberta Hackeborn jak to dowodzi Georg. Thebesius (aigntzische Jahrbücher
 Jauer 1777. st. 84)
 *) Jan Karimierz (dux bytomiensis) w przywileju z r. 1289u Sommerberga drukowanym wspomina tylko o
 trzech synach: Bolesławie, Władysławie i Karimierze; więc reszta może się dopiero por. 1289u urodzić, lub też być kade,

W Świecimie kanowało, tem pomieszcali się Wisarę;
a Kamuszewie już się nawet nieodważył linie
tych siłą iść na przystanek Tomu V. II i III umies-
cić, chociaż byli wpryncipalni Świeccy, Trai-
miewowi wielkiemu i Ludwиковi sirołom polskim,
o których pisat.

Na panowania Jana I w Świecimie a Wła-
dystawa Lotietia w Warszawie r. 1306 Wielkopo-
lanie nieprzyjacieli swych i swych Lotietów
niechęci, podali się Henrykowi glogowskiemu
urozomemu z Salomei sio. try króla Niemcowa.
Ani mógł Lotietet przez lat trzy dla różnych
różnych trudności i potężnej siły Saksów wpryncip
do posiadania Wielkopolski zmusił się cokolwiek
napaść i spustoszyć Łódź, ale dopiero
po śmierci Henryka uspokoił się w tej stronie.
W kilka lat potem zjawił się nowy nieprzyjaciel,
a tym był Jan Luxemburczyk, który załadowo-
stworę cześć na głowie swojej zobaczył, pryncip
zaraz nazywać i pisać sirołom polskim, lubo

(do)

27
do Polski ani spawaniem ani miłoborem żadnego pra-
wa nie miał. Za tytułami wszędy w prostej intrygi
i zdrady. Miasto Trawnik zasiedzone po większej
części obcym ludem, a z haniebnymi i dzielnymi gren-
terych majątkami, nie było wolne od publicznych po-
wimmoci, jakie Łokietek dla zabezpieczenia się od burry
wymagał. Miasto za zdradstwa i ciężary, co było
prawem pospolitym, i pociągali się mieszkani na
krota, jakoby ich chciał zniszczyć, a z Peczów, Sule-
zów i Niemców złożeni mające od zagranic-
nych potęg, wyprawili poselstwo do Bolesława
opolskiego, obiecując mu otworzyć bramy. Dat się
nakonieć Bolesław proklebnym wyprawieniem i
przybył do Trawnika, ale stanął u Wójta, bo go
na zamku wypuścić nie chciał. Łokietek nie chcąc
przypuścić do gwałtu i krwi wolew, posłał do
Bolesława wyrucając mu na oczy lekomyślność
i groząc uznaniem go za nieprzyjaciela, jeżeli do-
browolnie z miasta nieustąpi. Zatrudniony Sulez
zblizaniem się mocniejszej sily, uszedł do z Krasowa,
biorąc z sobą Wójta Alberta z kilkoma innymi, którzy
się

zprawiełowej Kraini o króla chwiali. R. 1315
wspominają o wielkim głodzie w Polsce, zapew-
ne o niego Gwiccim, Kie i Łatorstie wolne
nie były. Przyczyną tej nędzy były niezmierne
śniegi, które pod mroźną, prąd roztopione
okrywają wodami pola i pognoiwosy łasiewy,
nadzieje ~~rolnicze~~ ^{rolnicze} omyliły. Zwata ta okrogon
plaga przez dwa lata; wieść niesta, że siłta
matak bez zastaw i sposobu do wywołania
go sobie własne dzieci po~~st~~ali i brusi I-lyj/
(r. 1316-1322) Tym czasem Kijacy podburzali Jana króla
całstiego bogatemi darami i obietnicą popierania
sprawy, aby on raczej myślał o koronie pols-
kiej, rozurze sobie jakoweś prawa po ronie
Elbiecie, ronie Staława. Ustuchał pochtob-
nych namów Saxe-mburzyk; dorowione. Ławne
niesnaski między szlaskimi książętami,
dorowione krótki, które czynili Czechowie, aby z
siłotni i rozewania książąt szlaskich, powoli zie-
mie

ziemi ich doznawali już równomiernie potowami
odciągając od państwa polskiego, pod swoje garnęli
panowanie. Wzrostł więc też i siła wrota wschodnich
straty i wzajemne niesnazgi w wieloletniej drodze Sa-
nowi przeszkodziły do opanowania Śląska. Immo-
ne rozruchami nie mogły być zaprowadzone, chyba
przez nowe wystęski w umyśle statku i wstrę-
snielności niecierpiącym. Tu były w rękach i pro-
dłgłości Czechów, księstwa opawskie, bytomskie,
gallimberstkie (Lombg. J. 4. 883. przez utudy, pro-
darunki, subydia i inne sposoby od Wacława,
i jego następcy Jana wspieranych od cesarzy,
zwierciłności sobie najwyższą nad Śląskiem, ja-
kooby państwem niemieckiem lennikiem pomy-
ślano. Wśród tych zamachów na nie-
podległość Śląska Jan I oświęcimski Pola-
nom najbliższy, Polsce też najwięcej sprzyjał, i
o ocerwaniu się do niej wcale podobno nie myślał.
He umarł r. 1246 *) i jego następcą został Jan II oświęcimski, który po nim panował
i córki

matka)
*) ~~Jan~~ tego to Jana była podobno Eufrozyna pochowana w Krakowie w Kościele
Dominikanów koło wielkiego ołtarza; a nie to Jan Kozie oświęcimski założyciel
klasztora dominikańskiego w Oświęcimiu (Bzowski: Propago str. 93). czyli raczej zmarł
w Oświęcimiu założenie Jolanty Nowocieskiej (Koenig: descript et ornamenti provinciae Polonae. J. Ordinis
Prædicatorum. Poznania 1752. 4. 209) Kozie Tom IV. str. 100. i 101. i 102. i 103. i 104. i 105. i 106. i 107. i 108. i 109. i 110. i 111. i 112. i 113. i 114. i 115. i 116. i 117. i 118. i 119. i 120. i 121. i 122. i 123. i 124. i 125. i 126. i 127. i 128. i 129. i 130. i 131. i 132. i 133. i 134. i 135. i 136. i 137. i 138. i 139. i 140. i 141. i 142. i 143. i 144. i 145. i 146. i 147. i 148. i 149. i 150. i 151. i 152. i 153. i 154. i 155. i 156. i 157. i 158. i 159. i 160. i 161. i 162. i 163. i 164. i 165. i 166. i 167. i 168. i 169. i 170. i 171. i 172. i 173. i 174. i 175. i 176. i 177. i 178. i 179. i 180. i 181. i 182. i 183. i 184. i 185. i 186. i 187. i 188. i 189. i 190. i 191. i 192. i 193. i 194. i 195. i 196. i 197. i 198. i 199. i 200. i 201. i 202. i 203. i 204. i 205. i 206. i 207. i 208. i 209. i 210. i 211. i 212. i 213. i 214. i 215. i 216. i 217. i 218. i 219. i 220. i 221. i 222. i 223. i 224. i 225. i 226. i 227. i 228. i 229. i 230. i 231. i 232. i 233. i 234. i 235. i 236. i 237. i 238. i 239. i 240. i 241. i 242. i 243. i 244. i 245. i 246. i 247. i 248. i 249. i 250. i 251. i 252. i 253. i 254. i 255. i 256. i 257. i 258. i 259. i 260. i 261. i 262. i 263. i 264. i 265. i 266. i 267. i 268. i 269. i 270. i 271. i 272. i 273. i 274. i 275. i 276. i 277. i 278. i 279. i 280. i 281. i 282. i 283. i 284. i 285. i 286. i 287. i 288. i 289. i 290. i 291. i 292. i 293. i 294. i 295. i 296. i 297. i 298. i 299. i 300. i 301. i 302. i 303. i 304. i 305. i 306. i 307. i 308. i 309. i 310. i 311. i 312. i 313. i 314. i 315. i 316. i 317. i 318. i 319. i 320. i 321. i 322. i 323. i 324. i 325. i 326. i 327. i 328. i 329. i 330. i 331. i 332. i 333. i 334. i 335. i 336. i 337. i 338. i 339. i 340. i 341. i 342. i 343. i 344. i 345. i 346. i 347. i 348. i 349. i 350. i 351. i 352. i 353. i 354. i 355. i 356. i 357. i 358. i 359. i 360. i 361. i 362. i 363. i 364. i 365. i 366. i 367. i 368. i 369. i 370. i 371. i 372. i 373. i 374. i 375. i 376. i 377. i 378. i 379. i 380. i 381. i 382. i 383. i 384. i 385. i 386. i 387. i 388. i 389. i 390. i 391. i 392. i 393. i 394. i 395. i 396. i 397. i 398. i 399. i 400. i 401. i 402. i 403. i 404. i 405. i 406. i 407. i 408. i 409. i 410. i 411. i 412. i 413. i 414. i 415. i 416. i 417. i 418. i 419. i 420. i 421. i 422. i 423. i 424. i 425. i 426. i 427. i 428. i 429. i 430. i 431. i 432. i 433. i 434. i 435. i 436. i 437. i 438. i 439. i 440. i 441. i 442. i 443. i 444. i 445. i 446. i 447. i 448. i 449. i 450. i 451. i 452. i 453. i 454. i 455. i 456. i 457. i 458. i 459. i 460. i 461. i 462. i 463. i 464. i 465. i 466. i 467. i 468. i 469. i 470. i 471. i 472. i 473. i 474. i 475. i 476. i 477. i 478. i 479. i 480. i 481. i 482. i 483. i 484. i 485. i 486. i 487. i 488. i 489. i 490. i 491. i 492. i 493. i 494. i 495. i 496. i 497. i 498. i 499. i 500. i 501. i 502. i 503. i 504. i 505. i 506. i 507. i 508. i 509. i 510. i 511. i 512. i 513. i 514. i 515. i 516. i 517. i 518. i 519. i 520. i 521. i 522. i 523. i 524. i 525. i 526. i 527. i 528. i 529. i 530. i 531. i 532. i 533. i 534. i 535. i 536. i 537. i 538. i 539. i 540. i 541. i 542. i 543. i 544. i 545. i 546. i 547. i 548. i 549. i 550. i 551. i 552. i 553. i 554. i 555. i 556. i 557. i 558. i 559. i 560. i 561. i 562. i 563. i 564. i 565. i 566. i 567. i 568. i 569. i 570. i 571. i 572. i 573. i 574. i 575. i 576. i 577. i 578. i 579. i 580. i 581. i 582. i 583. i 584. i 585. i 586. i 587. i 588. i 589. i 590. i 591. i 592. i 593. i 594. i 595. i 596. i 597. i 598. i 599. i 600. i 601. i 602. i 603. i 604. i 605. i 606. i 607. i 608. i 609. i 610. i 611. i 612. i 613. i 614. i 615. i 616. i 617. i 618. i 619. i 620. i 621. i 622. i 623. i 624. i 625. i 626. i 627. i 628. i 629. i 630. i 631. i 632. i 633. i 634. i 635. i 636. i 637. i 638. i 639. i 640. i 641. i 642. i 643. i 644. i 645. i 646. i 647. i 648. i 649. i 650. i 651. i 652. i 653. i 654. i 655. i 656. i 657. i 658. i 659. i 660. i 661. i 662. i 663. i 664. i 665. i 666. i 667. i 668. i 669. i 670. i 671. i 672. i 673. i 674. i 675. i 676. i 677. i 678. i 679. i 680. i 681. i 682. i 683. i 684. i 685. i 686. i 687. i 688. i 689. i 690. i 691. i 692. i 693. i 694. i 695. i 696. i 697. i 698. i 699. i 700. i 701. i 702. i 703. i 704. i 705. i 706. i 707. i 708. i 709. i 710. i 711. i 712. i 713. i 714. i 715. i 716. i 717. i 718. i 719. i 720. i 721. i 722. i 723. i 724. i 725. i 726. i 727. i 728. i 729. i 730. i 731. i 732. i 733. i 734. i 735. i 736. i 737. i 738. i 739. i 740. i 741. i 742. i 743. i 744. i 745. i 746. i 747. i 748. i 749. i 750. i 751. i 752. i 753. i 754. i 755. i 756. i 757. i 758. i 759. i 760. i 761. i 762. i 763. i 764. i 765. i 766. i 767. i 768. i 769. i 770. i 771. i 772. i 773. i 774. i 775. i 776. i 777. i 778. i 779. i 780. i 781. i 782. i 783. i 784. i 785. i 786. i 787. i 788. i 789. i 790. i 791. i 792. i 793. i 794. i 795. i 796. i 797. i 798. i 799. i 800. i 801. i 802. i 803. i 804. i 805. i 806. i 807. i 808. i 809. i 810. i 811. i 812. i 813. i 814. i 815. i 816. i 817. i 818. i 819. i 820. i 821. i 822. i 823. i 824. i 825. i 826. i 827. i 828. i 829. i 830. i 831. i 832. i 833. i 834. i 835. i 836. i 837. i 838. i 839. i 840. i 841. i 842. i 843. i 844. i 845. i 846. i 847. i 848. i 849. i 850. i 851. i 852. i 853. i 854. i 855. i 856. i 857. i 858. i 859. i 860. i 861. i 862. i 863. i 864. i 865. i 866. i 867. i 868. i 869. i 870. i 871. i 872. i 873. i 874. i 875. i 876. i 877. i 878. i 879. i 880. i 881. i 882. i 883. i 884. i 885. i 886. i 887. i 888. i 889. i 890. i 891. i 892. i 893. i 894. i 895. i 896. i 897. i 898. i 899. i 900. i 901. i 902. i 903. i 904. i 905. i 906. i 907. i 908. i 909. i 910. i 911. i 912. i 913. i 914. i 915. i 916. i 917. i 918. i 919. i 920. i 921. i 922. i 923. i 924. i 925. i 926. i 927. i 928. i 929. i 930. i 931. i 932. i 933. i 934. i 935. i 936. i 937. i 938. i 939. i 940. i 941. i 942. i 943. i 944. i 945. i 946. i 947. i 948. i 949. i 950. i 951. i 952. i 953. i 954. i 955. i 956. i 957. i 958. i 959. i 960. i 961. i 962. i 963. i 964. i 965. i 966. i 967. i 968. i 969. i 970. i 971. i 972. i 973. i 974. i 975. i 976. i 977. i 978. i 979. i 980. i 981. i 982. i 983. i 984. i 985. i 986. i 987. i 988. i 989. i 990. i 991. i 992. i 993. i 994. i 995. i 996. i 997. i 998. i 999. i 1000. i 1001. i 1002. i 1003. i 1004. i 1005. i 1006. i 1007. i 1008. i 1009. i 1010. i 1011. i 1012. i 1013. i 1014. i 1015. i 1016. i 1017. i 1018. i 1019. i 1020. i 1021. i 1022. i 1023. i 1024. i 1025. i 1026. i 1027. i 1028. i 1029. i 1030. i 1031. i 1032. i 1033. i 1034. i 1035. i 1036. i 1037. i 1038. i 1039. i 1040. i 1041. i 1042. i 1043. i 1044. i 1045. i 1046. i 1047. i 1048. i 1049. i 1050. i 1051. i 1052. i 1053. i 1054. i 1055. i 1056. i 1057. i 1058. i 1059. i 1060. i 1061. i 1062. i 1063. i 1064. i 1065. i 1066. i 1067. i 1068. i 1069. i 1070. i 1071. i 1072. i 1073. i 1074. i 1075. i 1076. i 1077. i 1078. i 1079. i 1080. i 1081. i 1082. i 1083. i 1084. i 1085. i 1086. i 1087. i 1088. i 1089. i 1090. i 1091. i 1092. i 1093. i 1094. i 1095. i 1096. i 1097. i 1098. i 1099. i 1100. i 1101. i 1102. i 1103. i 1104. i 1105. i 1106. i 1107. i 1108. i 1109. i 1110. i 1111. i 1112. i 1113. i 1114. i 1115. i 1116. i 1117. i 1118. i 1119. i 1120. i 1121. i 1122. i 1123. i 1124. i 1125. i 1126. i 1127. i 1128. i 1129. i 1130. i 1131. i 1132. i 1133. i 1134. i 1135. i 1136. i 1137. i 1138. i 1139. i 1140. i 1141. i 1142. i 1143. i 1144. i 1145. i 1146. i 1147. i 1148. i 1149. i 1150. i 1151. i 1152. i 1153. i 1154. i 1155. i 1156. i 1157. i 1158. i 1159. i 1160. i 1161. i 1162. i 1163. i 1164. i 1165. i 1166. i 1167. i 1168. i 1169. i 1170. i 1171. i 1172. i 1173. i 1174. i 1175. i 1176. i 1177. i 1178. i 1179. i 1180. i 1181. i 1182. i 1183. i 1184. i 1185. i 1186. i 1187. i 1188. i 1189. i 1190. i 1191. i 1192. i 1193. i 1194. i 1195. i 1196. i 1197. i 1198. i 1199. i 1200. i 1201. i 1202. i 1203. i 1204. i 1205. i 1206. i 1207. i 1208. i 1209. i 1210. i 1211. i 1212. i 1213. i 1214. i 1215. i 1216. i 1217. i 1218. i 1219. i 1220. i 1221. i 1222. i 1223. i 1224. i 1225. i 1226. i 1227. i 1228. i 1229. i 1230. i 1231. i 1232. i 1233. i 1234. i 1235. i 1236. i 1237. i 1238. i 1239. i 1240. i 1241. i 1242. i 1243. i 1244. i 1245. i 1246. i 1247. i 1248. i 1249. i 1250. i 1251. i 1252. i 1253. i 1254. i 1255. i 1256. i 1257. i 1258. i 1259. i 1260. i 1261. i 1262. i 1263. i 1264. i 1265. i 1266. i 1267. i 1268. i 1269. i 1270. i 1271. i 1272. i 1273. i 1274. i 1275. i 1276. i 1277. i 1278. i 1279. i 1280. i 1281. i 1282. i 1283. i 1284. i 1285. i 1286. i 1287. i 1288. i 1289. i 1290. i 1291. i 1292. i 1293. i 1294. i 1295. i 1296. i 1297. i 1298. i 1299. i 1300. i 1301. i 1302. i 1303. i 1304. i 1305. i 1306. i 1307. i 1308. i 1309. i 1310. i 1311. i 1312. i 1313. i 1314. i 1315. i 1316. i 1317. i 1318. i 1319. i 1320. i 1321. i 1322. i 1323. i 1324. i 1325. i 1326. i 1327. i 1328. i 1329. i 1330. i 1331. i 1332. i 1333. i 1334. i 1335. i 1336. i 1337. i 1338. i 1339. i 1340. i 1341. i 1342. i 1343. i 1344. i 1345. i 1346. i 1347. i 1348. i 1349. i 1350. i 1351. i 1352. i 1353. i 1354. i 1355. i 1356. i 1357. i 1358. i 1359. i 1360. i 1361. i 1362. i 1363. i 1364. i 1365. i 1366. i 1367. i 1368. i 1369. i 1370. i 1371. i 1372. i 1373. i 1374. i 1375. i 1376. i 1377. i 1378. i 1379. i 1380. i 1381. i 1382. i 1383. i 1384. i 1385. i 1386. i 1387. i 1388. i 1389. i 1390. i 1391. i 1392. i 1393. i 1394. i 1395. i 1396. i 1397. i 1398. i 1399. i 1400. i 1401. i 1402. i 1403. i 1404. i 1405. i 1406. i 1407. i 1408. i 1409. i 1410. i 1411. i 1412. i 1413. i 1414. i 1415. i 1416. i 1417. i 1418. i 1419. i 1420. i 1421. i 1422. i 1423. i 1424. i 1425. i 1426. i 1427. i 1428. i 1429. i 1430. i 1431. i 1432. i 1433. i 1434. i 1435. i 1436. i 1437. i 1438. i 1439. i 1440. i 1441. i 1442. i 1443. i 1444. i 1445. i 1446. i 1447. i 1448. i 1449. i 1450. i 1451. i 1452. i 1453. i 1454. i 1455. i 1456. i 1457. i 1458. i 1459. i 1460. i 1461. i 1462. i 1463. i 1464. i 1465. i 1466. i 1467. i 1468. i 1469. i 1470. i 1471. i 1472. i 1473. i 1474. i 1475. i 1476. i 1477. i 1478. i 1479. i 1480. i 1481. i 1482. i 1483. i 1484. i 1485. i 1486. i 1487. i 1488. i 1489. i 1490. i 1491. i 1492. i 1493. i 1494. i 1495. i 1496. i 1497. i 1498. i 1499. i 1500. i 1501. i 1502. i 1503. i 1504. i 1505. i 1506. i 1507. i 1508. i 1509. i 1510. i 1511. i 1512. i 1513. i 1514. i 1515. i 1516. i 1517. i 1518. i 1519. i 1520. i 1521. i 1522. i 1523. i 1524. i 1525. i 1526. i 1527. i 1528. i 1529. i 1530. i 1531. i 1532. i 1533. i 1534. i 1535. i 1536. i 1537. i 1538. i 1539. i 1540. i 1541. i 1542. i 1543. i 1544. i 1545. i 1546. i 1547. i 1548. i 1549. i 1550. i 1551. i 1552. i 1553. i 1554. i 1555. i 1556. i 1557. i 1558. i 1559. i 1560. i 1561. i 1562. i 1563. i 1564. i 1565. i 1566. i 1567. i 1568. i 1569. i 1570. i 1571. i 1572. i 1573. i 1574. i 1575. i 1576. i 1577. i 1578. i 1579. i 1580. i 1581. i 1582. i 1583. i 1584. i 1585. i 1586. i 1587. i 1588. i 1589. i 1590. i 1591. i 1592. i 1593. i 1594. i 1595. i 1596. i 1597. i 1598. i 1599. i 1600. i 1601. i 1602. i 1603. i 1604. i 1605. i 1606. i 1607. i 1608. i 1609. i 1610. i 1611. i 1612. i 1613. i 1614. i 1615. i 1616. i 1617. i 1618. i 1619. i 1620. i 1621. i 1622. i 1623. i 1624. i 1625. i 1626. i 1627. i 1628. i 1629. i 1630. i 1631. i 1632. i 1633. i 1634. i 1635. i 1636. i 1637. i 1638. i 1639. i 1640. i 1641. i 1642. i 1643. i 1644. i 1645. i 1646. i 1647. i 1648. i 1649. i 1650. i 1651. i 1652. i 1653. i 1654. i 1655. i 1656. i 1657. i 1658. i 1659. i 1660. i 1661. i 1662. i 1663. i 1664. i 1665. i 1666. i 1667. i 1668. i 1669. i 1670. i 1671. i 1672. i 1673. i 1674. i 1675. i 1676. i 1677. i 1678. i 1679. i 1680. i 1681. i 1682. i 1683. i 1684. i 1685. i 1686. i 1687. i 1688. i 1689. i 1690. i 1691. i 1692. i 1693. i 1694. i 1695. i 1696. i 1697. i 1698. i 1699. i 1700. i 1701. i 1702. i 1703. i 1704. i 1705. i 1706. i 1707. i 1708. i 1709. i 1710. i 1711. i 1712. i 1713. i 1714. i 1715. i 1716. i 1717. i 1718. i 1719. i 1720. i 1721. i 1722. i 1723. i 1724. i 1725. i 1726. i 1727. i 1728. i 1729. i 1730. i 1731. i 1732. i 1733. i 1734. i 1735. i 1736. i 1737. i 1738. i 1739. i 1740. i 1741. i 1742. i 1743. i 1744. i 1745. i 1746. i 1747. i 1748. i 1749. i 1750. i 1751. i 1752. i 1753. i 1754. i 1755. i 1756. i 1757. i 1758. i 1759. i 1760. i 1761. i 1762. i 1763. i 1764. i 1765. i 1766. i 1767. i 1768. i 1769. i 1770. i 1771. i 1772. i 1773. i 1774. i 1775. i 1776. i 1777. i 1778. i 1779. i 1780. i 1781. i 1782. i 1783. i 1784. i 1785. i 1786. i 1787. i 1788. i 1789. i 1790. i 1791. i 1792. i 1793. i 1794. i 1795. i 1796. i 1797. i 1798. i 1799. i 1800. i 1801. i 1802. i 1803. i 1804. i 1805. i 1806. i 1807. i 1808. i 1809. i 1810. i 1811. i 1812. i 1813. i 1814. i 1815. i 1816. i 1817. i 1818. i 1819. i 1820. i 1821. i 1822. i 1823. i 1824. i 1825. i 1826. i 1827. i 1828. i 1829. i 1830. i 1831. i 1832. i 1833. i 1834. i 1835. i 1836. i 1837. i 1838. i 1839. i 1840. i 1841. i 1842. i 1843. i 1844. i 1845. i 1846. i 1847. i 1848. i 1849. i 1850. i 1851. i 1852. i 1853. i 1854. i 1855. i 1856. i 1857. i 1858. i 1859. i 1860. i 1861. i 1862. i 1863. i 1864. i 1865. i 1866. i 1867. i 1868. i 1869. i 1870. i 1871. i 1872. i 1873. i 1874. i 1875. i 1876. i 1877. i 1878. i 1879. i 1880. i 1881. i 1882. i 1883. i 1884. i 1885. i 1886. i 1887. i 1888. i 1889. i 1890. i 1891. i 1892. i 1893. i 1894. i 1895. i 1896. i 1897. i 1898. i 1899. i 1900. i 1901. i 1902. i 1903. i 1904. i 1905. i 1906. i 190

Anna myśna, za Bolesława księcia na Sal-
tensbergu. *Wawle Atlas histor. I. IV. 15.*

Jan II albo Janusz
książę Ciemieński
1322 — 1362.

(r. 1322-1323) Wielu możnych książąt, z których się wzięli, wo-
wagi i mocy chrześcijańskiej do niszczenia samych sie-
bie, do znówu drudzy szukali pomocy i rozpawia-
w Władysława króla polskiego. Janusz Henryk
oddawszy siebie i księstwo wrocławskie pod
panowanie królestwa, tyle, dyktat z tej gości,
ze Bolesław lignicki pociągnięty od Łokietka,
wznawczy jego nad sobą zwierzchność (*Narus. I*
R. 298), pozostał myśleć o dalszym ukojeniu
Henryka, zostawiając go przy Wrocławiu. Tenie
sam Bolesław lignicki napisał syna swo-
jego Konrada oleśnickiego, za pośrednictwem króla
Władysława obiecał mu krupic, albo zdobyć
i oddać zamki Trachimburek / Drachenberg /
i przyległościami.

53
*
* przyległościami.

Wzłato Jan cześni widząc stabić i
miestotek umysłu Henryka wrocław-
skiego, nieprzewidując go rożnemi, pooblebszwa-
mi, podartkami i namowami dotąd kotłatai,
prosi mu si siostra tego nieu stajit. Wzłiat
prze nim nienawist ku bratu Bolesławowi
Lignickiemu

*) „ Vos Boleslaus Dei Gratia Dux Sierie, Domi-
„ nusque Legnicensis ex dispositione et arbitrio
„ excelsi Principis Dni Wladislai incliti
„ Polon. Regis promittimus Generoso Prin-
„ cipi Dni Conrado Illustri Duci Sierie
„ Innoce. Clauicensi patre nostro Castellanum Strachin
„ bursę cum civitate et omnibus bonis illorum
„ de Strachin bursę... infra anni spacium
„ a festo S. Michaelis proximo computandum
„ emere et empto simul putare ^{etc...} residuum
„ Vero huius materia Dubium de quo simul
„ discipitamus De rebo Dni nostri Incliti Polon. Regis
„ reliquimus disbrigandum super quo ^{præsentes} fieri
„ et sigillo nostro facimus communiri: Dat. in Namsla
„ de Domini MCCCXXIII. in die decollav. S. Joh. Bapt.
„ plomby. III. f. 144. f. Namsl. I. 513 i 522. Wladzie datę tego dy-
„ plomatu 24. Czerwca, ale siozia S. Jana f. decollatio S. Joan:
„ Bapt. / many 29. sierpnia wie 24. Czerwca.

którego sam pierwszy na owarcie jego prosił, przedstawiał stan jego bez narzutu i tej mę-
kiej - oraz słabe wsparcie do Łowicza szawa
mi muskiem, litewskiem i domowem za
służonego. Ciem uwiadomiony Henryk, mimo
wolę króla polskiego, jako umiarkowana i ugi-
na mu pierwszej darowizny mimo prawa dwóch
braci rodzonych Bolesława i Władysława przeby-
wającego w Maroncu, księstwo swoje wrocławskie
Ciechowi darował, przestając na przywódcę królestwa
którego był księciem. Które Jan mało co widział
na Politanie widział i nie myślał. Pomogli
Janowi do tej namowy obywateli księstwa, a mia-
nowicie mieszkanie wrocławskie, ujęci od niego
kłosem i nadzieją Politych wolności, na których
Janu niełatwo było Henryk prosił. Ale nie-
dostatek było Ludemburawskowi na Wrocławiu,
zaprzagnął też darować Sienicy, a nie mogąc jej tak
łatwo dostać użył podstępów. Władysław brat Bo-
lesława będąc już, subyżakomem uszedł do Ma-
roncu, i tam ciekawie Bolesława maronickiego
w matierstwo prosił, a przemawiając ~~nieustannie~~ iński
nosag, do Sienicy wrócił. Jego Jan ciekawie podmiął, aby urosił pra-
wa do księstwa Sienicy; Tatwo mu było podrobić list.

~~Wobec~~ ~~króla~~ ~~czeka~~ ~~na~~ mieszczanów, w
 którym ci ducalcom swoim Mładyśława u-
 mawiały umieszczając panem księstwa i miasta
 Jana mieć pragną. Ten list oświadczył Jan
 czeski Bolestanowi lignickiemu i pośredniczemu
 mu, iż ciem Mładyśław do niego przyjechał,
 pogroził mu, że jeśli się chce utrzymać przy
 Segnie, tedy królowi i koronie czeskiej hołd
 ownictwo przysięga będzie powinien; inaczey
 i Segnie i wszelkie inne dobra do siebie na-
 leżące utraci. Takim pogrożeniem zmiększony
 Bolestan prosił za przytyładem swierzyne
 brata Henryka wrocławskiego; urnat się być
 hołdownikiem Czechów. Maja tym sposobem
 dwa najgłośniejsze książęstwa, obrócił Jan chytry
 ocy na linję opolską, których ojciec Karimierz
 II jeszcze 1289 r. lennictwa czeskiego zaprzęgnął
 i pierwszy wem się poddał. Nastąpiły więc
 znówu przedstawienia, namowy, prośbki, obie-
 twice, a wreszcie i pogroźki, tak z strony Ja-
 na czeskiego, jako też krzyżaków Polsce nie-
 przyjarmych i w otwartej wojnie z Łowiczem
 od dawna będących; obudzona krewność tych

Książę przeciwko mocy i dobieganiu Króla
Władysława i dopięty zamiar. Władysław Kori-
ński, Bolesław opolski i Maksymian cieszyń-
ski jednego dnia t.j. 18 Lutego 1327 (XII. Calend.
Mart. Sombg. f. 804. 805. 883. 884) a Jan oświęcim-
ski w tydzień później t.j. dnia 24. Lutego
1327 (VI. Calend. Mart. Sombg. I. f. 801) księstwa swoje
w tenno Janowi Królowi czeskiemu poddali.
Jan oświęcimski był Scholastykiem Krakow-
skim, a zatem berzeńnym i berdzietyńm; że
zaś Maksymian cieszyński szczególniejsze Króla
czeskiego dla siebie pragnął względy, czy z tą
nie opiew jego pierwowzrostu przysłał książętom
śląskim odłączenia się od Polski (1289) czy też
on sam namówił braci w Koźlu, Opolu i Oświę-
cimie do poddania się Janowi czeskiemu, więc
tego samego dnia w którym Jan oświęcimski
został lennikiem t.j. 24. Lutego 1327, Jan
czeski nadał ekspektatywę do księstwa oświęcim-
skiego Maksymianowi cieszyńskiemu na wypadek,
gdyby synowie jego, Jan oświęcimski bez potom-
stwa prawego resztę ze świata f. Sombg. I. f. 804. II
Kal. Martii.

(Perle)

Chcieli się pytać kiedziemy o powody tego skrezenia
 się niepodległości księztw szlaskich, nieznajdźmy
 innych. Nad to, że Jan Sirol często wzywał na
 nich podarunków, obywateli i, w odstępie, a oni sa-
 mi w ubóstwie zostając, nie mogli się opierać takiej
 sile przeciwności sobie wymierzonej *). Ale to ginej, że
 chęć się nawet herbami od własnego narodu różnić
 orla białego, którego dotąd miano z polskimi księztwami
 wzywali, ^(w)charne, różte, szare, pstrokatę i inne pier-
 ra przestrali. Święcimscy księzta przyjęli
orla

*) Albośwa niektórych księztw szlaskich znaj-
 dujemy w dziejach, które porywają. Jan
 Bolesław olesnicki (1315) przyjął od poddanego
 swego Janusza Brachenburg 40. grzywien i zast-
 awił mu prawo swoje do włości Kungroda, Char-
 bie i Kozencina pod tym warunkiem że mu tyl-
 ko 20. grzywien w gotowiznie, a 50. grzywien ko-
 mi lub sukrem wypłaci i Sombg. III. f. 145. f. Mon-
 rad Falkenberski gdy się syn urodził 1321 r.
 napisał do Kaspra Soburskiego mieszczanina opo-
 skiego list, wzywając go o 20. kwart wina, 2 półbecerki
 piwa, ciere mięsa, i za 12. groszy chleba białego na
 chrzciny tego dziecka. Ale ten list umieszczony w
 Kroniczku. f. 136. ^(w)Władysław księże bytomski i Koz-
 zleski r. 1347 synowi swemu Bolesławowi i żonie
 jego Matgoracie z Saterbergów sześćdziesiąt grzywien
 koby polskiej swanego dochodu na wiano ^(w) i Sombg.
 I. f. 885. f.

czarnego z głoską O. na niemiach. —

Nie mogli patrzeć Polacy na taki obmierzły od-
rzucenie swo. bez odzwierdzenia Sądzątkom powinnej
wzgardy, zrobionym w Kiołce uchwałą, publiczną, aie
by radem z tych książąt, dopóki trwać będzie w
poddaniństwie obcemu kerta, niebył udatnym do swo-
jego wyboru na króla, wodza lub inny asationity
(r. 1328-1332) urząd w narodzie *) — Tym sposobem garnął Jan
czestki jedno księstwo saskie po Dugim w ten-
ne poddaniństwo: olesnickie, głogowskie, stynarskie
(ciemiawskie) i saganickie r. 1329 bregickie r. 1331.
Kiembickie (inünsterberckie r. 1336 (Sombg. I f 832.
833. 845. 846. 847. 848. 883. 898. 899.)). Sam tylko
Bolesław syn Bętharda Świdnickiego radnemi obie-
śnicami ani progrońkami Jana uwiesić się nie dał,
zaślinając nawet potomstwo swoje na toru
śmiertelnem

*) Michowita na K. 221. Co się więc potem stało, pisane
słuszny i niemieccy wzięli za janytrynę. Derwania się od
słuska od Polaki. Alboi niewiżiano książąt saskich
Henryka brdatego 1225-1236 Władysława opolskiego
1245. Henryka IV wrocławskiego 1239. Henryka głogowskiego
1306. i Bolesława opolskiego 1311 r. do tronu polskiego zapraszanych
i no częściej nani wstępujących. Ciemni się przy nim nieutrzymali?
Gdyby mieli się i zdolności po temu, pownieby przed książętami
polskimi pierwszeństwo wystali. Mógł Wacław Czech w Polsce
panować, mogli tem bardziej potomkowie piasta na Słasku
osiąść. Zastanowmy się raziej nad wyrzucaniem Słazaka Henkel ab
Hennensfeld: „non minimam occasione probuerunt intestina et
patriadalia eorumdem Principum Silesiarum bella impurimis summa

„Bolesł. Ducis Legnicensium
„awaria et de. Sombg. II. f. 245)

śmiercią do wiary, słabości i związku z Koroną
polską. *Stugosz - Narwa. T. 321.* Władysław Łokietek
cnił mocno ten uszarberk Ma polski; ale zatrudniony
wojną, litewską i litewską, ani mógł pomyśleć
o pomstach się zbrojną ręką, którą Koronę;
narodził umarł 2. Marca 1333 w Kiełkowie. —

(r. 1333 - 1339) *2* Po odprawieniu pogrzebu zmarłego króla, zaczęło
myśleć o obraniu nowego, nie że niebyło przyrodzo-
nego i testamentem ojcowiskim wyznaczono go, lecz
ponieważ Jan cześki przywrócił sobie tytuł
króla, a książęta glogowscy czynili się też dzie-
cami polskimi, chciał naród uchylić tych pre-
tendentów, przyznając Karimierzowi głowę pow-
szachności, co mu z prawa natury przysługowało.
Patrz Karimierz, jakże obszerne
ojców jego Odrichwa w obce rządy przechodzi. Dom
Luxemburski złączył się, opanował, Bimar-
ski odrywając Wielkopolski nową Marchią, Kró-
mę, mnożył, zbrojny rąk, dźwignął Władców
polskich, za tarczę od poganiństwa ich dobroczynność
sprawdzone i hojnie oddane, rucił się niezdziwienie
na swoich Dobroczynców. Co miał czynić w tak cięż-
kiej

przemocy i w tak rozwiniętym nowym stanie?
Stracić na czas musiał, czego utrzymać nie mógł.
Walczył więc długo między Litawczykiem i Rusem-
burczykiem, Kłobrenu z nich podać rękę do zgody,
dla łatwiejszego naskromienia Kłobrenów. Karol
węgierski swagier Kłobrenski, podjął się poje-
dnać Karimiera z Janem czechim, będąc obu
kuzynym, a od Jana zaszranym. Ale, chybać
czeka jedną rękę do zgody, drugą do Turpiektwa wy-
stawił. Nie mogąc tego dotrzeć, ab. Kłobrenski
Kłobrenski i Swidnicy dali się, mychlić do stur-
nej powolności Czechom, wystat Jan syna swego
Karola Margrabię morawskiego, ażeby i tę Kłobrenską
Polskę dotąd podległe liannem wojstkiem do pod-
dania się Czechom Kłobrensk. A tej okoliczności
powstały między polskim a czechim ludem
wzajemne najardy, gdy z nich jedni Bolkona
Swidnickiego przesładowali, drudzy jako swego
bronili. Dla rozpostrojenia tych ratargów uchwa-
lone w Sandomierzu, zawieszenie broni na rok
jeden. To postanowienie uchyliło wstęp do dalszych
ubliżadów.

z Czechami za radą i pośrednictwem Karola węgierskiego, który z osobistych wiadomości wiele z tym zajmował, chęć kapitulnie synowi swemu Słodwikowi z siostry Maximiana arcybiskupa, następcę do korony w Polsce. Na dzień *Trinagium* w dzień Ś. Bartłomieja 1335 Jan czeski i syn jego Karol umieli się dobrowolnie za siebie i następców wszelkich praw i wyznogów jakichkolwiek do królestwa polskiego ze wszystkich do niego przynależności, obciążając pod Karą wpadnięcia w klątwę za siebie i następców swoich, iż nigdy pod jakimkolwiek porokiem tego umeczenia się naruszać ani w wątpliwość podawać nie będą; a postronemicy polscy ^{zyspek} Karstelan Krakowski, Abpignier Proboszcz tamtejszy, Piotr Karstelan Sandomirski, Tomasz z Zajazkowa i Niemira Mandroza umieli się nawrąceniem Maximiana imiericem wszelkich praw do Śląska i Książąt śląskich ^{Diplom.} ¹³³⁵ Janem i Marcina w listopadzie wyjechał Maximian do Wyszehradu nad Dunajem, gdzie zastał Jana cze-

Kiego 1335

*) W Ugódzie tej (drukowanej także w Schickfus III c. 10. str. 141) d. 24 Grudnia (Ś. Bartłomieja) zawartej wymienieni są pomiędzy książętami śląskimi: Johannes dux oswieim. Vladislaus dux thes. Vladislaus dux korlens. et bytomiens. ~~et~~ Lesko dux Rathiboriens. et Johannes dux oswieimensis.

a synem Karolem. Powinno przypisać Fron-
cynskie, jak niektórzy twierdzą ale na piśmie
podobno nie w tej mierze nie stało *).

Także było uciążliwe dla króla i korony
polskiej

*) Narusz. (III 68-70. i w notach 79. 86. 91-94.) twierdzi, że
Karimierz król polski za ~~zobowiązanie~~ do Polski ob-
wiązał się wypłacić i wypłacił Janowi królowi
czeskiemu 20,000 kop groszy praskich, ale odwo-
tując się tylko do jakkiegoś zaświadczenia Kari-
mierza i jego plenipotentów w 1335 die 22. No-
vembrii in Vissehrado in Hungaria wydane-
go w Archiwum królewskim w Warszawie? (ma-
^{tenże drukowane w audytor. relig. inst. Ep. 543})
tegoż, nieuzupełniając parafianym, że tego za-
świadczenia zbiory Dyplomatyczne Dumonta
Luniga, Balbina, Somersberga, Rogiela etc etc
najwiślej przyjęte niemają, a przeciwnie Bal-
bin (in Epitome rerum Bohemiarum i. III.
c. 18) twierdzi: że Karimierz wziął 10 milia
talenta argenti a rege Bohemia, za to że jure
in dictos principes et loca decederit. W
takim sprecyzowaniu twierdzenia dwóch znakomi-
tych pisarzy, nieobracajmy się do żadnego i niewierzymy
żadnemu dopóki pewniejszych dowodów na
jednym lub drugim mieć niebędziemy; naj-
lepiej przynajmniej to niepewność bo sam obciny
w owym Karol.

51

polstkiej to z brachami przymierze, mocą któ-
rego Słask cały, najstarszy i najstarszy
polstkich diadictwo, bezwarownie id. irotestwa
odwarte zostało, Karale one przyjął: obecne
okoliczności. Szemra na króla narad, ale go
nie wspierał; słabe więc air przyjaźności króla
węgierskiego pośrednictwo ofiarowało widowanie
własne pośrednika zaski w zapewnieniu syno-
ni swemu Ludwikowi tronu polstkiego, lecz przy
maglujących: spokojności krajowej potrzebach, przy
nieдостатku skarbu i mocy wojennej, niewypa-
dło odrucać przymierza z brachami, tak dla por-
bycia się natrętnego przywłaszczyciela, jak dla poparcia
praw swoich z racjonalnem przyjaźniem. Ale Ma-
ryja Benedykt XIII niechwał. Karalemirowi
Karalego w Wyszehradzie przymierza, jakoby
w wielu częściach sprowiędliwości, roztrąpności,
własnym narodem przytłoczonym i zaszczepionym a po-
wadze stolicy apostolskiej ustajającego. (List Benedykta

1. Karol syn Jana, w życiu swoim z obowiązków wypłaty
20000 Koro groszy praskich albo 22 mille talenta argenti
z jednej lub drugiej strony bynajmniej nie wspomina f. Vi-
ta Caroli II. ap. Greber f. 96) a zaświadczenie z r. 1335
prowizora

Krzyżaków posilków symonem wymówił. W tak
 trudnych okolicznościach król polski postawiony, bez
 rady jednak i potwierdzenia narodu, wydał narzecie
 i oddane od niego skroczenie, na piśmie z. 1339 w ten
 sposób, że do Bolesława legnickiego i śmigolskiego, Hen-
 ryka saganickiego i krosznieńskiego, Młodę olesnickiego
 i Jana cieniawskiego (stynawskiego) książąt ^{śląskich} ~~śląskich~~
 tudzież do Borka (Bolesława) opolskiego, Borka
 falckmberskiego, Wójciecha strzelskiego, Władys-
 ława cieszyńskiego, Władysława korywskiego i by-
 łomskiego, Wacława mariewickiego na Płocku, Les-
 ka raciborskiego i Jana ciwiczimskiego, również ja-
 ko też do książąt ich imiast Wrocławia i Pogonia
 żadnego prawa nie miał i nie ma, a dla tego Jan
 król cześci i karol syn jego z brzońcami i potomka-
 mi ich ani od Karimierza ani od ducedriców i potom-
 ków jego nagabany nie będzie^{*)}.

(1340-1348)

Wiedział Jan cześci o niemości tego zapisu

1) "Iurimirus Dei gracia Rex Polonie etc etc. Anno Domini MCCCXXXIX."

Checi się pomyśleć czyli to znaczenie się było ważne, lub
 nieważne, odwołajmy Bencurra: Vorläufige Darstellung pag.
 45. "Gesetzt aber auch, daß Kaiser Rudolph in dem Friedens-
 schlusse von 1339 den Ansprüchen der Krone Hungarn auf
 "Koussen und Podolien wirklich entsagt hätte, so wäre,

bez woli narodu węgryńskiego, starał się więc wszel-
 kiemi sposobami wzrtem protekcjonalizmu lub
 prowincjałizmu potać się z królem polskim,
 już to namawiając mu córkę swoją Matgonatę,
 wdowę po Henryku bawarskim za matronką,
 już namawiając córkę Karimiona Sibiakę, dla
 wnuczka swego Jana, tego samego Henryka bawar-
 skiego syna. Szpetaty jednakże z ramiary na
 niczem, Jan bawarski umarł w małoletności
 na powątku Styernia 1341. r. a niedługo potem
 i matka jego Matgonata ella Karimiona prze-
 zmarła 1. Idus kuli (. II lipca) 1341. Avenlin Annot.
 Bojar. 1774. Chronik. Leobitense i Chronik. Argent. f. 129. Na =
 (rusz)

/ „doch diese Entsagung nach allen Rechten von gar kei-
 „ner Wirkung gewesen..... indem die hungarischen
 „stände hierzu keineswegs zu bewegen waren.... (pag. 46.)
 „Nun ist bekannt daß sich Ungarn zu Zeiten des Kai-
 „sers und Königs Rudolph als ein Wahlreich angesehen hat
 „und daher gedachter König um so weniger befugt war ist.
 „(pag. 47.) „Stawa w słowo podobnie stało się z młodziem Karimiona-
 „m, „prociwity się temu Janowi królestwa, a on sam pisał sobie,
 „nie mógł waiwie ustąpić tak wielkiego kraju, jakim jest Śląsk;
 „bo tron polski, równie tak był obieralny, jak Węgry i jeszcze wię-
 „cej, kiedy od r. 1308. do 1772 w Polsce jedenaście, a na Węgrzech pięć
 „tylko rodzin królewskich: panowało. Teżeli zaś waiwie było młodziem
 „się Karimiona bez woli narodu jak Bonifacjusz II. 56. 57. utrzymywać, to
 „i młodziem się Casana i króla węgierskiego Rudolfa żadnej niepodlega-
 „łości. Tak to losy urządzone, że gwałt i wniemac chęć rorszars-
 „zenia swoje z jednej strony pwrócić prawym okrasie, z drugiej
 „ochyć, swoją adstancją. (Chronik. Argent. f. 129. Na =
 „terets presens II 99 etc.)

40

Narusz. II. k. 118. przyp. 24 do k. II. sycie dokonczyta.
Niepewnost aboli chciwy Czech na tem, umia t. on
mowic w Wawie, ze Jana ceskiego za oia
a Karola. Margrabie, jemuż Cesaria za brata swo-
jego przybrał, i bez ich rady nawet matierstwa
niezwierac przyobiec (Narusz. II. k. 90. 118); nadto
ze ten brat nowy Karol wybudził na Wawie
cetero krysice, a na obywatelach Krakowskich trzy
kryszce razem 2000 kóp groszy praskich sposobem po-
życzki. Procz tego Potestaw czyli Bolko krysze
złota na Lignicy dawany Królowi Wawie
w zastaw niektóre kamienki i miasta swego udziału
za 4000 kóp groszy praskich, dat przywilej Jan-
nowi Królowi ceskiemu, jako tych miast i kamien-
zaden inny procz tego Jana lub następcy jego Ka-
rola wykupić mosen niebędzie. Tym sposobem Jan
i Karol smieli Wawie w 11000 kóp groszy pras-
kich za rękę, a już ich nigdy nie^{wy}placili (Przemut
dla tego sam Karol Cesar niemiecki w życiu swoim
w Inkes. iob.) *)

Pomiat

*) Jan król oswiecimski przywilejem wydanym w Wawie w wiliu J. Tomasza
1341 opata Konwent i podanych klasztoru tynieckiego uwolnił od ródów kasztelańskich
starostwskich i wojtowskich w Wawie. — Tenże Jan uwrzyt hojny zapis katedre
Krakowskiej fundując reholasteria (ktorej podobno pierwotnym był reholastykiem) i zapisując na
dochód teje katedry liczne dzies. gminy zursi w Wawie, zatorskim, kęckim, żywieckim i barwarkim leszczym.

Porat się Karimierz lubo niewiele na
podstępną przyjaźń z Bechami; wolny więc w
wojny Kiryackiej, choć i tak wielkie straty swoje po-
motać, przystąpił do wsparcia spymienienia tego
Bolesława Świdnickiego przeciwko napadom książąt
saskich. R. 1334. dobył Wschowy, Traustas / do-
byt też w krótko Cienawy, Keinan; a gdy marny
miał protegę, i dalsze do zniszczenia Salska wy-
nił przygotowania, książęta samcami obiegając
Salszym, wojny skutkiem, napróżno postaw swoich
do Karimierza wyprowadzi, potem sami osobiście przy-
bywszy i gniew jego prześladowcy, dali na siebie
pismo, jako miasto Wschowę i ziemie do niego
należące na wieczne czasy Królowi polskiemu
wstępują, wszelkich praw do nich tracąc się
i część państwa koronnego odwołując własnym
przywracając Quedecowi (Narusz. R. 144.) Tem
czasem Jan Król czeski rozgniewany na Bolesława
Świdnickiego i Króla Karimierza o miasto Wschó-
wy, wzeszedł do Księstwa Świdnickiego, obległ Świdni-
cę, spalił przedmieścia, ale nie mógł jej dobyć
(później)

116
61

jener driesziß Hgodyn, Ksiazstwo do spustu szept, na-
 rescie z synem Karolem do Czech powrócił. Wi-
 drząc Karimierz, iż to rozpoczęte znowu z Czecha-
 mi spory na jawną, szę wojnę zanosiły, szukał
 pomocy w okoliczności; zawarł z Cesarzem Lu-
 dwikiem związek przeciwko Czechom, a na utwier-
 dzenie jego, paręczył z synem jego Ludwikiem na-
 zwanym Rommelus albo Romanus^{*)} córkę swoją
 z Litewki urodzoną. Weszli do związku Litwini,
 Ludwik (z prawnicami Karola: król węgierski, Albert
 książę Austrii, Margrabia Mierny (Meissen) i Bolesław
 książę świdnicki. Król Karimierz mierzając się
 za Świdnicę, wyciągnął z ludźmi swojemi do Ksiazstwa
 opawskiego, miasto Złaz^{**)} oblegał, ale niemając pomocy
 obiecanych od Cesarza posłatków, widząc znaczną Czechów
 siłę.

*) Dla tego, że się w Rzymie urodził, nazwany po
 niemiecku Romer, Römer / po łacinie Romanus;
 z tego niektórzy pisane między innymi Hübner
 w tablicach genealogicznych pod Karimierzem W. zaci-
 bając córkę jego Romanowi. Długosz Romaner to samo
 zrobił. Kaprzedki i Ksiezicki w ~~Chronice~~ ^{Chronice} polskiej wprowadza
 terazniejszą rodzinę Romanów od rzymskiego panny Ksiezica Al-
 brychtiego; a na tym błędzie popierał Kajetan z Chyrowa Roman
 1774, wrodoł swoją do Cesarowej Marii Teresy o przyznanie mu imie-
 nia i stanu Książąt.

**) Złaz, gdzie i Złaz ma (na granicy polskiej i saskiej) była przed-
 tem Złazka za Biskupstwem X-ty mied Ksiazstwa daleko.

**) Złaz czyli Złaz albo Złaz (Złaz) miało być na rzece Sazawie w Morawie w obwodzie Pilsawskim
 o. 2. Ksiazstwie Ksiazstwie Łyżew. (Ob. Pilsawskie: Diplomatarische Sammlung historischer Urkunden aus dem
 13. bis 15. Jhd. in Morawen. Altmühl 1738. S. 250 m.)

nadciągając, spiesznie pod Strakon się cofnął. Zagonił
za nim Adentio z Lippy, ale tak nieostrożnie, że
wpadłszy do miasta na spuszczeniu Kolońskiej bramy
Strakonickiej w niewolę się dostał. Niechcąc Pana ces-
arskiego ku Polakom niedała mu czekać dalszej kuto-
ki, oświadczywszy się, iż chociaż ślepy, chce mieć to
zadowolnienie, ażeby przynajmniej rękami murów
Strakonickich dotknąć, przyciągnął 12. Lipca 1345 (Nie-
1343, ^{Silisch} ~~ap. Sombg.~~ ^{ap. Sombg.} I. 1. 29.) przez Księstwa
opolskie i cieszyńskie i śląskie pod Czerne, ^{*) przy Krasowicach} gdzie
się wojsko jego Niemcami i Polakami znacznie
promowało. Sam okazywał niezadowolnienie z
uchylonej, wroty i niewoli Adentia, za którego się
spodriewat. Ubieda Strakon, nie stał tym czasem
podjady swoje po okolicach dla rabunku i porogi.
Książę Karimierz z wyborem ludzi trzymał się w
mieście Strakonie, mając w pobliżu pastki bądź w
obozach, bądź w miejscach ukrytych, w nadziei wzię-
cia onych, gdyby się sposobna do tego została pora.
Niedobraci więc nie Czechowie, bijąc się przez Dwa
Dni

*) Nie Czerwin jak pisze Naurus. W. 145. bo woi,
ani miasta tego nazwiska w całej okolicy
nie ma. —

dnia na miasto tylko przedmieścia popalili, a wciągając w nieporządek na Olkusz (Skarżysko) do Sandomierza, od Węgrów i Polaków pod dowództwem Prandoty Galki z Niedzwiedzia i Toporczyków znaczną część ludzi w zabitych i pojmanyh utracili. Nastroszony Władysław książę byłomski przynęcił wroga do niecierpienia w Kiraju swoim króla cesarskiego i syna jego Karola tudzież księcia opawskiego (Sombg. III. f. 84.) Karola nareszcie za pośrednictwem Papieża Klementa zgodą w Gydrach ^{weźna} ~~domowa~~ t. j. do dnia ś. Marcina 1346 (Sombg. Mantissa Dipl. III. f. 87) a po zabiciu Jana króla cesarskiego r. 1346 w bitwie z Anglikańmi pod Crejss, zawarty został pokój z Karolem IV Cesarzem i królem cesarskim (Namer III K. 102. - 159.).

r. 1340-1362) Wdzieliśmy wyżej między książętami. książkami
uważającymi zwrócić uwagę na siebie, Wład-
wa marowieckiego na Płocku, a Bolesława Świdnie-
kiego obstarującego przy związku z Polską. Wdzieliat
się Karol Cesarz tym sposobem do wnętrza Królest-
wa polskiego, a Król Kazimierz na Śląsku prawa
swoje utrzymywał. Stała więc Kamiana, wróciła
znowu Marowsze jako leone Korony polskiej a Świ

Kotlina zasare mi ... z rozeni psona z t^{hi}n dnica

z faworem przeszedł już cały Śląsk do Czechów. *)
Wiosną r. 1360 morowe powietrze przeszedłszy Węgry
i Czechy, wdarło się do Polski, a będąc w jesieni
i znowu się w dalszym roku odzywając, straszne w
obywatelach wszelkiego stanu sprawiła kniszczenie.
W samym Krakowie do 20,000 trupów leżono, wie-
śe i miasteczka pomniejsze nierównie większą, stra-
tę poniosły (Narusz. VI. 198. 215.) Po morze nastąpił głód,
przy końcu wiosny r. 1362, gdy obsiane oziminy, i ja-
rem zbożem pola kwitnąć począły, wylała północ-
na burliwa wiatry i deszcze obfite, nie trwająca
przez długie czas ptulliwa chwila, okrzęsły kwiat
z kłosa i pępsany wielodzielną wszelkiego ziar-
na zawiązki, płonna, tylko słomę, rolnikom rosta-
wiała. Król Wacław, czynił wiele dla poddanych
swoich, wyrzuwając ich od głodu i nędzy. (Narusz VI
222) aby zaś książę Oświęcimski czynił dzieje
pomnieli. Wszakże wcale nie o tym książęciu
powiedzieć nie możemy; czynny jego zapewne nie
służył wspomnieniu. Lemni czestni a scho-
lastyki Krakowski i na tę i na tę stronę się
wachają, nikogo niechcąc obrazić, nikomu nie-

erhöhen

*) Cesarz Karol IV wielki Salorn z Lusatya do Korony ceskiej i węgierskiej przystąpił (w tym czasie zstąpił na świat i stał się królem Węgier) w 1458 w Budapeszcie, w którym czasie Przemysław (Przemysław) i jego bracia Karol i Jan uciekali przed nim. (Patrz: *Wspomnienia*, tom I, str. 55)

z r. 1327 (Sommersberg T. f. 804 i 807) dowodem, że
nie miał potomstwa, a Konrad na Oświęcimiu nie
panował; więc to całe potomstwo innej wcale
dynastii a mianowicie do książąt olesnickich na-
leży, jak ^{to} ~~Sommersberg~~ (f. 799) ^{na} wielu miejscach prosta-
wia i sam Filisch potwierdza, gdy się odwołuje
do listu Karola IV z 1359 r. w którym o Konra-
dzie olesnickim, nie zaś o Oświęcimskim mowa
(Sommersberg f. 806. Dipl. XXXII). Idzie o wyznaczenie
panujących od r. 1322 do 1405; a w tym poniekąd
czasu, jak przynależało miast w Księstwie oświe-
cimskim i Głuchowskiemu Dowódz, wami tylko Ja-
nowie albo Janusze panowali, co się wyżej dowiod-
ło i niech dowiedzie. Pytanie zachodzi, czyim
synem był Jan III książę oświęcimski, któ-
rego panowanie opisać mamy? Niech on sy-
nem Jana III II, bo ten Jan był duchownym
i nie miał żony; niech też jak myślnie
Anierdri Sommersberg (T. f. 693 (43)) synem
Przemysława młodego, a wnukiem Przemysława
księcia oświęcimskiego, bo Przemysław młodszy
r. 1400

wiana swej żony Katarzyny na wsi Witanowicach; - z czego się pokazuje iż ten Przemysław
(noszak) jeszcze za życia Jana II księcia rządził w Księstwie oświęcimskim.

1400¹⁴⁰⁰ labity jesure. Zadnego księstwa nie miał, kiedy
Jan III w oświęcimstwie i katorstwie przywilegi
dawał, a rątem istotnie panował. Ale na tem
samym miejscu, dowodząc, że Jan oświęcimski
nie był synem Karimiera oświęcimskiego, na
przeważa nas na myśl, że ten Jan jest sy-
nem Karimiera III cieszyńskiego r. 1358 zmar-
tego, który sobie miał przypisać księstwo oświę-
cimskie a bratem Władysława i Henryka
księztw cieszyńskich, bo i Sornberg (ad finem Jan III)
na tę myśl pada pisząc: „Colligimus inde Johan-
nem Quam Oświęcimensem” etc. Jaki wnuk i
syn Karimierów cieszyńskich szczególnie do koro-
ny czeskiej przywiązanych, zachowywał Jan III
oświęcimski też sam, dla Czechu uległości. Ni-
tak czynił synowie jego Władysław opolski; za-
tując odzwania od Polaki, potęgował się z Kari-
mierem i Ludwikiem węgierskim przeciw-
ko Cesarowi i nawet wojakom w Morawie prze-
ciwno namuconemu Zwierzchnikowi dowodził
(Naruszewicz II. 224). Stał się pokoj między wojusz-
cami;

na utwierdzenie jego Karol IV Coarix wrócił
o rękę Elżbiety pomorskiej ^(córki Bogusława księcia pomorskiego) w młodości Karolima
III i ożymał ją, a uroczystość weselna odpra-
wiała się w Krassowie r. 1363, na której oprócz
królów duńskiego, węgierskiego i cypryjskiego
miejdował się na czołwie Władysław opolski, Pro-
myśław cieszyński i Bolesław świdnicki z księ-
żąt saskich. Czemże tam niebył Jan Osirio-
cimski, chociaż najbliższy królowa? moim
mniemaniu dochodzi nieporównanie wystąpić w
gronie głów koronowanych jak na swym miejscu
miejdował. Dobrze się mieli, szlachta, a wroc-
gołniej mieszanie w tych drobnych księstwach,
tak że nawet dumni z tego prowadzenia i dro-
żniali się dopuszczali. Tak r. 1364 mieszanie
byłomscy bogaci wydobywaniem złota i srebra,
a z tego powodu kłótni i zuchwali popetrzili
ciężkie zabójstwo na kapłanach. Działanie nie
wstrzymali i Piotra z Kozła. Plebana tamowego,
a dumna Prąców dala prochy do zbrodni. Wy-
wany Pleban na obrady miejskie, wziął za
urazę

55
urazę, że go jakby z powinności jaskiej nie pona-
znakomitszego jaskiego prostannika, leca pracon
woźnego, wotano. Wzownym dniu jaskiego ob-
wieszczenia wotkaraat tenie Weban Mikolajowi
z Piskowie Karmodziei pojsć z najświętszym
statrammentem do raturu, który tam przysroty
widart cęsi, Romij, i zastawny stół tę sma-
tę, postawit na nim monstrancyę, a po niej-
kiej chwili do koiasta odniost. Wwarit moc-
no ten postępek Szadnyh; moie Karmodzieja
w gorliwości swojej tych panów obelżywemi sto-
wy zgromit. W krotce za podmuchem mi-
jaskiego Lenca Karmodka, porwani z ple-
banii Księża, osadzeni w publicznem więzie-
niu, smagani potem i w stawie utowieni zostali.
Zapomany od Florjana Biskupa Karkowskiego
Urząd miejski i wyklęty po dwuletnim interdyk-
cie

*) Byłom Bówiecim i Prurya naleriaty do dy-
ocery Karkowskiej. Ale niewiem, dla czego
urazony Narusiewicz XI. K. 242. twierdzi
że Byłom Kariat w ziemi Karkowskiej?
Miało to naleriat do osobnego Księżstwa,
a to było Kotszwinię Cechom. —

obrzędat od stolicy apostolskiej subterfug, zbrownia-
kara, pieniężną, z uwzględnieniem ołtarza utvara-
na ale miedzyzanie uwzględnieniu dochody swoje
na sprawę, w twój i krawców, zaniechać
musieli Dalszej w wopalniach roboty i tym spo-
sobem bogactwo ich, znikło. R. 1369 umarł
Marimierz W. Król polski *). Nastąpił po nim
z wyboru narodu i poprzednich ułtadów siostres-
niec jego Ludwik Król węgierski. Mieniał Ma-
rimierz W. zrzeczeniu Cesarz Karol do kręsto-
szlaskich, leżał, się owsem, aby Ludwik do-
jawni Królestwo polskie, praw jakich do szla-
ska niewskresit, zawarł więc z nim r. 1371. w
Wyszehradzie umowę, mocą której Ludwik wrys-
skie prawa swoje, które mieć mógł z żoną El-
żbietą do szlaska Czechom ustąpił. Nasz Jan
oswiecimski czyli w czem pancerzowi się, kró-
wi czeskiemu Macławowi czyli też niespo-
dziwał się mieć żadnego polonistwa, stracił

*) Janie mógł bymnie (p. 79.) napisać, że
po śmierci Marimierza r. 1366. Władysław
Kazimierz Królem polskim obrany został.

72
60
jako niektórzy Anierda*) swano ornam^{ent}acja
księstwem swoim po śmierci, kiedy jeszcze za
życia jego król czeski nadał ekschatyngę prze-
mianowić księciu cicerpiskiemu. Prawa wszę-
dzie Jan III w Ciercimiu ale nie był taki sław-
nym, żeby po śmierci Ludwika w 1382 na tron
polski został powołanym. Obraną została Ja-
driga córka Ludwika a wnuczka Kazimierza
II po siostrze, przybrałszy sobie za męża Ja-
giello księcia litewskiego A. 1383. Straszne po-
wzięto zarazę. Moram, Czechy, Łączę, Niemcy,
i. Mały, Polacy, a także wiele ludu a między
nimi książątów pomiarło. (Narusz. VI. 132.
Dlug. X. 1. 90.). R. 1391 oddał Jan III oswiecimski
miasto Sienwende (Sena Senty) wrazem mag-
deburkiem z wszelkimi prawami i swobo-
dami jakie stolarne (podomars.) miasto Owie-
cim ujął, nadał temuż miastu kas mar-
wary

*) Dług. na Księciu Janie III (u Tab. VI. Ge-
nealog.) Wenceslaus Boh. Rex. Maritus Bran-
deburg. Ducatum Osviecimensensem Jure Feudi
conferet. Przemislaus Duci Teslinensi A. 1372.

Burgmali, za opjem owego lesnego jemu i po
średnictwem jego dawanego, i pastwiska z łakami
Graxewende zwane; pozwolił mieszczanom woj.
gonu dla bydła, poprawy orts, podbierania stawów
i sadzawek; uwolnił ich od cła wozelkiego, usta-
pił owszem cła księżęcego i ławnego od kupowa-
nych solą płaconego, a to na poprawę, dróg,
mostów i gród. — Cyfry ten księżę przyjmął roz-
ządzenie króla Maćkawa czeskiego, nadające
prawem lennem Oświecim Promystawowi
cieszyńskiemu, albo nieprzyjął, tego a pewno sięg
twierdzić niemórną; podobno ~~xxxx~~^{ne} ta r. 1398.
przyjacielskim sposobem między księżętami
cieszyńskim i oświecimskim zaaduną zosta-
ła (Tilisch op. Combg. I. f. 731.); ale to pewna, że
w tem księstwie tak nądził, jak gdyby żadny
mi lennymi obowiązkami związany nie był.
Miał bowiem r. 1396. żonę swoją Jadwidę,
Ludwika bregoskiego córkę w 5000. grzywien
grozy

7
67
grozy, prastich prawo zastawu na mieście Ka-
łomie, Hamku Mołotk, ludzie wsiach Spyszkowic,
Preciszów i Premów (i. i. i. ad fin. d. III. ad Tab. II Genealog.);
jakoż w samej mury mierzenie Katorsy podda-
stwo swoje Tadwidze zawozić, dopóki żyć będzie; po-
mysłu r. 1398 (Sommersberg^{ibidem}). Dowiedziawszy się
o tem Władaw cześni, pociągnął Jana do dipowie-
dzi jako lennika, ale sprawa ta zakończyła się,
przymiślnie, albowiem tenże Książ Władawa r. 1400.
ów zapis potwierdził (Sommersberg^{ibidem}).

Tego samego roku 1400. Dnia 1 Sierpnia Pre-
mysław^{*)} syn Premysława Księcia cieszyńskiego,
gdzie z Gliwic do Cieszyna ^{na wojnę} jechał, za podmuchem
Jana Księcia raciborskiego, od Marcina (Krzysz-
tofa) i jego współników zamordowany w Cieszy-
nie, przy klasztorze O. Dominikanów pochowa-
ny

^{*)} Glogosz I. f. i. b. g. nazywa go; Premyslaus Glogosz-
"arymensis Dux junior, filius Premislai so-
"nioris vocati Noszak filii Ducis Teschnensis" etc.
ale ten Premysław młodszy nie był Księciem Kwie-
cimskim, tylko Janusz, jak to z dyplomatorów r.
1391-1396. 1398. 1402. oczywiście widzieć można, a
Premysław starszy ojciec, nie tylko był synem Księcia
cieszyńskiego, ale też sam Księciem cieszyńskim, a po-
tem Janusza i Oświęcimskim.

został. Ojciec jego Przemysław niesumie tak, się
zemsta, nad niewinnie popleką krwią, syna swojego
ziniósł, że zabójcę, po Czechach i Morawie ścigał,
wreszcie u Barona morawskiego Chambrach(?) w któ-
rego Turbie szrony Chrazan zostawał za znaczne barido
pieniędzy kupił, *) przyprowadzonego pod straż 600(?) koni

*) Praefatum Martinum Chrazan mille sexingentis millibus latorum grosso-
rum pragensium sexagenis coemoret" pisze Ptugosz (lib. I fol. 16a), co się ma:
czaj wytłomaczyć nie da jak 1,600,000 mówię milion sześćset sto tysięcy
kop szerokich groszy praskich. Zastanówmy się czyli to być mogło? —
Widzieliśmy wyżej, że królestwa szlache w tych czasach tak byli biedni,
że po kilkadziesiąt grzywien od roddanych swoich pożycza li, że na
utrzymanie pokoju pospolitego ledwo po 5, 6 lub dziesięć strzelców dawa-
li, że za kilka tysięcy grzywien całe królestwa od nich na bywano; gdy
Władysław króć bytomski i Kozieniski synowi swojemu Bolesławowi
i żonie jego Małgorzacie z Sztembergów r. 1347 na wiano 60 grzywien tylko
rocznego dochodu zapisał (Sommersberg I. f. 885), z kądże Przemysław ca-
ryński nagle 1,600,000 kop szerokich groszy praskich zebrał? Wszak
r. 1337 Kazimierz króć cieszyński dawczy 720 grzywien i 133 Kopy
i 20 groszy dobrych praskich Władysławowi bytomskiemu i Kozieniskiemu,
wziął od niego całe króćstwo śiewierskie i miał je potem za 800 grzywien
groszy i 133 Kopy i 20 groszy odstąpić czyli wrócić (Sommersberg I. f. 805).
Nie wypłacił Władysław Kozieniski tej znacznej summy, a następca
Kazimierza Wacław cieszyński r. 1443, sprzedał to samo króćstwo śiewier-
skie Zbigniewowi biskupowi kra Kowarskiemu za 6000 grzywien szerokich
groszy praskich. Janusz oświęcimski sprzedał całe króćstwo oświęcim-
skie r. 1457 za 50,000 grzywien szerokich groszy praskich. Dla widocz-
ności

65
Lieszynianów i Brwiecimianów do lieszyna. Obecności swojej przy
natłoku ludzi na miedzanego zarządcę węgłami rozpalonego konia

niejszego urzekonania sułkajmy wartości pomienionych wyżej rumm,
według tablicy ewaluacyjnej Cackiego (Olitewskich i polsk. prawach T. I str. 178)

1^o od r. 1378 do r. 1418 znaczyta kopa 602 fl. więc 1.600.000 kop r. 1400
kiedy ^{by} Przemysław za kuitowano czyniły 96.000.000 fl.

2^o od r. 1307 do 1346 znaczyta grzywna 2 fl. 59 gr. 2 ¹/₁₀

(weźmy dla krótszego rachunku 602 fl.) kopa 73 2 fl. 25 ⁵/₁₀

(weźmy 74 2 fl.) a grosz 36 ¹³/₁₀ (weźmy 37) groszy; więc r.

1337 kiedy króstwo riewierskie zastawiano

720 grzywien czyniły 43,200 fl.

133 kop 9,842 "

20 groszy 24 " 20 gr.

3^o od r. 1434 do 1444 znaczyta grzywna 42 2 fl. 20 groszy,

" (weźmy 43 2 fl.) więc r. 1443 kiedy króstwo riewierskie

kie przedano, 6000 grzywien czyniły. 258,000 fl.

4^o w r. 1457 w tablicy ewaluacyjnej Cackiego

wyszeregowanego nie ma; ale kiedy r. 1444

grzywna znaczyta 42 2 fl. 20 groszy r. 1470

kiedy grzywna znaczyta 34 2 fl. 27 ⁶/₁₀ groszy;

więc na 26 lat różnica o 7. 22 ¹⁶/₁₀, zatem

jeden niemal groszy 9; to r. 1457 kiedy króstwo

oswiecimskie kupiono, znaczyta grzywna 2 fl.

38 gr. 24 (weźmy 39 2 fl.) a 5000 grzywien czyniły 1,950,000

flor za króstwo riewierskie dwa razy kupio-

ne czyli za dwa króstwa riewierskie i za kró-

stwo oswiecimskie dano razem . . . 2 fl. 2,261,066

więcej podobno króstwo ^{lieszynskie} Przemysław ojcą nie

wartato, ale przypuścimy, że wartato pięć razy

tylę, to uczyni 11,305,330

zakie tedy Przemysław za norderę syna o . . . 84 694,670 fl.

więcej dał, niżeli mieć mógł. Pomylił się Długosz w tem
miejscu i wierzyć mu niepodobna.

wsadzić, po ulicach, przedmiesciach i włościach około Cieszyńska oprowa-
dzać, brzem katom rozpalonemi kleszczami ciąć jego w kawałki szar-
pac, wstrząsnąć wyrywać i różnym a rzadkim sposobem stracić karat. *)
Taką samą śmierć ponieśli wspólnicy mordercy Chrza: Piotr Wątrob-
ka, Jan Trzebiński i czterech innych. — Po karat się potem kometa zago-
nem na zachód wymierzonym i dał się widzieć mniej więcej przez dni
czterdzieści; a we trzy lata potem r. 1403 pokarat się drugi między
wschodem i północą, którego ogon znowu na północ obróconym być
się zdawał (Dlugosz ad annum 1403 fol. 175).

Kiedy dla młodej powagi królestwa saskich najazdy i rozboje
nadto zagerowały, za poleceniem Wacława Króla rzymskiego i ces-
kiego r. 1402, ^{na zwołanie w Wroclawiu sejmie zwołanym przez króla magdeburskiego} potęgzyli się królestwa: Przemysław cieszyński z synami,
Konrad ciesnicki z synami, Ruprecht legnicki, Przemko czyli Przemysław
opawski, Bolko (Bolesław) i Bernard opolscy, Elżka (Eufemia) opolska,
Henryk lubiński, Janusz oswiecimski, Ludwik brzeski i
Jan głogowski z ^{Wacławem} biskupem wrocławskim, tudzież z miastami Wrocław,
Nowy targ i Namysłow, obowiązując się porządek i pokójności w kraju
Królowi Panu srożemu, i zachować porządek i pokójności w kraju
tudzież przez wybranych między sobą od roku do roku starszych,
najazdników sądzić i zbrojną ręką pokonywać, do czego biskup
wrocławski 10 kopijników i 10 strzelców, miasto Wrocław 12 kopij-
ników i 12 strzelców a inne miasta i królestwa po 5, 6, 8 kopijnik-
ów i tyleż strzelców pod rozkaz wybranego starszego przy-
stawić mają. *)

Panował tymczasem w Polsce Król Władysław Jagiełło
wielki królestwo litewski dla ogromu krajów pod berłem jego zosta-
jących, dla męstwa i rozróżku od osiennych królów i królestw

*) Cely ten układ znajduje się w Sommersbergu I. f. 1006. 1007. Diplom. Nr. 127. (Hertzog Hannos von Norwiczin fünfzig gleden und fünfzig rügen.)

szanowany i poważany. Zawart z nim Wacław Król czeski r. 1395
przymierze obowiązując się mu dostawiać w każdej potrzebie, wy-
jąwszy królestwo niemieckich i królestwo szląskich pod zwierzchnictwem
Czech zostających, ~~dwadzieścia tysięcy kopijników i stu~~ ^{dwadzieścia tysięcy kopijników i stu}
leś strzelców, *) Kiedy zaś ten sam Wacław Król rzymski i czeski
r. 1405 w zatargi między królestwami szląskimi zaszedł, dla uspokaje-
nia ich zdał się na sąd polubowny Władysława Jagiełły poddając się
zupełnie i bezwarunkowo pod jego wyrok. **) Nie wiem, jak ta spr-
wa wypadła; prosił Wacław kilka krotkami poselstwami o zjazd z Jagiełłą,
nareszcie wyprawił do niego Jan Krzysia Opawski i zyskał obietni-
cę zjazdu na dzień Sg. Jakuba do Wrocławia. Jakoż przybył ^{r. 1405} Wacław
z takim dworem, że watałów rycerzy i szlachty do 5000 liczone. Ce-
lował między nimi Zbigniew z Brzezia marszałek Koronny wyprawio-
ny od Króla dla obmyślenia przyzwolonej gospody; Król czeski wyje-
chał przeciwko niemu, bo mniemał w osobie jego widzieć samego Króla
polskiego. Powodem do tego zjazdu wrocławskiego było zawarcie trwa-
łego między oboma Królami przymierza, które Wacław Król szląski i
stany szląskie tudzież margrabia miszajski uciążliwie nalegali.
Ofiarował Czech wrócenie Śląska z wszystkimi królestwami i mia-
stami do Polski byle Władysław Jagiełło w każdej potrzebie Wacławowi
400 kopijnikami posilkiował. Nachylał się Jagiełło do tego układu;
ale go odwieśli od niego panowie polscy, bo widzieli tylko zaród wo-
jen z podobnego układu wyniknąć mogących, a nadto odstręczał ich
obowiązek dawania zbrojnych, cechę lenniczego powinności w owym
wieku noszący. Rozjechali się więc jednak obaj Królowie w najlepszej
zgodzie, z której podległe narody niemają korzyści ani szkody. (Dług.
lib. X fol. 181.) Ale biedny stan drobnych królestw, stabsi rząd i brak
notów do bezpieczeństwa publicznego dążących, otworzyły na Śląsku

*) Dogiel Codex diplom. T. I fol. 6 n^o VII „Et in casum quo dicto fratri nostro regi Polo-
niae in necessitatibus exigentia guerarum incumberet extunc ipsum cum sexingentis lanceis
et totidem etc.”
**) „Quidquid vestra fraternitas in singulis actionibus cauris etc.” (Dogiel Codex dipl. I fol. 8)

do oszustwa publicznego drogę. Ta moneta sama z siebie pod liczbą polską bita zaraziła Polaków; pochwycono z nią i zda jednego Fetera, które te szlache pieniądze do królewskich mieczając wielkie zyski cięgnął, a karb i obywateli korony krzywdził. Przekonany o winie i wyrokiem sądowym w Krakowie skazany tym sposobem, że z mieczkiem tej lichwej monety, jakby z wieniec na głowie po ulicach Krakowa przez woźnych zbrodnie jego ogłaszających oprowadzany i na stosie spalony został. (Długosz Lib. I fol. 186)

W takim stanie rzeczy na Śląsku nie mamy co mówić o panującym w Oświęcimiu Janie III^{im} czyli Januszu. Od niego r. 1380 (Oswethimi feria secunda ante Nativitatem proxima B. Mariae V.) ponowiona erekcja kościoła parafialnego we wsi Witanowicach nad Skawą, a r. 1389 (Oswium die 14 Augusti) kościoła parafialnego w Mucharzu. — Od niego zyskało też Bractwo czyli Konfraternia Kaptanów Królestwa oświęcimskiego swój byt i dochody, które to Konfraternia tenże panujący król Jan III^{*)} r. 1395 potwierdził nadając owemu bractwu najprzód przewóz na Wiole pod Jankowicami z dochodami jakie z niego, przedko: wie panującego pobierali; powtóre czynsz dwóch grzywien co rok od summy 68 grzywien groszy praskich liczbą polskiej na wsi Mucharzu dla skarbu królewskiego zapisanej; potrzebie czynsz jednej grzywny i sześciu groszy na wsi Włosienicy; po czwarte prawo prezentowania altarysty w Zatorze. Ale co szczególniejsza, że ten przywilej królewski potwierdzony znowu został od Piotra Wyszka Radolińskiego biskupa Krakowskiego dnia 9^{go} stycznia 1396 r.; co może dowodzi o słabości panujących a powadze biskupów owego wieku.

Wojtostwo w Zatorze pozwolił tenże Jan oświęcimski r. 1399 poprowadzić wodę i zbudować młyn, zakazując wszystkim w ogólnosci i każdemu w szczególności ażeby nie wazyli się czynić w tym przeciwności; na co istotnie m. gwint w języku niemieckim spisany. Stano to też prawo, ażeby od 24 korzyków stoin dawano jeden korzyk a od zyska szesnastą miarkę młynarzowi; niemniej postanowił rzeczony Jan oświęcimski r. 1400 żeby w Zatorze z 24 tanów jemu a z reszty wojtowi czynszowano i stuzono; o cém także przywilej w niemieckim języku spisany świadczy. Było zaś w Zatorze tanów 24, z tych półtora miał wojt, a półtora pleban,

*) Pisząc się wyraźnie: Nos Joannes Tertius Dei gratia Dux Oswiecimien. etc (Acta Privilegiorum, Fraternitatis Presbyterorum Decanatus Zatoriensis. 1778. Manuscript.)

70
jak z przywileju Miecysława r. 1292 naćanego dorozumiewać się mo-
na; więc 7/8 części czynszu i sturby szto na panującego a 1/8 na wójta.
Ple z przywileju r. 1404 (w języku łacińskim) danego widzieć się da-
je, sturzyło Kościu prawo pierwotkupna wójtostwa zatorskiego; dla-
tego niejaki Paweł Arnoldi mieszczanin zatorski mając dziewięć
części tego wójtostwa i sprzedawszy z nich dwie (2/9) w Matgorzanie
wdowie no Macieju wójcie pozostałej za 150 grzywien groszy pro-
sit i otrzymał potwierdzenie tego kupna od Jana III Kościu.

Odtąd niewiast już żadnych czynów z których o dalszym pa-
nowaniu Jana III z pewnością twierdzić można. Umarł więc r. 1405
albo 1406 w podeszłym wieku (mając jak się zdaje 67 lat) bo lat
przeszło 40 (a może 44) na stolicy, Kościu, przesiadł. Zostawił
żonę Jadwigę, o której wyżej mówiono; ale nie zostawił żadnego po-
tomstwa.

Przemysław

Kościu oświęcimski i cieszyński.

1406-1410

Ponieważ Jan III bezpotomnie umarł a brat jego Przemysław
Kościu cieszyński, jak wyżej powiedziano już r. 1372 ekonektatyrus
na Oświęcim od króla czeskiego otrzymał, więc stosownie do tego ben-
niziego nadania objął Przemysław osierocone Kościu w posiadanie.
Kościu ten posiadał wielkie względy u cesarzy i królów czeskich, jak
to łuzne urzędy poselstwa i ważne polecenia jemu dawane dowodzą;
był sławnym w boju i pokoju. Odwiedził go król Jan r. 1345 ugnęc
na uroczysie poibicie Krakowa, odwiedził też Karol II cesarz jadąc
na wesele do Krakowa r. 1363 i wziął go z sobą na tę uroczysie
(Henel apud Sommersberg II f. 294). Najwięcej życia swojego przepę-
dził na dworze cesarskim i do każdego prawie ważnego zdarzenia na-

leżał. Od r. 1355 do r. 1357 przemieszkał najwięcej w Pradze; r. 1358 w Malborku u Krzyżaków z Janem czeskim r. 1360 był w Korymberdze, r. 1376 wyznaczony namiestnikiem cesarskim w Rzeszy niemieckiej (Lunig: Archiv. German. Imper. Par. I p. 51 i nast. — Ludewig Tom II p. 302), r. 1381 wyprawiony w poselstwie do Króla angielskiego Ryszarda (Richarda) celem dla zawarcia przymierza, celem dla poślubienia temu królowi Anny siostry cesarza Wacława (Lunig: Part. Spec. Cent. I p. 561 i następ.). Za te i tym podobne wysługi otrzymał lennem prawem księstwa falkenbergskie, grotkowskie i głogowskie a na ostattek oświęcimskie. Od wojewody krakowskiego Szytka nabył r. 1396 prawem zastawu Lubliniec, Oleśnica i Gorzeń; a r. 1398 w poniedziałek przed Ś. Michałem zawarł jakiś układ z księstwami oświęcimskimi (Silisch apud Sommersberg I f. 731), o którym nic pewnego dowiedzieć się nie można. — Wiek, nędzę i podagra ostatek go zmarnie, tak, że przez lat kilkanaście w krzesło (lektyce) noszony być musiał i z tego Nosza-kim przewany.*) Dla tego jeszcze za życia swojego podzielił dzierżawy między synów Bolesława i Przemysława; pierwszemu przeznaczył Cieszyń, Głogów, Siewierz i pół Bytomia, drugiemu Strzelin, Soszerek, Oświęcim, Zator, Kenty i Żywiec (Długosz ibid.) Ale śmierć Przemysława młodsze r. 1400 nie pozwoliła mu objąć Oświęcimia z przyległościami, bo w ten czas i kilka lat później, na nowo tu Jan III; spadło więc znowu to księstwo na starego Przemysława

*) „Przemislaus senior dux teschnensis quoniam propter podagricam infirmitatem annis triginta illum vacantem bajulabatur assidue in sella, cognomen Broschak sortitus fuerat.” (Długosz lib. XI ad annum 1410 edit. Lips. fol. 210) — Heinrich p. 72 odmienił wyraz Długosza i mylnie przytacza: lib. X ad ann. 410.

który go synowi Bolesławowi wypisał. Wszakże nie ten Bolesław,
ale ojciec jego otrzymał r. 1407 potwierdzenie lenniczego prawa od
Wacława króla czeskiego *); ale to nieprzeszkadzało Bolesławowi
albo Bolkowi do panowania w tym kraju. Mamy od niego
przywilej r. 1406 dany Hermanowi i Dobiesławowi z Lencz czyli len-
czowskim przyznający im szlachectwo i herb Strzemie a przytem
wszelkie prawa i wolody stanowi rycerskiemu w księstwie oświę-
cimskim stuzące. (Laprocki: Herby fol. 236)

W czasie wojny Krzyżackiej z Polakami r. 1410' posilkował Prze-
mysław cieszyński i oświęcimski króla Władysława, a te nosiłki
oddane były pod rozkaz Gniewoza z Dalewic podstolego krakow-
skiego, i choć nie nadzwyczajnego niezdziatały, wszakoż zwycię-
stwo pod Tannebergiem strzymane, i na nich padło. Czy nie umieli
Polacy korzystać z wygranej czyli też nie chcieli. Przemysław ko-
niecznie starał się strony wojujące do pokoju nakłonić i umysł-
nie po to do Prus pojechał, a powróciwszy z tamtąd niedługo po-
tem w sędziwej starości r. 1410' życia dokonał. O potomstwie jego
mówiliśmy wyżej; zosną miał za sobą Katarzynę Kozłowniczkę
lignicką.

Bolesław

księże cieszyński i oświęcimski

1410 - 1414.

Jako jedynak po śmierci ojca swego Przemysława pozos-
tał, zajął prawem spadku wszystkie jego posiadłości; zajął więc
i księstwo oświęcimskie, a pojąwszy w matkę Zofię czyli
Ofkę Olgerdównę Kozłowniczkę litewską, spowirować się z Władysławem

*) Idem (Wenceslaus Roman. et Bohem. Rex) confirmat feodum Ducatus
Ossviemensis Przemisław Duci ~~Bolesław~~ Teszciński D. D. 1407 (Sommerberg
ad linem Tomi III)

Królem polskim i zyskał przez to znaczny podporę. Dumną chwałę
 panowania w rozległych krajach przysłużyła w nim uszucia krwi dla
 synowca swego Kazimierza syna Przemysława młodszego r. 1400 zabi-
 tego, który po ojcu miał prawo do Oświęcimia, Zatora, Strzelina i Sos-
 zka, bo Przemysław starszy te królestwa synowi swemu przetrzymał.
 Trwały jednak spory i układy przez lat cztery; Kazimierz Przemys-
 ławowicz szukał na dworze cesarskim i u Władysława Króla polskie-
 go opieki: stanęła nareszcie zgoda i Bolesław ustąpił przysły-
 manych królestw, przestając na Cieszyń, Bytomiu i Siewierzu.^{*)}
 Wskłonit go podobno do tego Władysław Jagiełło wracając z Węgier
 od cesarza Zygmunta i umyślnie na Tenczyn i Cieszyn do Kra-
 kowa drogę obróciwszy (Długosz. lib. XI fol. 331). Zniósł też może
 Jagiełło myśl przeciągnięcia Bolesława na stronę swoją prze-
 ciwko Krzyżakom, i ta mu się powiodła, bo między posłanki-
 cymi r. 1414 Pola Kow, widzimy także Bolesława cieszyńskie-
 go (Długosz, lib. XI f. 352). — R. 1412 tenże Bolesław królem ~~oświęcim-
 skim~~ oświęcimski r. 1412 nadał obywatelom miasta Lyskowie (Leisnvetzham)
 i Soszek (Sost) prawo spadkowe. (Zschoppe und Stenzel: Urkundenbuch str. 205)

Kazimierz IV

Króle oświęcimski

1414 — 1433.

Panowanie tego króla wyszczególnia się wielkimi zdarzeniami
 ale nie przez jego wpływ zasłoni. Zaciśnięcie stonicy r. 1415 w
 robotę po Bożem Ciele o godzinie trzeciej po wschodzie tak było
 wielkie, że ptaki przerażone na ziemię padały, a gwiazdy jak
 w nocy świeciły (Długosz, lib. XI fol. 367 — Bell. Hussit. apud Freher
 f. 17.) Gmin lekko wierny wrożył sobie stąd wielkie nieszczęścia,
 a że się po niekąd w krwawych wojnach Hussytów zjawiły. Trwały

^{*)} Jan Kolaj Zohl (Jahrbücher der Stadt Oprelau herausgegeben von J. G. Büsching Oprelau 1813. Tom I str. 136) myśli, że nawet
 data może zaktualizować dokumenty tego króla. W 1414 i 1415 r. Bolesław dostał Cieszyn od niemieckiego króla i poślubił
 córkę króla Kazimierza. Był to więc król oświęcimski i Cieszyński.

72

rięte wojny w Czechach i Śląsku, ale i powiećmianie a nawet Polacy do nich należeli. Wkradła się nauka Husa do Polski przez Hieronima z Pragi, którego król Władysław zagiełto do założenia Wszechnicy nauk (uniwersytetu) w Krakowie zaprosił. *) Przyłączyli do niego Polacy i na soborze Konstancyjskim r. 1415 wspólnie z Czechami za uwięzionym Hussem obstawali. **) Dla tego cesarz Zygmunt mimo danego Hussovi zapewnienia o nietykalności jego osoby przystąpił do zwołania Soboru, ażeby Husa spalone, a odpowiedź na jego naukę do Czech i Polski z poleceniem wykorzystania tych zasad przestano. (Bell. Husit. apud Freher fol. 42) Spalono więc Husa, spalono Hieronima z Pragi, a to poburzyło Czechów do powstania, uzbrojenia się i walzenia orężem za przysięgami od narodu a wyklętymi od ojców soborowych zasadami religijnymi. Jan Chwał z Tocznowa (Joannes Trosnovius a Trautenau) dla strasznego w potyżce jednego oka Lyszkę nazwany stanął na czele powstańców i z wielkiem szuszeniem lat kilka dowodził tak, że napierając Marcin V przeciwko niemu i Hussoytom albo Taborytom i Kielichowym (jak się później nazywali) wojnę krzyżową nakazał. Cesarz Zygmunt przybywszy do Wrocławia r. 1420, dwunastu mieszczanów nowej nauce przychylnych na śmierć skazał, a rozciągnął tym sposobem, nostrach i trwogę, Śląza i Kół do rusze-

*) „Eodem anno (1410) M. Hieronymus, qui doctior perhibebatur a Poloniae rege academiae suae constituendae gratia Praetoriam et inde rebus suis confectis in Hungariam ad Sigismundum tunc Hungarorum regem ipsum audire volentem evocari. (Bell. Husit. ap. Freher fol. 9)

**) „Non potest tibi temperare venerandi Patres Bohemiae Poloni- caeque gentis nobilitas, quae jam hic est, quin vobis qui frequentes jam iterum consecretis significet. Husorium sub fide publica huc venientem” etc. (Bell. Husit. ap. Freher fol. 30. 31. 32.)

nia przeciwko Husytom naglił. Zostąpił cesarz pod Pragę, ale ka-
niebnie odrzucony, otworzył drogę Husytom do Śląska; wpadli więc
pod wodzą Hlinka Łodziebradzkiego porazili z nawiązką Ślązaków,
jencom ręce, nosy i uszy odinali. Wzelało pragnęli Czechowie mieć
Króla; więc wyprawili do Władysława Jagiełły poselstwo ofiaru-
jąc mu koronę, a gdy ten się ociągał, Zygmunta Korybuta Dymitra
Korybutowicza syna a Jagiełły synowca Królem swoim ogłosili.*)

On widział napierze Marcin V Królowi Władysławowi sprzyja-
nie pośrednio nowowiernym Czechom i zagroził mu, że zbrojne tłumy
pod chorągwią Krzyża świętego przeciw niemu zgromadzi, jeżeli
się miarkować niebędzie w chęci sprzyjania Czechom katolikom (Pamiętn.
histor. Niemcewicz I. k. 325). Wziął tego powodu Jagiełło do umiarkowania
się z cesarzem Zygmuntem względem odrzucenia Śląska, i w tym celu
wysłał r. 1421 Jana z Jarnowa wojewodę krakowskiego z Zbigniewem
Olesnickim proboszczem św. Floriana, ofiarując podbić Czechów, je-
żeli Śląsk sobie powrócony mieć będzie a nawzajem zdejść pomo-
cy dla siebie przeciwko Krzyżakom. Niebył Zygmunt cesarz dalekim
od pozwolenia na ustąpienie Śląska, ale pod warunkiem, ażeby
Władysław córkę jego Elżbietę za matronkę pojął, a z nią nie tylko
Śląsk cały, ale Czechy ięgry snaczkowym sposobem otrzy-
mac może; gdyby zaś Elżbieta za młodą Królowi polskiemu zia-
wała się, następcą mu synowicę swoją Błkko Wacława Króla cze-
skiego córkę i tej w posagu Śląsk cały i 100,000 złotych (węgiers-
kich?) naznacza. (Długosz, lib. XI fol. 441. 442. Dągiel: Poëx diplom.
I f. 542. 543.) Za powrotem poselstwa Władysław zwołał radę na-
dworną i przetożył jej zgłoszenie cesarza, a gdy wszyscy pochwalili
następczaną związek z Błkkiem, wyprawił Zawiszę czarnego z Garbowa

*) Bell. Hung. apud Freher fol. 97 pisze: "Contributum Vitoldici filium"
ale mylnie. (Ob. Naruszewicz VI. 137.)

73

do Zygmunta w drewnostębie pro nią. Nie dobrze się powiodło Zawiszy;
zastawczy bowiem cesarza w obozie przeciwko Hufsytom po wygranej
przez nich bitwie w niewolę pojmany i do Łragi urowadzony
został; przez co przymierze i matronstwo Władysława z Czeską
zwołane zostały, bo temczasem Jagiełło podróżując po Litwie,
Witolda Aleksandra namowami ujęty. Sontę czyli Zofię Andrzej-
ównę Iwana kijowskiego wnuczkę a swoją powinowatą w trze-
cim stopniu za matronkę r. 1422 obrat (Pługosz Lib. XI fol. 443-446).
Stare związki, nowe za sobą pociągły wypadki; Synowiec Jagiełły
Zygmunt Korybut uiał się do Łragi i tam z czią wszelką przy-
jęty rządo Królestwa objął. Walczył przeciwko niemu Zygmunt
cesarz; osmieleni Szażacy w liubie 20000 pod Nachodem wter-
gnęli do Czechów, gdzie zżierali i palili okolice, ale stysząc o
zblizaniu się Zyski cofnęli się murieli.

Widząc Zygmunt cesarz mocne sity Taborystów, pragnął znowu
układów z Jagiełłą; zjechali się oba Łancowic na granicę w Łzow-
tynie i Szramowicach r. 1423 i powiązano znowu jako takó por-
wane ogniwa przyjaźni. Napisał Władysław do synowca swego
Korybuta i przez wyprawionych umysłnie posłów namawiał go
do opuszczenia Czechów i powrotu do Litwy, ale bezskutecz-
nie; a na koronacyję żony swojej Zofii, Zygmunta cesarza, Ery-
ka Króla dunskiego i innych książąt panujących zaprosić kazał.
Odprawita się ta uroczystość z nadzwyczajną okazałością w Kra-
kowie dnia 12 lutego 1424, na której oprócz wymienionych ce-
sarza i Króla znajdowali się kardynał Branda Placentinus wy-
znaczony do tego czynu poset papieski tudzież książęta Ludwik
bawarski, Ziemowit, Władysław, Kazimierz i Trojdan mazowieccy,

Bernard opolski, Bolesław cieszyński, Janusz raciborski, Kazimierz
oswiecimski, Wacław opawski, Konrad czarny i biały ^{koniecki} Kozienicy
Wacław saganowski i wiele innych litewskich i ruskich krzyżaków, nie-
mniej komturowie elbląski i toruński o mistrza krzyżackiego
przyjętani (Długosz lib. XI f. 475. 476 - Miechow. lib. II c. 47.) Łazem
umawiali się wszyscy ci Łanujacy o uspokojenie krajów sąsiedzkich,
a szczególnie o wykorzenieniu Żmudzytów; na co przystał zupełnie Ja-
giello 5000 wojska dobrego pod dowództwem Piotra Nieszewickiego przeciw:
ko Czechom przybiec, a nad to surową ustawę przeciwko nowowier-
com wydał. (Polim. leg. I f. 85. 86 - Długosz lib. XI fol. 476. 477). Jakż
wyruszyło wojsko posłtkowe pod Piotrem Nieszewickim i Henry-
kiem z Rogowa podskarbin królestwa polskiego na Oświęcim
Raciborz, Opawę do Olomunicy; ale przybywszy pod to miasto, gdy mu
Albert austrijski Zygmunta cesarza zięć wejścia zabronił oba-
wiając się zdrady na stronę ~~do~~ Zygmunta Korybuta króla czechskiego,
urazeni Polacy strawili 15 dni ^{pod Olomunicą} pod Morawie do ojczyzny wrócili.
(Długosz, lib. XI. fol. 482, 483)

Nareszcie umarł Łyszyka r. 1424, a po jego śmierci podzielili się
jego zwolennicy na Taborczyków pod wodzą Prokopem wielkim
i na Sierotki, jakoby po stracie Łyszyki oświeceni zostali.
Ci tedy wpadli do Śląska a Taborcy do Bawaryi i Austrii,
miechem i ogniem pustosząc wieś i miasta któredy przechodzili.
To spowodowało papieża Marcina V do wypisania nowożytnej i
trzeciej przeciwko nim wojny krzyżowej, ale i ta nieprzychy-
lna nowej wierze, i oświecem Taborcy potężnieni z Sierotkami
znowu Śląsk napaдали i pustoszyli. Ze w tych utarczках
Ślązaków z Żmudzytami Kazimierz oswiecimski jak i tak udział
miec musiał, wnosząc sobie z tego można, że będąc dworzaninem

cesarza Zygmunta z płacą 3000 złotych węgierskich (dukatów) rocznie
r. 1419 mianowany (Filiisch apud Sommersberg I. fol. 372) strona Łana
swego, ponieważ był obowiązany złożyć za to czynili krzyżata
cieszyński i głogowscy, którzy w tych wyprawach ^{wiele ludzi, a raz}
pieniędzy i krwi utracili, a prócz tego Hłusycy ^(tak zwani sierotki i taboryci) przez Śląsk i
Morawę aż do Głiwic nad Przemysłem i Bytomia ^{r. 1428} a nawet aż do
Wagi na Węgrzech zagony swoje rozposcinali. (Dlugosz lib XI
f. 530 i 572 - Bell. Hung. ap. Freher fol. 180). Kazimierz oswie-
cimski nie mogąc tym najazdom zapobiedz, a mieć też potrze-
bując pieniędzy na uzbrajanie ludzi przeciwko Hłusycom, r.
1427 we czwartek przed Świętą Małgorzatą ziemię strzebińską
Ludwikowi II księciu lignickiemu na Przegu za tysiąc grzy-
wien groszy sprzedał (Sommersberg I. f. 692). Poszedł więc
znowu cokolwiek Ślązackom w Czechach; uniesiony w dumę
Zygmunt cesarz odrzucając dawne związki przyjaźni z Ło-
ką podburzał na nią Krzyżaków, krzyżat śląskich i Witolda
litewskiego i z tem nawet nie tajił się, ale - jak przychylni Wła-
dyśławowi krzyżata śląscy donosili - przechwalnie styczeń się
dał, że rzucił kosić niezgodę między braci, o którą do skonczenia
„życia bicia i niszczenia się będą, a prócz tego Jagiełłę jakby zwierza
„jakiego sieciami niewzgięcielskiemi obstawiał, z których jednym
„sposobem wywinąć się nie zdoła.“ *) (Dlug lib XI p. 592)
Korybut ^{r. 1420} a zbrajający w Łodzi jaką taką siłę pod Dobiesła-
wem Łuchatą herbem Wieniawa opanova tamki Bytom, Głiwice

*) Krzyżata śląscy a mianowicie opolscy i cieszyńscy, znajdując nie raz
wznowienie pieniędzy u Władysława Jagiełły chcieli mu okazać wierno-
ność w donoszeniu o zamachach cesarskich na niego (Hauz. Dogiel
Codex diplomat. I fol. 542 - Dlugosz lib. XI fol. 592)

i Odmuchów r. 1420 i z nich okolice Salska ^{hucisko} pustoszył; co gorzej na-
wet wojsko jego z Brechów i Łola ków złożone pod wodzą Hieronima
z ~~Przebrzyska~~ ^{Przebrzyska} i ~~Łola~~ ^{Łola} Tawioży Wzrowskiego ^{Wotnicka wypadł z Gliwic} (Owiesimskie i San-
deckie przebiegły, klasztor Kartuzów Lechnice (Lesnie) *) na
granicę polskiej i węgierskiej nad rzeką Dunajem wytypili, za-
konników kilku ubili i przeora ich zwięzanego uprowadzili. Kie-
dy wieść o tym najazdzie do Krakowa doszła, Zbigniew Blesnicki
biskup krakowski zebrawszy na prędce woich i przyjaciół doo-
narów pospieszył do Lipowca, ażeby tłumaczyć Korybuta drogę
zastąpił, łupy odbił i przeora z więzów uwolnił; ale zabawiwszy
się przy objeździe, już w ten czas pod Lipowcem przybył kiedy Turpie-
cy z tamtąd wyruszyli i spieszonym krokiem do Gliwic pędzili: wró-
cił więc biskup w smutku ze zwyciężonej wyprawy do Krakowa
(Długosz, lib. XI fol. 576). Nie uszło to wszelako Zygmuntovi Kory-
butowi bezkarnie. Kiedy bowiem (1431) z przedniejszymi zwolenni-
kami do Krakowa na dygnitę wyjechał, Konrad biały, król oles-
nicki i koziński ^{w roku 1431} napadł Gliwicę, opanował miasto i skarby Kory-
buta, a zatóż albo wyciął albo w niewolę zabrał (Długosz, lib. XI
fol. 579). Wszakże roku następnego (1432) Taborcy z sierotkami pod
wodzem Prokopem ^(Kasubski) wtargnęli do Salska i w Przebrzysku,
Lubierzu, Wincyku, ^{cał} Pruszniku, Między i Blesniku nadzwyczajne szkody

*) Klasztor ten znany teraz więcej pod nazwą Czerwony - klasztor (Roth-
Kloster) ^{- Vallis S. Antonii} założony dla Kartuzów r. 1316 przez magistra Kłoss syna
hrabi Rykolda pana na Drieditz, zabrany r. 1563 na rzecz skarbu węgier-
skiego i sprzedany, a w r. 1699 nanowo przez dziekana Władysława Matya-
wowskiego biskupa niemieckiego kamedułami osadzony, w końcu ostate-
cznie przez Józefa II cesarza supymowany, leży we wsi Lesnicy na Węgrzech
w stolicy pruskiej na pograniczu galicyjskiem niedaleko Starejwsi (Opolu) na
przeciwko Fromowic i Krosienka. Klasztor ten posiadał także i od królów
polskich wiele swobód nadanych.

ogniem i mieczem porzynili (Długosz, lib. XI fol. 622, 623.) dalej 1433
^{pod dowództwem króla i biskupa krakowskiego}
(przez Owiecim i Drogoszenie do Śniza wtargnęli, miasto Kezmark
wytupili, okolicę Turacza spustoszyli i potem na góry do domu wró-
cili (Długosz, lib. XI fol. 625. 626.). Mnożyło się w tym przechodzie
iostac' cos i Owiecimianom, ale dzieje krajowe nie dochowały
nam żadnego śladu zniszczenia ~~owiecimian~~; dla przerażenia jednak
lekkowiernego gminu pokazał się na niebie kometa ogonem na
zachód zwrócony od wieczora do rana przez trzy miesiące świecą (Dłu-
gosz, lib. XI fol. 640)

Pozostały ślady panowania Kazimierza króla owiecimskiego w
kilku dotąd zachowanych przywilejach. Od niego kupił r. 1416 niejaki Jan
Plessener albo Przeczynski z g. czeski Wojtostwa w Łatorze, które królowie
od Elżbiety Łelcerówny (Balcerówny albo Łalczowskiej) nabył, jak to
przywilej w języku niemieckim napisany świadczy. On Jakubowi Drozdowi
z Przeciszowa r. 1416 przywilejem w języku czeskim spisanyym nadał kąt
wierzostem prawem przy granicy Stowieniskiej, wtorienickiej i manowic-
kiej. Na trzy lata przed śmiercią (r. 1430) nadał ten królowie miastu Wa-
dowicom przywilej ~~owiecim~~ w języku łacińskim, mocą którego: a) pogo-
rzelion od wszelkich jakichkolwiek bądź podług i robocizny na zawsze
a od podatku na lat sześć uwolnił; b) podatek z każdego łanu na
półgrzywny szerokich groszy i sześć korzyków zboża, t. j. żyta
dwa, pszenicy dwa i owsa dwa ustanowił; c) Prawo feudańskie
czyli chetmińskie miastu nadał, a prawa polskie ustawy i zwy-
czaje uchylil; d) Ło wyroki ostateczne do miasta stołecznego
Łatora odesłał; e) Prawo milowe zaprowadził, t. j. że na milę

*) Widzę się, iż wtedy wspaniały klasztor dominikański w Owiecimiu, przez króla Janusza (?)
założony, od tykich Taborystów przez rozpędzenie zakonników zniszczonego doznał zniszcze-
nia. Bzowski: Zronago str. 51 - M. Siejkowski: Dni roczne. Kraków 1743) pisze że Arianie
(może Hufyści?) koscioł ~~owiecim~~ ten przez 150 lat zajmowali, i przystąpił legendę o pokoraniu
się ludem i państwa na murach, gdy ci Arianie klasztor burzyć zamysляли.

od miasta żadnego obcego szynku mieć, ani rukiennikom, Kowalom, szewcom lub krawcom osiadać niewolno; f) kupczenia wszelkimi godziwymi rzeczami; g) wstęp do lasów królewskich na budowę domów; h) rybołówstwa w Skawie rzecze każdemu z mieszczan wędą lub więciorkiem w srody i piątki na domową potrzebę pozwolić; a na ostatek i) prawa wszelkie królewskie z domów i ogrodów oddawna idące, i to sobie zastrzeżt, że w czasie przybycia króla na Łowę do Wadowie mieszczanie pieszych ludzi i powozy dostarczać mają. — W końcu nadał tenże król jeszcze r. 1432 Bratniej alchymii zatorskiej (jak przywilej świadczy) dochód pięciu grzywien dobrych groszy cesarskich kasy polskiej na miesiąc Żywcu. ^{na szynku ofiarowania}

Kazimierz król oświęcimski umarł (dnia 7. kwietnia 1432 r., pochowany u XX. Dominikanów w Oświęcimiu. — Żona jego Anna królowa saska *) powiła mu trzech synów: Wacława Przemyśla: wa i Janusza, oraz córkę Zofię, wydaną za Wiktoryna króla mińskiego Sternberskiego. —

*) Sommersberg I. fol. 670. 684. — Branie Kazimierza króla oświęcimskiego, w Długoszu wątpliwość rzucona: raz bowiem nazywa ją Matgorzata Janusza raciborskiego, drugi raz Anną Ruperta Wróbla (Sperling) króla saskiego córką: „Janussius Rathiboriensis dux.... moritur duos relinquens filios Nicolaum et Venceslaum et unam filiam „Margaretham primum Casimiro Borswiczimensi Duci deinde Leovito Masoviae Duci junctam“ (Długosz, lib. XI fol. 409.) — później zaś pisze: „Septima Aprilis Casimirus Borswiczimensis Dux filius Premislaei junioris a Bohemo Chreza n occisi in castro suo Borswiczim diem obiit, in monasterioque fratrum Praedicatorum in Borswiczim repositus est: tres filios relinquens Venceslaum, Przemislaum et Janussium ea Anna filia Ruperti dicti Sperling Reganensis ducis susceptos.“ (Długosz, lib. XI fol. 644) — Ktoremui to Kazimierzowi oświęcimskiemu poślubioną była

Matgorzata 2 — Zohl, Jahrbücher der Stadt Breslau Tom I. St. 173) par. 1427 pisze: „In diesem Jahr starb Kazimierz Herzog zu Auschwitz und Tost, Herzog Konrads Sohn.“ — Herzog Venceslaus zu Böhmen, ein Johannes zu Auschwitz Vater, Hedwigis Herzogin von Böhmen Gemahl.“ Inaczej też w genealogii Oleskiego z r. 1532: „Kazimierz król oświęcimski poślubił Annę, córkę Ruperta króla saskiego.“

28

Przemysław, Jan IV albo Janusz i Wacław
książęta oświęcimscy.

1433 - 1513

Po śmierci Kazimierza podzielił synowie po-
siadłość jego między siebie; Przemysław otrzymał
Zator, Wacław Troszki (Hut) a Janusz Oświęcim.
(Dług. ibid. st. l. 644. - Łomży. I. p. 694). Nieczyniło to rozory-
wu rozłąkowi panowania Janusza, że miałki Mikołaj
księżęstwo Troszki ^{niegdyś} ~~był~~ Burgrabia będrzyski, ze-
brałszy w Troszyskim i Oświęcimskim księst-
wach wierzchniostwo, a także ^{klucza} ~~Stawskowa~~ ^{skiego} do Bis-
kupstwa krakowskiego malarze, zaiechał a ptomie-
nieniem i łupieżą ~~dmuśtrozył~~ a potem do Morawy
umknął. Ale gdy tam na wezwanie Panów polskich
przybył nie znalazł, po Silesii się kręcił (Dług. ibid. lib. I.
f. 600. 601), i czy za wyrażnem zaproszeniem, czy też za po-
blawieniem książąt pogranicznych, Krąpie polskie a
mianowicie Horyngławy do Krystyna Karskiego sąde-
bice malarze wyłupił i zniszczył. Wziął się Kryst-
tyan przed królem (Władysławem Jagiellończykiem)

* Z dokumentów współczesnych widac iż po śmierci księcia Kazimierza najstarszy syn
Przemysław rządził księstwem oświęcimskim bojeszce r. 1444 pisze do księcia oświęcimskiego
i opiekunem braci małoletnich. Podział między braćmi nastąpił r. 1445 w skutek klęski (jak
widac z przywilejów) Przemysław został zięciem na Łosku (duo łosensis) Janusz na Oświęcimiu
(duo oświęcimensis) a Wacław najstarszy na Zatorze (duo Zatoriensis) co się dowiadujemy z listem Dług.
9052a sprzeciwia. Węstołara Tablica w Książce. Kłopot w Kłopotu mowi: D. 1484 list Dług. Dług. Janusz 9052a 9052b 9052c 9052d 9052e 9052f 9052g 9052h 9052i 9052j 9052k 9052l 9052m 9052n 9052o 9052p 9052q 9052r 9052s 9052t 9052u 9052v 9052w 9052x 9052y 9052z 9053a 9053b 9053c 9053d 9053e 9053f 9053g 9053h 9053i 9053j 9053k 9053l 9053m 9053n 9053o 9053p 9053q 9053r 9053s 9053t 9053u 9053v 9053w 9053x 9053y 9053z 9054a 9054b 9054c 9054d 9054e 9054f 9054g 9054h 9054i 9054j 9054k 9054l 9054m 9054n 9054o 9054p 9054q 9054r 9054s 9054t 9054u 9054v 9054w 9054x 9054y 9054z 9055a 9055b 9055c 9055d 9055e 9055f 9055g 9055h 9055i 9055j 9055k 9055l 9055m 9055n 9055o 9055p 9055q 9055r 9055s 9055t 9055u 9055v 9055w 9055x 9055y 9055z 9056a 9056b 9056c 9056d 9056e 9056f 9056g 9056h 9056i 9056j 9056k 9056l 9056m 9056n 9056o 9056p 9056q 9056r 9056s 9056t 9056u 9056v 9056w 9056x 9056y 9056z 9057a 9057b 9057c 9057d 9057e 9057f 9057g 9057h 9057i 9057j 9057k 9057l 9057m 9057n 9057o 9057p 9057q 9057r 9057s 9057t 9057u 9057v 9057w 9057x 9057y 9057z 9058a 9058b 9058c 9058d 9058e 9058f 9058g 9058h 9058i 9058j 9058k 9058l 9058m 9058n 9058o 9058p 9058q 9058r 9058s 9058t 9058u 9058v 9058w 9058x 9058y 9058z 9059a 9059b 9059c 9059d 9059e 9059f 9059g 9059h 9059i 9059j 9059k 9059l 9059m 9059n 9059o 9059p 9059q 9059r 9059s 9059t 9059u 9059v 9059w 9059x 9059y 9059z 9060a 9060b 9060c 9060d 9060e 9060f 9060g 9060h 9060i 9060j 9060k 9060l 9060m 9060n 9060o 9060p 9060q 9060r 9060s 9060t 9060u 9060v 9060w 9060x 9060y 9060z 9061a 9061b 9061c 9061d 9061e 9061f 9061g 9061h 9061i 9061j 9061k 9061l 9061m 9061n 9061o 9061p 9061q 9061r 9061s 9061t 9061u 9061v 9061w 9061x 9061y 9061z 9062a 9062b 9062c 9062d 9062e 9062f 9062g 9062h 9062i 9062j 9062k 9062l 9062m 9062n 9062o 9062p 9062q 9062r 9062s 9062t 9062u 9062v 9062w 9062x 9062y 9062z 9063a 9063b 9063c 9063d 9063e 9063f 9063g 9063h 9063i 9063j 9063k 9063l 9063m 9063n 9063o 9063p 9063q 9063r 9063s 9063t 9063u 9063v 9063w 9063x 9063y 9063z 9064a 9064b 9064c 9064d 9064e 9064f 9064g 9064h 9064i 9064j 9064k 9064l 9064m 9064n 9064o 9064p 9064q 9064r 9064s 9064t 9064u 9064v 9064w 9064x 9064y 9064z 9065a 9065b 9065c 9065d 9065e 9065f 9065g 9065h 9065i 9065j 9065k 9065l 9065m 9065n 9065o 9065p 9065q 9065r 9065s 9065t 9065u 9065v 9065w 9065x 9065y 9065z 9066a 9066b 9066c 9066d 9066e 9066f 9066g 9066h 9066i 9066j 9066k 9066l 9066m 9066n 9066o 9066p 9066q 9066r 9066s 9066t 9066u 9066v 9066w 9066x 9066y 9066z 9067a 9067b 9067c 9067d 9067e 9067f 9067g 9067h 9067i 9067j 9067k 9067l 9067m 9067n 9067o 9067p 9067q 9067r 9067s 9067t 9067u 9067v 9067w 9067x 9067y 9067z 9068a 9068b 9068c 9068d 9068e 9068f 9068g 9068h 9068i 9068j 9068k 9068l 9068m 9068n 9068o 9068p 9068q 9068r 9068s 9068t 9068u 9068v 9068w 9068x 9068y 9068z 9069a 9069b 9069c 9069d 9069e 9069f 9069g 9069h 9069i 9069j 9069k 9069l 9069m 9069n 9069o 9069p 9069q 9069r 9069s 9069t 9069u 9069v 9069w 9069x 9069y 9069z 9070a 9070b 9070c 9070d 9070e 9070f 9070g 9070h 9070i 9070j 9070k 9070l 9070m 9070n 9070o 9070p 9070q 9070r 9070s 9070t 9070u 9070v 9070w 9070x 9070y 9070z 9071a 9071b 9071c 9071d 9071e 9071f 9071g 9071h 9071i 9071j 9071k 9071l 9071m 9071n 9071o 9071p 9071q 9071r 9071s 9071t 9071u 9071v 9071w 9071x 9071y 9071z 9072a 9072b 9072c 9072d 9072e 9072f 9072g 9072h 9072i 9072j 9072k 9072l 9072m 9072n 9072o 9072p 9072q 9072r 9072s 9072t 9072u 9072v 9072w 9072x 9072y 9072z 9073a 9073b 9073c 9073d 9073e 9073f 9073g 9073h 9073i 9073j 9073k 9073l 9073m 9073n 9073o 9073p 9073q 9073r 9073s 9073t 9073u 9073v 9073w 9073x 9073y 9073z 9074a 9074b 9074c 9074d 9074e 9074f 9074g 9074h 9074i 9074j 9074k 9074l 9074m 9074n 9074o 9074p 9074q 9074r 9074s 9074t 9074u 9074v 9074w 9074x 9074y 9074z 9075a 9075b 9075c 9075d 9075e 9075f 9075g 9075h 9075i 9075j 9075k 9075l 9075m 9075n 9075o 9075p 9075q 9075r 9075s 9075t 9075u 9075v 9075w 9075x 9075y 9075z 9076a 9076b 9076c 9076d 9076e 9076f 9076g 9076h 9076i 9076j 9076k 9076l 9076m 9076n 9076o 9076p 9076q 9076r 9076s 9076t 9076u 9076v 9076w 9076x 9076y 9076z 9077a 9077b 9077c 9077d 9077e 9077f 9077g 9077h 9077i 9077j 9077k 9077l 9077m 9077n 9077o 9077p 9077q 9077r 9077s 9077t 9077u 9077v 9077w 9077x 9077y 9077z 9078a 9078b 9078c 9078d 9078e 9078f 9078g 9078h 9078i 9078j 9078k 9078l 9078m 9078n 9078o 9078p 9078q 9078r 9078s 9078t 9078u 9078v 9078w 9078x 9078y 9078z 9079a 9079b 9079c 9079d 9079e 9079f 9079g 9079h 9079i 9079j 9079k 9079l 9079m 9079n 9079o 9079p 9079q 9079r 9079s 9079t 9079u 9079v 9079w 9079x 9079y 9079z 9080a 9080b 9080c 9080d 9080e 9080f 9080g 9080h 9080i 9080j 9080k 9080l 9080m 9080n 9080o 9080p 9080q 9080r 9080s 9080t 9080u 9080v 9080w 9080x 9080y 9080z 9081a 9081b 9081c 9081d 9081e 9081f 9081g 9081h 9081i 9081j 9081k 9081l 9081m 9081n 9081o 9081p 9081q 9081r 9081s 9081t 9081u 9081v 9081w 9081x 9081y 9081z 9082a 9082b 9082c 9082d 9082e 9082f 9082g 9082h 9082i 9082j 9082k 9082l 9082m 9082n 9082o 9082p 9082q 9082r 9082s 9082t 9082u 9082v 9082w 9082x 9082y 9082z 9083a 9083b 9083c 9083d 9083e 9083f 9083g 9083h 9083i 9083j 9083k 9083l 9083m 9083n 9083o 9083p 9083q 9083r 9083s 9083t 9083u 9083v 9083w 9083x 9083y 9083z 9084a 9084b 9084c 9084d 9084e 9084f 9084g 9084h 9084i 9084j 9084k 9084l 9084m 9084n 9084o 9084p 9084q 9084r 9084s 9084t 9084u 9084v 9084w 9084x 9084y 9084z 9085a 9085b 9085c 9085d 9085e 9085f 9085g 9085h 9085i 9085j 9085k 9085l 9085m 9085n 9085o 9085p 9085q 9085r 9085s 9085t 9085u 9085v 9085w 9085x 9085y 9085z 9086a 9086b 9086c 9086d 9086e 9086f 9086g 9086h 9086i 9086j 9086k 9086l 9086m 9086n 9086o 9086p 9086q 9086r 9086s 9086t 9086u 9086v 9086w 9086x 9086y 9086z 9087a 9087b 9087c 9087d 9087e 9087f 9087g 9087h 9087i 9087j 9087k 9087l 9087m 9087n 9087o 9087p 9087q 9087r 9087s 9087t 9087u 9087v 9087w 9087x 9087y 9087z 9088a 9088b 9088c 9088d 9088e 9088f 9088g 9088h 9088i 9088j 9088k 9088l 9088m 9088n 9088o 9088p 9088q 9088r 9088s 9088t 9088u 9088v 9088w 9088x 9088y 9088z 9089a 9089b 9089c 9089d 9089e 9089f 9089g 9089h 9089i 9089j 9089k 9089l 9089m 9089n 9089o 9089p 9089q 9089r 9089s 9089t 9089u 9089v 9089w 9089x 9089y 9089z 9090a 9090b 9090c 9090d 9090e 9090f 9090g 9090h 9090i 9090j 9090k 9090l 9090m 9090n 9090o 9090p 9090q 9090r 9090s 9090t 9090u 9090v 9090w 9090x 9090y 9090z 9091a 9091b 9091c 9091d 9091e 9091f 9091g 9091h 9091i 9091j 9091k 9091l 9091m 9091n 9091o 9091p 9091q 9091r 9091s 9091t 9091u 9091v 9091w 9091x 9091y 9091z 9092a 9092b 9092c 9092d 9092e 9092f 9092g 9092h 9092i 9092j 9092k 9092l 9092m 9092n 9092o 9092p 9092q 9092r 9092s 9092t 9092u 9092v 9092w 9092x 9092y 9092z 9093a 9093b 9093c 9093d 9093e 9093f 9093g 9093h 9093i 9093j 9093k 9093l 9093m 9093n 9093o 9093p 9093q 9093r 9093s 9093t 9093u 9093v 9093w 9093x 9093y 9093z 9094a 9094b 9094c 9094d 9094e 9094f 9094g 9094h 9094i 9094j 9094k 9094l 9094m 9094n 9094o 9094p 9094q 9094r 9094s 9094t 9094u 9094v 9094w 9094x 9094y 9094z 9095a 9095b 9095c 9095d 9095e 9095f 9095g 9095h 9095i 9095j 9095k 9095l 9095m 9095n 9095o 9095p 9095q 9095r 9095s 9095t 9095u 9095v 9095w 9095x 9095y 9095z 9096a 9096b 9096c 9096d 9096e 9096f 9096g 9096h 9096i 9096j 9096k 9096l 9096m 9096n 9096o 9096p 9096q 9096r 9096s 9096t 9096u 9096v 9096w 9096x 9096y 9096z 9097a 9097b 9097c 9097d 9097e 9097f 9097g 9097h 9097i 9097j 9097k 9097l 9097m 9097n 9097o 9097p 9097q 9097r 9097s 9097t 9097u 9097v 9097w 9097x 9097y 9097z 9098a 9098b 9098c 9098d 9098e 9098f 9098g 9098h 9098i 9098j 9098k 9098l 9098m 9098n 9098o 9098p 9098q 9098r 9098s 9098t 9098u 9098v 9098w 9098x 9098y 9098z 9099a 9099b 9099c 9099d 9099e 9099f 9099g 9099h 9099i 9099j 9099k 9099l 9099m 9099n 9099o 9099p 9099q 9099r 9099s 9099t 9099u 9099v 9099w 9099x 9099y 9099z 9100a 9100b 9100c 9100d 9100e 9100f 9100g 9100h 9100i 9100j 9100k 9100l 9100m 9100n 9100o 9100p 9100q 9100r 9100s 9100t 9100u 9100v 9100w 9100x 9100y 9100z 9101a 9101b 9101c 9101d 9101e 9101f 9101g 9101h 9101i 9101j 9101k 9101l 9101m 9101n 9101o 9101p 9101q 9101r 9101s 9101t 9101u 9101v 9101w 9101x 9101y 9101z 9102a 9102b 9102c 9102d 9102e 9102f 9102g 9102h 9102i 9102j 9102k 9102l 9102m 9102n 9102o 9102p 9102q 9102r 9102s 9102t 9102u 9102v 9102w 9102x 9102y 9102z 9103a 9103b 9103c 9103d 9103e 9103f 9103g 9103h 9103i 9103j 9103k 9103l 9103m 9103n 9103o 9103p 9103q 9103r 9103s 9103t 9103u 9103v 9103w 9103x 9103y 9103z 9104a 9104b 9104c 9104d 9104e 9104f 9104g 9104h 9104i 9104j 9104k 9104l 9104m 9104n 9104o 9104p 9104q 9104r 9104s 9104t 9104u 9104v 9104w 9104x 9104y 9104z 9105a 9105b 9105c 9105d 9105e 9105f 9105g 9105h 9105i 9105j 9105k 9105l 9105m 9105n 9105o 9105p 9105q 9105r 9105s 9105t 9105u 9105v 9105w 9105x 9105y 9105z 9106a 9106b 9106c 9106d 9106e 9106f 9106g 9106h 9106i 9106j 9106k 9106l 9106m 9106n 9106o 9106p 9106q 9106r 9106s 9106t 9106u 9106v 9106w 9106x 9106y 9106z 9107a 9107b 9107c 9107d 9107e 9107f 9107g 9107h 9107i 9107j 9107k 9107l 9107m 9107n 9107o 9107p 9107q 9107r 9107s 9107t 9107u 9107v 9107w 9107x 9107y 9107z 9108a 9108b 9108c 9108d 9108e 9108f 9108g 9108h 9108i 9108j 9108k 9108l 9108m 9108n 9108o 9108p 9108q 9108r 9108s 9108t 9108u 9108v 9108w 9108x 9108y 9108z 9109a 9109b 9109c 9109d 9109e 9109f 9109g 9109h 9109i 9109j 9109k 9109l 9109m 9109n 9109o 9109p 9109q 9109r 9109s 9109t 9109u 9109v 9109w 9109x 9109y 9109z 9110a 9110b 9110c 9110d 9110e 9110f 9110g 9110h 9110i 9110j 9110k 9110l 9110m 9110n 9110o 9110p 9110q 9110r 9110s 9110t 9110u 9110v 9110w 9110x 9110y 9110z 9111a 9111b 9111c 9111d 9111e 9111f 9111g 9111h 9111i 9111j 9111k 9111l 9111m 9111n 9111o 9111p 9111q 9111r 9111s 9111t 9111u 9111v 9111w 9111x 9111y 9111z 9112a 9112b 9112c 9112d 9112e 9112f 9112g 9112h 9112i 9112j 9112k 9112l 9112m 9112n 9112o 9112p 9112q 9112r 9112s 9112t 9112u 9112v 9112w 9112x 9112y 9112z 9113a 9113b 9113c 9113d 9113e 9113f 9113g 9113h 9113i 9113j 9113k 9113l 9113m 9113n 9113o 9113p 9113q 9113r 9113s 9113t 9113u 9113v 9113w 9113x 9113y 9113z 9114a 9114b 9114c 9114d 9114e 9114f 9114g 9114h 9114i 9114j 9114k 9114l 9114m 9114n 9114o 9114p 9114q 9114r 9114s 9114t 9114u 9114v 9114w 9114x 9114y 9114z 9115a 9115b 9115c 9115d 9115e 9115f 9115g 9115h 9115i 9115j 9115k 9115l 9115m 9115n 9115o 9115p 9115q 9115r 9115s 9115t 9115u 9115v 9115w 9115x 9115y 9115z 9116a 9116b 9116c 9116d 9116e 9116f 9116g 9116h 9116i 9116j 9116k 9116l 9116m 9116n 9116o 9116p 9116q 9116r 9116s 9116t 9116u 9116v 9116w 9116x 9116y 9116z 9117a 9117b 9117c 9117d 9117e 9117f 9117g 9117h 9117i 9117j 9117k 9117l 9117m 9117n 9117o 9117p 9117q 9117r 9117s 9117t 9117u 9117v 9117w 9117x 9117y 9117z 9118a 9118b 9118c 9118d 9118e 9118f 9118g 9118h 9118i 9118j 9118k 9118l 9118m 9118n 9118o 9118p 9118q 9118r 9118s 9118t 9118u 9118v 9118w 9118x 9118y 9118z 9119a 9119b 9119c 9119d 9119e 9119f 9119g 9119h 9119i 9119j 9119k 9119l 9119m 9119n 9119o 9119p 9119q 9119r 9119s 9119t 9119u 9119v 9119w 9119x 9119y 9119z 9120a 9120b 9120c 9120d 9120e 9120f 9120g 9120h 9120i 9120j 9120k 9120l 9120m 9120n 9120o 9120p 9120q 9120r 9120s 9120t 9120u 9120v 9120w 9120x 9120y 9120z 9121a 9121b 9121c 9121d 9121e 9121f 9121g 9121h 9121i 9121j 9121k 9121l 9121m 9121n 9121o 9121p 9121q 9121r 9121s 9121t 9121u 9121v 9121w 9121x 9121y 9121z 9122a 9122b 9122c 9122d 9122e 9122f 9122g 9122h 9122i 9122j 9122k 9122l 9122m 9122n 9122o 9122p 9122q 9122r 9122s 9122t 9122u 9122v 9122w 9122x 9122y 9122z 9123a 9123b 9123c 9123d 9123e 9123f 9123g 9123h 9123i 9123j 9123k 9123l 9123m 9123n 9123o 9123p 9123q 9123r 9123s 9123t 9123u 9123v 9123w 9123x 9123y 9123z 9124a 9124b 9124c 9124d 9124e 9124f 9124g 9124h 9124i 9124j 9124k 9124l 9124m 9124n 9124o 9124p 9124q 9124r 9124s 9124t 9124u 9124v 9124w 9124x 9124y 9124z 9125a 9125b 9125c 9125d 9125e 9125f 9125g 9125h 9125i 9125j 9125k 9125l 9125m 9125n 9125o 9125p 9125q 9125r 9125s 9125t 9125u 9125v 9125w 9125x 9125y 9125z 9126

is Panami Rady, ale nieobrymawszy pomysłu tego skutku
opracował swoją mocą miasto Głiwice, i z niego kraje
śląskie a niezgodniej polskie. Oświęcimia i Gostka
nieustąpił. Prosił więc królestwa śląscy o zgodę na
poimierzanie tych napadów, a gdy do tego miasto Ben-
drin i dzień 5. ^(prazdziern.) Jadwigi 1434 wyruszone, zjechali
Biskup krakowski ^{dekan} Zbigniew, Mikolaj z Michałowa
Kasztelan i Starosta krakowski z innymi Wana-
mi polskimi, a Bernard opolski, Mikolaj raciborski,
Macław cieszyński i Macław oświęcimski królest-
wa śląscy z drugiej strony. Tam zgodnie uchwa-
lono, ażeby strony odopólnie wyrównano a Mikola-
jowi ścieżnicami jako słabości publicznej ku-
rycielowi, żadnego pomysłku nie dawano, ani mu
też przewożenia łupów i kradzieży nieporwalano.

Wzajem i pierzejami stwierdzono ten układ ale
go wkrótce nieobrymano. bo Jan ^(odstrzelen z Kungstadt) Tietz i inni
z Morawy i Śląska złodzieje z Swirklenia ^(neudeck) z tam-
tejsze Do Gólski wypadli i rabowali (21. X. 1434).
Zebrał więc znowu krzyżacy z królestwa, Kasztelan
Sandeckski jako, tak, u, onajaciel się zbierają, a

obrymawszy

znaczną siłę zbrojnych o opanowaniu księstw
oświęcimskich, a przynajmniej o powrocie do
Sileszacji w Polsce przynajmniej zamysłał. Nie
tajne były te zamiary u Dworu, zawetany więc Jerzy
Staw do króla młodego, Władysława, napomniawszy,
aby rozpuszczenia wojny, spokojnie się zachował, za-
mierzając się nie niepokoić się, aby z obroną lub na-
stępem królestwa było. Mówili niektórzy z wazów
że Jerzy Staw, otrzymując od Barbary Cesarskiej wdo-
wy po, i symuncie wezwany, aby jej nieści ułżył,
o zajęciu niektórych zamków węgierskich zamys-
lał; jaksz w samej rzeczy wojna jego, muszyszy
z traktowania tu Węgrom, zmierzano. Ale czy wia-
domość o nieprzyjacielskości skutku odebrał, czy,
dobrowolnie zamiar swój odmiennie, dość na tem,
że Jerzy Staw trzeciego dnia ^(feria festi carnispruii) postu 1438 pod ko-
postąpił i w nocy Pragę przystawiszy, miasto
opaniował, a mieszkańców, nieprzygotowanych wcale
na nieprzyjaciela z dobytkiem i majątkiem wykruszy,
rozpręgał. Pragę była królowi polskiemu i
Kadzi- jego wiadomość o tem zdarzeniu, już
dla

Ma tego, że książę sądził w pułku "nie
podejrzany obrażony, już to, że Łabór będąc
miał ^{szlachetnym} Trakowa, wylugionym został.
Derstau zaś korzystając z chwili całej siły
oświecimskie do podległości ^(z kongresu) ~~derstau~~ przynaglił, a
książęta brogą pmarali, ażeby dalej, ażeby da-
lej zagroń swych nierozstrzygnął, i Dóbr ich nie
puszczając. Mszakini goj srodozwoia ^(zob.) ^(zina anadragetmal mclum) ~~thu~~ ^{torstioni}
prosił, a najisto jego powracając łupem obciąż-
zone i w szeregach uniesione pod Mojkowicami
w Siewickim (more pod Młikowicami w Siewickim?)
pułkownik się oddał i bez zastawionych era-
tem nocował, napadnięcie od niemijskiego z
mianactwa, pobite i rozpraszane zostało, a konie
i tabory wryście utraciło. Ostabiony tym
sposobem Derstau nie mógł inaczey, jak tylko
prosić, przez króla polskiego, podległości przysiąc, i
Łabór, cniymawczy, tysiąc gnywoien za króla
wyprawy, królowi ustąpić. Niemniej prawa
król polski do Łabora, zdaje się, zatem, że
wyprawa Derstawa z wiedzą i zewoleniem

Polacior nastąpiła, tem bardziej^{ie)} i w. 1406.
 jurem erat niejakie i Karostowie polscy (Zdrili:*)
 Nastawiedził się ten postępek różniemem co-
 zeniem. Kiedy bowiem Czechy Karimienca Jagiel-
 lonczyka, brata Władysława króla, i króla Alben-
 tou obrali, a siłą i siłą siliły. Podstawy cesar-
 temu nowemu królowi wierność, zaprzysięga wró-
 niali się, jurem tego Polscy zaburzeni trapi-
 a saluswa moneta, zamiali, Władysław Jagiel-
 lonczyk, król polski r. 1438. do Czech wro-
 czył, Lubiniec, Strakonice, granowal i pod Opawę
 przybył; wszędzie dowiedziawszy się o mat-
 niejszej przeciwności sobie zblizającej się i u-
 jaciła, zmuszawszy i opawiając Miasto
 szlaskie, na Raciborz do Skarżowa wrócił. (Hugosz
 II. ff. 705. 706). Do tego zmuszenia królów przy-
 szel jurem nieurodzaj, a z tą tak wielką Dro-
 gosi

*) Hugosz II. 699. Jan Hugo Łator pod nazwą
 Polacior zostawał, dowiedzieli się z pewnością
 niemożna. r. 1462 był jurem pod tym panowa-
 niem, bo w ugodzie glogowskiej między króla-
 mi polskimi i czeskimi, latu o Łatorze mowa
 (Samb. II. - Mant. Diplom. f. 86.) Hugosz XI p. 699 mowi o tem zdarzeniu (Quod antea

„dum [Łator] ^{liber} Rex aliquanto tempore ~~per~~ personos Dispectos tenuit, rest. tunc tamen illuc tunc Venecolas ~~per~~
 „crimenre, castra Berwald et fidelitatis homagis ab eo recepto, ut tunc castrum Berwald proprietatis regiae deinceps
 „et sua ipse perpetuis Regni Poloniae feudalis atque vasellis. Widać że r. 1441 nagał oddany został. (Bb. przywileje)

drogosi nastąpiła z korzyty ^(mensura) zryta po złotemu, sta-
cono. *)

Wiosennym porywie z tej siły, w czasie kłó-
rej wiele ludzi z głodu, inni ze zbytniego używa-
nia tłustej jemieli albo z chwały i koronków
robionego chleba morow ginełi prawięła potaków
i Salazaków nadwójajna zima r. 1440. Śnieg
spadł na św. Marcina, a jony nadwójajni kłó-
tliwych biał aż do św. Grzegorza ^(Długosz ibid. f. 416.)

Wład porywe baraniej wznowiły się, rozboje Salaz-
aków tak że Polacy zmuszeni byli r. 1442.
syrjówski bych złotyńców, a mianowicie zamki
Jorów i Crecietyn, Spalic i rozwałic, po czym co-
śkolwiek spóźniono w Polsce zachowana była.
(Długosz f. 442). - Zjawilo się jednaki inni
niebezpieczeństwa nadar groźne t. j. trzęsienie ziemi
r. 1443.

*) Długosz ibid. f. 408) pisze: mensura siliginis, niebyło to co in-
nego, jak korzyta krakowski mający w sobie koron
wypierajnego. Kieć zaś w złocie było 30. groszy a grosz
według Saby ewaluacji krakowskiej od r. 1434 do 1444 znaczył
16. groszy i 2. szelagi więc koron wypierajny zryta wypadła
na 54. złote, co istotnie. Drogosia narwać można.

**) Co u nas nie Trzmiwego, św. Marcina mamy w Wiojsadzie,
a św. Grzegorza w Małcu, są to miesiące zimowe, a gospodarze
chwalą sobie baraniej zimę stałą, niż złotą i wilgotną.

wieie i domy murowane w kilku miejscach
porozwalały się, szeki i toia wystąpiwszy w
równą stronę polynęły krótko nowe wytryśnięty,
ludzie swoga niewiedzią, pancerami od rymstów
i rozumów odchodzili. (Długosz. f. 779). W tym cza-
sie (1444.) Książe Biskup Krakowski Książ-
ce Maława cieszynskiego księstwa sierwiecki-
za 6000. gnywion gnywion czechich. Sprawił się
z nim Mikołaj raciborski, co było powód do
wojny, której ze strony Polaków Piotr Skafra-
niec przywodził, mierząc na mniej wimych
siłach szlachty, wojowników posiadłości, a między
nimi i Bolesław opolskiego książkę. Umowa-
no więc na dzień 1. Września 1444 r. zjazd do
Skawiny z Mikołajem raciborskim, gdzie zawie-
szenie broni na rok jeden podpisano (Długosz ibid
f. 780. 781.)

Donimio tego jednaki Bolesław opolski straci-
łony tu do wiarstwem Muszyłow i odciechniem
żony, prawej Elżbiety Piłkowskiej a przywiedzionie
natożniny, Dowiedziawszy się o gniewie Władysława
króla

Wrota polskiego i rogińskiego na siebie, ale oświe-
lony nieobecnością i zatrudnieniem jego wojny,
turecką, znaczną liczbę kupców krakowskich z
towarami na jarmark świętojański do Wrota
właźdzących, w miasteczku Kruszborg z nienacka
gwaltownym sposobem napadł, powięził, towary,
srebro i wosk i szczyt szczyt umiarkowaną ceną,
200,000. czerwonych złotych *) wartujące kamieniami
im wywarł. Chcieli polacy to krzywdę natychmiast
z miastem, ceptuili, ale Władysław sił dowieści-
wy się o tem, niecała, do powrotu swojego z
wojny tureckiej dołorył, wozatnie niepowrócił z
Ławład, do Ławłowierny, mającący namowy Kar-
dynała Józefa. Zerwania poprzestę zónego potroju
ryciem własnem pod Wławną, pomyślacił.

* "Omnes illarum fortunarum et mercium Molem, quae ^(M)modestiori
 "Estimatione ad incrementa aereorum nulla appendebatur, impone usus.
 "pavit" (Aug. II. f. 486)

objął Torze i Sywie, Samoz Oswiecim i
Konty, Wactaw Kator i Madowice. Dowodem
tego podriatu są przywiezione, które na swoim
miejscu w porządku lat przytoczone będą. Istnie
r. 1447 listy, ta sędacy: Helena, Mikolaj i
Wactaw opawcy i raciborscy Wactaw, Bolesław
i Przemysław (Prumko:) cieszyńscy, Przemysław to
szceki i Samoz oswiecimski. Związany, ich
siojny i Katarzi między ich dzionawami a Kri
tem, i Kriolestwem polskim, pustoszenie krajów
a rozproszenie i zgubę osób za sobą pociągają, i
mieszkańcy pustoszonej Kriolestw radusiami i
Kupierowy kraj polski niepotują, zobowiązali się
i przyrzekli uroczście w Wroclawie 1443 r. (ab.
batto die proximo ante Dominicam Carnis privie A.D.
MCCCCXLVII) najprzód: potki wieczny i wiecznoro-
ne przy mierze, maza których wszelkie jatkietot-
wici będą, Katarzi i Klotni sąs. zagłodzone
i rozproszone bydi mają, aby o nich nadat
Kadny wzmianki niebyło. ponowione: żadne-
mu niaprzysięgielowi Kriola i Kriolestwa polskiego

czyli mijsowemu, czy zagranicznemu, przysługu
 niedodadzą; przejściu nieporwała, artykuły rozstrakowej
 czynić zabronią, złodziejom, łotrów, rabusiów i jatkich.
 Holwici bądź Kłoczyców od napadania Królestwa
 wstrzymają, a żadnej by najmniejszej potuchy
 im niedodadzą, i owszem o wszelkich zamachach
 Króla i Królestwa polskiegoawiadomia, a tem cza-
 sem napadowi wszelkimi, zlitami przeszkodzą;
potnie: jeżeliby nieprzyjaciele, złodzieje, rabusie
 lub inni powyżej mowieni z Królestwa, szlaskich
 Kłoczyc, po Kłoczycy, rabunka lub innej zbro-
 dni w Królestwie lub Wioławach Króla polskiego
 popełnionej do Króla i Królestwa uciekali, w ten
 czas ich gonić i gdziekolwiek bądź chwycić wolno,
 a Starostwie, obywateli, mieszczanie, Kmiecie
 i Urzędnicy Królestwa, pomienionych (szlaskich) na
 każde wezwanie radą i ramięm pomagać,
 tychże łotrów gonić i według ustaw miejsco-
 wych Książęcych karać a rzeczy skradzione
 lub utracone powrotkowanymi wrócić powinni

powinni; proczwarte: do rozprowadzania i kara-
nia kupości, gwałtów i jakichkolwiek błądów rzygów
w Dzieniawach lub krajach Króla polskiego, oraz
siłach lub poddanych szlacheckich powołanych;
wymagają, książęta, arcybiskupi dwóch, a król lub
Stary Królestwa polskiego także dwóch Sędziów,
którzy na granicy państwa obywateli dwa razy,
do roku, to jest w Skawinie i Osiewiczach, raz
w tym, a drugi raz w tamtym mieście, sprawy
podobne ostatecznie sądzić będą; propięte: je-
liby majerzynie od strony szlacheckiej do Królestwa
polskiego, która, nawet, wtargnęli, żeby ich Pola-
cy zatrzymać, nie wolali, wszelako Król albo
Stary Królestwa obowiązani są, wiadomości o
tym książęta szlacheckiej, a wymagani powyżej
ciężkiej Sędziowie, niechże, wszelkie zatrzymać po-
winni; proszę: nie tylko sami majerzynie,
rabusi, szlachci i tym podobni szlachci, ale ich
wspólnicy i uczestnicy, którzy, chociażby, nawet pro-
chodzą, tożsamie schronienia Dorwota, lub jakim-
kolwiek sposobem dopomoga, przed wymienionymi

*) Horyginale powiedziano: Item si hostes seu etiam fures ~~obscure~~ praescriptos
„praedones... innotatum prohibere.” — Jakże szlachcizna Sommersberg (v. I p. 1012) na Krawczy
(in margine) potrzygił 3) hostes ducum Silesiae (?) et malefii in regnum Poloniae (?) fugientes, capi
a Polonis et secundum iura municipalia puniri: res vero ablatas Silesiis restitui debent (?)

sedriami stanąc, odpowiadać i Wyrokom wtedy ma-
ją, a to w ten sposób, że jurysdykcyjnem urządzone
sędziów z majątku swego, ile starczy, wynagrodzić, a
coby nie stało, ciatem własnem nadstawia mają. Póź-
niej to układać pokój i zgody wysyła książęta i sta-
ny wiernie i uroczenie bez podstępów i fałszu dachu-
wać, a w miarę, gdyby który z nich przeciwko te-
mu układowi pokój poprosty, warił się, naruszyć;
natenczas wysyła przeciwko niemu całym siła-
mi Królowi polskiemu i jego sprowadzonym do-
pomagaczom mają. (Lammersberg l.c.) Później
to właśnie w tym czasie, gdy Polska osierocona
po zejściu Władysława Warneńczyka z bratem
jego Kazimierzem M. Księciem litewskim o my-
jęcie Norwicy umawiała się; dla tego ugodę powyż-
szą książęta i stany z Dwórcim do Krakowa
osobiście zjechawszy, tutaj ze Stanami, Królestwa
a mianowicie: z biskupem, z
Stanem z Rygiem, Księciem i Janem z Łe-
czyńską, Wojewodą krakowskim, Zawartli, zawzięci
w niej tymże Stanom władzę królewską, porządkując.
(Długosz l.c. p. 26)

* Eadem etiam de hoc in Lammersberg l.c. I. p. 104-105. 12^o 134.

**) Nicolaus et Veneslaus ratiboricensibus. Boleslaus tešynensis cum multis terrarum suarum consiliariis
et multis principibus de Orzianum, Czeciam pro dominica quadragesima venientibus... pax perpetua cum
eodem Polonie firmata est. (Długosz l.c. XIII. p. 261)

Król Karimierz wię r. 1448. ujechali obojcie
 książęta, mianow. Miśkołaj i Małach smoleński,
 a Małach *) i Danusa obwiciwili do Krakowa i
 tam Królowi krótką, poornie i wiernow uroczycie
 się przystę, a królowi przyjęci i udarowani do domu
 wróci. *(Pamięć ich. 1. 41. 1. Małach i k. pryncesa-
 sia na nieczym spotę. do r. 1450 w smoleńsku książę-
 zęta obwiciwili królowa ujechali, i turniejami
 i innymi rozrywkami zabawiali się, Miśkołaj kró-
 lowi i królowi Krakowski na pięć tysięcy złotych
 w złocie i innych towarach za darowi, kontrowie
 przystę królowi a królowi straty i utracenie
 stęgnion. Małach i Danus obwiciwili do Krakowa
 Karimierza, nalegał o uwolnienie z rąk, Król zwanego
 do czasu obwiciwili. Małach i Danus wzięci
 Krakowski i Sandomierscy Danowie przychylali się,
 ale Jan z Łęczyca Małachowi królowi smoleń-
 skiemu obietnicę dla królowi z powodu cięgiarstwa
 się jego w potwierdzeniu praw i wolności królowi,
 a niechaj królowi tak. Małach i Danus wzięci
 Królowi Karimierza, smoleńskiemu się ogłoszeniu*

*) Ten to Małach królowi smoleńskiemu przywilejem danym w Łatorze r. 1449 Opatowi
 Bogdłowi klasztoru łowickiego sprzed za 130 grzywien, prawa (daniny) królowi jako-
 to nowadnie i królowi we wsiach Łęczyca, Łowicze, Łowicze, Łowicze i Wolica.

Krugu, a także rzeźbię i tutejsze, do rzeźbich Pióła
 (który podług wieści klergialnych po seymie miał 5000 ymer. i. zrabował)
 Szaprawie Podkomorzy Krawowski) na czele miał,
 berliarnie go rzeźbiły. (Długos. Jbid. f. 58. 59.). Sam
 wreszcie Przemysław, książę oświęcimski na Łow-
 ków i Rywn*) podmiowił, jak mowią do Szapra-
 wa zabrawszy księ, swoich towarzyszy pod Siewier,
 do Biskupa Krawowskiego naderżąc, ukradkiem
 podstęp, ale tak haniebnie doprawiając, że nawet
 owow kamionach niewiedząc, rozpuszcili swoją
 czerwień na okolicę berliarną i tę w wielu miej-
 scach grabowali. Nieuważał mu to berliarnie
 to Zmierzanie po Biskupie łowce, którą czerwień
 napędali wzajem i mierzili. Ojciec, który nie-
 stanał i wyprawdzenie łowców, a także i nie-
 stąpiło (Długos. Jbid. f. 64. 65.). Był też i inny rabus
 Łowca.

*) Do ten Przemysław na Rywn panował
 wiadomy jego porządek temu miastu w 1448 w języku
 niemieckim dany. *Ann. Kom. Oświęcim.*
 (Chronicarstwo albo dzieje Oświęcimskie, pismo o tym Przemysławie
 wie, że był młodziemcem urody pięknej i przy-
 tam wawienia z jego żoną, które także Jan
 Kanty Przesinjski (Przewódka Krawowska II. 81. Po-
 rók do Oświęcimia) oraz Hieronim Morawin
 (Antypasły malieństwo Kraw. 1736) opisują, a
 które tylko jest tłumaczeniem Deslamerona
 włońskiego Borkarza.
 O nim to pisze Loh (Jahrbuch II. 136) w 1484 stał Herzog Przemysław Erbkert zu Łow

Józef Szlazarz, który kupiłszy sobie ramię
 Młotczyń od jasińskiego Jarosła Dąstawiczyńskiego za
 buntami Polaków nieposłował, więc kiedy Król
 Karimierz w Krakowie był, prosił go Janowiec
 wielki, polski, aby ten ramię obciął, przeciwko
 Przemysławowi Rosochowiczowi za najazd ^(z Skrzyni) ^{hetm. Łabędz} Łowicza
 wojenną wyrzucił i Młodka Skrzynskiego (z koną
 w Perwalsku pod Samoborową, na granicy między
 Łowiczem a Łopuszkiem i rozbiegł się do polaków.
 Myśląc, że bowiem tego dnia i wyprawili się
 narodu, ażeby to ratować ród ludzki, więc
 dźwoni albo umiarkowani zostali. Ale Król Kari-
 mierz o inne rzeczy. Oba a nie. Karimierz i Skrzyn-
 ski, oddanych swoich poruszyć się nie dał.
 (Długosz ibid. f. 68. 69.) Poim ośmieleni Książęta
 Łowicz, a mianowicie Bolesław opolski, zbój-

*) Gdyby ten Młotczyń (= Wolczyński) chciał dowie-
 dzieć się niemożę; przychodzi mi więc na
 myśl, czy to niebędzie ramię Wolczyński nad
 Łowicz, o którym niejedną mowa. Jarosław Łowicz
 od którego Wolczyński kupił, posiadał wielom-
 wice przyległe do Karimierza, i z tego pi-
 sali się Łowiczanie z Wielomowic.

reżką, siewierstą, i wieluristą, r. 1452^{*)} na
jechali, wiedząc o tem, że Polacy Marimienowi
są niechętni i w Polsce zaburzenia panują.
Przybyli wprandzi Kowrad⁽¹⁾ abelnicie i Władysław
cieczyński Książęta do Kaliasa, następując się,
Kielce w pomoc przeciwko Opolczykom, ruszyło
ten wojsko polskie na nieprzyjaciela, ale zaraza
morowa w Silesii całym, i ziemiach wieluristą
i Krasnowostką panująca, przytrzymała Kieki wo-
jemne, aż się sposobność wydanyta odwrócenia
wojny. Abelnicie Polaków opolskie, wysłali, om-
niąc o naki i sturmość, na co chętnie pocięło-
no i na zgodę, wystąpiono z tem Polakami, aby
strony obie na Nowy-rók 1453 zjechowały się,
złoty z obopólnie postanowien. rozważyli i rozstrzy-
gnęli (Długos. ibid. s. 92. 93. 94. 95.). Z drugiej strony
Piotr Krasnowostki Polakom Krasnowostki na
pradzi Władka Krasnowostkiego w Berwathu
tak go uśmięta, w Krasnowostce oświecimskim
bujat, że Krasnowostki i Janusz oświecim-
ski Książęta dla odwrócenia tego zjazdu, 2000.

*) Dohl. Saksenbuches Tom II. s. 3. pisze iż wtedy Ziemowit Książę uderzył na Janusza Kieki oświecimskim z kupą
najlepiej zbrojonych Polaków niegdyś. Cezar dla zbyt odległej zimy na 6 miesięcy zawiązał broń i państwa musiał, mimo to
jednak kupów Krasnowostki wracających. Wrocławia obrabowali (r. 1452).

stolych Szabanowi wystacie się zobowiązała.
Wszakże nierwając na polu i wzniesienie z Pol-
ską i tamże układać zawarte, co w końcu dopiero
trzydziestu tysięcy 400. tysięcy, tak słownych
jak i pierszych, na królestwo napadli i wielce
opuścili, tamże sobie ich tuż samobodem od za-
jęcia Polku Szabanowi się ustrzeg. Wskaz
guy i uchwała i ziemianin z całej ziemi krakow-
skiej, przed mowami, powołaniem umiarkować i za-
miesz krakowem od całej prawicy, z tego, w jawny
zawołaniem ^{był} samobodem, nieprzejaciel wolno sobie
pro wspaniałych prawic wsiach i miastach plan-
nował, a węgelną w otchyle krakowem od Czwier-
cimia codziennie kupił. Odwołali król polski
zarobienie tyś tysięcznym od siebie niewyjaś-
la Orianem, ale Szabanie który tych nieznają
sam był węgelną, oprowadzany samobodem Ma-
lee w królestwie oświecimskim sto jednych i ty-
siu tysięcy w nim i Czerwini, odwrót, a tam
zawołana, gwałtem, cate oświecimskie i kracie
trzydziestu do dawny samobodem. Owoi dopiero trzy-
dziestu samobodem lubi samobodem tuż z królestwa

dupa do
kto nie

wprowadzili i trzydziestu wojów z towarzyszami
iów Mroczkow. Różni z Mroczkowskich wracając z zaję-
ciem się ~~o~~ niemato obławili, uroczo zapytać mie-
li z wzrzuconej wojny, czy też pozwolę ze strony
polakkiej rychło się obawiali, a potem, że rychło
sami, ~~o~~ ale i wzmiancie ich z coby wszelkich
ogłoszeni byli, a jakoby Szafrancowi jakoby w ot-
chłani jakiej na lichwą wstę, tak nie ich opłaci-
jui nie było, z czego. Własnym więc owym prze-
stąpi, o pokoju przymyślił i w sobie dwóch pot-
nomocników to jest: Mikołaja Książca raciborskiego
i Mikołaja Włosa. Marszałka cieszyńskiego,
zgodę tylko z Szafrancem dla nich i domu swo-
go schydną zawarli. Musieli bowiem austryjskich
jenców uwolnić 2000 złotych, wziętych wy-
płaty i za koszt wojenne 800 złotych Sza-
francowi wypłacić, musieli nadto, jawno i pu-
bicznie zerwać z wojną nieśluszną przeciwko
Polsce i Szafrancowi podnieśli. Po gdy się stało,
namówił Mateo oddano i Paniny (z wziętą) od-
stąpiono (z Augusz ibid. fol. 102.). Ale Król i
Królestwo

7
26
polskie niewchodząc do tej zgody, powinni byli
na tamitych przymieci księstach świecimostkich od-
wetować saskie, które podarło morowej zarazy w
Polsce przyniło. Na szkodę więc lubelskim r. 1453
Jan Świdziński starosta i Jan Nierpisławski
komory lubelski na dowódca obrony, z wojskiem
swoim i kilkoma rajdownikami wystąpił, niedługo
się, bowiem, zamek świecimostki otoczył, i byłoby
wstąpił do poddania się przynaglał, ale księ-
że Stanisław Świdziński wytrwał, wsey się, przed
otoczeniem do Herkosa, przeprosił, i tam w dzień
N. P. Grmnicanej 1454. r. wódz barani polskie
mu do skłoni się przystąpił, o pojednanie naj-
bardziej prosił. Oboje stanęła z nim ugodą
pod pewnymi warunkami, na mocy których zamek
świdziński królowi i królestwu polskiemu oddany
został. Chyba go Jan Łyżowski kasztelan i sta-
rosta krakowski w Orlanach, Dąbki, dojski, pewne
summy pieniężne na zadanych królewskich i za-
sady królestwu przyniesione wystawione nie będą, albo
Jan Świdziński z całym księstwem wier-
ności

lennej Królowi i Królestwu polskiemu nieustoię.
Wybor zostawiono Królowi Kazimierzowi, do któ-
rego, gdy w Litwie na ten czas bawił, sam Księże
święcimski pojechać musiał. Z bratem jego ro-
dzonym Księciem Łosreckim zrobiono zawieszenie
broni Do Dnia s. Jakoba. Apostoła, albowiem wyścię-
żony starb Królowości posyłkami Do Litwy, i
niezgoda samych Panów polskich między sobą, wojny
przeciwko niemu prowadzić nieporwataly. Dla tego
też nawet podawał zawieszenia. Broni kilka wozów
z towarami Kupców krakowskich ^{poracających z Włochami} prochył, i dwu-
raków swoich na reboję do Królestwa wysłał, (Długosz
Ksi. I. 106.) ale gdy posłów swoich do Piotrkowa z
prokora wysłał, zyskał przedłużenie zawieszenia
broni na lat Dwa (Długosz Ksi. I. 106.).

Samozawieszenie widząc tak słabe siły Kró-
lestwa, że brata jego podać nie mogły, i upatryw-
szy czas, gdy Król według zwyczaju Do Litwy na-
stowy wyjechał, a Kanonicy Rady tu i owdzie roz-
proszeni byli, zabrawszy jaskę, łaskę, siłę, obwa-
nował klasztor Dominikanów w Oświęcimie i

77
przez Jana Kuropatę, Podkomorzego Lubelskiego *)
na Pióła Brynany obległ. Wkrótce gdy od tego (x. 1453)
oblegania z pomocą i pomocą, odpędzony został, staro-
zamysłisko, Wolek **) podziwiał, poprawił i za-
łoga opatrzył, a ztąd nie tylko ziemię oświecimską,
ale i pograniczne królestwa napadał i łupił. Zgro-
madzili się więc Panowie Pały w krakowie i wojnę
pocierając napastnikowi Dworzanami, królewskimi
i swoją własną, celadną, wystąpić postanowili. Oddano
dowództwo całej wyprawy Panowi z Łęczyca No-
jewodzie Witkowskiemu, a z nim wyruszyli zna-
komici Panowie i rycerstwo młodsze, jako to
Jan Tarnowski, Jan Rybicki, Stanisław Van-
denierski, Mikołaj z Kurozwoka Lubelski i Jan
z Bobrka Biecki Kasztelanowie, Jan Kuropatwa,
Piotr Szafrański podkomorz krakowski, An-
dziej z Sienna, Jan Mielżyński i inni.

*) Czemu nie przez Jana Cyprowskiego kasztelana
krakowskiego o którym wyżej?

**) Z tego zamku teraz nad Łolą we wsi
Kobietnicach, powiecie Włodawickim, po
prawej ręce Jazdy z kantonu do Białej.

listopad 1903

Obleżono kamień Wołek, która, mieszcząc przy nim
strawiono, chociaż w która Oni łatwo mógł być
zdobyty, ale niedołężono starania, gdy Wójcicha
krawcowstki. Lękał się, świat młodziu na niebezpie-
czeństwo wystawiać pod zamkiem i potężnym miej-
scem dosyć mocnym. Tym czasem umawiano się o
pokoju, i w samej rzeczy przystąpiono do niego, po-
niważ się Polakom nieuczciwie zdawało po zdo-
byciu zamku króla Janusza z Czudnicy wy-
zwać. Tano mu więc zgodnym sposobem dwa-
dzieścia tysięcy groszy sterolich *) a on ustąpił
wszystkimi swymi ziemi okolicznymi, która zie-
mia do ciata swego, z którą była Dawid (ader
uzgodziła kupna pisaną złożoną w Skarbie Królewskim)
wana, wróciła. (Lugosz h.c. p. 123. 124.) Ta tego
już i Mibieta, Alberta i ich synów, w
gierstkiego i cześniego córka, a króla Karimiona
odubienica

*) Nie był zapewne Lugosz na Wołku, kiedy pisał
o potężnym miejscu trudnem do zdobycia, na-
moki ten bowiem nie na górze skalistej, ale
był na małym znaczącym pagórku. Lękał się, nad któ-
rym góra była krawcowska tak przetrwała, że sta-
mieńcami, które w niej w okolicy znajdują się, są
kamień zburzony być mógł. A przecie na ten czas na
woch i drzewa znaczące były!

**) Znowy zrobiono inny układ, jak pisał, że był owarsem albo że
Lugosz w tem miejscu się znalazł, bo za królestwo okoliczności nie
20000. groszy, ale pięćdziesiąt tysięcy grzywien sterolich groszy dawno.

53
oblubienica z Piśrpną na Cwicim i Skawinę,
do Książa drugą obrotą, a niedługo do Stolicy
zblizła, wjechał naprzeciwko niej (Prót barimien?)
z matką swoją, Królową, Hoffą i duchowieństwem
i liczną ^{swiątą} ~~cecią~~, gdzie się też znajdowali księżta
Mactaw raciborski, Mactaw i famos cwićcimscy,
już ciem służył i koronowanie nowej Królowej na-
stąpiło. (Dlugosz ibid. f. 126. 127. — Mawalo się se-
dy, że księżta cwićcimski, szlachta, magnat ustąpie-
nia swego księżstwa Królowi polskiemu, już miast
Przemyśl i Cwicim, obacz: *Revisio bonorum etc.*), przywileje
swoje do potwierdzenia Królowi polskiemu przyłożył
i to potwierdzenie przywilejem (Cio: Racovia seria
quarta post dominicam Reminiscere Anno D. 1454) 245-
klaty już ziemianie cwićcimscy na jurysdykcy-
ę 1455. mającego wierności Królowi i Królestwu
polskiemu przyłożył, numer 2. 2211. 1346. *Acta h. Chron.*
ko. II f. 398. już nawet w Korycynie był Słowem-
mieście przy uchwyceniu poborów na Prusach
w 1456 o składce na rezydentów Cwićcimia nadro-
w (Dlugosz ibid. f. 196), ażeby Król ziem cwi-
cimskich

*in nikonu pod jakimkolwiek bądź wzorem
 niedarował, niezastawit, nieustąpił, ani też
 niezapisał. (Długosz ibid.) Także niedługo potem, t.j.
 na porzątku r. 1457 w Glinicach (seria secundo ante
 festum s. Mathaei Apostoli) 22. Lutego stanął wicarysz
 i biskup między Januszem a królem i koroną
 polską, ale już nie za 20,000. groszy, tylko za
 50,000. grzywien szrotlich groszy prostych liczący
 polskiej, 48 groszy na grzywnę rachując, i t.j. a-
 na, jak świadczą świadki w Krakowie (seria quinta
 post cinerum A.D. 1457) w niżej, no później w li-
 b. Lutego 1457r. Książę Janusz o przesłaniu Dni na
 przed odebrał; a tąd pokazuje się że dwa razy ro-
 biono układy o Księstwo oświęcimskie z Januszem
 raz 1454. (jak świadczą wspomniane Długosz), a pon-
 ów raz 1457. (jak świadczą Dyplomata i Dzieje
 Wisłowie. *) -*

*) Tommewitz I. f. 808-810. - ~~Polonia~~ ^{Polonia} Hist. Lib. V. Cap. V. edit.

1553. f. 79. 197. - Hieronim I. 1511 edit. colon. f. 346.

„Quamquam ne ^{postea} ~~postea~~ quidem (1454.) quiescit Joannes, donec

„repetitis identidem pactis antequam praeio post festum

„annum (1457) ius omne suum regi concessit. - Ar. praeio na

tym nieprzesłając Jan Książę Oświęcimski porządek się znów
 upominać Oświęcimia. dy. dy. Bielecki, l.c. f. 398.

Janusz
Oświecimskiemu, wiec Pła tego, żeby miał jaką krynę
lub urazę, co królestwa polskiego, ale sprowadził się
tym sposobem Płota do wystąpienia ziemi oświecim-
skiej przyniewoli, na którą jeszcze słuszną cenę
kupować strygnął. Kiedy więc ogień i rabunki
coraz bardziej górę brały, opatriono ^{zamek} ~~oświecimski~~ oświecimski
wojskową załogę, ażeby przynajmniej ~~coś~~ co-
piśty nieprzyjaciela zastraszona, dopóki rycerstwo
z krakowskiej, samobierkiej i lubelskiej ziemi
do tej wyprawy mimo czarnej rady powołane
nie nadciągnie. Ale mały, przypadkowy o niewiele
zamku oświecimskiego nieprzyjacielowi niewydał.
Wzrost tam bowiem wieża z cegły wysoka i gruba,
na którą Płotawscy już, cały zamek opanować było
można, bo wieża ze wszystkich stron nad zamkiem
opierała. Co tej wieży zamknęto właśnie ośmiu
jeńców od wojska królewskiego, zchwytyanych a rzucając
im po linie na dół spuszczano. Trafili już tedy że
tej liny niewyciągnęto, ale ją wiszącą zostawiono;
oteż jeńcy, po niej na wieżę wieży, wydobyli się, straż
niebaczny

50

niebawno z góry na dół postracali, a na ratunek królewską w tej chwili przybyła kamieniami i strzałami w rozparzy i przestachu miotali. Dowiedziawszy się o tem nieprzyjaciół, powziął myśl opanowania zamku i w tym celu z naczelną siłą zebraawszy turyli sobie, że dostawszy się pod wieżę po linach od jeńców zamkniętych wydrwignieni będą, a tak cały zamek z tatwosia podbija, bo wieża od królewskiej strzuby i Jana Synowca łamecznego starosty, na przypadek wojny potrzebami dostatecznie zaopatrzona była. Niezawiedł by się był nieprzyjaciół w swojej nadziei ale Starosta Synowiec jak najopieszniej owych jeńców uwolnił, konie i broń zabraw im powrócił i nadto jeszcze dwiesie złotych na drogę dał. Wszakże Katarzyna Włodkowa, Włodka Krzywickiego żona, znajdując się podówczas ze swoją zgrają w Oświęcimie, wojotkich tych ośmiu jeńców na drodze ubić kazała, i wojotkie konie, broń i pieniądze ich zabrała. Ale tym sposobem zamek oświęcimski przeciw obronie pozostał. (Dług. lib XIII p. 210)

Tem czasem szlachta i zbrojni ziem krakowskiej, sandomierskiej i lubelskiej chociaż im wrośnie przed Św. Janem Chryścielem w czerwcu wyruszyć w pole Karana, a wielu z nich mianowicie celniejszych osobnymi listami i postami o groźbom krajowi niebezpieczeństwie uwiadomieni byli, wszelażo tym wieściom wiary nie dając spokojnie dosiadali, aż nareszcie zaledwo około święta Wniebowzięcia N. P. w sierpniu ruszyli się; ale najwolniejszym krokiem postępując owszem wojotki wie i dzierżawy kościelne i klasztorne, postępowali; nieprzepuszcali zbroiom w stodołach i bydłu prostajniach, wojotko do domu odsyłali, albo na swoją potrzebę sprzedawali, nadto zaś łupieżnemi rękami mieszkanka przetrząsali, wszelażo krzywdy i postępowania czyniąc, tak, że nie przeciwko nieprzyjacielowi, ale na wojnę domową powstających sądzili. Ale nieusztala ich kara Nieba za te haniebnie łupy na osobach służbie jego posługujących

*) była to córka wstawa Księcia niemieckiego; małżonka Janusza

wydarła; bo gdy to wojsko zdobywa na swoich obciążone pod baryka-
nicami, ^(moje razęj pod barykami jak Komeri w opońki pisał) gdzie się nieprzyjaciół zamknął, stanęło, i ze wstydem miało
oblegać długo miasto, ni sztuka, ni od natury obwarowaną, wstasz-
ca tak wielką siłą, która niemal sześćdziesiąt tysięcy ludu liczyła, szyb-
ko zaraz na nieprzyjaciela uderzyło i dzielnie miasto dobywało, w chwi-
li samej poddania się kiedy właśnie obleżeni dla braku straż i broni
już tylko chlebem i błotem rzucali, a głośno o tasakę wotali, nadbiegli
wystanicy od Lanów. Rad boju dalszego za kazując i wojsko od wałów
odprowadzając, a tak zwycięstwo Polakom wyrywając, nieprzyjaciół
go zostawili, bo legło tam rycerstwa i szeregowych 60, a 100 rannych
zostało. Wówczas uwolniony od zagłady nieprzyjaciół następnej zaraz no-
cy kościół zburzył, kamienie z niego do warowni uszył, waty mocniej-
szymi usypał. Doreszta się wieść na zajutrz, że się zdrada do wojska kro-
lewskiego wśliznęła, a ztąd obawa i podejrzenia całej obóz ogarnę-
ły; brakło żywności, wzdrowie o nią się nie starali, a pojedynczych
picarowników (futazierów) nieprzyjaciół napadał i w obozie szkody
wielkie czynił. Uchylono więc obleżenie, ^{d. 21 września 1453} a wojsko bez widocznej po-
treby w wrześniu około S. Mateusza do domów rozpuszczono z wsty-
dem i hanbą, że wojsko tak liczne i silne więcej się przy łupieństwie
swoich jak przy zdobyciu miast a raczej wsi nędznej popisało.

Do odejścia wojska królewskiego nabral nieprzyjaciół ducha i
tem więcej na kraj polski napadał, palił, pustoszył i niszczył wsie
i miasteczka na koto; a kiedy w czasie obleżenia za pośrednictwem
Konrada Krzycia Oleśnickiego ^{*)} który wojnę od węgier Śląska odwrócić

*) Ten to Konrad II Czarny Krzycia Oleśnicki i Koźlenicki miał za żonę Matgorzatę córkę
Ziemowita Krzycia mazowieckiego, która po zgonie ojca swego w skutek zawartej umowy
z innymi Krzycami mazowieckimi, od Kazimierza Jagiellończyka króla pol. 20,000 grzyw.
złot. węgier. otrzymała za ustąpienie praw spadku do księstwa mazowieckiego. Pierwszą ratę
tej summy, to jest 5000 grzyw. zł. wypłacił dla Konrada r. 1466 w Krakowie w pierwszą niedzielę po
sv. Jakubie apost. Jakub z Dębna podskarbi koronny i starosta sudecki na ręce Przemysława
Krzycia Łosieckiego, który się także i oświecimskim pisał. Ostatnią ratę 3000 grzyw. zł. ode-
brał po śmierci Konrada II Czarnego na rzecz pozostałej wdowy Matgorzaty. Konrad III
biały Krzycia Oleśnicki, wotowski i rycowski r. 1473. (Obacz: Wzrost piśm dawnych w
przypisach wystawione (a przez Stronczyńskiego wydane) Warszawa 1839. fol. LXXV I
Ar. 58 i 59.

pragnął, nie tylko notows, ale i mniejszą ilośćią zaległych z wojny pruskiej należności zaopiekowanym być chciał, teraz w dums narosły już wszystkie pieniędzy uroszczonych dopominał się. Janusz też niedługo Książę oświęcimski *) na miasto Kłobucko w dzień Ś. Jadwigi napadł, to z tupiwozów spalił, a wyciągając z tupami tego miasta i woi okolicznych najmniejszego nie doznał oporu. Ledwo się na to Lanowie Łady wznieśli, że straż pod wodzą Jana z Łęziowa Kasztelana Krakowskiego w Skawinie, Jana z Łęziowa w Ilkuszach (Ilkuszach) a Przedbora z Koniecpola Kasztelana sandomierskiego w Łelowie dla obrony królestwa przed garstką Łotwów porozstawiali, płaćąc każdemu jeźdźcowi w tych stronach walczyć chcącemu po dwanaście groszy polskich na tydzień, a w tym celu całe dochody kopalni solnych dla siebie zajęli, stanowiąc ażeby z obojczy sęby (w Wieliczce i Bochni) wyjąwszy psalterystów i burgrabię Krakowskiego nikomu więcej nie płacono (Długosz l. c. f. 210-212) Król Kazimierz w Korywie swiżował; udata się do niego szlachta oświęcimska od nieprzyjaciela

*) Janusz Książę oświęcimski pomimo sprzedaży swego księstwa królowi polskiemu r. 1454, osiadłszy w Gliwicach, aż do swej śmierci, która według Lh. Gabriel (Program des Kath. Gymnasium in Teschen. Prag 1852 str. 24) dopiero r. 1498 burliwy żywot jego przecięła, pisał się ciągle księciem oświęcimskim. Jeszcze r. 1477 jak do księcia oświęcimskiego zawarł układ z Kazimierzem księciem cieszyńskim o dziećtwo w razie gdyby który z nich potomstwa męskiego nie zostawił. (A. 1477. — „Successio mutua inter Casimirum ducem Liefsinen. et Joannem ducem Orvici: men constituta si alteruter sine liberis masculis decesserit, si autem filias relinquerit eis singulis dos 2000 aureorum dari debet; item licebit utrique donare inter vivos vel causa mortis de suis bonis mille aureos; Barbara tamen Joannis uxor quoad vivet de bonis mariti moveri non debet.” — Dokument ten był w archiwum królewskim w Krakowie jak wiadomo z kopii: Publicarum regni Poloniae literarum inventarium et brevium A. D. 1551 a Martino Cromero factum.) — Zresztą ten nie był znany Austrij przy pierwszym rozbiore Polski, bo by go była do utwierdzenia praw swych i pretensyj przytoczyła. A może też dotyczy on tylko Gliwic i Cieszyńska, o które tylko mógł wtedy układ zachodzić gdyż Orvici był sprzedany, w którym to razie korona polska jako dziedziczka księstwa Janusza, miała by do posiadania tychże księstw (Gliwic i Cieszyńska) także prawo. **) Groś według Tablicy ewaluacyjnej Łaskiego, r. 1440 wynosił 26 a r. 1470 tylko 21 $\frac{18}{22}$; więc r. 1457 mógł wartość 24 groszy terazniejszych; a zatem 12 groszy ówczesnych czyli terazniej- szych złotych 9 groszy 18.

gnębiona i wysokość ulg i szczerze łaski, a gdy przybył do Krakowa i odebrał wiadomości, że Toczy z Żebracy i Wapiennej góry miasteczko Myslenice ^{pożyci przez tego myslenię} napadli, a wozogłuch w knieję rozegnali i łupy odebrali. (Długosz l.c. f. 219. 220). Wszakże dla przytłumienia ^{może myślności} ostatecznej nie tych najazdów czerni w Żebracy, Wapiennej górze i Myslenicach zebranych ^{może myślności} kruczę pruską według obliczenia i umiarkowania przez Mikołaja z Brzezia marszałka koronnego, Mikołaja Linięzka krakowskiego i Jana Synowca oswiecimskiego Starostów uczynionego r. 1458 wynagrodzić postanowiono i w tym celu pobór na całe królestwo i miasta pod zarządem Jana z Cegiowa Kasztelana krakowskiego nałożono. (Długosz l.c. f. 225)

Rok następny 1459 odznaczył się przez wichry północne, wieże, domy i drzewa z korzeniami obalające i przez dwumiesięczne ciągłe wylewy wód, przodem wielka drogość zboża nastąpiła (Długosz l.c. f. 243). W tym samym czasie zaszyły między Polakami i Czechami układy. Stało się bowiem że r. 1438 Kazimierz królewicz polski na królestwo czeskie obrany został, a że r. 1454 Elżbietę Alberta króla czeskiego córkę za matronkę pojął, a tym sposobem, prawa do korony czeskiej nowożytnie nabył. Kiedy więc po śmierci Władysława króla czeskiego Jerzy Łodziebradzki tron czeski objął nie mógł on być spokojnym dopóty, dopóki z Kazimierzem trwałych nie zawarł związków. Zwłaszcza że szlachta Lanowice i miasta Jerzemu nieprzychylni królowi polskiemu w poddaństwo się wprawiali. Wynawiał więc król Jerzy 1458 Alberta Koscę z Łostupic i Bożka Łuklicę de Krakowa z oswieceniem: „jako wie dobrze iż korona czeska po śmierci Władysława na Kazimierza i potomstwo jego spadać powinna więc też po śmierci Jerzego „jemu i potomkom jego przypadnie; przysięgał więc Jerzy tylko na uciążliwe należanie Lanowicz czeskich ale nie w dzieństwo i dla tego od niej dzieci swoje wyłącza. Prosi więc aby z nim Kazimierz w przyjaźni był i nie miał „go za nieprzyjaciela, ale za pomocnika swego; wszelkimi bowiem siłami „swymi będzie go przeciwko krzyżakom w Pruszech wspierał i potrośtwa w „Szląsku karał, tak żeby najmniejsza z nich szkoda dla królestwa polskiego „go nie wynikła.“ (Długosz l.c. f. 233 — Mehler II 327. 328). Odwołując król Kazimierz potężnienie się z Jerzym; wszelako r. 1460 na prośbę Przemysła krócia cieszyńskiego, postaw swoich Stanisława Ostroga wojewodę kaliskiego, *Aen. Sylwii Histor. Bohem. ap. Freher fol. 175. 176. — Dubrawii Histor. Crojem. lib. XXVIII ap. Freher f. 229 i im.

52
Mikołaja Lienizka z Mitowic podkomorzego i starostę krakowskiego tudzież
Jana Długosza kanonika krakowskiego i wislickiego na zjazd do Bytomia wy-
prawili. Tam ci posłowie polscy nrzędowszyciem domagali się przyznania dzie-
dictwa tronu czeskiego na osobę Elżbiety królowej polskiej a to z prawa dzie-
dow ojców i brat królów czeskich dla niej stuzącego (Bonfin. Decad. IV lib. 2 fol. 584).
Dzie przesyłali temu posłowie czescy ale wymówili się brakiem umocowania do
wchodzenia w tę sprawę mając jeżynie zawarcie przymierza przyjaźni w polece-
niu. Na to posłowie polscy odpowiedzieli że wypadła jeszcze wzmianka o zaradzie
pokoju a zatem o rozstrzeleniu krzywd i szkód pomyslec, ja kie królowa ta szła
ty, a mianowicie Bolesław opolski Polskę wyrzucił. Stało tedy na tem że
nowelny zjazd do Bytomia na dzień św. Jana Chrzciciela do zawarcia pokój
wyznaczono (Długosz l. c. f. 293).

Temczasem Borzywoj Krzyński Łolak z domu Łabędziów Turzgorz (r. 1460)
pod Dobrużycami w krakowskiem *) obwarował i tak z niego jakoteż z Ży-
wieca to trójkąt wyrządził. Król wyprawą nioską za trudniony błąd **) wyje-
chał z Krakowa d. 8 marca 1460; ale Mikołaja Lienizka z Mitowic podkomorze-
go i starostę krakowskiego tudzież Piotra Komorowskiego do oblężenia
Turzgorza i Żywca z dworzaczami swymi i szlachetą powiatu szczyr-
zyckiego wysłał. Planowano więc Turzgorz w piątek przed niedzielą kuret-
nią, zamek spalono, a zdobyty wszelką wojakom darowano; z tamtąd ruszo-
no pod Żywiec, opasano zamek, a po całonocnym oblężeniu mochną
wita, utraciwszy pięciu w zabitych i 50 rannych w sobotę a dzień Tru-
szczenia św. Krzyszta (3 maja) zdobyto i tym sposobem całą ziemię oswiecimską

*) Pod Dobrużycami w bocheńskim niema żadnej Turzgorza. Kromer (Polon. f. 484) liczy
góry: Turz, Wapienną i Modrą do Bieszczadów, a te pod Dobrużycami nigdy nie sięgały.
Żywiecowa za tem że te trzy góry leżały w hrabstwie żywieckim, tylko z czasem
inne nazwy otrzymały. Tak Modrą pod którą leży węgierskie miasto Szodra (Modor-
modern) przerzeczano Dłokiem, Turz Gorzkiem a Wapienna góra dotąd we wsi Ko-
zach pod Białą na granicy szlacheckiej znajduje się i wлады będącego niegdyś
zamku na niej okazuje (ob. Komonicki, Krzyński). Ale jakże uwolnione
mu Długoszowi nieprawdę zarzuć? Może tu omyłka w przepisywaniu lub drukarska
na karb autora idzie.

**) Że Janusz Kosiński oswiecimski pomagał królowi Kazimierzowi w czasie wyprawy prus-
kiej widac z przywileju królowego treści Kromer w 15 kopisze: Publicanum regni polonici literarum
inventarium "w następujący sposób umieścił: R. 1458 Janusius duos oswiecim. mortificatos
litteras, quas relinquerat super servitium Prusiae aut aliquod aliud debitum sibi inscriptum."
sam Długosz (Lib. XIII p. 205 tom II) pisał iż r. 1458 Janusz Kosiński oswiecimski był za wyprawę pruską w Gdanem i Królem Kazimierzem.

od Złodziejów i rabusiów odebrano i wyruszczone, *) a Przemyśl na Jaszkę
Jan Żywca, dzierzawę tę utracił. **)

W listopadzie na dzień Św. Katarzyny zjechali do Bytomia posłowie
a mianowicie: Jan z Języna kasztelan krakowski, Stanisław Ostrogorz wojewoda
kaliski, Jan Ludkowiec z Brzezia podkanclerzy koronny Witko Taj Lie-
nizek z Witowic podkomorzy i starosta krakowski i Jan Długosz kano-
nik krakowski z polskiej; Zdenko zas Konopnicki z Sternberga najwyz-
szy burgrabia praski; Wilhelm Dorenberki z Rabbia i Jan Niczymski z
czeskiej strony. Tam na sześciu dniowych naradach umówiono między strona-
mi przedugołne zasady, przymierza według którego obaj królowie czystą
i nie naruszoną przyjaźnią między sobą zachować mają, a jeden drugiemu
przeciwnie się ani też jakiegokolwiek bądź osobie swieckiej lub duchow-
nej (wyjąwszy napiecia) dopomagać nie powinien; do zawarcia zaś i pod-
pisania pokoju obaj królowie osobicie w Głogowie na dzień drugiego
roku, lub gdyby jakie przeszkody zaistniały, na dzień pierwszego maja
zjechać (Długosz l.c. f. 260. 261) Jakosi istotnie w maju r. 1462 nasi-
mierz król polski i Jerzy król czeski do Głogowa z całym Dworem
przybyli i tam zupełnie, ale tylko do śmierci obu trwające przymierze
zawarli, mocą którego warunki bytomskie potwierdzono a nadto doda-
no, że gdyby Turcy Łolokę lub Czechy najechali, król króla całym rita-
mi wspierać powinien; że polski od czeskiego w posiadaniu zamków

*) Długosz l.c. f. 256. 257. To potwierdza nasze mniemanie że Turza góra nieleżała
pod Dobrużycami w Krakowskim, ale pod Żywcem (przy ujściu rzeki Koszarawy
do Solty w górze dziś Grojec zwanej). Kiedy po zdobyciu jej nie wojewołał two kra-
kowskie ale sama tylko ziemia oswieczńska od rozbojników i łotrów orysze-
czona została.

**) W ugodzie r. 1457 między Księciem Januszem i Kazimierzem Królem polskim
zezwartej (Sommersberg I f. 809) między miastami Polsce ustatkionemi nieczytamy
Żywca; więc go musiał jeszcze na ten czas trzymać Przemyśl toszecki; ale
dając przytułek rozbojnikom i napastnikom krajów koronnych, utracił ten
kraj takim prawem, jakiego później przeciwko Polsce użyto, a może też, co
wiele do prawdy podobne, Król Kazimierz kraj ten (Żywieckie) kupił od Księcia
Przemyśla; albowiem Kromel (w r. kopisze: Publicarum regni Polonici litterarum
inventarium) przytacza treści następującego przywileju: A. 1460 Premislaus dux ostri-
ae et thoscensis quietat Casimirum regem de 1200 florensis. "I reszta Przemyśl
Księcia toszecki, pisat się także (jak widac z współczesnych dokumentów) Księciem oswie-
cimskim aż do swej śmierci, która (według Th. Gabriela) r. 1484 dopiero nastąpiła.
***) W tym czasie (1462) dobił się Janusz Książę oswieczński także Opola, jak pisał Długosz f. 263.

Oświecim Wotek, Zator, Żywiec i Berwałd *) niepokojonym, ale nawzajem opozag Elżbiecie Królowej od Władysława Króla ceskiego zapisany, Jerzemu Królowi, dopóki ten żyje, upominać się nie będzie. Na ostatek zaś gdyby zjazd między Królami oboma kiedy jeszcze nastąpić miał, ten w Polsce a nie gdzie indziej nastąpi. **)

Kiedy więc posiadanie ziemi oświęcimskiej zewnątrz zabezpieczone było: niecierpiła już znowu wewnątrz rozboje pomienionego wyżej Borzywoja Skrzyńskiego z Bitycy *** i Włodka Włodkowica z Letawy (na Węgrzech?), którzy zebrawszy tysiąc ludzi do łotrówstwa nawykłych, do Łoloki wtargnęwszy, skatę (petram) w ziemi oświęcimskiej nad Sotą, niedaleko Wotku i Żarowitu po złupieniu miasteczka Żary obwarowali, Bukowcem nazwali i ztąd prawie całą ziemię oświęcimską ogniem i mieczem pustoszyli. ****) Opierał się im Pieniążek Mikołaj z Szerzycanami i innymi zacisznymi oblegał zamek Bukowiec we czwartek po św. Mateuszu (21 września), ale go dopiero we czwartek przed św. Szymonem i Judą (22 października) 1462 r. opasował, gdy Piotr Komorowski z Węgier i Przetan Dmoszycki ze Spisza z wojskiem nadeszli, a Borzywoj w Ostrowie (na Szlaku w cieszyńskim) prześiadując, obleżonym na pomoc nie przybywał, tym sposobem łotrzy głodem przyniesieni zamek, bronie wszelkie sprzęty oddali, a żyć tylko i ręknie z sobą uniesli. (Długosz l. c. f. 296. 297)

*) Żywiec i Berwałd dla potożenia tamy dalszym rozbojom kupił r. 1466 za 3000 cesarskich złotych węgierskich Król Kazimierz od braci Jana i Włodka Skrzyńskich z domu Łabędz, jak to widac z przywilejów niegdys w archiwum Koronnem chowanych: „A. 1465 Joannes Labuth et Wlodek germani recognoscunt castra Berwalt, Żiwierz cum oppidis et omnibus villis ad ea pertinentibus Casimiro regi et regno Poloniae se vendidisse. — A. 1465 Idem quietant Casimirum regem de 3000 aureorum ungar. pro bonis Berwalt perceptorum (cum 9 sigillis) — A. 1466 Idem quietant Casimirum regem de pecuniis pro bonis Berwalt et Żiwierz solutis (cum 9 sigillis) Ob. Publicarum regni Polonici litterarum inventarium et breviarium A. D. 1551 a Martino Ciomero factum. (Zł. Kopia in fol. w Bibli. Gł. Gł.)

**) Długosz l. c. f. 290-292. Cała ta ugoda była tylko dorozna; więc mylnie pisarz Wywodu (Vorläufige Ausführung str. 63) jeden tylko punkt z niej przytacza dla okazania że zamki oświęcimskie tylko na czas życia Królowi polskiemu pozwolone były. Ob. f. Łojka: Odpowiedź na Wykład poprzedzający, w dziele: Zbiór deklaracji, not i umów podane sejmowi 1772 str. 288.

) Dłozie Bitycy miasteczka na Węgrzech na granicy szlaskiej i polskiej nad Wagiem leżącego. *) Bukowiec jest góra nad Sotą, do wsi Łobżenka w powiecie wadowickim należąca; naprzeciwko niej leży Wotek w Kobiernicach. Miasteczka Żary w bliskości nie ma chyba by to była góra Żar, na której stał zamek berwałdzki nad Kalwaryją naprzeciwko Łanc Korony. O Żarowicie (Żarowitu) nie wiadzieć gdzie leżał; może to Żaryce wś nad Sotą do państwa żywieckiego dawniej, a teraz do Wieprza należąca.

Ustali, tedy na czas rozboje w tym kraju ale nie ustali najazdy. L. 1460 nie-
jaki Czech Jan Burijan wrociwszy sobie jakis dlug do Krola Kazimierza, podmio-
wit Seibora Towarzowskiego do wojowania przeciwko Wroclawianom wyganianego z ten-
z nienacka do Polski i padl a klasztor Czeslchowski i okolice zburil. Zmogl i praw-
dzi Jakub Dabinski starosta krakowski i podskarbi koronny od Krola Kazi-
mierza do obrony ziemi krakowskiej zostawiony. Tatu tego najezdni na zaga-
bie, bogo Morawiaczy i Slezacy wziesnie wiadomili i pomoc ofiarowali, ale on
niez tę Przecławowi Dmoszyckiemu starosie piskiemu polecil a sam w Bwie-
umiu dla nostrachu nieprzyjaciela, pozostawszy najpiskniejszego z wyuzdzania
wieniec opusci. Przecław bowiem zamiast gonie rozmyslat co czynic; a temcza-
sem Towarzowski, Kontent z Turonw czeslchowskich na Dornowice pod ka-
mytow umknal. Upomniał sie Krol Kazimierz o tę w brew ugody glogowskiej
z r. 1462 wyrzadzona Krolestwu krzywiz, ale Jerzy wymawiajac sie, ze to bez
jego rozkazu sie stalo, wyrzadz Burijanowi Turmeczy prawo noszenia
swoich rozrzen. Pli przyjazni zaprzyzioronej tak Czechy dotrzymali. Zatrud-
niony wojna pruska Kazimierz odlozyt powetowanie tej szkody na lepsza po-
sobnosci, a ta sie w krotce wydarzyla, gdy papiez Lawet II Jerzego albo Trzyka ja-
ko niedowiarka i kacera d. 3 grudnia 1466 od tronu czeskiego i woselkich god-
nosci odradzil, a poddanych jego od przyziewgi i wiernosci uwolnil. Ukonczyta sie
wojna pruska pokojem w Toruniu d. 9 pazdziernika 1466, napisanym i zaprzy-
zioronym a nastepnego zaraz roku 1467 wyprawieni od Czechow i Slezakow
postowie na czele swoim Zdenka Konopnickiego z Sternbergu majac, upraszali Krole
polskiego, aby ich wzylot, pod opiekę swoja, gdy ziona jego i synowie jej, mrawdzwym
radziedzicami Krolestwa czeskiego; co wiksza przybyl nawet Rudolf biskup lawancki
a Stolicz apostolskiej legat do Krakowa proszac Kazimierza imieniem papieza, azeby
wedlug jednomystnego wyboru w Gilarie w sobote no sw. Filipie i Jakubie nastapionego
panstwo czeskie na siebie lub syna swojego objal, zwlaszcza gdy w tem i od papieza i od
cesarza i od wszystkich Kriazt niemiecckich i slezkich wspieranym bedzie. Jak sionio-
ny Krol Jerzy wyprawil swoich postow obiecujac za woselkie krzywizy Krolestwu polskie-
mu rownie wynagrodzic, a nadto zeznat prawo nastepstwa po sobie do tronu czeskiego
na rzecz Kazimierza i synow jego. Wten czas (1468) Krol polski wyarsz m. b. nad znikoma
terazniejszich panujacych checi, nie tak krot kupienia koron na glowie swojej, ale pragnal po-
jednania Jerzego z religia, papiezem i Stanami czeskiemi; jakoz w tym celu wyprawil naj-
pod Stanislaw Ostronska wojewode kaliskiego, Jakuba Dabinskiego podskarbiego koronnego i Miko-
taja Skopa kasztelana oswiecimskiego do Bragi, przed ktorymi Jerzy woselka powolnosci w tych
przedmiotach oswiadczyt i zaprzyzioral o czem 1469 r. Jakub Dabinski podskarbi koronny i Lawet
Glownia dziekan krakowski do Trymu od Krola polskiego postujac papiezowi, a Stanislaw Kistobka
sanki i Mikołaj Skop oswiecimski kasztelanowie cesarzowi rymckiemu Fryderykowi doniesli. Wrazie
ci dwaj wladcy w zezitym gniewie przeciwko Jerzemu trwajac do mupanania mu Krolestwa czeskiego na-
kloni sie nie doli az smierci Lodziebrada r. 1471 spotom i Gnieznom koniec polotyta, a Wladyslaw Krowicza
polski na tron czeski wstapil. (Dlugosz l.c. fol. 400-465 - Dubrawski - mehlen - Niemcewicz, Zamiatniki I. 264.)

1471)

Gdy się to w Przechach dzieje, Węgry zmierzwiwszy sobie Króla Maie-
ja dla zżerostw, które dobijając się Królestwa czeskiego u Kraju w tas-
nym prętniat, dla zaniechania obrony od Turków, i dla innych spro-
nosci, częstemi poselstwami nalegali u Kazimierza Króla polskiego, aby
im drugiego syna swego Kazimierza (później u porzet swiętych zoli-
czonego) z dostatecznem wojskiem do tronu przystąpił. Król chociaż znał
dobrze trudność rzeczy, jednak dla potrzebnych prośb i niezmierznych
obietnic (Bonfin. Decad. II l. 3. fol. 588) Jana arcybiskupa ostrzyżom-
skiego (strygoniskiego), Jana biskupa piściokosielskiego (quinque-eccle-
sienois) i Regnolda z Rozgoni posłów węgierskich wyprawił syna
swego Kazimierza z wojskiem 12,000 jazdy i piechoty *) między któremi
było tyśiąc Tatarów. Na Sadec, Lubowlę i Łodoliniec królewicz Kazi-
mierz pod Koszycę przystąpił, ale niewpuszczony do tego miasta na
Króla Maieja trzymanego, udał się na Jager (Agria - Erlau) i Syksa-
w (Siksz - Sikrau) do Hattwanu i tam obozem stanął, bo Król
Maiej miasteczko Leczki, **) powyganawszy z niego do Budzyna

*) Bonfini Dec. II lib. 3 i Palma: Notitia rer. hungar. II pag. 393 i inni
piszą o 20000 wojska polskiego, lecz my tu idziemy za współczesnym i
do spraw krajowych używanym Długoszem.

**) „*Per Agriam et Braxow in Olhwan oppidum die Veneris octava men-
sis Novembris salvus et incolumis pervenit, et castra sua foelicia
(Leczki enim oppidum capulis et translatis Budam oppidanis, Bra-
thias rex, ne Casimirus princeps potiretur praesidio gentium om-
nium mercede conductarum muniverat) in Olhwan posuit.*” (Długosz II
pag. 471) — Z tego widać że królewicz polski o Koszycę ku Budzynie
czyli Budzie zmierzał; ale gdzież miasteczko Leczki? Lwianie węgierscy
o niem nie piszą; w Stolicach łewskiej a perstanińskiej miasteczka tego naz-
wiska nie ma; ale najpodobniej Długosz Leczki nazwał Leczki, albo też
przepraszając przekręcił to słowo. Za Leczkiem świadczy: Bonfini (Decad. III lib. 10. f. 548)

(Buda - Ofen), bojąc się aby go króliewicz Kazimierz nie zajął, znac-
nym rewersad ludem osadził. Temczasem obietnice Węgrom, że tylko przy-
rzeczone posilki nienadciągają, a Maciej znaczną siłę do odparcia
przeciwnika gotował. Przeniósł się więc króliewicz Kazimierz z Płat-
wanu do miasta Szahy nad Tplą^{*)}, a z tamtąd do Nitry, gdzie za
rozkazem Jana arcybiskupa ostrzyhomskiego wpuszczony został,
i Jan biskup pięćkoscieloki w 200 koni naśladując. Ale król Ma-
ciej pojednał się z arcybiskupem, łatwo potem węgierskich panów
na stronę swoją przyciągnął i w znacznej sile pod Nitry stanął;
a króliewicz polski niemając ani z Węgier ani z Łolski posilków,
przebiegawszy jeszcze niejaki czas w Stawie nad Wągiem przy-
garnął stronników węgierskich, a potem w Roziemberku u Piotra
Komorowskiego opuścił wojsko, do ojczyzny wrócił.^{**)}

(r. 1473)

Porozumiałym r. 1473 z Łolskami pociągnął, król Maciej z najętą barzłową
Komorowskiego umysł i dowiedziawszy się o raz że ten zamki swoje króliewiczowi

*) Długosz Tom II p. 471. 472 pisze: „ad monasterium et oppidum Szak supra
fluvium Den castra transposuit.” Nie będzie to zapewne coś innego jak miasto
Tpoly-Sagh nowogrodzkie a Szahy pro Tawianostku zwane na drodze z Płat-
wanu do Nitry w. Tolić hontokiej ale nie nad Renem tylko nad Tplą
leżące. Można się zaś dorożumieć, że Długosz zamiast Tpli wziął nieda-
leko od Szahy płynącą rzekę Hron (Gran) i przeważył Ren a w pra-
piszowaniu zrobiono z niej Ren.

**) Długosz Tom II p. 471-477. — Komorowski hrabia lipitowski
i orawski, mając w posiadaniu swój zamki Roziemberk, Lika-
wę (nie Likawę, jak u Długosza T. II f. 477), Orawę i Hradec,
zaraz od początku panowania Macieja był mu nieprzychylnym.
Już bowiem do spisku Tokry z Czechami należał (Bonfin. fol.
548) a w powstaniu r. 1474 niepoślednią grał rolę.

Kazimierzowi notując przegrobiecał, ruszył przeciwko niemu wojsko, odebrał Rożembek, Stradek, Sobiniec i Szmikotaj (Szent-Miklós), a di kawa i Brawę obległ i w krótko opanował; Komorowski bowiem zamknąwszy się w Brawie z żoną i kilkoma stronnikami, bojąc się, aby żywy w ręce Macieja się nie dostał, strzymałszy tylko 8000 złotych (zapewne czerwonych) zamek brawowski podał, a sam z całym majątkiem do Polski wyjechał (Długosz Tom II f. 544), za co od króla polskiego Kazimierza Bawol, Żywiec i Szaflary otrzymał.

(1474) Wszakże i tak królestwo polskie nie było wolne od napadów Macieja. Rozgniewany iż odmówiona mu była w matronie zwierzchni Zdzisława królowa, sześć tysięcy wojska macedońcami, przez lasy do Polski wyprowadził, które gdy żadnej strazy przy granicy nie zastało, miasto Imigrów w nocy podbito, zamek zburzywszy do podłogi przymusiło, a potem go na nowo okopawszy, z niego bez przeszkody wypadając, miasta Jasło, Przostek, Kotaszyce, Fryszak, Dębówiec, Dukla i 200 niemal wsi spaliło.*) Miasto Lilius ludne na on czas i bogate, gdy mu król okupić się wypłaconiem 400 złotych (może węgierskich albo czerwonych) zakażał, podpalone i z ziemią zrownane zostało; starców i dzieci pozabijawszy, lud w niewolę do Węgier zagnano. Krosno tylko choć od zdrajców wstęp był dany, i zamek Golez **) choć przez całą noc dobywany

*) Nie można Długoszowi zarzucić, ażeby nie znał nazwy miast polskich; ale na okazanie jak przepisujący lub drukarz dzieła jego oszczędził wypada przytoczyć poprzerkane słowa w tem miejscu: „opida „Jaszyel (zamiast Jasło), Przosthek, Koluazine (Kotaszyce), Friszhad (Fryszak), Dabowizyal (Dębówiec), Duklya (Dukla) et villas prope ducentas „incendio consumavit.” (II f. 506)

**) Ten zamek leżał między Kotaszycami i Jasłem; gruz jego po dziś dzień,

od rycerstwa polskiego obronione zostały. (Długosz II f. 506. 507. - Albertrandy: Panowanie Jagiell. II. f. 151) Obruszyli się na ten najazd węgierscy panowie Łolsee przychylni; Maciej wymawiał się, że to bez jego rozkazu się stało. Ale gdy przyszło do ukladów, Maciej w Leworaz^{*)} prześiadując ociążał się z wydaniem listów na wolny przejazd dla polskiego poselstwa w Sądzu urekającego, a w tem ogień i miecz kłórkę po kłórcie zadawał. Nareszcie przeciw węgierscy panowie w Starej-Wsi a polscy w Szramowicach się zjechali, i pokój wieczny dnia 21 lutego 1474 między panstwami oboma zawarli, mocą którego jence wymieniono i zamki poddawano (Długosz II fol. 507. - Albertrandy: Panowanie Jagiell. II. 151). Krótka tego pokoju trwałość była, bo król Maciej obfity w wynalazkach szkodzenia Łolsee, przeniosł swój ożg do Szląska i z tą zachodnią stronę Królestwa niepokoił. Umiał on niergodę powinowatych książąt szląskich wojować; za jego rozkazem Wiktoryn ziemicki (munsterbergski), Lze-myśtan Łoszecki, Jan rauborski, Bonikotaj Kopolski i inni szląscy książęta dzierżawy Wacława rybnickiego księcia napawali i pustoszyli. Zdobyli zamek rybnicki, pod miasto Łarki podciągali; widzieć można w lesie nawsienskim Łanotówkę (od Łanota, czyli Johanna Achillea wŁasiciela) zwanym, przy samym gościńcu publicznym.

^{*)} Długosz (II f. 507) ma: in dubora; więc nie można wiedzieć, czy to ma znaczyć Leworaz (Deutchoria = Dötre = Deutschau) czy dibice (dibicium = debitz = Leibitz) czy też dibowa (dublyo = dublau = dubowia), bo wszystkie te miasta na pograniczu polskim leżą. Ale najpewniej będzie to Leworaz; bo dibice i dibowa należą do szeregu: tu miast opiońskich Jagielle od Zygmunta zastawionych; więc w nich zapewne pod ów czas król węgierski ~~nie prześiadywał.~~ nie prześiadywał.

ale to bronił Jan Kresa Łolak i znaczna obłęgającym wyrządził szkodę; a gdy zaś Jakub Dębiński kanclerz koronny i starosta krakowski z rozkazu króla Kazimierza obłożonym pomagał i zamki królestwa nacierających napadał, znieśli obłożenie pod tym warunkiem, ażeby Łarki temuż Dębińskiemu a Rybniki Kropaczowi młodszeemu, króci rybnickiego poddanemu oddane zostały. (Długosz II f. 489) Dla tego król Wacław gdy r. 1474 od Henryka Łodziebrańskiego krócia kieleńskiego w Łęczynie obłożony został, pomimo wojska (sukursu) od Zmajeja króla węgierskiego w liczbie 2000 wojska strzymanego, niedowierzając temu wiarygodnemu królowi, Jana Bielińskiego z owym wojskiem nadciągającego do Łęczyny nie wpuszczał, ale opatrzywszy to miasto jak mógł do Jakuba Dębińskiego wojewody sandomirskiego i starosty krakowskiego do Czwiercimia przybył i tam schronienia szukał. Bielik zaś mierząc się tego zartu, nie tylko Łęczynę *) dobył ale w 300 ludzi oświęcimską ziemię najeżdżał i łupił; wszakże od wojska królewsko-polskiego pobity został; całą zdobycz odebrano, 100 ludzi jego w niewolę wzięto, reszta na placu legła lub w rozrypkę poszła. (Długosz II f. 511. Kromer f. 414.)

1476) Wojna między Zmajejem królem węgierskim a Władysławem czeskim lat kilka toczona, przeganiata królestwa szlacheckich zubożniałych i ubogich to na tę to na drugą stronę. Znie mógł im tego król Zmajej darować, a nieprzeostając na podburzaniu jeńców przeciwko drugiemu, już wstępnym bojem przeciwko Staborem powstać umyślił. Zremysławowi cieszyńskiemu (ciotrzeńcowi króla Kazimierza) odebraniem całego królestwa zagroził, jeżeli mu złota nie wypnie nareszcie Mikołaja Komorowskiego **) z synem jego Aleksandrem do siebie

*) Albertandy: (Panowanie Jagell II. 153) mylnie pociągł zamek Łęczynę.

**) Długosz ma: Petrum Komorowski; ale Piotr (jak wiadomo Komonicki i nagrobek w żywieckich) umarł r. 1475.

zaprosił i na nich obietnicą powrócenia odebranych zamków orawskich*)
ustąpienie w Łosicze Barwolda, Żywca i Szaflar wyłudził. Ale nie dosyć
na tem; z Krzyżakami w chytre umowy przeciwko Łosicze wchodził i układy
z nimi czynił, a zmiennik Komorowski całkiem na stronę węgierską prze-
szedłszy, szczerze mu do tego pomagał gdyż wyścianców Krzyżackich, pod prze-
branym strojem do niego prowadził. Długo na tej to troskliwosci nabawiło
króla Kazimierza, bo Komorowski z promienionych trzech zamków pogra-
nicznych na uszkodzenie krajów polskich mianowicie na zniszczenie
zup solnych czychał.***) Kilku wyścianców królewskich niezdolno prze-
robić ze względu a zdradę i spiskiem napojonego umysłu; wyściani na-
reszcie dwaj wojewodowie Szyteł z Jarostawia lwowski i Jan Wstrob-
ka z Strzelec betki, ofiarując Komorowskiemu wypłatę zapisanych na
Żywcu pieniędzy i wynagrodzenie szkod wszelkich jeżeli ja nie dla kró-
la i królestwa polskiego poniosł, według uznania polubownego oń niego
samego i króla obranego sądu. Ale i na ten najstuszniejszy układ Ko-
morowski nie przystał. Zatrwożyło króla i panów radnych, czyli przez
podstępny chytrego sąciacza, Macieja króla węgierskiego. Łódka na raz
dwoma wojnami od Krzyżaków i Mikołaja Komorowskiego za trudnioną
nie będzie; więc najprzód wyprawiono przeciw niemu Jakuba Dębni-
skiego wojewodę sandomierskiego i starostę krakowskiego którzy zebrawszy
wojsko swoje i zaciężne, pod zamki rzeczone podstąpili, te działami

(r. 1477)

*) Długosz (II. f. 551) pisze: „castris Brawa, Likawa, Skawina (pewnie Sobinów).
**) „Facile in offensam regni Poloniae grafoari, facileque Lodinarum sales in-
troitus destruere, notuisset.” (Długosz I. II. f. 557. 558) — Komonieczki (Chronogra-
fia albo Dziejopis żywiecki, karta 45) tłumaczy to w ten sposób: „Nie lekko wai-
na sprawa zdała się to być dla tego, iż te zamki i majstrości żywieckie w
„czelusiach prawie gór sarmackich Łódki od Węgier dzielące pobudowane
„są, które gdyby Węgrzyn opanował, snadnyby na przystęp do Łódki był
„a dla tego dla stonych wód obfitości (które się we wsi soli znajdują) docho-
„dów królowi polskiemu na zupach umniejszyć by się musiały.”

obległ i w przeciągu siedmiu tygodni zdobył. Nieustata wreszcie obla-
wa od strony Węgier; Król Kazimierz przybywszy z Korwyna do Kra-
kowa polecił obronę granic województwa sandomierskiemu; zamek Bar-
wałd, ale grube i arcydobre mury na obrońnym położeniu mający, za
rozkazem królewskim zburzony i z ziemią zrównany, Żywiec ogniem
zniszczony,*¹⁾ a Szaflary Markowi Ratułdowi w zapisanych sobie od
króla pieniędżach powrocony został.**¹⁾ Sam Komorowski Bni Kotaj za
prośbą kilku panów Rad przed oblicze króla Kazimierza przypuszo-
ny, zdradę swoją ubarwić pragnął. Gdy zaś król wszelkie wymówki zbijał,
pomimo tego jednak dla wiernych dawniej usług w potrzebie królowi i
koronie polskiej tożonych do ulitowania skłonił się i dzierżawę niekto-
re w ziemi chełmskiej nadać mu przyzwalał. Komorowski dumniej niż
na pokonanego zdrajcę przystał, królewską taskę wzgarzył i wsiech-
tym gniewem zapalony z Krakowa wypadłszy, do Budzyna na Węgry
zdrążył gdzie króla Macieja o pomoc za stracenie swoje kilkokrotnie
prosił; ale tam tylko zmyślone obietnice z urąganiem uzyskał. Widząc
to wrócił ze wstydem do Łolski i wielkimi prośbami przyjaciół pro-
wadzaniu za występem swój do taski królewskiej przywrócić, i
kрасnym stawem w ziemi chełmskiej za stracone zamki wynagrodzony został.***¹⁾

*) Żywiec spalili (Jakob Dębiński), a zamek jego rozwalili z rozkazania królew-
skiego, którego zamku pamiętka znaczna na górze Grojcu w szanach jego
zostaje którego Zabłocianie i Sporyszanie lewieszem z krawaja gruzi i one-
go obchodzą konce." (Komonicki Chronografia albo Dziejopis żywiecki, K. 46)

**) Szaflary, dawniej zamek teraz wies pod nowym - Sargiem w powiecie san-
deckim leżąca, Długosz (II f. 556. 557. 558) dawnie tak nazwał, przekręca; raz bawem
stoi: Sechflari, dalej Sephliari, znowu Sephleri i t.p. — O Ratułdach, al-
bo Ratułtach patrz: Okolski (II f. 579-581) i Bielski f. 469.

***) Długosz (II f. 558) Alberttrandy (Panow. Jagiell. II. 172) Bielski (p. 469) a za nim
Komonicki (na kar. 46) piszą, że Król Kazimierz Komorowskiemu Krasnostawski powiat
w nagrodę szkół nadał i Żywiec zaś jemu powrócił. Rzecz podobna do prawdy, bo wiemy
dobrze, że Żywiec czynna jeszcze przez parę wieków w Komorowskiu ręku zostawała.

Ale wróćmy się do Janusza byłego Książcia oswiecimskiego. Ten
pokonany w Łolozie i na zawrze Brwieim utraciłszy, osiadł w po-
zostatych mu Głiwicach; ale nie przestając na nich, po śmierci Bolesława
Książcia opolskiego w maju r. 1460 zaszedł na tych miast to osieroczone
Księstwo zbrojną ręką zajął, rozszerzając sobie jakies prawo spadku do niego po
babce swojej (Jadwidze Brzejskiej?), które mu się wcale nie należało; ja-
koż sam ~~nie mógł~~ nikomu swego rozszerzenia najmocniej tem udowodnić, kie-
dy gorzej niż nieprzyjaciel (miał dwadzieścia włości popałać i zniszczyć). Brat
Bolesława i prawy następca jego Mikołaj Cypelczyk prosty, lecz rozgąny
człowiek, chcąc poleżyć tamę owym zniszczeniom, zdał się na sąd polubowny,
a ten lubo niechętnie przyznał Januszowi 1000 złotych, które odebrał-
szy najazdu odstąpił (Długosz II f. 263). R. 1469 tenże Janusz mieniąc się
jeszcze Książciem oswiecimskim i głiwickim, z Przemysławem Książciem to-
reskim bratem swoim i innymi Książcami górno-szląskimi, odstą-
piwszy Jerzego Króla czeskiego, przeszedł na stronę Władysława Króla
czeskiego, przyznał mu tytuł Króla czeskiego, margrabi morawskie-
go, Książcia szląskiego i t. d. i złożył mu hołd wierności w Otmuni-
cu we czwartek przed Wniebowzięciem N. L. Marii. (Sommerberg I. f. 1054.
1055). Wszakże r. 1471 Wacław Książca rybnickiego w dzierżawach jego
niepokoił, a odstąpiwszy stronę Króla Władysława, nowoobranemu Kró-
lowi czeskiemu Władysławowi z tym samym Wacławem rybnickim,
Przemysławem toreskim, Janem raciborskim, Kazimierzem cieszyńskim
i Janem zatorskim Książcami w podróż z Krakowa do Pragi towarzy-
szył (Długosz II f. 468.) Na zjeździe Książąt szląskich od Króla Władysława
r. 1475 do Raciborzawołanym, tenże Władysław ^{na} Książcy ^{ach} (zebranych przysięgł
wymusił, dumnie i z urąganiem na najpokorniejszą ich przemowę odpowiadał,
a nawet Jana głiwickiego niby o kradzieże i rabunki obwinionego schwy-
tać, okuć i do Otmunicy za sobą przyprowadzić karał, jednakże uwolnienie

* Długosz II f. 25 pod r. 1469 pisał: a na sejmie Książcy szląskich: Władysław Król był: Janusz: Książca Janusz
Głiwic Książca Wacław rybnicki Przemysław toreski Książcy raciborscy na niepokornie i urąganie (choć od r. 1469) Wacław

92
mu obiecując, jeżeli Gliwic ustaty. Coż miał czynić Janusz? Przyprawia-
ny w więzach pod tę swoją stolicę, karał ją poddać Królowi ale odpowiedziano
z murów: że Krócia, donokąd wolnym nie zostanie stukac nie będą. Za-
wierziony w swej nadziei Maciej karał nieszczęśliwego Krócia w ciężce
jeszcze zakuci kajdany i nie pierwej go z nich uwolnił, aż mu pólony Gli-
wic ustaty. Leż i tę, aż długo-kupioną wolność nieśli się Janusz
cieszył; pochwycony bowiem powtórnie lat kilka w więzieniu strawił
i podobno tam życia dokonał. *) rok 1479.

=

Tu wypada przerwać dalszy ciąg dziejów oswiecimskich, jako
już do planowania polskiego nad tem królestwem należący, a przejść do
Zatora, gdzie jeszcze udzielni króla panowali. Wacław brat Janusza
i Przemysław miał tam swoją stolicę. Ten to sam Wacław, któremu
r. 1438 Dersław Rytyriański miasto Zator odebrał, a widząc go w ręku
Króla polskiego Władysława Jagiełły, za 1000 grzywien od Der-
sława kupiony i od Starostów polskich rządzony, hołd i przysięgę wie-
ności Królowi Władysławowi złożył i zamku Berwald na wieczność

*) Długosz (f. 529) i Scholiastes in Henclii Silesiographiam renovatam (ad
cap. VIII. p. 301) dają Januszowi oswiecimskiemu za żonę Barbarę Karniows-
ką. ^{orka mikołaja V króla karniowskiego} Być to może, a Sommersberg (I fol. 695) myli się bardzo, gdy tego Janu-
sza oswiecimskiego z Januszem zatorskim synowcem jego a Wacława Krócia
zatorskiego synem miera i Januszowi zatorskiemu stryjankę Barbarę
Karniowską za żonę daje: bo ten Krócie zatorski do r. 1513 żył, a Barbara
Karniowska już r. 1498 jako wdowa i udzielna Krócia Karniowska list-
lenną (u Sommersberga I. I f. 1062) podpisała. Niemniej się myli Sommersberg
z Henclim, gdyż tę Barbarę Karniowską w powtórne śluby za Jerzego Spellen-
berga wydaje; bo ten nie z nią, ale z jej córką (jak świadczy Diplom. CLXVI u
Sommersberga I. I fol. 1040) się ożenił. — Sinapius (II. 428) pisze że ta Barbara
była wdową r. 1473 za Jerzego barona Schellenberga ^{na kosc} — Zapiski (Zrządło list 96) wspomina

ustąpił a tym sposobem znowu Łalor odzyskał (Długosz I. f. 810); a jako holdownik polski nie wiazał się już wcale z braćmi i książętami szlaskimi; nienależał on do ugody w Krakowie r. 1447 względem nienaruszania granic królestwa polskiego zawartej; niedawał schronienia Łotrom i owszem oddawałszy zamek Berwałd królowi polskiemu do sprzątnienia Włodkowej Skrzyńskiej, rozbojami jak wyżej po-

wiedziano, bawiąc się sposobności podał. Król bowiem niewidząc potrzeby, i owszem z ujmą dostojności mniemając otwarcie przeciwko jednej kobiecie wystąpić, polecił staroście łanckoroniskiemu w zażyłości z nią żyjącemu, ażeby ją schwytat i związaną królowi dostawił. Dowiedziat się o tem Włodka i przedsięwzięta zgładzić starostę; więc pod ptaszczykiem przysiajmi zaprowita go w najgrzeczniejszych wyrazach na obiad do siebie. Inat dobrze starosta chytróść i przeurotność Włodkowej; chociaż więc obiecał zjechać do Berwałdu niezapomniał jednak o chci pojmania rozbojniczy. Wiedziat on, że Włodka swoich rabusiów w tajnikach trzymała, z kąd ich tylko w ten czas wypuszczała, gdy do rozboju czas uprząta; kazał więc kilku stuzbie swojej nabrac kłótek ile było można a zbrojnych swoich w lesie blisko zamku ukrywszy, rozkazał im, ażeby na pierwszą znak dany w pomoc mu nadbiegli. Wjechał potem do zamku, jakby o żadnej zdradzie nie wiedziat, a Włodka jak najgrzeczniej go przyjęła, kmiotrem go mianując, bo mu syna była do chrztu trzymata. Do długiej rozmowie zastawiono obiad, w czasie którego stuzba starosty wszystkie izby zamkowe na kłótki rozamykała; Włodka zaś, gdy podług zwyczaju wodę do umycia rąk podawano, puginatem który zawoził przy sobie nosiła, silnie w pierś starosty uderzywszy, krzyknęła: „A zmarłes' kmiotrze!” bo myślała, że starosta już już przestał. Ale on wiadomy

*) Katarzyna córka Władysława Książki rauborskiego żona Władysława Dąmbozka z nekieleckiego keli telane herbu Łalor matka jej Małgorzata Dąmbozka była jako wdowa po Książce Książce Małgorzacie z Władysława Książki rauborskiego siostrze Katarzynie Helenie była za panem z Oftrona Książki rauborskiego siostrze Długosza I. II p. 219

Helena z Schellenberga i z Kosti córka Książki Dwierzickiej z dużej zamku koto niemieckiej Heleny wydana za Frezka z dippu. — Z tego wspomina Lohi (Annales Vratislav.) Małgorzatę córka Dąmboza Książki gliwickiego która przez lat 25 była Książką klasztoru i Kłary w Włodawie, umiała r. 1531

podstępnie, serdak (pancerz) pod suknią miawszy, zawołał na swoich ludzi, zbójczyńnię ~~obrac~~ oskoczył, gdy można ~~na~~ swoich łotrów pomocy wzywał, związał i do Krakowa odprowadził, gdzie żywcem na stosie spalony został, a zamek jej na króla zabrano. *)

Pras zejścia księcia Wacława nie pewny; jeszcze r. 1449 pono-
wił klasztorowi Tyńciekiemu darowiznę wsi Łęczany, Łowozowice
(teraz Łozowice) Łorzów albo Brorów, Wola - Radziszowska i Ra-
dziszowa poławy nad rzeką Skawinką i ustąpił mu w tych wsiach
daniny księzięj pod nazwiskiem: Łosadne, Krowne za wyliczoną
sobie cenę 130 grzywien ličby i monety polskiej; nadto uwolnił
te wsi: a) od wszelkich sądów księzięcych, tak ię wszelkie spra-
wy poddanych sółtysoów i szlachty klasztornej w tych wsiach opat
lub jego umocowany, a sprawy przeciwko opatowi sam tylko bis-
kup krakowski rozstrząsać może; b) od wszelkich robót i postug
do dworu księzięcego, od stacyj, pomocnego, wojennego i wszel-
kich jakiegokolwiek bądź nazwiska uszaroów. (Zehl. Jahrbücher II. 4. S. 104
r. 1465 (wielkonożna pisał: starobnie kłótnie Wenzeslaus Herzog Kaspimir zu Auschwitz, und Frau Hedwigis von
Orieq Sohn der zu Liebnick Koff geschieden)
Do układow z Maćiejem królem węgierskim r. 1469 w Otomunicy
zawartych nasz Wacław nie należał **)

zmiał za sobą Zna Tgorzatkę Urbana Swirzynę Koprowską
kniego szlachcica herbu Krowina z wielkiego Księstwa Litewskiego, ***
i z tą oplotem czterech synów: Kazimierza, Wacława, Janusza i
Władysława a trzy córki, jako to Zofiję, Katarzynę i Agnieszkę,
z których dwie w czasie morowego powietrza zmarły, a sama tylko
Agnieszka została. (Długosz I ^{lib XI p. 644} ad annum 1433)

*1) W ten sposób podanie to, jak się zdaje mniej z prawdą zgodne, przytacza:
Historia Calvariae seu diligens et accurata descriptio situs, fundationis
privilegiorum conventus Zebrzydoviensis collecta 1613 per Ludovicum Boguski "ręko-
pism w klasztorze Kalwaryjskim znajdujący się fol. 22 Cap. III oraz J. Lepkowski: Kalwaria
Zebrzydowska i jej okolice. Kraków 1850. str. 109.
1) Blaux-Sommersberg I. fol. 1054. 1055. - *) W przywileju oile Kosińskiego w Zatorze r. 1468 jest mowa
jako wdowa przychodzi, negocjując mogła zę wstawać
r. 1468 tak Gabriel to

**) Obaux. Sommersberg I fol. 1094. 1055. **) Wypis z listu do Kosiowa w Ławie z 1. 1. 1608
1400 wdowa przychodzi, z tegoż roku z Ławianym, 1408 zmarł
z 1465 zax Gabriel towarz.

Kazimierz, Wacław, Janusz
i Władysław
Książęta zatorscy.

1470 - 1513.

Niewiadomo wprawdzie kiedy ci Książęta zięźniawcy ojcowskie objęli; wszakże już na początku r. 1470 potwierdzili wspólnie przywilej ojowski r. 1449 klasztorowi tynieckiemu na wsi Łazany, Łowozowice, Zorów, Radziszów i Wolę Radziszowską dany. Na sejmie piotrkowskim tegoż samego roku 1470 uroczyście zeznali, iż w przeciągu roku jednego nie z kim innym, jak tylko z Kazimierzem królem polskim o Księstwo zatorskie umowy zawierać będą. (Sommersberg ad finem Tomi III)

Po się stało z Kazimierzem, Wacławem i Władysławem, tego z pewnością dowiedzieć się nie można^{*)}; został tylko sam Janusz i panował w Zatorze. R. 1474 towarzyszył nowo obranemu królowi Władysławowi z Łolski do Pragi; r. 1482 i 1490 potwierdził przywilej

^{*)} I dokumentów widać iż r. 1468 po śmierci ojca (Wacława (Książę zatorskiego) z powodu małoletności dzieci sama pozostała wdowa Bratgorzata Książewna zatorska rządziła; dopiero r. 1477 spisali bracia Książęta zatorscy: Kazimierz, Wacław, Janusz i Władysław dział w Zatorze, dzieląc ją pięciami szlachty potwierdzonej mocą którego po kolei i bracia wraz z bezdzietnością Księstwo zatorskie dziedziczyć mają (R. 1477 Divisio ducatus Zatorienois inter Casimirum, Venceslaum et Joannem et Vladislavum fratres cum successione mutua, ut primo secundus, tertius quartus tantum succedat. si sine liberis decesserint. - Datum Zator cum 10 sigillis nobilium) Obacz też Kopism: Publicarum regni Polonici literarum inventarium et breviarium R. D. 1551 a Martino Cromero factum. fol. - W przywileju z r. 1482 piszą: Casimirus, Venceslaus, Janusius, Vladislavus Slesiae duxes et Zathoniensis germani et indivisibiles fratres.

od siebie i braci swoich klasztorowi tyńcieckiemu r. 1470 dany; r. 1490 pozwolił oddzielnym przywilejem miastu Zator wybrać dwie sadzawki w granicach swoich i używać wody przez kocioł do jego własnych sadzawek z rzeki Wieprzówki przez Gieraltowice sprowadzonej. Wzrelako r. 1494 zawarłszy ze królem Polsce już ojciec jego Władysław złożył, że bracia wspólnie królowi polskiemu dwoje ustąpić przygotowali do Krakowa z żoną swoją Barbarą zjechał i tam królestwa zatorskiego królowi Janowi Albertowi za 80000 złotych węgierskich w złocie czystym i waznem wzięczie ustąpili pod warunkiem: a) ażeby oboje matronkowie dopóki żyją co rok z żup wielkich i bochenkich po dwiesię grzywien monety i liczby polskiej i srebrnia batwanów soli a to na każde suchedni po 50 grzywien i po cztery batwany soli pobierali, bo gdyby która rata w porządku wypłaconą nie była, król i korona polska winy 200 grzywien na osobę rzezoną królestwa zapłacić mają; b) oboje matronkowie dopóki żyją, królestwo rzezone ze wszystkimi zamkami spokojnie dzierzeć mają, i te dopiero po ich śmierci do korony polskiej przypadną; oboje królestwo, równie jak burgrabia zamku zatorskiego i wszyscy ziemianie przysięgą wierności królowi i koronie polskiej złożyć i tę podpisami swemi i pieczęciami stwierdzą, a nadto zapewnią, że po śmierci króla Janusza i matronki jego nikomu innemu zamku zatorskiego niepoddadzą, tylko królowi i koronie polskiej; d) w razie potrzeby król Janusz i matronka jego królowi polskiemu i królestwu we wszelkich przeciwnościach z ziemianami swymi donomagać i przeciwko każdemu nieprzyjacielowi wspierać go winni, albowiem król i korona polska równie oboje królestwo w opiekę swoją biorą; e) gdyby przez tego wymagała, król Janusz obo-

wiązany przysię wojsko królewskie do zamku zatorskiego na wezwanie
króla lub starosty krakowskiego; f) Księżna Barbara ma z oprawy
i posagu na księstwie zatorskiem zapisanych, po zaspokojeniu jej
zupetnem, króla skwitować a zapisy do rąk jego złożyć. Dán w
Krakowie, w ródę przed Liotrem w okowach r. 1494. (Pracovise feria
III ante festum S. Petri ad vincula — Sommersberg I f. 811-813)

Wskutek niniejszego układu księstwo oboje, tudzież ziemia:
nie zatorscy złożyli w ręce króla i narodu polskiego przysięgę wier-
ności i poddania się; *) ale potęczenie tej ziemi z Polską jeszcze
dla trwającego dożywocia Janusza i jego żony nie nastąpiło. Jakoż
ten książę jeszcze tu udzielnie panował i przywileje nadawał, jako
to: r. 1502 Bractwu Kapitanów zatorskiej, oswiecimskiej i noszows-
kiej bractwii (Fraternitas presbyterorum) nadał plac przy Szkole
w Zatorze uwalniając go od wszelkich jakichkolwiek bądź danin i
ciężarów; r. 1504 przedał folwark w Liotrowicach niejakiemu
Krzysztofowi i dzieciom a potomkom jego za czterysta złotych; **)
~~1509~~ r. 1509 Reginie Dorocinińskiej żurawnej swojej nadał
dom, browar, rolę i stawek borowy z uwolnieniem od wszelkich
podatków miejskich, zamkowych i innych wymyślanych płać,
jak to przywilej w języku czeskim spisany świadczy.

Nareszcie r. 1513 dla marniej rzeczy na polowaniu życie po-
stradał; co tak się stało: Wawrzeniec Myszkowski mąż w sztuce

*) Statut Łaskiego f. CLXII — Statut Przysuskiego Cap. VI fol. 393-
Volum. Legum I f. 245. 246. — Zdaje się atoli, że księstwo zatorscy dopie-
ro królowi Alexandrowi przysięgę złożyli.

**) Przywilej ten w języku czeskim jest pisany. — Złoty według Prackiego zna-
czył w ten czas 15 złotych terazniejszych; więc za folwark cały dano 6000 złp.

wojowniczej celujący (w Przeciszowie majstności z Zatorem graniczącej) miał rzeczkę czyli foosę, a tę mu książę Janusz przymocą odebrał, gdy zaś prosił o niezginięcie sobie tej krzywdy, a książę mu z zapalczywością odpowiedział, porwał Myszkowski za szablę, i pchnął wory ją między barki księcia, ^{d. 17 września} Janusza zabił, a gonącym za sobą dworzanom tylko szybkością wierzchowca i manowcami uciekł. *) Chociaż tym sposobem dożył na Zatorze zgasło i książęstwo to do Korony wielone zostało, wszelako Myszkowski za to zabójstwo Króla Zygmunta mocno na siebie zagniewał i tylko za wielkimi prośbami przyjaciół i po świętych na Moskwie waleczności czynach jego do Taszki Królewskiej wrócił. **)

Cóż z książką Barbarą stało, niewiadomo; zapewne jeszcze przed śmiercią umarła, bo w przysiędze Janusza Aleksandrowi Królowi stożonej, już o Barbarze żadnej wzmianki nie ma. — Tak wygasło plemię książąt oświęcimskich i zatorskich, bo Janusz ostatni (z jednego syna) nie zostawił. ***)

*) Jodoc. Lud. Decius (De vetustatibus Polonorum. Cracoviae 1521. fol. pag. 86) jako wopis: reony opisując to zabicie księcia na polowaniu, ktadzie na dzień 17 września 1513 r. — Łopoziarze Krakowa r. 1850 odkryto w kościele Franciszkanów wprzódę ołtarzem zakryty nagrobek wielce zniszczony, przedstawiający mężczyznę w zbroi z gotą głową i długimi włosami, który w ręku trzymał chorągiew. Według podania (nieztem uprawdzie nie popartego miał to być grobowy pomnik zabitego Janusza księcia zatorskiego.

**) Bern. Vapovii Fragment. ap. Ciomer ed. colon. fol. 552. — Stan. Jarnicii Annales ap. Dlugosz ed. lins. f. 1205 — Sommersberg I f. 695 — Bielski — Strykowski.

***) Vapov. l. c. — Bart. Paprocki (Itambuch szlisko f. 553.) a za nim Hieronim (III. 327. 587) wspominają że ten Janusz książę zatorski miał córkę, która poślubiła Pierzchojskiego herbu Gozdawa. — Jabłonowski (Tabulae Jablonov. tab. II) również ją Anną Pierzchojską i mylnie podaje, że była córką Macława księcia oświęcimskiego. — W Polsce kwitnęła także w wieku XVIII rodzina szlachecka Oświęcimów herbu Radwan, która jednakże z książętami oświęcimskimi i zatorskimi żadnej podobno styczności nie miała.

1870-1871. The first year of the
the first year of the
the first year of the

the first year of the
the first year of the
the first year of the

1479 (m)

1480-1481

46
Gdy już r. 1478 stanął pokój pożądanym między Mściwosiem i Władysławem królem ~~nowym~~ czeskim; zostały Śląsk, Morawa i Łużyca przy Mściwosiu aż do dni zjścia, a po śmierci jego miały Czechy Węgrom 400000 (czterw.)¹⁴⁷⁹ mych złotych *) za nie zapłacić. Ale niespokojny Mściwosie jedną rękę do góry podając, drugą za rękę chwytając, wniósł się do wojny Krzyżackiej i Łolszom napadem groził, jeżeli całe Łusy Krzyżakom ustąpione nie będą. Wyślane poselstwa do Bydżynia (Budy) mamit, oznaczone jardy do Sieradza i Ołomuńca zwłóczył, ledwo się przecie o nieustusznosci wy-mozów Krzyżackich dał przekonać i do pokoju skłonić. (Długosz II. f. 570-586. — Kromer L. XXIX f. 430.)

1480-1482) Do uśmierzenia bojów od strony węgierskiej nawiedziła Łolskę inna z tamtą klęską. Morowe powietrze w połowie czerwca 1482 przekradło się do Krakowa i całą Małą-Łolskę a za tem i Oświęcimskie ogarnęło, z tą zaś do Wielkiej-Łolski, Łus i Czech się rozciągnęło, nadeszło wiele śmiertelnych poruwając. (Kromer l.c. f. 431) Do tej klęski przyczyniły się zaburzenia spokojności domowej i bezpieczeństwa krajowego, kiedy Krzysztof Gafieniec z zamku swojego Lieszowa Skala (w Kra-

*) Długosz (Tom II f. 567. 568) wyraża nie pisze: "quadringenta millia florenorum" toż samo że nim Albert Brand (Panow. Jagiellon. II. 176. 177.) i Chie Kłaf (I. 157) Sommersberg (I f. 208) Henel (apud Sommersberg II f. 361.) Palma (II. p. 388) i Kromer (f. 432); wszelako Dubrawski (apud Reher f. 254) mówi o 200000 złotych (czterwonych) "ducenta millia aureorum nummorum" i to tylko na ten przypadek gdyby król Mściwosie potem ka (haeredem) ożwił; jeżeli bowiem bezpołownie umrze, Śląsk z Morawą i Łużycą bez żadnego spłaty do Czech wrócić powinny. Na to odpowiada Kromer, odwołując się do dyplomu.

kooskiem) pod drogach rozbijają, a gdy go w Tborowie oskoczysz pojmać
chciano, kilku z naszniejszych zabij. Za te zbrodnie wywołany z kraju, z
wyroku sądowego nasławiając się w Polsce śmiało przebywał. Ale
mieszczanie krakowscy nasadzili na niego Łodgóżanów* który go
schwyłali i do Krakowa przywieźli. Oszadzone na ramku, osądzony
i z rozkazu królewskiego był ścięty. (Kromer f. 432. — Albertandy: Lanow.
Jagiell. II. 188. 189.)

(r. 1483-1490) Chciał jeszcze raz Mściwój król węgierski zawichryć Czechy i
Łolskę, jako wyraźny spokojności nieprzyjaciel. Nieprzeznaczając na
zawtaszczeniu Szląska, dzierżawy książąt saganoskiego i ziemickiego
zagarnął, przeciwko cesarzowi Fryderykowi woj wywołując, na Władys-
ława króla ceskiego zabójców przesyłał i do Łolski wtargnąć namys-
lał (Henel ap. Sommersberg II f. 366) Nie mając w domu dość siły
do zabezpieczenia się zupełnego, udał się Władysław o pomoc do
swego, a król Kazimierz widząc też przeciw sobie wymierzony grzy, za-
wart z Czechami umiarkowanie. Uwolniona wprowadzie obu królów od obawy
śmierci Mściwoja węgierskiego zaszła w Wiedniu d. 6 kwietnia 1490; ale
ta sama śmierć stała się powodem do wojny między Łolską i

(r. 1490-1491) Węgry, ale między bratem i bratem, ojcem i synem. Zwołano sejm
do obrania nowego króla na dzień 15 maja (Solibus Maji) do Lesztu. Zjecha-
li się Panowie węgierscy na dzień wyznaczony; z dolnych Węgier tylko
kilku Panów brakowało. Zławato się atoli zgromadzonym, że już są w
dostać teźniej łezbie, a zatem gdy groźba zewsząd niebezpieczeństwa no-
wego wstąpić wymagały — pod najobserwniejszym namiotem w nolu do
wyboru króla przystąpiono. Jeszcze wia kroszcie głosów narodowi nie oz-
najmiono; jeszcze starszyzna (Patres) o zdanie swoje niepytana była,
kiedy niektórzy jakoby namowieni Pana Wojciecha (Olbrachta) króla
wica polskiego w całym zgromadzeniu królem okrzyknęli. Sprzeciwia-
jąc temu starszyzna i nie do dalszego czasu oświadczyła. Temczasem

* Łodgóżem nazywano część województwa krakowskiego między Wistą i
Łatrami; musiał więc Łatramieć i po Dwierzmońskim gościć.

przybyły na sejm poselstwa pięciu kandydatów do korony: jedno od cesarza,
drugie od Jana Alberta królewicza trzecie od Władysława króla czeskiego, czwar-
te od Bożenney (Beatry) wdowy po Małkiewie, piąte od Jana albo Hanslika
Kornia nieprawego syna tegoż Małkiewa króla. Każde z nich porządkiem swe-
go Jana zalecało każde mniej więcej: „Stronniców dla siebie zostawił. Wzela-
ło z uchwały sejmku odpowiedziano posłom cesarskim: „Korony się koronie ws-
gierkiej dla Maksymiliana w skutek umowy niegdyś z Małkiewem królem
zawartej doominali; że stacza obierania króla nie do umarłych ale do ży-
wych należy, a na sejmie wolne głosy.” Łolałom przy podziśkowaniu za
ofiary nieposłednia nadzieja użyciono; Bożennie obiecano; Ezechom przy-
rzeczono; samemu tylko Hanslikowi dla nieprawności toż odmówiono,
a sejm aż do zebrania wszystkich Łanów odroczone. Niecierpliwą szlach-
tą sędziowie i stan duchowny umocowawszy tylko szesnastu szlach-
tę za siebie do domów się rozjechali. Wszak zmniejszonym zgromadzeniu
zarząd znowu myślec o zgodzie na jednego króla; gdy zaś stronniectwo każ-
de przy swoim stało, uchwalono jednogłośnie ażeby posłać do Szwecji:
na Stefana hrabi opolskiego po ten czas właśnie w Wiedniu rządzącego po-
znanie a kogo on królem mieć życzy ten od wszystkich przyjętym będzie.
Szwecjan wiec wszystkimi zalecił Władysława króla czeskiego, więc Wła-
dysław królem węgierskim obrany został. Wyprawieni natychmiast bis-
kupi i panowie na granicę przyjeździ nowoobranego króla i odprowadzili do
Budzyna nieprześcili na tem wopótubiegających się o koronę. Z jednej stro-
ny wojsko cesarskie, z drugiej Jan Hoziech Olbracht królewicz, z trze-
ciej Hanslik zbrojno ku Budzynie postępowali; jedna tylko Bożenna
nowzyskując miłość ku Władysławowi i ciesząc się nadzieją potężenia zwią-
kiem małżeńskim już wprzód i teraz stronę jego popierała. Stanął król
nowy w Budzynie dokąd też brat jego królewicz Jan Hoziech dążył. Wy-
prawieni posłowie: Szwecjan biskup szymijski i P. Swibowski sędzia
królestwa czeskiego mieli sobie polecone ażeby Jana prosili o cofnięcie

wojsk swoich o zwycięstwo i posłali dla brata naprzeciw nieprzyjaciółom
Węgier; spieszyli dniem i nocą aż d. 8 sierpnia 1490 do obozu pod usią
Łechoniem przybyli i z sobą swoją wysłuszyli. Ale król węgierski nie
rząc się przy tem, że zaraz pierwszego dnia sejmu przed wszystkimi wpoł.
niegajacymi się królem węgierskim mawnie obwołanym został, wyprawit
nawzajem posłów swoich do króla Władysława aby mu z Węgier odstąpił.
a sam tem czasem z 8000 wojska naprzód odstąpił i w Lesznie nad Dunajem
obożem stanął. Brat starszy widząc w takiej bliskości przeciwnika
wysłał znowu do niego Jana biskupa warszawskiego który tydzień przebywając
tę, że król węgierski o pięć mil od Dunaju się cofnął; tam z bratem swoim
z królem Władysławem sam na sam się widział. Domagał się podob-
no także Jan Wojciech odstąpienia Średniogrodu na co Władysław nie uzwa-
lał. Umawiali się jeszcze potem Jan biskup warszawski i Jan Piotr
ry wojewoda średniogrodzki, i zawarli pokój, ale warunki jego ogłoszone
mi nie były. *)

Wkrótce potem król węgierski Jan apenowawczy Preszów (Eperies) i inne
miasta w górnych Węgrzech, poparte zbiegami strony Władysława. Koszyce
obległ, a nie przystając na tem, wespół z cesarzem Maksymilianem prze-
ciw bratu swemu i Węgrom wojował. Chciał jeszcze Władysław zgody z
Janem od cesarza i Turcy dokuczała, ale nie przystało do niego dozwia-
czono losu orzeka. Stanęły wojska bratnie pod Koszycami rozuciło wielkie
Jan Wojciech strach i, przeważając się Węgrom, proponował Taturęj się
do pokoju złożyć. Odstąpił mu Władysław z Salgorku. Głogów Koźmichów
Lurotaur, Zielonogóra Swiebodzin i Eltin (Wartenberg) do króla węgierskiego
którego należały Turcie Góra, Krosno, Linawa, Krosno, Onau-skie, Karkut,
Toszek, Bytom, Swierklemiec, Koźle, Chłopowice (i Władysław) i zaszło królowi opas-
kie od Małaja króla węgierskiego synowi jego Stanisławowi nadane było, więc obo-
wiązał się król Władysław to królowi wykupić albo zamienić, a tem czasem
cierpienie król węgierski Janowi Wojciechowi na 3000 czerwonych złotych wypłacił.

*) Jak pisze świadek wypożyczony Bonfini Decad. t. 10. f. 693. 694) pisze o polach zdo-
twierdza że król węgierski Jan Wojciech (Petrus) tylko na zawieszenie broni pozwolił a z resztą
do dnia swego najimierza króla polskiego wysłał. Kromer. l. 1514. f. 436. — Bielski. IV. f. 477.

**) Główny punkt swierkleńca czyli swierklinec leży we wsi Nowe (znajdź) niedaleko miasta Tarnobrzeg i
należy do granicy w powiecie bytomskim (znajdź). Salgork.

nie też miasta Troszów i Sabinów na Węgrach dopóki w ręku królewicza Jana
Hojciecha pozostać mogą dopóki Królestwa Złotonięcego nie obejmie. Wzrost-
kie te królestwo i miasta a toli Jan Hojciech tylko dopóki trzymać może
dopóki tylko na to nie wystąpi i t. d. (Czajel Cod. dipl. I f., 41. zast. - Kromer
t. XLIX (136-137)). W ten sposób oba te miasta ugodą na zimierze Królowi, my-
ślat już o jej zerwaniu ale go śmierć d. 7 czerwca 1492 w Grodnie zastraszyla,
i tak pokój między tracią i Węgrami utrzymany został.

1492-1494 Kazimierz Jagiellończyk umierając, rozporządził panstwem, jakoby dziedzicznym majątkiem. Synowi Janowi Wojciechowi, przeznaczył Łódźkę Aleksandrę siostrę, najstarszego zaś Władysława króla czeskiego i węgierskiego od upadku wyślazł. Niepodobato się to rozporządzenie Janem koronnym nie do skutku się związało, za Jagiełły ułożonego tym sposobem oddalata się, a potem że Stany Koronne przy wolnym obieraniu panujących utrzymać się chciały. Na zebraniach więc sejmie w Piotrkowie około 15 sierpnia 1492 powstały stronnictwa, z których jedno nominowanego od ojca królewicza Szymonta, króla Janusza króla macedońskiego, króla zaś królewicza Jana Wojciecha królem polskim widzieć pragnęło. Z ich wspomnianą kłótnią do którego z tych stronnictw królewiczanie należeli; wreszcie po wieloletnich obradach zgodzono się na jedno, Jan Wojciech królem polskim obrany i ogłoszony, a dnia 23 września w Krakowie od Zbigniewa Oleśnickiego arcybiskupa gnieźnieńskiego namaszczonego i koronowanego został. Pierwsze nowego króla staranie było zabezpieczyć się przeciw zamachom przeciwników i dla tego z bratem swoim królem czeskim i węgierskim zawarł umowę, mocą której jeden drugiemu miał być na pomoc mieć: poddanym wzruszyć pokój zamysławjącym. W tej to umowie podobno odmieniono układ Koszycki r. 1491, że Jan Wojciech chociaż na tron polski wstąpił, jednak przy królestwach i miastach szlacheckich jeszcze się utrzymał, jak to widac z przywilejów i wyroków r. 1493-1499 przez niego wydawanych. (Zob. Jac. Weingarten: Fasciculus diversorum jarum. Norimbergae 1690, fol. p. 70-76)

1494-1499 Ze Janusz królem zatorski to królestwo swoje za 80000 czerwonych złotych Koronie polskiej odprzedał mentiono wyżej. Zabytek atoli z tej strony wszczęty

lit posiadłości Jana Wojciecha na Słarku, albowiem r. 1499 król Władysław Krystwa głogowski, opawski i inne bratu swemu najinteligentniejszemu Zygmuntovi nadał i tegoż nad całym Słarkiem tużcież nad margrabskim dziaćcy radeq postanowił (Weingarten f. 84). Darował też Władysław Zygmuntovi dziedziectwo ojcowskiego wsi na się przynależąco: z kąd domnie-
mywać się można iż między Królami polskim a czeskim i węgierskim
był spór o dziedzictwo lubznieście rozporządzenia ojcowskiego, którem
Władysław syna od dziedziczenia po sobie oddał. (Albertandy: Panowa-
nie Jagiell. II. 233. 234).

Cierpiąca niemato Polska od napadów tatarskich; wszelako kryst-
wa osuwamić i zatorskie od nich wolne były, bo zagonę tej dziaćcy
za granicę województwa sandomierskiego nie przeszły, ale się o Wstę i Wstok
oparły.

(r. 1500-1501)

Wstętnim roku, panowania Jana Wojciecha za wstętnego niemato pój-
z Fryderykiem wielkim Mistrzem Krzyża kow, który się w braniat mian-
siggi lenniczej wykonać. Śmierć przeciata jego troski; Król Jan Wojciech
nagle życia dokonat w Boninie roku 1501.

(r. 1501-1503)

Lazarz po odprawionym w lipcu pogrzebie Króla Jana w Krakowie,
wrótami na sięm od Fryderyka Kardynała archiepiskopa gnieźnieńskiego
Stanu zgromadziło się w Piotrkowie na obranie nowego Króla. Płe pozosta-
synów narodziła króla były były osiżny i stronniatwo do Korony wesz-
nych. Małopoleanie a przy nich zancarne i Brwieumianie skłaniali się
najbardziej do Władysława Króla węgierskiego i czeskiego upatrując w
stacumie trzech Królestw najpewniejszą osobę bronięcia się przeciw nie-
przyjaciółom i potwornienia Królestwa nad przesłan radeq do upadku
naklonionego. Pruszo nawet było do tego, iż z poradę Liotra kmity mar-
szatke koronnego wystano do niego Piotra Myszkowskiego wojewodę Łę-
czyckiego i Zdzisława Wroblewskiego kanonika krakowskiego z zaprosze-
nem na objęcie tronu. Królewicz Zygmunć Krystwa głogowski i opawski miał
po sobie cnoty jak najwyborniejsze i przymioty a z tąd wynikajęcy

mitosi i szacunek powszechny. Królowiana Alexandra zas' wspierała to, iż był wielkim króciem litewskim, wrzeto obawiać się należało żeby pominięty jego nieodnaczała di'wa od Korony. Wiemato do takiego zdania dopomagali, postawie litewscy; okazwali oni listy ku odnowieniu zwiazkow między oboma narodami od samego Alexandra ze zezwoleniem Lanow' litewskich złożone i podpisane. (Volum. leg. I f. 285) Z tych powodów pogodził się zdanie i Alexander Królem polskim i domyślnie obrotanym został potąd, stał dobrowolnie ustąpił, i zgumnt wielkie króstwo litewskie objął. Koronacja Alexandra odbyła się w Krakowie dnia 12 Grudnia 1504 t.j. w niedzielę trzecią adwentową (?) Janusz krócie zatorski i ziemianie całego króstwa złożyli nowemu królowi przysięgę wierności i posłuszeństwa; miasta zyskali potwierdzenie przywilejów. Trwogę wieści o gotowaniu się cara moskiewskiego na Litwę odwołały tam Aleksandra; Kardynał Fryderyk brat królewski został wielkomażnicą albo namiestnikiem w Koronie. Tatarzy znowu najeżeli kraje polskie; Radymno, Jarostaw, Gieszów, Dunajec (Dunajów?) a przepławiając się już przez Wisłę, Anaton Łagów, i nowo złupili i spalili. Wszakże króstwo oswiecimskie i zatorskie wolne były i tym razem od klęski dzierzy. Jednak potrzeba obrony królestwa tak od Tatarów jako też od Stefana wojewody wołoskiego, który Łokucie zagarnął potrzebowała zasilenia skarbem publicznego i w tym celu na sejmie w dublinie r. 1503 pobór zwyciężajny na wieńców i mierzerań nalożono. *) (1504-1506) Uspokoił się Tatarzy, Stefan z Łokucia ustąpił, wojsko zwyciężne w głąb kraju wróciło i rozpuszczone zostało, a niemając zapłaty onej służby, po dobrach duchownych około Krakowa rozbiegłszy się po nieprzyjacielsku z nimi postępowało. (Alberttrandy: Lanow. Jagiell. II. 251) Musiano więc radzić o ich uspokojeniu i zabiczeniu nagłym nieprzyjacielem najeżdom; dla tego na sejmie w Radomiu r. 1505 odbytym pobór 12 groszy z tana w Małej Polsce uchwalono; wielkie kłopotanie zaś jako o niabezpieczeniwa dalecy poboru postąpić nie chcieli. **)

*) Alberttrandy Lanow. Jagiell. II. 250. Jakiby to był pobór, nie wiadomo bo o nim Volum. leg. I f. 285. 294 f.j. ok. 1501-1504 wzmianki nie ma.
**) Uchwały sejmu radomskiego znajduję się w zbiorze praw (Vol. leg.) I f. 299-309. Statut Łaskiego CXV-CXX, ała w nich o poborze ani słowa. Liczą zaś o nim Kromer (f. 453. 454) Bielski (f. 498) Strzykowski (f. 633)

Byli Brwiecimianie w tym czasie do Małej-Polski i do poboru należeli; z pewnością twierdzić nie można wszelako i zaprzeczyć trudno, bo w umowie z królem Januszem r. 1494 zawartej zastrzeżono, iż w razie potrzeby król Janusz i matronka jego z ziemianami swymi Królowi i Królestwu polskiemu dopomagać mają. Nie wielki to był pobór; należono nim nowotwór na sejmie w Lublinie r. 1506, a z tych ledwo 4000 wojska na obronę granic od Tatarów i Mołochów zaangażować. Ptu koniec rządy panowanie Aleksandra Jagiellończyka, który umarł w Wilnie dnia 19. sierpnia r. 1506 w 46 wieku a szóstym panowania swego *)

[illegible]

warunkiem ażeby wszystkie Tury na Łokwie zabrane i ponowić Łolce
noworut a ~~jaśnie~~ Łolce w rękach Sztarom pomagat (Vápor. f. 542)

1510-1511

jeszcze pod ten czas królstwo orwianowskie i szatorskie do Łolski za-
jatie wielone nie było. trzymat je przez zastaw Paweł Szware (takie
tęmym z Włocławca zawiadomienie krakowski a wykupit około 1514)
Jan Bonar porządku orwian i z wami ruskiemi za 14000 czerwonych
tłych (Zolot. Decius apud Pistor. fol. 302) Wzela ko na sejmie niotkows-
kim r. 1510 uwzględnić iż rite szatorska twardość i dzielniejsza jest od
szatorskiej, król szymant, pogrobiec starania dobiegć ażeby a. t. t. t.
Łuoy i inne ziemie na pograniczu leżące (do których bez wątpienia
Orwian i Łator należą) z Koroną potężone i o ile być może do rów-
nego ponoszenia wszelkich ciężarów pouważone były. (Sta tuta verenis-
reg. Sigismundi. Pracoviae ap. Hieron. Vietorem 1524 fol. VIII - Volum. leg
I. f. 36. f. 3. De uniendo). Sejm piotrkowski r. 1511 atęgił po 18 groszy
tam na orwianów roku bieżącego a po 12 groszu roku następnego;
szlachta nieorwian i szlacheć potow tej łaniny, płacac mieli a to na
utrzymanie 4000 zaciężnych granic Łolce a szlacheć (Vápor. fol.
546. - Bieloki f. 517). Nie wygostaniali, eda a. t. drobne pobory na po-
trzeby państwa i s. t. królowskiemu zastaw. poszedł Orwian
z szlacheć i szlacheć a r. t. Łolce Łaniny, mieszczanina krakowski-
go za 14000 czerwonych Tłych a b. go prawie za naszymi powyższymi
wzmiemili wykupit Jan Bonar i jego Bonar i wroca królowski.
(Bieloki f. 507)

Na Łenczas król Władysław był we Wrocławiu, gdzie z synem Lud-
wikiem już koronowanym przyjechał, aby przysięgę wierności od szlach-
ty królestwa przyjmował. Gdy zaś Węgrzy do Śląska prawo sobie ros-
cili, a Czechowie ustąpić go nie chcieli, Wrocławianie przez całą do dal-
szego czasu odłożyli, na co do króla Władysława przysięgę na skład
wszelkich towarów z Niemiec i do Niemiec idących obierali. Ło-

dobry przywilej nadat takie krócie rzeki zgorzelecki (brandenburski) miastu Frankfurtowi nad Odrą przez co kupcy ułomcy wielką stratę mieli. Król polski zarządzeniami kupców zniewolom, handlu z Wrota- wianami zakazał rozkazując aby Niemcy i Sławacy, potrzebujący to warów polskich do Łolski po nie jeździli. Ustanowił na to w pogra- niczu słańskim urząd celny gdzie o każdego wotu no czerwonym złotym i o innych kupi inne sta opłacane być miały. Głównie tak wszelkie wrotańskie do Sławka zamknięte i strażnicy na to wyzna- czeni byli. Wrotańskie do niedostatku schyleni tem się potrzepić chcieli, że cenę piernu w Łolsce naizwyczaj używanego do czerwone- go złotego na funcie podnieśli. Ale i tego zapobiegła mądrego kro- la ustawa zabraniająca przywozu piernu z Wrotańskich po utratę kupi bo Ormianie do dworu wszelkie korzenie Anglii, ras i Portu- galicy do Gdańska inne towary aż do zbytku prawie dowozili. Tym sposobem przelamano uport Wrotańskich, że sami do Łolski po to- wary jeżdżąc musieli; (Vapov. f. 546. 547. Bielski f. 517) a przywi- lej składowy na nie się nie przydał. Atoli związki-handlowe Łols- ki z Węgrami w niczem naruszone nie były; zła między węgierską od Fuggerów skupowana kłótnia do Gdańska a z tamtąd do Hol- landyi. Trafiło się w tym czasie, że Lubczanie z Hollarami w wojnie będąc na dwiesięć niemal okrętów tą między obciążonych pod Hela napadli, z tych osmnastu zralili, 24 zatopili, 70 zajął; reszta do Gdańska umknęła. Został tedy król Zygmunt do cesarza Maksymiliana, żaląc się na lubczanów o to przywilej gościom jego wyrządzony i karał cesarz ale niechętnie i nieprawidłowość uszy- nić; ugró między zabranej Fuggerom nowoiconą zostata. (Vapov. f. 548. Bielski f. 518)

(r. 1512-1515) Za radą brata Władysława pojął król Zygmunt Barbarę wnuczkę Przemysława krócia czerzyńskiego *) córka Stefana albo Szerepana

*) Bielski f. 518 pisze wnuczkę Kazimierza ale is myli. (H. Sommersberg I. f. 671-Guederville i inni.

Zapoli hrabi pińskiego i trenzińskiego wojewody siedmiogrodzkiego w której krew Liastou i Sagetou plynęła *) za matronką. Przymierza ją matka Jadwiga z Trenzią na świecie do nowa dnia 6 lutego 1512 a d 15. lutego tegoż roku ślub i koronacja nastąpiła. Zmierzali radość weselną Tatarzy między Buukiem a Pleskiem na Rusi roztożeni, ale bitne hufce polskie pod Stanisławem Jan Koronińskim i Mikołajem Kamienieckim napadły dzień rozhu kana i wie tne przy kłoniowu nad Tłoryniem zwycięstwem w dzień S. Witalisa (28 albo 29 kwietnia) u karaty niewolnych smiażkow. Nie lepiej się powiodło Bazylemu wielkiemu księciu moskiewskiemu r. 1514 pod Brzozą (na Dialej Rusi nad Dnieprem) gdzie 30 do 40000 ludzi 20000 koni i cały oboz za najeżanie Litwy utracił. (Bieloki f. 525. 526. Tapor. f. 554. 555.) Je zwycięstwa Zygmunta nad Tatarami i smoskwa związek między tęgami, Czechami i Polką, a najbardziej chęć oparowania Czech i Węgier skłoniła cesarza Smakymiliana do szukania przyjaciela i powinowactwa z oboma królami braci; prosił o zjazd osobisty w ciem Władysława i Zygmunta trudnymi nieznalazł. Przybrat się król zygmuntem z Krakowa dnia 5 marca 1515 z świetnym orszakiem 5000 ludzi do Presburga (Presburg) a z tamtąd w towarzystwie brata swego Władysława węgierskiego i czechskiego króla do Wiednia, gdzie dnia 16 lipca stanęli. Skutkiem tego zjazdu był układ matronstwa dzieci Władysławowych;

*) Barbara Zapolska była córką Jadwigi królowej cieszynskiej; Jadwiga córką Przemysława II króla cieszynskiego i Anny królowej warszawskiej; Przemysław synem Bolesława króla cieszynskiego i (4) Ki Algerdownej królowej litewskiej; Bolesław synem Przemysława I króla cieszynskiego i oswiecimskiego, zmarłego r. 1441; Przemysław I synem Kazimierza króla cieszynskiego i. t. d. (Sommerberg I. f. 666. 671. 696. 697.) Bieloki (f. 518) czyniąc Barbarę wnuczką Kazimierza cieszynskiego można się mylić, bo Kazimierz II wówczas żyjący był tylko synowcem jej dziada Przemysława, a Kazimierz III królem cieszynski r. 1358, zmarły, był już jej dziadkiem pradiadkiem.

syn Ludwik miał mając Maryję winowatkę cesarzką Filipa pięknego i
Joanny król. kastył. córki a córka Anna miała być poślubioną ce-
sarzowi Maksymilianowi lub też jednemu z wnuków jego Karolowi
albo Ferdynandowi. którzy po nim w cesarstwie niemieckiem panowali. *)

Ogłoszono też publicznie d. 28 lipca przyjaźń, pokój i przyłączenie
między cesarzem i królami polskim węgierskim i czeskim, nie wydając taj-
nych warunków do których należały jak się później okazało: a) pośred-
nictwo do pokoju z Moskwą, b) zwołanie wielkiego Sejmiku krzyżack-
kiego do zachowania obowiązków względem Polski, c) wrażliwa pomoc
przeciwko Turkom. (Vapov. f. 562)

*) Vapov. f. 561. - Bielski f. 331. - Ładawato być się między nimi i o
zaślubieniu i zupełnem zawarciu małżeństwa dzieci Władysława-
wych mowa. Ale tu tylko z mowiny albo zarysowy stanły, bo oblubienicy
wszyscy jeszcze w dzieciennym wieku zostawali. Ludwik węgierski miał
dopiero na ten czas lat 9, Anna siostra jego miała lat 10 Karol (nie-
niej Karol V cesarz) lat 15 a Ferdynand brat jego lat 12. Wtęgił praw-
da Wapowski i cesarza Maksymiliana między oblubieńców, ale ten
mając lat 58 wieku ani myślał o związku z Anną; zastępował on
tylko przy uroczystości zarysowy miejsce wnuka swego Ferdynan-
da który doszedłszy lat dopiero r. 1521 z tą samą Anną się ożenił.
Coxe (History of Austria - ~~London 1840~~ ~~Praga 1840~~) w tę
samą co nasz Wapowski popadł omyłkę, ale go poprawili jego tłoma-
cze niemieccy (Geschichte des Hauses Oesterreich I Band. ft 478.)
Dziwna rzecz tak że i córka Władysława rok cały Elżbietą
nazывana była; dopiero po śmierci matki jej Anny, ojciec
na pamiątkę lubej matki córki Annę przetrwał. (Cro-
mer de rebus Polonorum. lib. XXX. fol. 458.)

168
W tym czasie dostał wieść o śmierci Nikołaja Kamienieckiego wojewody
i starosty krakowskiego. Starał się o miejsce po nim Andrzej Kosciulecki
kanclerz wojnicki, podskarbi koronny, ziupnik i wielkorządca krakowski,
a spiski, oswiecimski i zatorski starosta; ale go nie dostał, tylko Szyd-
łowicki kanclerz koronny i to za wstawieniem się cesarza, któremu
znacząco dobrze służył. Latym Kosciulecki z złością wielką w chorobę
wpadł i niedługo potem zstąpił do grobu dowiedziawszy się o śmierci syna
jedyńca umarł. (Wapow. f. 563. - Bielski f. 532)

Dnia 19. sierpnia wrócił król Zygmunt do Krakowa, gdzie królową Bar-
barę chorą zastał po potogu i ta wkrótce bo 29. października z pow-
rzechnym zalem życie utraciła. (Wapow. f. 563. Bielski 532). Umarł
też Władysław król węgierski i ceski zostawiwszy nieletniemu sy-
nowi swemu Ludwikowi dwie korony; musiał się Fryderyk Zygmunt za-
trudnić jego sprawą, a wystawy do Węgier, Czech i Wiednia posłów
swoich w ręku stałej dżeciny barto ustalił. W tymże samym czasie
nawata Tatarów zatrudniła króla troskliwością. Li rozłożywszy się pod
Buskiem, cała Rus' aż na Węgry z jednej, a lubelskie województwo
aż po Wiołę Turpili i niszczyli. * Marcin Kamieniecki wojewoda podolski,
Jan Suworowski, Stanisław Lanckoroński i pojedyncze kupcy Tatarów
od 500 do 800 koni pod Trębowlą i Łodhajcami wyuinali; ale całego obo-
zu tatarskiego pod Buskiem ani oni, ani też Nikołaj Firlej naczeln-
nik wojska królewskiego zaniepieć się nie wazyli; Tatarzy też z Turpami
ogromnemi i 50000 do 100000 niewolnikami zżłachtą i niezżłachtą obo-
jęj pti w miesiącu sierpniu do Sauryki wrócili, zabijając okrutnie

* Nie można bez uśmiechu czytać Waprowskiego w tem miejscu gdy pisze
jak za czasów Tacyta i Ptolomeusza: „apud Busko in Leucinis castra metati...
„Doxia cum satrapis ad Violam usque amnem qui Germaniam a Sarmatia dis-
terminat, sunt populata” etc. Ale jakże to prawda, przez podobne rygmaty
pisarzy naśladowanie z czasem nieśpieć może! Bo nie jeden współczesności
pisarza zwiedziony uwierzy, że król Zygmunt r. 1515 nad Leucynami pa-
nował, a państwo jego na zachód tylko do Wioły się rozciągało!

niedolężnych starców i dzieci po drodze, którzy im w pochodzi nastę-
pnie nie mogli. (Vápor. f. 564. 565. — Bielski f. 534.)

(r. 1516)

Następnego r. 1516 brudna chęć zdobywszy powiagnęta wojsko pols-
kie na Łodolu rozłożone, ze pod przewodnictwem Przemysła Lancho-
ronskiego na pastwiska tureckie przy ujściu Dniepru na padli
i stada owiec zająli. Chcieli Turca zdobyć odcieć, pokonani zostali,
ale za to w latach następnych siedmiskrotnie do Łodola i Wołynia
wpadali i okropnie te krainy pustoszyli. Gotowali się też Sztarzy
do nowego najazdu, już nawet Dniepr w tym celu przebyli; ale dowie-
dźawszy się że wojsko selskie wołyńskie pod Konstantym
Kojciem ostrogskim przeciwko nim powstaje i Krzysztof Szydłowiec-
ki wojewoda krakowski posłki zbiera, przeważając swego od-
stąpili i do domu wrócili. (Vápor. f. 566. — Bielski f. 534) Nie mogli
jednak spokojnie dosiedzieć i przy nadchodzącej zimie wrzucił na
Łodole wpadli; ale od Stanisława Lanchońskiego starosty kamie-
nickiego, Pawła Furureja, i Jakuba Secygniewskiego w kilku miejs-
cach na głowę porażeni z wielką stratą do swoich wrócili. (Vápor.
f. 567. — Bielski f. 535). Lepiej się im powiodło r. 1517 kiedy wojsko
polskie i litewskie przeciwko Moskwie dla odzyskania Łokowa
i Smoleńska ruszyło; wtenczas bowiem Łodole i Betaki okropnie
spustoszyli i z wielkimi łupami do Tauryki ~~wrócili~~ umknęli
(Vápor. f. 570)

Do dwuletniej załoby z utraty żony Barbary, Król Zygmunt
onowych związków matrymonialnych pomysł i w tym celu na sejmie
krakowskim r. 1517 rady Lanów koronnych zasięgnął, gdy
mu cesarz Maksymilian dwie oblubienice rait to jest: Eleonora
kuzynka burgundzka, siedmnaścieletnia wnuczka swego z posagiem
300000 czerwonych złotych i nadzią królestwa Flandryi i Burgun-
dyi; albo też Bona Sforza Jana Krzysztofa medolańskiego dziewiat-
naścieletnia córka, której ciotka Blanka Maryja (+ 1511) była za

113

cesarzem Maksymilianem; z tą dawano 200,000 czerwonych złotych w gotowiznie a obiecano 500,000 czerwonych złotych na śmierci matki jej Izabeli Królowej aragońskiej. (Volum. leg. I f. 383) Zgodzono się na Bonę i ta w grudniu 1517, przez wyprawionych umyślnie posłów królowi Zygmuntowi w Neapolu zaręczona, od Hippolita kardynała Ferrary na Sycylię, Austrię i Morawę do Krakowa odprowadzona, Zygmuntowi posłubiona i na królową polską od Jana Łaskiego arcybiskupa gnieźnieńskiego w Krakowie koronowana została. (Vapov. f. 520. 521.) Wyprawiono potem poselstwa za granicę: Andrzej Szenajchowski wojewoda lubelski i Jan Karnkowski proboszcz szkalimerski do Ludwika króla węgierskiego a Erasm Piótek (Vitellius) biskup płocki i Rafał Leszczyński do cesarza Maksymiliana. Na wschodzie pogromieni zostali Moskale pod Łotockiem od Gastołda i Jana Boratyńskiego, a Tatarzy na Wołyniu od Konstantego kręcia Ostrogskiego i Bortafieja starosty czernihowskiego.*)

1519 Dla złozonym r. 1519 w Piotrkowie sejmie uchwalono pobór na utrzymanie 3000 wojska rezerwowego do obrony granic Łodzia od napadów tatarskich i zamówiono pospolite ruszenie na przypadek większej potrzeby, a oraz postanowiono że to wojsko wojewodę multanowskiego przeciwko tymie poganom posilkowac i od niego nawzajem wspierane być miało. (Vapov. f. 522) Śmierć cesarza Maksymiliana była powodem do sejmu obiorczego w Frankfurcie nad Menem, na który nie tylko Ludwik węgierski jako król czeski ale i Zygmunt król polski posłów swoich wyprawili; Stanisław Drzewicki biskup kujawski i Rafał Leszczyński posłowali z Łodzi, złożami swemi jednogłośnie wybór na Karola króla hiszpańskiego przeważili, i ten pod imieniem Karola V cesarstwo niemieckie objął. — Świeża więc pogoda Łośce od zachodu ale chytry Moskwici i Tatarzy dziki podawszy sobie najezdnicze ręce, spokojną

1520-1
Łolok, zaburzyli, pustosząc jej kraje od Dniepru aż do Bugu, a od-
tąd aż do Wioty, trwożąc i porachując się. Zaszedł kupiec com drogę
Konstanty, króla Batrogoski pod Łokalem, ale z matką a do walki niepo-
zapalona garstka rycerstwa, więc ani łupów odebrał, ani horę roz-
proszył, tylko śmierć 4000 poganów kuwa tem polskiej młodzieży op-
tał. Trwająca wieść o tej klęsce pod Łokalem (22 sierpnia 1519) obi-
ta się o nich królewskie; rządziła do razu małopolska szlachta na
kon, ruszył z nią król Zygmunt pod Sandomierz, ale szata ry wo-
leli z wydartym łupem do koczowisk wtajemnych umykać niż mo-
wić się polskiej spotkania doświadczając. Wzela ko Moskiewic
zodny sprzymierzeniec Tatarów, nieodniósł za pragnionej korzyści;
opuszczał wprawdzie Litwę, podstępiał już blisko Wilna, nagro-
madsz łupów ale napadnięty od starostów i szlachty litewskiej
za zniszczenia części odbitej mu zdobyłszy, sromotnie w stępn swoje u-
niósł; za to w Krakowie driskryjne mości publiczne odprawia-
no. (Vapov. f. 573. 574)

Jeinek i ryarz w Kaplicy obitany za kon Krzyżaków nie dał Łolok
wypuścić otoczył pokój. Pod mistrzem Albertem zgorzeleckim (Brandenburg-
kim) ostrzył krycie broni do nieprzewidzianego napadu, jakoi oskoczył
i zdradą opanował Bruntberg. Dowiedziawszy się o tem król Zygmunt,
zjechał do Torunia, zwołał szlachtę koronną i pruską i tam za powszech-
ną stanów zgodą wojnę przeciwko Albertowi i Krzyżakom uchwalono,
zobowiązało się, a na utrzymanie jego posłowie ziemscy po dwa
wiardunki z Tanu wyznaczyli. *)

*) Vapov. f. 574. b. — nie wspomina o tem Vol. leg. zawierający (I f. 392-397)
uchwały sejmu bydgoskiego i toruńskiego z 1520. — Warto by wiedzieć, ile
ten pobór Tanu, czyli dwa wiardunki z Tanu wynosił? Hieronim J. Bracki
w szacownem dziele o litewskich i polskich prawach, od r. 1505 już nie-
kładnie wartości wiardunka czyli fertyna, bo mniema że tylko do r. 1507
ten pieniądź był wspominany. Ale gdy wiemy, że wiardunek zawsze znaczył
czwartą część (1/4) grzywny, czyli groszy 12; a grzywna według ewaluacji

1520-1521) Objął nad tem wojskiem raciznicę dowództwo Mikołaj Firlej wojew. da sandomierski i wkroczywszy do kraju Krzyżaków w dwóch miesiącach styczniu i lutym 1520 r. oprowadził Alsztynek (Ziśnusthin) Gietawę (Gietaw) Dąbrowę (Gilymburg) Sienbert (Sienburg) Morąg (Morung) Miłomłyn albo Lubomil (Lubmühl) dysztat (disztat) Łasfelc (Lasfeld) Prusmark (Prussmark) Weskę (Wessk) Hollau (Hollau) Kwidzyn (Kwidzyn) Świątącie (Świątącie) i inne miasta oraz zamki warowne i dopiero pod Krolewcem (Königsberg) Solig Wielkiego Mistrza się zatrzymał. Prerażony tak nagłą a dotkliwą stratą Albert prosił i otrzymał przystęp do króla Zygmunta w Toruniu, gdzie uprzejmą uległość obiecywał; wszakże postyszawszy o posłkach z Niemiec i o pośrednictwie papieża Leona X za sobą, dumnie stawiał się przeciw. Z pogardą więc od obliża królewskiego puszczony, jeszcze sit swoich wojenno doświadczyci pragnął. Jakoż z jednej strony Warmiją, z drugiej posilkami niemieckimi Wielką-Polskę napadał; tu Międzyrzec i Kamień, tam Rastenburg, Melzak (Melsack) i Wormitz (Wormitz) zajęł. Stało atoli porpolite ruszenie pod Wągrowcem; działalność Bractwa Łan Koronawskiego, Andrzeja Jęczyńskiego, Jana Łaschy wojewody kaliskiego, Mikołaja Ruwskiego kasztelana biechowskiego i innych wyparta najeźdźców na granicę Łolski a dla przekodzenia potężeniu się tych posilków z Mistrzem, rozciągnięto wojska nad Wisłą aż do Głaniska. Pranowali Niemcy bezbronne zamki: Płuchów albo Stuchów (Stuckow) Włojnice (Wlojnice) Kiszawę (Kiszaw) i Starogród (Starograd). Gdy pod Torwem (Torw) za Wisłą przeprawić się chcieli, zastali czekającego tam Jana Kosieleckiego starostę mel-

Łaskiego r. 1523 z naczyta teraz niejszych złotych 20 groszy 6¹², więc dwa wiardunki czyli pół grzywny wynosił 2 t. 10 gr. 2⁶ 38. — Według Łaschy poborowej r. 1598 w Księstwie Owieczimskim i Zatorskim było Łanów Kmiecych 1190 i jeżeli tyle także Łanów było r. 1520 więc pobór na wojnę pruską z tych Księstw wynosił wiardunków 2380 czyli grzywien 595 a złotych polskich teraz niejszych 12025. — Liże też o tym poborze Bielski w Kronice fol. 543. 544.

borskiego, a Król z pospolitem ruszeniem od Bydgoszczy zachodził; obró-
cił się zatem ku Gdańskowi, i to miasto groźbą lub podstępem opa-
nować myśleli. Ale odwrotny z powi Królewca Mikołaj Firlej sta-
wił im czoło, Toruń i Starogród odbił, Gdańsk od obłężenia uwol-
nił, a Niemcy strwożą przerażeni na nad morzem zmykając resztkę
zajętych w Łoszczu miast i zamków szybko opuścili, i dopiero
w dzierzawach Krócia pomorskiego bezpiecznie wytychnęli. Nie po-
wiodło się lepiej i Wielkiemu Mistrzowi; daremnie trzy kroć o zdo-
bycie Heiloberga się kusił, zawsze go mój Jakub Secygniewski
ze stratą odpierał, nareszcie z całej Armii wypart i do Królewca
odegnął. Nie mogąc więc otworzyć Łola ków przetamać, zwrócił
się Albert do podstępnego chęć chytrem podejściem Elbląg (Elbing) opa-
nować; ale odparty ze wstydem, gdy mu Secygniewski własne mie-
sta jedno po drugim zabierał, ja ko to: Frydland, Gerdawę (Gardawin)
Wielawę (Wielon) Lassim (Lissim) Dobre miasto (Gutland) do us-
pokojenia się pręcie zagniony został. Przez wystawnych od siebie Jerze-
go Margrabę Zgorzeleckiego i Henryka Krócia lignickiego wysłał
w Toruniu zawieszenie broni na lat cztery. (Vapov. fol. 575-583)

Wiedząc, że jedźże żołnierz polski z wojny nowskiej; kiedy
synowie Królewski Ludwik Król węgierski i ceski od Solimana
tureckiego w kraju własnym najeżony o posłki prosił. Wyprawiony
więc Jan Tarnowski z 6000 wojska przebył Karpaty i potargił
się z Węgrami pod Piotrowem (Peterwardein); ale nie mają tam
nic do czynienia gdy Soliman z pospiechem cofnął się za Tawr, on z posilkami
do ożryzany wrócił. (Vapov. f. 584)

(r. 1522)

Bołaty króla Zygmunta, że bo prawie coroczne najazdy Tatarów.
Dla zapobieżenia temu z temu jak najpilniej zwołat sejmiki po wszyst-
kich województwach dla obrania posłów na sejm do Piotrkowa, a ci posłowie
z senatem środki stosowne do obrony kraju uchwalic mieli. Względnie odbyły

Woj. sejmiki spokojnie i posłowie porządnie z pełną mocą obrani
zostali; same tylko województwa halickie i poznańskie mniej bawne
na potrzeby Rzeczypospolitej rozprawiały w Srodzie nad tem czy pos-
tom dać zupełną lub ograniczoną władzę a rozprawiały tak burzliwie
że od stow przyszło do szaleń i cały sejmik upadł. Wszelako za pow-
staniem listem królewskim obraty i te województwa posłów, odprawiono
sejm w Piotrkowie i na nim - gdy król do wznieścia powagi ziem-
skich posłów przychylił się - pobór tanow i miejski na 4000-wojska
zauważnego uchwalono. (Vapov. f. 585)

(1523) Skłonił się też książę polskiowski Wasyli do pokoju; wystani-
od niego posłowie do Wilna, gdzie właśnie król Zygmunt bawił, pod-
pisali rozejm na lat pięć; wystąpił i sekretarz chan tatarski
krymski poselstwo swoje do Krakowa, prosząc o przyjaźń i przy-
mierze; a tak na scianie wschodniej pogoda zjasniała. ~~W tym czasie~~
~~król Zygmunt wysłał do króla polskiego listy i pisma~~ (Vapov. f.
586. 587.)

(1524) Dzielniej gdy królowie szwedzki i duński tudzież Księstwo po-
morskie i meklenburskie ponowili dawne przyjaźni z Polską związek;
rozkwitła roszarka pokoju i na północy a handel Gdańska znaw-
nie się podniósł. (Vapov. f. 587) Zabili się Wrotaurianie na zakaz
r. 1511 ścisniającego kupczenie z Polską: więc na prośbę synowa swo-
jego dudiwika Króla węgierskiego i cesarskiego, Zygmunt ów zakaz uchyl-
ił i kupczenie jak przedtym pozwolił, przez co i zachodnia strona
uspokojoną została. Turcy szczególnie wkładli się na Podole i mies-
teczko Rohatyn spalili, ale większej szkody nie uczyniwszy z pośpie-
chem ustąpili; poprawili się jednak roku następnego (r. 1524) i potęże-
ni z Tatarami przez Kopotkimi Podole okropnie pustoszyli, przez dwóje
Komarno aż do Mosiońki i Prochnika (w przemyskim) postąpili. Nie

(1525-1528) mógł tym horodem wydotac żołnierz zainiznu w małej liczbie na granicy rozłożony; zwrotano więc pospolite ruszenie małopolskiej szlachty, stanął król na czele a gdy przeciwko najezdnikom wyruszył, oni zebrawszy łupy w skok do stepów swoich umknęli. (Va: por. fol. 589)

Rok 1525 stawy w dziejach naszych z przytoczenia krajów krzyżackich do Łolski pod obowiązkiem lenności. gdy Albert wielki mistrz zruciwszy kapiec nauki Lutra się chrystił i Kościółem pruskim został a przysięgę wierności w Krakowie dnia 10 kwietnia publicznie na rynku wykonał; (Va: por. fol. 591. 592) stawy też z poselstwa Łotwa Łhana Łatarów perekopskich, którzy nie tylko spokojności obiecywał, ale nadto o opieki prosił, synem królewskim, króla zaś Zygmunta ojcem swoim w pokorze uległej mianując. Była więc Łolska zupełnie prawie ubezpieczona i spokojna, dlatego Zygmunta ofiarowanego sobie od Francji, Anglii, Papieża i innych chrześcijańskich panów przeciwko cesarzowi Karolowi V przymierza nie przysięgał, chcąc narodowi swemu na wszelki sposób zachować stodołę pokoju (Va: por. f. 593). Łdańsk tylko dla nowej wiary Lutra spokojności miejscową zaburzył; ale udał się król do tego miasta, mieszkanców którzy o kradzieżach i zbezecenie kościołów katolickich obwinieni byli, na gerdle ukarał i znowu spokojności w dawnym porządku przywrócił. (Va: por. f. 595. 596)

Żebyło więc już nieprzyjaciela żadnego do walki, ale wojna między Turcją i Węgrami zamieściła bezpieczeństwo Łolski. Soliman bowiem nacierając na Budę, a niechcąc aby synowiowi swojemu Zygmunta posilkował, podburzył Łatarów do napadnięcia na Łolskę. Zginął król Ludwik pod Mohaczem; Jan Łapolski hrabia spiski korony węgierskiej a Ferdynand arcyksiążę rakuski korony cesarskiej ponim objęli.

Wziewszył się a toli król Jan na tronie węgierskim, napadnięty od Ferdynanda rakuskiego gdy od Zygmunta z Łolski posłków uprosić nie mógł, zwyciężony nad Piersą, utracił państwo, zginę tylko z niebezpieczeństwem uniosł i w Tarnowie u Jana Tarnowskiego przytułek znalazł, z kąd potoczywszy się z Turkami, znowu na Węgrach rozwojonych w zaburzeniu wojny domowej panował. (Vápor. f. 601. 602)

(1529-1531) Sejm w Piotrkowie zajmował się znowu obmyśleniem płacy dla wojska zagraniego do bronienia Łodola od napadów tatarskich; uchwalono pobór tanowy i miejski (szos); a Zrzesław Łan Koronński starosta chmielnicki, Pstafiej czerkaski tudzież winnicki i bractawski starostowie aż do morza czarnego zwyciężkie zagony rozpuszcili; 30000 bydła i 500 koni z fantą tatarom zająli. Ponowili ten napad Polacy pod Jazłowieckim i Beza Kowa dobyli chcieli, niewiedząc o tem, że między Tatarami perekopskimi i krymskimi została ugoda, mocz której. Potem sprzymierzeniec polski Beza Kow miasto z oholić dostał i właściwie pod ten czas w tem mieście się znajdował. Poznawszy omyłkę, przeproszono za nią Ortama, i wrócono do bryz; ale Tatarzy zawzięci mimo ~~Ortama~~ woli Ortana Pola Kow otoczyli i wielką klęskę im zadali. — Król Zygmunt odwiedziwszy Litwę wrócił do Piotrkowa, gdzie 18go października r. 1529 dziewiętnastoletni syn jego Zygmunt August powszechną zgodą Stanów za następcę tronu obrany, a dnia 20 lutego 1530 w Krakowie jeszcze za życia ojca na królestwo koronowany został. (Vápor. fol. 604. — Solicovius ap. Cromer. f. 708).

Czaki (Craky) Jan dowódca wojska Ferdynandowego napadł trymasie miast episkopów Koronie polskiej należące po nieprzyjaciółku, zamek Niedzicz (na przeciw Brorsetyna) nad rzeką Dunajem opuszczał, wioski najeżdżał i pieniądze wybierał. Zbrojna była gwałt

1533)
gwałtem odeprzeć; ale król Zygmunt wolał do Ferdynanda króla
czeskiego wysłać poselstwo, ażeby bezprawia Czeskiego postro-
mit i małej istocie w poźni wybuchnąć nie dozwolił. (Vapov. f. 604)
Na Wołoszyną obrócono orsz, bo ten chytrze opanowałszy Łokucie
ustąpić z niego nie chciał. Wyprawiony Jan Łarnowski z 1200 je-
dy odebrałszy Gwardziec, gdy o przemagającą się wile Petryty woje-
wody postępszał pod Obertyn się cofnął i tu dnia 22 sierpnia 1534
stał nad Multanami odniósł zwycięstwo (Vapov. fol. 605. 606), po
którym całe Łokucie do Polski wróciło, a Wojewoda wołoski, tak
rozkazem Sultana Solimana jako też namowami Jana Króla us-
gierkiego zagnany o pokój prosić musiał. Niemając więc w domu
nie do czynienia, chcieli ~~wołoscy~~ wawrzyńców Polacy w lubie
3000 jako ochotnicy do wojska niemieckiego przeciwko Turkom potargali
się i tam a mianowicie w Austrii pod swiątłem komety, zwycięstwa
dali dowody. Chcąc tę potęgę cesi rycerskiej młodzieży król Zygmunt za-
tęcić wysłał do Stambułu w poselstwie Piotra Opalińskiego kasztelana
łódzkiego, który przymierze pokoju z Turcją na czas życia obydwoich
panujących i ich synów zawarł, moją którego Turcja przyrzeka kra-
jów Krezytowskią nie najeżdzać i Tatarom spokojności nakazać,
owszem Łódzkie przeciwko wszelkim nieprzyjaciółom i wojno dopomagac.
a król polski zobowiązał się nieprzyjaciółom Turcy ani jawnie ani
skrycie nieposiłkować. *)

*) Vapovius f. 610. — Lirze dalej tenże Łarnowski (fol. 611) że Krzysztof Łydzto-
wiecki kasztelan krakowski i kanclerz koronny, od Władysława króla węgiers-
kiego królem satorskim (satoriensis Dux) został mianowany. Gdzieby tej naz-
wy szukać nie wiem, bo trudno przypuścić, ażeby ta do Łatoru naszego stoso-
wać się miała, gdy tu już król węgierski ani czeski nie miał do nadania. —
Z Łydzłowieckich jeden tylko Mikołaj podskarbi koronny kasztelan kan-
domierski, od r. 1523 był aż do swej śmierci w r. 1528 starostą oswiecimskim i satorskim,
co tytułu króla za sobą pozostawić nie mogło.

Sejm w Lińskowie przez upór wielkopolskich Posłów zgoda-
nego nie otrzymał skutku; szło jak dawniej o pobory na obronę Łodo-
la i Ukrainy odesłano rzez od sejmu na sejmiki do Kola i Kor-
czyna; nowost' niestychana. Nie należało do niej województwo kra-
kowskie, nie należały pewnie Królestwa oswiecimskie i zatorskie; ob-
ruszyli się wszyscy Posłowie na Melcho-Łolanów, uchwalili pobo-
ry, a Województwa poznańskie i kaliskie chociaż posłów do narady
nie obratę, uchwały powszechniej uleść musiały. (Vapov. f. 644-672)
Ale pokazał się kometa ku biegunowi północnemu pod znakiem byka,
a ztąd nieszczerne zmiany przepowiadano. Coż za skutki owych
przepowiedzi? O śmierć papieża ~~Adriana~~ Klemensa i śmierć kria-
cia Moskiewskiego Wasyła. Ale czemuż to przed grobem Łolski za-
den kometa nie wrócił!

1545-1564.) W ostatnich latach panowania Zygmunta I domagano się mia-
nowicie ~~na~~ na sejmie w Krakowie r. 1545 o ~~wie~~ wcielenie zupeł-
ne ~~do~~ do Królestwa polskiego pojedynczych jego części w osobnych
obwodach dotąd zostających, Bielski; jako to Królestwo litewskie, prus-
kiego oraz oswiecimskiego i zatorskiego. Łądanie to ponowiały nawet ^{Henryk} po
śmierci Zygmunta I (r. 1548) w początkach panowania Zygmunta Augus-
ta na sejmach r. 1555, 1556 i 1559, wszela ho bezskutecznie; bo królowie
~~polscy~~ polscy, jak się zdaje, potężenie ^{takowe} ~~z~~ zalekali umyślnie, obawiając
się przez podobne wcielenie utracić do reszty dziedziczną powagę i władzę len-
ności w nabytych prowincjach. Dla wolnej próby zebranych na sejmie Stanów
dał się wreszcie Zygmunst August nakłonić; jakoż już stanowią do ukoń-
czenia zamierzonej unii owych prowincyj z Koroną polską r. 1562. poczynił.
W tym to celu polecił listownie Janowi Paiskiemu Kanclerzowi koronnemu i Sta-
roszcie na ten czas oswiecimskiemu i zatorskiemu, oraz Krzysztofowi Mysza-
kowskiemu Kasztelanowi oswiecimskiemu, aby na dzień 5 października 1562

zwołali szlachtę królestwa oświęcimskiego i Zatorskiego zgromadzili szlachtę
w Bówiecinie. Przybył na ten sejmik powiatowy poseł królewski (Dalt-
zar Porębski *) i oświadczywszy zamysły królewskie względem wzięcia
królestwa do Korony polskiej, zarządził: aby szlachta wysłała z posłem i
~~sejmem~~ obranych dwóch posłów na sejm główny Korony w Piotrkowie
w listopadzie 1562 rozporządzić się mający, którzy to posłowie mieli na sejmie
stawić i okazywać wszelkie przywileje szlachty, duchownych i miast na
dobro królewskie, ~~do~~ rolnictwa, sta i myta, celem potwierdzenia takich
wzrostu. Tym to sposobem przyszło wreszcie do skutku zamierzone wzię-
cie ^{i zjednoczenie} króla Zygmunta Augusta w piątek przed piątą niedzielą
poštu (tak zwana Judica) czyli 17 marca 1563 podpisał w Piotrkowie wraz
z senatorami Akt Unii królestwa oświęcimskiego i zatorskiego z Koroną
polską. Główniejsze punkta tejże Unii ** były: 1) Wziąć wyzwole-
ne królestwa do królestwa polskiego i do województwa krakowskiego, por-
wala król używać obywatelom praw ziemskich tych samych, któremi się
rządzi obywatele polscy i potwierdza oraz wszelkie nadania i przywile-
je dawniejsze obywatelom, byle tylko też same podatki i ciężary co
inni mieszkańcy królestwa ponieśli. 2) Szlachta ma mieć swe osobne
urzędy ziemskie i grodzkie na które mają być wybierani tylko ludzie w
królestwach osiedli. Będzie zaś dwóch sędziów ziemskich: oświęcimski i za-
torski których podobnie jak też ~~podlega~~ i pisarzy ma prawo wybierać wo-
jewoda krakowski najdalej w czterech niedzielach po wakacjach. 3) Na sądach
czyli rokach ziemskich będzie zasiadał sędzia oświęcimski, a sędzia
zatorski przy nim jako podsekretarz; na sądach ziemskich w Zatorze zaś
ma przezydować sędzia zatorski, a przy nim jako podsekretarz sędzia oświę-
cimski. 4) Sądy ziemskie mają się dwa razy do roku w Bówiecinie i
tylko raz w Zatorze odbywać, jako to: w Bówiecinie w poniedziałek
po Trzech Królach i w poniedziałek po S. Janie; a w Zatorze w piątek
wielkiego poštu średniowój i w poniedziałek przed S. Michałem.

*) Listy królewskie do starosty i kasztelana oświęcimskiego oraz instrukcja posłowi
na ten sejmik są drukowane w dziele: Sigismundi Augusti Poloniarum regis epis-
tolae recensuit J. B. Menckerus. Lipsiae 1703. str. 80-88.

**) Akt ^{wzięcia} ~~Unii~~ królestwa oświęcimskiego ^{do Korony polskiej} jest w Volum. leg. II str. 653-658. jest
tam pomyłka w dacie; położono bowiem r. 1564 zamiast 1563.

5) Obywatele na tych to sądach sędzić się będą tylko podług pierwotnego prawa szlacheckiego (czyli tak zwanego Liudu - Lauda) a wszelkie akta i księgi urzędowe mają być językiem polskim pisane. 6) Tylko jeden będzie urząd grodzki i to w Brwiścimiu. 7) I księstwo wybierać mają tylko jednego posła na sejm główny walny. 8) Koszta wojenne na wyprawy i pobory pospolite mają jednakowo z innemi obywatelami królestwa ponosić; na to miasto zaś uważnia ich król od dawnych podatków i ciężarów szlacheckich.

Na tym to akcie unii podpisał się także dla większej nowagi Jan Ocieski kanclerz koronny i starosta oświęcimski i zatorski, który jednakże niedługo tego unii przeyt, bo już 12 maja 1563 w 62 roku wieku swego życia za konczył, po którego zgonie urząd starosty oświęcimskiego i zatorskiego Zygmunt Boryszkowski otrzymał.

Akt powyższy wcielenia księstwa do Korony niezwyszostkiem jednakże zadowolnit obywateli; wystało zaraz następnego roku posłów do króla Zygmunta ~~ex parte~~ z przedstawieniem niektórych odmian; a król czyniąc zadość prośbie, ogłosił d. 20 lutego 1564 w Warszawie na sejmie walnym koronnym Przywilej poprawy wcielenia, którego to przywileju następujące głównejsze poprawione były artykuły: 1) Szlachta oświęcimska może dostawać wszelkie dostojenstwa i urzędy w województwie krakowskiem. 2) Błagające urzędy ziemskie nie tylko kasztelan ale i starosta oświęcimski obierać ma prawo. 3) Sądy ziemskie już nie w Brwiścimiu i Zatorze, ale tylko w Zatorze samym w każde piątki podczas suchych dni cztery razy w roku mają się odbywać; sądy grodzkie porostają zaś w Brwiścimiu. 4) Exekucya listów, urograłów czyli zapisów z księstwa według starych praw szlacheckich, nie koniecznie do urzędu ziemskiego należeć ma; ale wolno będzie podług dawnego prawa szlacheckiego i starostie czynić tychże exekucyj bez urzędu ziemskiego. 5) Podczas ruszenia pospolitego szlachta pod chorągwią województwa krakowskiego wojować będzie, a miejsce starosty podczas wojny i nieobecności jego zastępować ma wojski oświęcimski. 6) Do spraw granicznych wybierać będzie Podkomorzy krakowski.

* Przywilej ten znajduje się drukowany w Volum. legum II. str. 658-661.

Kowski na swego zastępcę osobnego komornika w księstwie osiadłego.

Tak to potężone znówu zostaty oderwane niegdys księstwa oswie-
cimskie i zatorskie z Królestwem Łołąkiem w'jeżd o ciato. i odtąd w dzie-
jach wspólnie z niem dzielily losy.

115



Z opisanej kolei książąt panujących okazuje się, że Bóris i m
i Zator zastawał w tym okresie pod rządem jednolitym czyli
monarchicznym. Syn po ojcu, brat po bracie obejmował panowa-
nie, a prawo spadku naturalnego stanowiło też prawo dziedzic-
twa w tych krajach.*) Dzielił się nimi książęta jako majątkiem
ojcowskim a dzielili się na tak drobne części, że w owym Selsztu
części niezmiernie nieduże Łoski przeszło dwadzieścia udzielnych
księstw powstało.**) Nie można było pomyśleć o łagodzie rządu,
o porządku, bez pieczętowania i sprawiedliwości, których słabość
ność w poddaństwo nagie, za utratą praw przyrodzonych
musznie domagać się może; znikła powaga i dostojność berta,
kiedy szczytne i niepewne dochody świetności jego utrzymać
nie zdołali. Leżywali Panujący od poddanych swoich po kil-
kadziesiąt, a nawet jak wyżej okazywało, po kilkanaście grzy-
wien, i zastawiali w długach acz nieznacznych miasteczka,
zamki i wioski. Rozdali jednak ci książęta każdy w swoim

*) Nie wiem co trzymać o przysięgu Mactawa króla cieszyńskiego
i glogowskiego r. 1572 gdzie mówi: że go Magnaci i stan rycerski
dobrowolnie po śmierci syna do tronu wzywali? (Schickfus III.
514. — Kronika o zalozeniu země české 1539, w Spis. Bibl. XXXIX. E. 18; — Prawa a
Zřízení Zemské Knyžeství Tiefoiného. Letha Panie 1592. 40 druk.

**) Wiadomo bowiem że były księstwa: cieszyńskie opawskie, raciborskie,
opolskie, sokotawskie (falkenbergskie), wrotańskie, lignickie, brzeskie,
raganowskie, ziemickie, cieniawskie, glogowskie, losreckie, oswiecimskie,
załuskie, glogowskie, strzeliskie, swięcickie, jaworskie, karniowskie, olaw-
skie, górkowskie oleśnickie, krosznińskie, bialskie, niewierskie, kozińskie i t. d.

kraju udzielnie, napadając dzierżawy bratnie dla niecných zys-
ków i łupieży, z tym przyczadem swoim wysnuli w poddanych
własnych sposoby takomstwa, kradzieże i rozboje, a zagr-
czonych tym sposobem zbrodni ani przytkumieć ani poskro-
mieć nawet nie mogli. Prawo mocniejszego (das Faustrecht)
po prostu piersciowe, i prawo odwetu (Jus talionis) umyślnie
kierowały; niebyło ustau. Nieszczone skutki takowego bez-
rządu odczuły zdeturbiatych Łanów; r. 1402 w podiedziatku
przed S. Maryi i Magdaleny w mieście Wrocławiu zawarli między
sobą związki i poddali rząd jego dwóm między sobą obranym
i co rok obieralným księżom pod nazwiskiem Starszyzna
(Elteste) a tymi naówczas byli Ruprecht lignicki i Ber-
nard falkenberski (Sommersberg I f. 1006). Wzelałi ci dwaj
księża niewdawali się do wewnętrznego rządu niepodległych
im krajów; niebyło prawa pisanego; na zwycięzaju wszyst-
ko polegało. Niemożna więc z pewnością wystawić dosko-
natego obrazu wewnętrznój organizacji księstwa oświęcim-
skiego i zatorskiego; nikt z współczesnych nad nim nie
pracował. Leży od wieków ten tłum od ręki ludzkiej nie
tknięty, ale zapylony, mechem porośły, zębem czasu nad-
szarpany; ledwo więc głowniejsze rysy takowego proznać
i opisać można.

Księża oświęcimscy i wszyscy szlache przysięgli od
Poloki jako wspólnej niegdys matki prawa i zwyczaje jesz-
cze w XII i XIII wieku zachowali. Dyplomata i kroniki szla-
ckie wspominają o prawie polskiem Cauda, Crauden, Lauden
nazwanem. Nie wiadomo co by to za prawo było: jedni miema-
ją, że to znaczy po prostu Iud (judicium) zwłaszczą gdy daw-
niej pisano Craud, a z tąd łatwo mogło się wydać niemieckie

117

Łaud, Łuda, Łauden i t. p; drudzy twierdzą że to było prawo kryminalne (Kopfrecht) stające szlachcie w dobrach jej dziedzicznych. Nie było to także prawo szrodzkie (aus szrodense). *) Bądź co bądź to tylko pewna, że dopiero Jan Król czeski r. 1337 to prawo na Śląsku zaniechał rozkazał, chociaż długim czasem, bo r. 1497 i 1529 w księstwie ziembickim, a nawet aż do r. 1730 w księstwie głogowskim istniało. **)

Przywilej Maława księcia cieszyńskiego r. 1592 przestaje nam do okazania praw i swobód stanu rycerskiego w Bawickim, Kiem i Zatorskim; albowiem te ziemie do księstwa cieszyńskiego należały, a przywilej ten nie był nowy, ale od niepamiętnych czasów już w użyciu tam będący. ***) Te zaś są główne części tego przywileju.

§. 1. Wszystkie dobra szlacheckie są dziedziczne, zadeni innemi obowiązkami, prócz wierności i posłuszeństwa obowiązane. †)

§. 2. Stan rycerski wolny od podatków i do nich nigdy obowiązany nie był, a co z dobrej woli dał to na przyszłość odwiecznym jego swobodom bynajmniej szkodzić ani też uciążać nie powinno ††)

§. 3. Zaden Magnat, ani też szlachcie do stozienia hostu gdzieindziej jechać nie powinien, tylko na zamek cieszyński, a tam według starego zwyczaju, nie przysięga ale tylko rękę daje.

§. 4. Teżeliby, którzy z Magnatów lub stanu rycerskiego

*) Łacki I. 285.

**) Schickfus III B. 251. 302. — Henel ap. Sommersberg I. 136. — Schlesische Kernchronik p. 274. — Weingarten II B. 74. §. 10.

***) Declaratio oder Erkläerung etc. Weingarten f. 334.

†) Schickfus III. 514.

††) Schickfus III. 514. — Weingarten f. 309.

na wyprawę za granicę z dobrej woli pojeść niechciał, to
czi jego wstawać nie powinno, ponieważ do tego według przy-
wilejów nie jest obowiązany.

§. 5. Wieca albo Roki dwa razy na rok to jest w
Łoniedziatku przed Św. Katarzyną odprawiać a na nich
Książę panujący, Marszałek Sędzia i Kancelarz ziemski^{*)}
i wszyscy szlachta znajdować się mają. Kto nie stanie i nieo-
becności swojej na piśmie pod pieczęcią nie usprawiedliwi,
propada winie dwóch kop szlacheckich groszy do skrzyni zie-
mianskiej; kto zaś bez pozwolenia Księcia lub Marszałka
z Wieca ustąpi, piść grzywien zapłaci. Do kompletu (zupet-
ności) Sądu potrzeba najmniej dziewięciu członków oprócz
Księcia lub Marszałka, Sędziego i Kancelarza ziemskiego.
Oprócz wymienionych wyżej osób, zasiadać mają na rokach
Sędziowie przybrani, których Książę, albo Marszałek ziem-
ski i sam sąd z rycerskiego stanu obierają. Wzajemnie dwaj
bracia na rokach zasiadać razem nie mogą. Sędziowie rokowi
albo wiecowi przez cały czas sądu raz na dzień w ramku księ-
żęcym jedzenie mieć powinni.

§. 6. Kiedy Władysław lub Szlachta kogo za bije, nie powinien
być gdzie indziej tylko przed samego Księcia i sąd ziemski
zapozwany, i tam jeżeli się uzyskać nie może karany. Choćby
by nawet na uszytku schwytanym został niewolno go miesz-
czanom lub woźnym przytrzymywać, ale gdy słowo uszi-
wanemu da, że przed Księciem i sądem ziemskim stanie, ma być

^{*)} Ze też same godności w Brzezińskim i Łętorzkiem wzywaniu
były widać z przywilejów. Godność Marszałka wspomina przywilej dla
Łętorza z r. 1404, "Andree Marschalco" i przywilej dla Żywca z r. 1448, "Scham-
bor von der Blothmeyer unser Marschalck"; oraz przywilej dla Brzezińskiego
z r. 1416, "Srambor z Blothmeyer nasz Marszałek". — Sędziego ziemskiego wymienia
przywilej dla Brzezińskiego z r. 1416, "Kancela Soltysa z Letowicz na ten czas
naszego Sędziego ziemskiego". — O Kancelarzach albo pisarzach nadmienia przywilej

wolno puszczony. *)

§. 7. Za obrazę cześci i sławy (honori) uważa się gdy jeden drugiego zdradzą nazwie, albo ród bezecni albo że cześć i wiary nie ma, albo też publicznie: chłapie, skurwy synu, bękartie, fałszownicy lub złodzieju wywołuje.

§. 8. Za kawe obrazy mają być grzywnami karane; ale krzywdzący którego z sądziców, głowę traci.

§. 9. Niewolno grabić żadnego poddanego lub sługę szlacheckiego w miastach, dopóki skarga przed jego właściwym Łanem wniesiona nie będzie.

§. 10. Niewolno też chłopa lub sługę szlacheckiego za budy i bitki w mieście sądzić, ale go ze skargą do Łana odesłać.

§. 11. Kto na czyim gruncie bez pozwolenia poluje ma zapłacić Łanu ziemi pięć grzywien dobrych groszy.

§. 12. Kto zielone zboże wjeździ i na wiosnę do Łopielca (?) wypasa, zapłacić od każdej sztuki bydła wiskozego za dzień grosz, za noc dwa grosze; a od owcy, kozy, świni lub gęsi po dwa szelagi; na ścierniach zaś i młodej trawie za tnisz tej od konia, wotła, krowy po groszu, od owcy, kozy po sześć szelagów.

§. 13. Jeżeliby się który poddany Łanu swemu niepodobał

zł. dla Zatora z r. 1416 „Petrus Falkenberg unser Hof-Schreyber”; przywilej dla Przewisłowa z r. 1416 „Kniez Jan Candlerz nasz”; przywilej dla Żywca z r. 1448 „Michel von Rathibor unser Hoffes Schreiber”; przywilej dla Zatora z r. 1468 „Mathia de Rathibor Notarius noster”; wreszcie w przywileju dla Liotrowic z r. 1504 „Jan Kolaczkowski z Moszczynycze niosarz”. — Prosz tych godności wspominają jeszcze przywileje inne godności jako to: kasztelanów, starostów i burgrabiów królewskich; jako to: przywilej Bolka Krócia oświęcimskiego z r. 1406, Hinka Szeliga starosty oświęcimskiego, a przywilej dla Przewisłowa z r. 1416 Mikołaja Sadowskiego starosty i Jana Sycaza burgrabiego.

*) jest to angielskie Habeas-Corpus; polskie: Neminem captivabimus nisi iure victum.

a ten go cierpieć we wsi niechciał, więc poddany ma się wyprzedać i wynieść, bo gdyby tego dobrowolnie nieuczynił, Pan ma prawo dobytek cały przez przysięgłych oszacować i albo sprzedać, karać albo też na siebie kupić.

§. 14. Za uwolnienie z poddaństwa dla nauki, rzemiosła, drożdż grzywien Panu miejscowemu zapłacić należy.

§. 15. Jeżeli ~~z~~ poddany bez pozwolenia Pana swego cokolwiek z dobytku swojego sprzeda, zastawi albo obcemu zaciągnąć pozwoli: na ten czas pięć grzywien kary Panu zapłaci a ten co kupił, pożyczł lub obciął, wszystko to na rzecz dziedzica traci.

§. 16. Majątek po chłopie bezpotomnie ~~zmarłym~~ zmarłym spada na Pana.

§. 17. Gry, tańce, obrzydłe szkalowania, nieszanowania i zbytkowe a podejrzané schadzki po wsiach, każdy Pan zabronić i według zdania swego karać może.

§. 18. Skargi poddanych przeciwko Panom niepowinny być do Kościoła, ale do Sędu ziemskiego podawane.

§. 19. Żydzi niepowinni chłopom bez pozwolenia Panów nienależnie pożywać; inaczej dług na Pana tracą, a pożyczki nie mają więcej lichwy brać, jak dwa szelagi od grzywny na tydzień. i t. d.

§. 20. Odwoływali się też ziemianie ciesząc się do przywilejów, że zaizaleni poddanych przeciwko Kościołowi nie gdzie indziej tylko przez stanem rycerskim wnoszone być mają; a tak upominali się o prawo sądenia u tegoż Kościoła. *)

§. 21. Kiedy Marszałkostwo ziemskie było do obsadzenia, wolno było trzy albo cztery osoby stanu rycerskiego na Kar-

*) Weingarten p. 336. — Schickfus III. 516.

terce podać, a z tych Koście Marszałka wybrać i mianować powinien.

§. 22. Prawa jakie Stan rycerski z Radą Kościę uchwali, Koście potwierdzi.

Były w tych Kościach wprawdzie podatk i dosyć licznego rodu, ale te podobno nie bogaci, z bytnie skarbu Kościęcego. Z jednej strony pobożność, z drugiej chęć zakładania miast na umniejszenie dymy możnych ziemianów, uwalniały mieszkańców od prawa polskiego i potężonych z niem danin Kościęcych. ~~Kości~~

Każde miasteczko w oświęcimskim i zatorskim Kościecie uzyskało swobody prawa magdeburskiego, lemburskiego, ^{Przed:} Kiego, chetminowskiego ^{***)} niemieckiego, Oświęcim od Wierzyżstawa r. 1291, Zator od tegoż Wierzyżstawa r. 1292, Kenty od Janusza r. 1391, Żywiec od Przemysława r. 1448, Wałowiec od Kazi: miera r. 1430.

Ustały w tych miastach dawne proby, a nastaly drobne i nieregularne; tak n.p. w Zatorze z każdego tana frankonowskiego dawano Kościeciu tylko półgrywny, dwa korzyńki mierzni (mensuras), dwa żyta i dwa owsa, a z tem z całego miasta zatorzkiego na 24 tanach pobierał Kościecie 12 grywnien, 48 korzyń mierzni, 48 żyta i 48 owsa: wzrok: ie i z tych Jan III oświęcimski r. 1400 jeden ośmą część dla Wójta czyli Adwokata i dla Plebana miejscowego ustąpił. Zostaly wprawdzie jeszcze wsie szlacheckie i dobra Kościęce; ale tamte swobodami rośli, te darowiznami szlacheckimi.

*) Co było prawo lemburskie ob. Sommersberg III. 33.

**) O prawie chetminowskim pisze Liacki I. 285.

i tego mamy w Kentach przykłady. *) Tych wszystkich urzędników wybierali mieszczanie z grona swego; sposób obierania przepisuje Art. 44 Prawa magdeburskiego w glosie (Serbicz Prawo magdeb. f. 63). Póź z tem zgadzają się księgi sądowe miast w oświęcimskim; bo przed Burmistrzem i Radą czyniono zapisy i godzono ~~atam~~ spory między stronami, jak poniżej przytoczone wypisy okazują. Przyśięgę radziecką wypisał Groicki (list VIII-IX) z prawa magdeburskiego (art XLIII - XLIV glos.); różni się wszela ko od niej przyśięga dochowana w księdze sądowej henckiej, zapisana w te słowa: ^{nota de novavilla} „Wirt alle dij das horn lezen izu eynem ewigk gedecknis das do mit dem rech^{te} getuornⁿⁿⁱⁿ vñ von den „Scheppen geteygt wirt, vñ von dem voyte off gegaben wirt“ (p. 71 etc. (r. 1398))

Sądy sprawowali dawniej sami Kriqzsta lub ich Karsztlanowie, Starostowie i Sędziowie; O bytności tych urzędów świadczą przywileje Mieszysława r. 1292 i Kazimierza IV r. 1416 Drozdowi z Przeworska dany. **) Przenoszenie miast z prawa polskiego na niemieckie albo magdeburskie uchylało je z pod tej władzy, a poddawało właściwie miejskiej czyli wojtownskiej. Kiedy Wojtownie (niewłaściwie po łacinie Advocati zwani) nastali, z pewnością czuły się nie dą. Prawo magdeburskie

*) „Zu den czeuten Olbrech ffloyt vñ Michael Petir Blanken „Zu den czeuten lantthffoyth“ (r. 1398)

**) „My gesterny posłali słowne nasze wierne gmile Micolage Sadowskeho naten czas Starostu naszego Jana Syzera naszego burkrabij a henzla Soltysa z petrowicz na ten czas naszego „Sudieho zemokeho“ etc.

***) Ob. Groicki: list IX.

od Ottona wielkiego cesarza nadane, a od Ottona rudego r. 1178 po-
 twierdzone, mówi za dawnością tego prawa w Łolsce, kiedy arty-
 kuł X stanowi że „wszyscy z Łolski, z Brech, z Margrabstwa
 „myszeńskiego, z duratii, z Margrabstwa brandeburskiego, z
 „księstwa raskiego, z Grabstwa Alserleńskiego i ze wszyst-
 „kich miast tym ziemiom podległych, które też za prawem
 „magdeburckiem siedzą prawo swe z Hali odnosić mają.” (Szer-
 bic Prawo magdeb. f. 36). — Przywilej Władysława księcia opols-
 kiego r. 1277 potwierdza Arnoldowi i braciom jego Rudgerowi
 i Piotrowi kupno wojtostwa (Advocatie) w Kentach od ^{Prumona} ~~sej-~~
~~mona~~ i braci jego. O ~~tych~~ podobnych wojtostwach wspominają
 przywileje z r. 1291 i 1292 w księstwach oświęcimskim i zatorskim.

Tacy wojtowie byli dziedzielni i sadzili wszelkie spo-
 ry *¹ mieli zaś sobie dodanych Tawników (Habitos - Schönpfen)
 albo przysiężników (Juratos - Geschworne) **¹ którzy „wygłuszaw-
 „szu, a dobrze wyrozumiawszy sprawę obu dwu stron, sentencję

*¹ Habebunt igitur iure hereditario in perpetuum dicti Ar-
 noldus et fratres ejus etc. Omnes autem causas quae ibidem
 emeruerint sine diminutione iudicabunt, et iure Lemburgeri
 in omnibus perficientur (Przywilej Władysława r. 1277) — O
 prawie lemberskiem niema pewności; było to zapewne prawo
 magdeburckie a nie inne. Lemberskiem zaś zwane od miasta
 Leuenberg na Słasku, któremu Bolesław Tytu Książę lig-
 nicki r. 1261 (Sommersberg III. 33) wszelkie swobody nadat. Tak
 prawo chetmińskie i prawo szrodzkie (Jus Culmense - Jus Srodense
 vel Nowifori) ten sam podobno porzątek mają, a przecie właściwie
 są tylko prawem magdeburckiem. (Ob: Prace Ki. Oświec. i polsk. praw. I. 285)

**¹ Książę sądowa miasta Kett o Tawnikach (scheppen) wspomina pod
 r. 1301 (1301) o przysiężnikach (gesworne) pod r. 1378.

„sędziemu przez swoje porządne woła najdują” (Grosicki list XIII) Sp= „dla zaś wedle prawa miejskiego na sędzie (wojt:) niema wynaj= „dawać sentencyj” (Grosicki list XI) i t. d. — Drugiego Wójta i przysiężników zapisana jest w porządku sądowym u Grosickiego list X. XIII.

Do nazwiska języka niemieckiego do sądów miejskich nry. jest i nazwa prawa: Grosding (sąd gajny - iudicium bannitum), Kleinding - gestrecht, Elendrecht, Nothrecht. (Sch. Kfu. III. 517)

Że od teraz będzie użyciem tu także języku urzędowym czyli kuralnym. W XII i XIII wieku przysięgi listy i zawiady wychodziły w języku łacińskim i tym kształtem jak w Polsce. Na początku XIV wieku, a nawet w początkach panowania Kazimierza (1296-1305) nastat język niemiecki i był używany w dyplomatach i sądach miejskich; pierwszego mamy dowód w przywilejach królewskich dla miasta Łatona i Żyrca; drugiego w księgach i archiwach miejskich.

Dla okazania owego postępowania sądowego i samego języka niemieckiego umieszczamy tu kilka uwag z ksiąg sądowych miasta Kente: I. Regimen ad altare Corporis Christi.

Wir rotleute Merten habnicht N. newuirt. Johannes Swetlich (pag. 3)
d' stat libeude. Bekennen offentlich, das der hoch geborne h'zog Kazimirus, unser genedig' h're. den Elter des heiligen leychnam zu uns in libeude durch di' liebe Got'ichern Niclafs von poramba gegaben hot. mit aller ley, das sich dorzu gehoret kreftlichen zu haben, bis an zeyn ende. Und her di' Eldisten, d' stat libeude auch em ere gut dorzu geba ten hot, dy zij ym durch got auch gegaben han also vil, als ze meh= tig des gewest zeyn, das h' den Elter h'lden zel, als her/ge= halden ist und ausgesaczt ist die woche mit dreyen m'fse, am

Sonnetage zu lobe vns' frawen dy fr^u messe vñ am Monntage
 dy zele messe, vñ an dem ~~Don~~stage dy messe von dem heyligen
 leychnam, Vñ alle Sonnetage ~~ander~~ wenne man das creweze
 tret, zo zal h' mit geen. in d' processien in^{der} h^{er}schil, vñ
 auch in grossen andern heyligen ceyten, zal her zeyn f^{ür}
 messen. Des ist vns^{er} pharrer her Johes, vñ d' vorgeante
 her von poramba vñ d' kirchenbeter Niclos Sneyd' vor
 vns eld^{er}sten k^ömen vñ habⁿ gebaten zu eyne bekentnis
 vñ gedechtnis in Statbuch das zu zeczen. Das ze sich un-
 tenand' mit dem pharrer vorsicht vñ vorricht han g^ültlich
 vñ liplich. vñ auch d' kirchenbet' sich von eyner g^ültlich
 shwegen mit dem megenanten Niclos vorricht hat, also das
 d' kirchenbitt' den garten ^{den her mit zeynem gelde gewissen Erbern leuten} ~~allen~~
 au den is hern d^e... gelorden hot vñ in eyem bekentnis ym genug ist ist g... den zal den
 zalbin garten der kirchenbitter vorbas habint... Amen.

Ex parte Miezko Quechisch.

(p. 5)

Anno dni m^occcj (1301) * Wir rotleute Peter glezer Mar-
 tin Sneydes Valterus Peter ^{hanig} ~~hermann~~. Wir bekennen offintlich
 das do k^ömen ist vor vns myczko Queczurch vñ zeyne
 Eliche frawe Lophia mit bedachte^{ter} mutte vñ mit gutter
 vornunft bey geunden leybe vñ habⁿ beschedⁿ der kir-
 chen her czwetel der kirchen zeyne gutte vñ is dritteyl
 noch izlich tot. Amenat...

IV III

Ex parte Petir Hennig.

(p. 5)

Wir Rotleute Valterus H^{annus} ~~hermann~~ Ruprecht etc. Sun wyssen-
 de das peter Hennig mit zeyner swester sich rechtlich
 vñ redlich vorricht hot vñ hot yn ganz vñ gar ledig
 gelosien. Amen

II V

Ex parte Dorothee H^{annus} ~~hermann~~ ^{et} uxoris.

(p. 5)

Wir mechel H^{oyt} vñ Rotleute Let' glez' Martin Sneyd'
 Valterus Peter hanig vñ r^echppen r^echram Let' Ruprach

mit sein genossen Bekennen öffentlich an diesem Buche das
do ist komen vor uns Dorothea Hlancs Ruffli Hausfrau
vñ beschuldigte Albtⁿ vñ X. mck von veyner vaterz thⁿ
tuen das lis ym Albtⁿ ein recht vñ den wen sy ^{sey} ^{ad} ^{me}
vattⁿ gewonte hette vñ vñndig gewest ist ein ior ^{ad} ^{me} X
vñ yn nij gemant hatte an zy yn nw angriffe mochte
mit rechte vñ das begte dy Scheynen ir gelt das recht zu hoben,
do volkorthⁿ sy beyde dorczu, do lete Albtⁿ zeyn gelt vñ Dorothea
wulde do irs nicht legen vñ das stund an das vñrdeding, Do
trat Albtⁿ vor das recht vñ fragete vñ das recht, der vñ
herzeyn gelt gelegt hatte Do sente man nah Dorothea vñ
fragete zy, ab zy ir gelt nocht legen welde Do vnrach zy,
zy wolde nicht mit ym rechte in des teglte ym das recht
Albtⁿ. Vñ dy zeyn ledig von Dorothea Anno dñi m^occc fimo (sic)
(1307) (1401)

V.

Ex parte Leskonis Advocati.

Auch ist vns vrsende daz h' ym daz Erbe hot vorreycht vor
unsⁿ h'n herzogin vñ daz ist geschen an d' neuen Stat *)
an dem tage do her d' stat den hof auch angap dem herⁿ
auch vorkauf^t hof, vñ dabey synt auch gewest dy frbn
h'n H^r Wanke d' zu d' czeyt hauptmā ^{owa} was, H^r
Wawko Sasko Andrijs von welmirhan Bedⁿ von grothaw
vñ and' vil erb' leute Anno dñi m^occccj^o (1402)

(p. 9.)

VI.

Leskonis Advocati de eodem.

Auch ist vns abgenanten R^{at}manⁿ vñ wissende daz an dem
selben tage alz vns Lesko ffoyt den hof off gap daz unser
H^rre der herzig wed^r gap dy flecke gen^oit dem wasser dy
do gehoren zu den winkeln dy Kochinⁿ der vil enzwen gewest
synt dy ym gabⁿ ^{riscal} an gesprochen hot vñ vorhilt dy his

(p. 10)

*) Zator, miasto

vns h' ym aptreten vñ wedir gaben Mechel dem alden lant-
 ffoyte ader jet' hanken ^{adim} (vñ do bey worden auch dy erb'n h'n
 JH' Wanko d' zu d' czeit hauptmā wals JH' Wawko Sasko
 Andrijs von welmeschaw Mierko Lalko Lesko ffoyt vñ Jas-
 ko zey vetter vñ ander vil gutt' lewte. Vñ iwt auch wyssende
 daz vns' h' beffol dem lantffoyt Niclos Szwatken vñ Bar-
 tholden Rachnowsky der zu d' czeit burger was daz ym
 Gabiers ~~al~~ zu Kobornik sulde d' appenante flecke aptre-
 ten in dem dorffe auch mit wyssen d' geizalten Des quam
 von dez gebote vns' h'n d' appenante Rachnowsky vñ Schi-
 bus gegen Kobornik vñ liessen dy gemeyn zu same ruffen do
 gaben zy selben flecke Micheln Letz Hanken eydim off vor
 d' ganze gemeyne vñ gabiers ~~al~~ gegenw'tik stunt vñ muste
 sich daz vorzein daz zynt geizug Rachnowski Schibug Sasko
 Starust werusko Belko symon Waller ^{herz} vñ dy gemeyn dorbey was
 dez kaufte d' angenante Michael vor d' gemeyn vñ off daz trf'nken
 etc. Amen.

Zia nowgthku wieku XV nastat jazyk czeski * albowiem już
 Kazimierz IV króiz oswiecimski r. 1416 za Kubowi Drordowi z Lze-
 ciszowa dat przywilej w tym jazyku. Odtad widzimy diplomata
 i w łacińskim i w czeskim jazyku. W Kentach rapioy r. 1470 caq-
 niono po czesku. **) Wacław króiz cieszyński jeszcze r. 1572 na-

*) Jan Olgyh Szaniecki (miscellanea cracov. Fascicul. II pag. 94 i nast.)
 pierwszy dyplom w jazyku czeskim z r. 1481 k Tadei; z nac'ie ma-
 wreszniejsze znane nie były.

p. 10

**) Jest prziisel Jan ffunck Burgmiotr ze nani swogi Kather-
 zinte przed Wplnu Radu y przed ffoyta y przed Sedem Lawni ~~Kaw~~
 we drowem rywotie y wesselem obliczi diehugier ja' Bohu

123
kazat, ażeby wszystkie sprawy w języku czeskim wprowadza-
ne, listy, świadectwa i wszelkie dowody z łacińskiego lub niemiec-
kiego na czeski język tłumaczone i wyroki w języku czeskim
wydawane były, *) wszakże z początkiem wieku XVI a mianowi-
cie roku 1500 już język łaciński w oswiecimskim więcej był
używany, a po r. 1520 żadnego zapisu czeskiego w miastach
tutejszych nie było. Wszelako w sądach ziemskich dość długo
w wieku XVI utrzymywał się język czeski. **)

(Katherine wstężyła swogie)
ne przypazeni anij ne przyzwoleni poddał panie swogie (gymne-
nie od mała do wiela y od chust a ona ta kez ge - tem wstężyła
obierzegem poddała a to goie te hda dielo kdz sam był purg-
mistrem. Radze Michal. Ofsierky Mikołay Burek Miko-
łay Krawiec y floyt Martyn m°ccccxxij° (1472)

*) Weingarten f. 314. art. XVIII. XIX. XX.

**) Nie trudno dotąd jeszcze spotkać się w księstwie oswiecimskim z
pomnikami czeskiej mowy owych czasów sięgającymi. Tak w koście-
le wsi Kory (dawniej Dwie Kory zwanej) znajduje się dawny z herbem księ-
żęcy i napisem: „Lano boho wsemohocemu w trojci yedinemu. i. miley
„panne marie. y. watemu wawrzincu. y. swatemu mikołajowi. i. hst.“ W
bibliotece dekanatu iowickiego znajduje się rękopis w 4cie obejmujący ces-
ki przekład nowego testamentu z przypisem na końcu: „Konalo se psanie
„noweho zakoná w soti masonuotni leta od narozenie syna bozieho
„Xpiscia čtyřtého sedera teho (1460) Spomoci bozi gená w swe moci wšech
„drži a zprawge.“ Procz tego znajdowała się w Liwcu pisana czeska księ-
ka o modlitwy z miniaturami w 4cie; głoszka K z koroną nad nią wyrażona
na brzegu kazata się domniemywać iż pomnik ten był własnością jejnego z
członków ~~rodziny~~ rodziny króla Kazimierza Jagiellończyka (według tradycji żona króla
Elżbieta królowej żony Kazimierza Jagiellończyka). — Druga pisana księga
do nabożeństwa w czeskim języku z XV wieku, tamże znajdująca się, ma być spu-
szczną po św. Kazimierzu królewiczem polskim.

Księstwo oświęcimskie położone z uścigniskim sągało z Koncem XIII wieku
na zachód aż po rzekę Ostrawę która go od Margrabstwa morawskiego
oddzielała; na wschód tworzyła granicę aż po ostatnie czasy od Łolskiej
rzeki Skawina. Wyjątkiem wsi Łaszkówki, Ługtkowice, Białowice, młotki
Łęka, Sosnowice, które osadzone na gruntach dawnej wsi Trzeboła urosła-
ły przy Łolsce; bo ~~zaczęły się~~ takowe dla zastęgu właścicieli Bolesław
wotydlowy r. 1278 z pod panowania księztwa oświęcimskiego wyłożył.
Na południe stanowiły góry odwiecznymi lasami pokryte granicę od
Węzierza a na północ stykało się toż Księstwo z posiadłościami księztwa
raiborskich, bytomskich (górnich gliwickich) i krakowskich. Do śmierci
Kazimierza II w r. 1306 oddzielone zostało Księstwo oświęcimskie od Księ-
stwa uścigniskiego, a rzeka Biała (dawniej Bielka zwana) od tego czasu
aż po ostatnie czasy tworzyć granicę. Dopiero r. 1433 nastąpił podział
Księstwa oświęcimskiego na dwie części oddzielne: na Księstwo oświęcims-
kie i Księstwo zatorskie. O bieżących i granicach tychże księstw wniośko-
wać tylko można z aktu sprzedaży Księstwa oświęcimskiego r. 1457, a bo-
wiem wymienione są w nim posiadłości tegoż Księstwa, które się sta-
dały z miast Brwecim i Kłost oraz z wsi: Białany, Łęki, Babie,
Lipnik, Bielek (także Tajfedy zwany), Przesele, Monowice, Durów,
Polanka wielka, Włosiennica (Włosińska), Łosza wielka, Grogoc, Spa-
rowice (wies' dziś nie istniejąca leżała niedaleko Brwecima i Włosiennicy), Mi-
dek, Młotkowice, Głębówice, Białowice, Płaniec, Małec, Kaniuzga, Ho-
wawies, Roczyny, Brozkowice, Przecin (pod Brwecimem), Łąsko,
Franciszkowice (wies' dziś nie istniejąca leżała między Babicą a Brwecimem),
Przeleszyn, Skidzień, Miłanowice, Helczanowice, Brzajkow, Kory
(Dzień-Kory) Mieluszkowice, Lisarzowice, Hłatnow, Biełtolowice (czyli
Bartłotowice, (wies' dziś nie istniejąca leżała poniżej Biełtwin), Komorowice,
Zebraza (wies' dziś nie istniejąca leżała koło wsi Kaniowa) Biełtwin, Dan-
kowice, Starawies, Januszowice (dziś Janiszowice czyli Janiszowice) i Hła-
męzy; poza tego wymienione są jak do Księstwa oświęcimskiego należące, miasto ~~Bynieł~~
Łuba i zamek Witek, to jest cały obszar leżący między rzekami Wiśłą, Białą i Skawą.

Kościoła oświęcimskie i zatorskie w których, jak się zdaje, jeszcze w IX wieku (około r. 862) nawrać uczeń Śś. Cyrylla i Metoda, opowiadający wiarę świętą nad Wisłą, zaszedł chryścianość, a Wojciech święty uchylając się (r. 995-997) za czasów Bolesława chrobrego, z Czech do Węgier, a potem udając się na Kraków do Gniezna utwierdził^{*)}, wielonoż zrazu do biskupstwa ~~praskiego a potem do~~ krakowskiego zatwierdzonego dopiero r. 1000, równą z nim w sprawach religijnych chodziły koleją

Przerażają w XII wieku Europę klęski chrześcijańskie w Palestynie i w Syrii, kiedy Saladyń Sultán babiloński dobył Jerozolimę i wiele zamków, a króla Gwidona z mistrzem Templarów i innymi Łany w niewolę dostał. Urban III papież, za którego to się dzieło z żalu zmarł; Grzegorz VIII po nim obrany niedługo na stolicę apostołską siedział. Przyszło następnym, Klemensovi III r. 1189

^{*)} Jako namiotkę po świętym Wojciechu dotąd w kościele murowanym w Mucharzu leżącym na wzgórzu i bardzo dawnego początku sięgającym, chowają szczątki ornatu tego świętego; ale kolewicz pomnił ten materiał, kształtem i robotą swą wiek XIII zaledwie przypomina. — H. Wąleńty Kościelnicz (Directorium Officii divini Diocesis. Synell a. 1824 pag. 107) mylnie podaje iż św. Wojciech w kościele w Bulowicach miał nabożność. Już samo położenie w dolinie tego kościoła wskazuje na jego późniejszy początek; wspomina go jedna k Długosz r. 1440, a zaktu wizyty w r. 1538 pokazuje się, iż wtedy wieżo został odbudowany (recenter aedificata) i 1000 złp. przez Urszulkę Niczównę uposażony.

tego IV, papieża oraz podnoszącemu, wyznaczony został Zakub archidiacon leodyeński (potem papież pod imieniem Alexandra IV), który przybywszy do Łolski, złożył synod narodowy we Wrocławiu r. 1248, na którym duchowieństwo, niestety część dochodów, wóich dla papieża wkładać się obowiązowało; za co legat przez wdziękność pozwolił aby wielki post który w Polsce dotąd od niedzieli Septuagesima się zaczynał (jak to w najdawniejszych czasach przez Kościół wschodniogrecki zaprowadzone zostało) od tego dopiero od dnia popielcowego brał początek. *Barus. IV. 242.*

Taka władza duchowni polscy na Śląsku w owym wieku wykonywali, dowodzi przykład na Bolesławie Tygym Kozińskim lignickim. Schwył on r. 1252 na Tomaszu biskupie wrocławskim wymordować gwałtem zamieszanie dziesięciu młodych rycerzy w Polsce i na Śląsku na wienigina. Schwyłany biskup we wsi Górka po zabranie mu przez nastanych Niemców wszystkich przetrzebież wespół z dwoma towarzyszami Bogusławem proboszczem i Skardecem kanonikiem zaprowadzony był do Właya (?) zamku kozińskiego. Przeto Fulkon arcybiskup gnieźnieński wyklął na synodzie w Łęzycy Bolesława Tygego, a papież nawet wojas krzyżowy na niego ogłosić pozwolił. Niepomogły wszelako te środki, a Tomasz biskup wrocławski zmuszony był okupić swoją wolność zezwoleniem na iżdanie kozińskiego i dodaniem dwóch tysięcy grzywnien. (*Barus. V. 83. - Ritter: Geschichte der Diocese Breslau I 190*)

R. 1267 przybył do Krakowa Zwidon kardynał postany w legacji od Klementa IV papieża na szukanie posłatków pnieższych dla oswobodzenia Palestyny od Saracenów. Przyjeżdżając do Krakowa do księcia Bolesława ugodliwego, po niejakiem tam zabawieniu się wyjechał do Wrocławia, gdzie złożywszy synod 2go lutego w przytomności arcybiskupa gnieźnieńskiego Barusa

i innych biskupów narodowych, nakłonił duchowieństwo polskie do przepowiadania krucjaty na poganstwo azyjatyckie, a świecki stan do składek pieniężnych nadaniem za hojność odpustów. (Narusz. V. 121.)

Obrany na Grzegorza X nowy panie z zakonu Dominika Innocenty V wyprawił do Łolski Gotfryda Niemca tegoż zgromadzenia kapłana, który od biskupów i całego duchowieństwa polskiego wybrałszy dwudziestą część ich dochodów według starożytnej tacy na potrzeby Kościoła rzymskiego z narazą summa następcy Imocentego Adryanowi V r. 1276 do Tryumu przywiózł. (Narusz. V. 147.)

Zwyczaj wyptacania dziesięcin snopowych trwał zawsze; zachodzące z tej przyczyny częstokroć między stanem kościelnym a świeckim spory, lubo go na wielu miejscach osobliwie na Śląsku r. 1314 osłabiły, nie mogły atoli zniszczyć. (Narusz. V. 265.)

Ponowione w Łolszce od Władysława Łokietka Święto-Dziś z obowiązywało też Obwieściancie jako do biskupstwa krakowskiego należących, ale zamiast trzech denarów i przetaku owa, które dawniej z każdego domu i rodziny szlacheckiej płacono od r. 1318) od każdej głowy wieśniaczej jeden denar monety w kraju zwyczajnej statecznie miał być płacony, wyjąwszy szlachtę.

Wnieśli się koło tego czasu plugawa wiara i obyczaje zaraza w Łolszce i Śląsku wejściem do niej sekty Dulcynów, w skutek czego w Krakowie r. 1318 Święty Inkwizycyja do męczenia i karania wszelkich błędów religijnych ustanowiono; który to urząd oddany za honorowi Dominikanów i Franciszkanów w Łolsce aż do czasów Zygmunta I przetrwał. (Narusz. V. 276.)

Przejsie księztw szlaskich pod zwierzchność Rzechy nie-
zwolniło ich od swisto. Dietrza. Potrzebowat papież Jan XXII pie-
niędzy na utrzymanie prowagi swojej we Włoszech przeciwko ludo-
wiciowi cesarzowi i jego stronnikom; dat więc r. 1327 zlecenie
dwóm kanonikom wrocławskim Dietrowi de Alverna (może Al-
vernia pod Krakowem? — ale ta później powstała) i Andrzej-
wi de Verulis (może de Veribus czyli Beznawskiemu) ażeby
według starożytnych granic polskich, Szlask i Pomerania
zawierających, podatek ten wybierali. (Narusz. V. 529. nota 178. —
I. II. 79. 80. 81) Tymczasem napływały z Włoch i Francji do Nie-
miec, a z tamtąd do Polski wielu zwodników Beginami, Fratry-
cellami i Bizochami nazywanych, dla których pokromienia
papież Jan XXII r. 1327 królowi polskiemu i duchowieństwu
wytypienie tej sekty przez Inkwizycyę swistą polecił. (Narusz.
V. 323)

Wkrastając r. 1330 niebezpieczeństwo od Tatarów. probudził
króla polskiego Władysława Łokietka do stolicy apostolskiej
o ogłoszenie krucjaty i wsparcie na nią pieniężne się udać. Od-
mówił papież krucjaty, ale pozwolił w Krakowie odprawiać ju-
bileusz w roku następującym po dwa razy z tym obowiązkiem,
aby każdy mający chęć onego doświadczyć, włożył do karbony po dwa
czerwone złote. Zbiegający się z całej Polski, Szlaska, Węgier i
innych ziem lud mnogi, pomnożył znacznie temi jałmużnami skar-
by króla, których on wiecznie na nawrócenie Litwy, Tatarów i inne-
go poganistwa użył. (Narusz. V. 340)

Hasło religii było zdawna zwyciężnym w Europie dla szereg-
cych się pogan postrachem a dla prawowiernych nowodem do tęż-
nia się swoich pod chorągwie Krzyża. Kazimierz Wielki zagrożony

napadami Litwy z Tatarami potężnej, udał się przez nasy do
Rwinnionu prosiąc u papieża Klementa VII o ogłoszenie krucjaty,
jakoz wyszły r. 1350 listy papieskie do Jarostawa arcybiskupa
gnieźnieńskiego i Boddanta Jan Kowalskiego biskupa krakowskiego
z zaleceniem ogłoszenia krucjaty i rozdawania krzyżów nie
tylko w Łodzi i Łasku ale w Brechach i Węgrzech po-
granicznych, a dla tem silniejszej pobudki nadał papież róż-
ne łaski duchowne tym którzyby przez trzy lata
pod znakami króla polskiego stuzyc' chcieli. (Narusz. VI. 173)

Około tego czasu przybyła sekta Biczowniców w wiel-
kiej gromadzie z Węgier, uchyliwszy się z tamtąd dla zarazu po-
wietrznej do Polski. Chodzili po ulicach obnażwszy się do
pasa i smagali się okrutnie. Lecz potętnego zysia zastaniat
tej sprośnej trzody bezwzględny z kobietami, które też do wszelkie-
go bractwa należały. Ostreżona o tem zwierzchność duchow-
na za staraniem Jarostawa arcybiskupa i biskupów krajowych
na synodzie w Kaliszu r. 1351 wygnata z kraju to obyczajów i
religii powietrze. (Narusz. VI. 179. w notach 143)

Stan rycerski w biskupstwie krakowskim a za tem i oby-
watelstwo oswiecimskie mieli się za uciążliwych względem spo-
robu wybierania dziesięcin, tuzież w sądach duchownych a w za-
trzymywaniu od biskupa rocznych dochodów walczących benefi-
cyjów na fabrykę kościoła katedralnego w Krakowie i innych
podobnych. Żalito się niemniej duchowieństwo na stan świecki,
o zatrzymywane od niego dochody kościelne lub onych frymarki. Na
zaspokojenie tych to kłótli złożył Kazimierz wielki r. 1359 zjazd
w Krakowie, na którym ułożono rozrządzenie, według którego
tak duchowni względem świeckich, jak świeccy względem du-

chojących od tego sprawować się mieli. (Matusz. VII. 208)

Samyolona r. 1373 we włoskiej wojna, do której w lię zinnemi krzyżami miał wchodzić cesarz Ludwik, była przyczyną napięciowi Gregorzowi XI, iż czterdzięty grosz od dochodów kościelnych w Łodziu był wyznaczony (Matusz. VII. 56.)

Arcebiszup Janusz zwołał synod prowincjonalny w Uniejowie na dzień siódmy września 9 1376, na który biskupi Florian krakowski, Liut lubuski, Mikołaj poznański i kapituła wrocławska urozyczyli poselstwa. Przyczyną zwołania tego synodu była poprawa karności kościelnej; tudzież na kaz powszechny biskupów, aby uszytych ustawy prowincjonalne, a mianowicie przeciwko zabiorom dóbr duchownych ściśle powstrzymać dyjecezyjach zachowano. Zwrócono się też tam o daninie dla papieża, którego Mikołaj biskup Majorki jako legat stolicy apostolskiej za dwa lata ządał; ale zniżono żądanie apostolskie w ten sposób, że za grzywnę od Rzymu żadaną, tylko dwa grosze wybrać pozwolono. (Matusz, lib. I f. 31.)

W XV wieku upadła znów nie powaga duchowieństwa na Śląsku; krzyżta rozciągali swą chciwość nawet na dobra duchowne, które pobożność przodków wielkimi wzbudami obdarzyła. Ucisłki, jakich się Bolesław (Bolek, Bolek) król cieszyński dopuszczał na czterech wsiach w powiecie ślesiejskim leżących, a kościół katedralny krakowski własnych, które dawniej Kazimierz król cieszyński r. 1347 od wszelkich danin uwolnił, były przyczyną, iż Wojciech Gostyński biskup krakowski d. 18 października 1426 r. kłótnią kościelną temuż Bolesławowi zagroził,

jeżeli tychże uoi duchownych uciskac' nie przestanie.

Otwierze i wojnie Chrystytów mówiono wyżej pod panowaniem Kazimierza IV króla oświęcimskiego od r. 1414 do r. 1433. Tuż nam więc nie zostaje, jak tylko wspomnieć o han'bie, jaką się okryło wojsko pod znakiem Krzyża, okrucieństwa wyrządzające. 2. 1464 papież Lius II powszechną przeciwko Machometowi i tatarsowi na karę krucjaty. Stosownie do tego na całe chrześcianstwo wydane go rozkazu, kilka tysięcy ludu polskiego, przysięto krzyż dla wojowania Turków; ale we drodze, po wielkiej noży czgli z karcenia spiskali się krzyżowcy na żydów napadli ich domy w Krakowie, rozburzyli je wraz z bożnicą, a majątki ich rozszarpali. Tróć tego trzydziestu żydów obojęj ptei zamordowali, reszta do mieszkania Jana z Sziry na karczela na krakowskiego schroniła się. Ale i tam krzyżowcy uderzyć mieli, gdy wymordowania wszystkich żydów takngli, zaćwiercie przeciw od służby Jana biskupa, Jakuba Dębińskiego podskarbiego koronnego i starosty, tudzież rajców i mieszkan krakowskich żydów obronieni i na zamek odprowadzeni zostali. Ten sam los niemal byłby spotkał żydów po innych miastach i miasteczkach polskich, gdyby nie byli schronienia w zamkach i warownych miastach znaleźli. Wina tego rozboju przypisano Radzie miasta Krakowa, za co 2000 złotych wyliczyć musiała. (Długosz lib. XIII. fol. 330) :

Wzela no niezabawiając się nad ogólnym obrazem dziejów Kościoła polskiego, nawet krakowskiego, jako od wprawniejszych rąk dokładnie wystawionym, przejdźmy do szeregów Kościoła oświęcimskiego i zatorskiego, na okazanie, że ta ziemia, chociaż pod panowaniem udrzałnych królestw szlacheckich będąca zawsze jednak w sprawach Kościelnych pod władzą biskupów krakowskich zostawała.

W XV wieku gdy księstwa oświęcimskie i zatorskie na pis-
cie obwodziemi (districtus) podzielone były, t. j. na oświę-
cimski, zatorski, kęski, żywiecki i barwarski (z których cztery
ostatnie jak się zdaje księstwo zatorskie stanowiły), ^{dzieliły} ~~stanowiły~~ ~~były~~
też i wszystkie kościoły w tychże księstwach (jak Długosz pisze)
na dwa dekanaty duchowne: oświęcimski i zatorski, z których
dla mnogich nowo powstałych kościołów parafialnych ^{roku 1644} ~~były~~
~~stanowiły~~ ~~były~~ nawet i trzeci, to jest żywiecki utworzono.
Długosz w Księdze: Liber beneficiorum r. 1440 wymienia następują-
ce kościoły w księstwach oświęcimskim i zatorskim położone
jako pod władzą biskupów krakowskich zostające. Miały więc
wtedy kościoły parafialne te osady: Oświęcim, Włocławica, Bie-
łany, Monogrunt (? może Dankowice gdzie erekcja kościoła ma-
jącego roku 1100) Zator (eregowany r. 1292) Snytkowice, Miejsce,
Lisowice, Geraltowice, Paluszowice, Lenciszów, Wieprz (er. 1200),
Frederichowice, Babice, Klecza, Choczna, Woźniki (er. 1336), Tu-
czań (er. 1353), Kęty (er. 1200) Witkowice, Bulowice, Dwie Kory,
Lipnik, Wilamowice, Lisarowice (er. 1335), Bestwina (er. 1100)
Biertholtow (dziś nieistniejąca osada) Żywiec, Ludwigowice (Ło-
dygowice) Radzichowice (er. 1390), Łęka, Rychwałd, Graniec,
Wadowice (er. 1440), Zakrzów, Choczna, Mucharz (którego erek-
cja Jan książę oświęcimski r. 1389 odnowił), ~~Wieliczka~~
do których dodać jeszcze wypada: Witanowice (er. 1380) i Inwałd
(er. 1318). — Z tych kościołów istniał także w Oświęcimiu staw-
ny klasztor Dominikanów, założony, jak Browski (Propago D. Hia-
cynthi. Venetii 1606 str. 6) pisze, przez Janusza księcia oświę-
cimskiego i jego żonę Eufrozyję, która w Krakowie u Dominikanów
według Browskiego i Siejkowskiego) pochowana leży. Dotąd jeszcze
wprawdzie w podziwieniu każdego widowie malownicze ruiny tego gotyckiego

Adamy Dominikańskiego Kościoła w Oswiecimie, świadczącego o po-
bożności księztw miejscowych.

Duchowni księstw oswiecimskiego i zatorskiego nobilitowali swe
wykształcenie w Krakowie jak to na sw. Janie z Kent widzimy, a bisk-
upi krakowscy w księstwach tych, pomimo politycznego odłączenia
od Korony polskiej, pełnili tam bez przeszkody swą jurysdykcję.
Tak r. 1335 poświęcał Jan II Grot Stupecki biskup krakowski qua-
liti ordinarius Kościoła w Piawowicach. (Pursonia Kentska)

R. 1378 za panowania Jana III albo Janusza zawieszono się brac-
two kapitału zatorskiej oswiecimskiej i wrocławskiej diekanii,
którego to założenia treść jest następująca:

- 1^o Do związku należeli wszyscy plebani i rzędni Kościoła księstwa
oswiecimskiego.
- 2^o Za patronów obrano sobie Ducha świętego i Najświętszą Maryję
Pannę a ku ich czci Bractwo w ten sposób, raz, do roku uroczystości
swoją obchodziło.
- 3^o Wybierano co rok po dwóch prowizorów bractwa do rzędni i porząd-
ku, a tym od wszystkich członków postulujeństwo na ewangelii
ślubowano.
- 4^o Prowizorowie zaś mieli moc zwalczania bractwa i noszenia nad-
wyzgiów według ich woli.
- 5^o Do bractwa nie mógł być przyjęty żaden inny tylko pleban
niepokazanej Stawy i uprzejmy.
- 6^o Świeckie osoby zupełnie były wyłączone; za zgodną jedynie wo-
lą wszystkich braci mogło być kilku wiarygodnych i poboż-
nych ludzi przyjętych, którym atoli nie wolno było być na
posiedzeniach, chyba za szczególnem wezwaniem.
- 7^o Listy prowizorów miały być od brata do brata przesłane; jeże-
li u którego list się zatrzymał, więc za każdego brata nieprzyję-
tego półgrosza zapłacić powinien.
- 8^o Posiedzenia odbywały się w tym lub owym Kościele, każdy

przybywający na nie powinien mieć komżę i stulę na sobie.
Przy ostrogach a bez komży niewolno było się pokazać w ko-
ściele.

9° Kto stół zasiadano według starszeństwa.

10° Przed każdym posiedzeniem były trzy msze śpiewane: jedna
o Najświętszej Pannie, druga za umarłych trzecia o Duchu Świę-
tym, a między nimi msze czytane albo Lekty. Do pierwszej
mszy była procesja, na drugiej kazanie a po trzeciej po-
siedzenie.

11° Przybywający na posiedzenia już na pierwszej mszy wszyscy
znajdować się powinni; kto na ewangeliją pierwszej mszy nie-
zdażył, zapłacił półgrzywny (medium ponderis) lub coś na niego
natężono; kto przed ewangeliją drugiej mszy nie przybył, zapła-
cił całą grzywnę, a kto przed ewangeliją trzeciej mszy nie stanął
dał półtory grzywny, chyba że spóźnienie się bez winy swojej
udowodnił.

12° Podczas mszy wszyscy członkowie powinni mieć rękice zapa-
łone w rękach.

13° Do ostatniej mszy czyli summy wszyscy rękice z kościoła
wstać byli obowiązani; nie cierpiano widzów, Stuchaczów, Ang-
likańskich i t. p.; owszem który brat Angielskiego swojego za-
trzymał karany był.

14° Posiedzenie odbywało się przed obiadem na 1220 i po
trzech, a trwało dopóty, dopóki wszystkie sprawy bractwa
zakończonymi nie były bez przerwy.

15° Do objazdu następowały gry w rzemieńta galki lub kości;
ale czy kto wygrał, czy przegrał musiał to samo braciom
zapłacić, ażeby takomostwu zapobiedz.

16° Rozjeżdżając się nie wolno było wstać do karczmy, ale z
wszelką przyzwyczajoną trzeba było do domu wracać.

17° Niewolno było braciom uszczuplać na tanie. nie wolno tan-
cować pod karą pieniężną.

- 18^o Jeżeli który z braci przewinął, prowizorowie go cichaczem do siebie zawołać i tagoim na pomnieć powinni, aby się poprawił; jeżeli się nie poprawi, powinni go ciż prowizorowie w obecności wszystkich braci oskarżyć i publicznie skarcić, a kiedy pomimo tego trwał w zgorzeniu i zbrodnia jego jawna była, powinien być wykluczony z bractwa.
- 19^o Każdy brat na przypadek choroby i bliskiego zgonu powinien w obecności dwóch braci testament zrobić i wszelkimi ruchomościami swemi rozporządzić; a po śmierci jego ciż dwaj bracia mają się spadkiem zatrudnić i o całości funduszu dla przyszłego plebana mieć staranie.
- 20^o Za duszę zmarłego brata po wszystkich kościołach dzwonić i wiliże odprawiane być mają, a każdy z braci przez 8 dni wiliże śpiewać i przy 30 mżach pamiętkę zmarłego czytać, świecy zaś bracia i siostry po 100 pacieryz i tyle Litanias Maria za duszę jego odmówić powinni.
- 21^o Po śmierci brata świeckiego lub siostry 8 mży z trzema wiliami każdy brat duchowny odprawić obowiązany.
- 22^o Bracia pod przysięgą obowiązani byli donosić prowizorom naganne postęпки pobliskich braci.

Ten porządek bractwa potwierdził Florian Mokroski biskup krakowski loci ordinarius 12^o maja 1378 *) i nadał ~~40 dni~~ odpustu 40 dni; potwierdził też Ławicza z Kurozwęk biskup krakowski loci ordinarius z przydaniem 40 dni odpustu dnia 10 maja 1381, i Jan Radlicki biskup krakowski loci ordinarius 29 września 1382 oraz Zbigniew biskup krakowski r. 1428 zebrawszy razem 240 dni odpustu. Potwierdził też Jan

*) Węć ten Florian nie umarł dnia 6 lutego jak pisze Dębnicki (I. 202), kiedy w maju 1378 bractwo oświęcimskie potwierdził.

253
130

Łaski arcybiskup gnieźnieński z Janem Konarskim biskupem kra-
kowskim i Piotrem Tomickim biskupem poznańskim r. 1514 to bractwo, do którego już i widać
nie osoby przyjmować,
przydając następujące urządzenia:

a) Gdzieby w Zatorze co niedziela msza bracka spiewana była,
na którą każdy z braci i siostr co miesiąc po szelagu składać
mają a z tych plebanowi po osm szelagów *) za każdą mszę pła-
cić, resztę na światło kościelne obracać mają.

b) Na każde suchedni nabożeństwo za umarłych, wilije
procesyja i msza odśpiewane, a za to plebanowi po sześci gro-
szy **) płacone być mają. Bracia i siostry na tem nabożeńst-
wie w osobach własnych znajdować się lub kogoś z domowników
swoich wysłać po szelagu złożyć, oraz po dziecisć paciery, dzie-
sięć Zdrowas Maria i pięć Wierg w Boga odmówić powinni.

c) Na pogrzebie brata lub siostry, podobnie wszyscy bracia i
siostry znajdować i modlić się oraz ofiarę według możności, a
krewni zmarłego po osm ^{groszy} za całe nabożeństwo plebanowi za-
płacić mają.

d) Zapiski i legata tak braci i siostr, jak też kogokol-
wiek innego w kościele zatorskim, pochowanego w gotowiznic
do skrzyni kościelnej składowane, pod kluczami plebana i senio-
row albo prowizorów bractwa chowane i na potrzeby kościoła
obracane być powinny.

e) Każdy brat wstępujący do bractwa powinien złożyć
w czasie przyjęcia swojego szeroki grosz, praški i funt (talen-
tum) wosku na potrzeby bractwa i kościoła.

f) Każdy brat odwiedzając kościół zatorski i w nim

*) W odpisie (transkrypcie) stoi: octo ternarios, ale to mylnie napisano
zamiast denarios, bo trojak zapewne znaczył 3 grosze, więc pleban za
mszę miał braci 24 grosze (podług ewaluacji brackiego).

**) Kiedy za wilije, procesyję i mszę 6 groszy wyznaczono, więc za samą
mszę 24 grosze niepodobna było płać, a to potwornie domysł powyższy o

Klergij, jeden paucz z Pozdrowieniem anielskiem zmówioszy, po
spowiedzi 40 dni odpustu z natorzonych, notki otrzymywał. —

Ciekawy przykład fanatyzmu, obłędu i oszustwa religijnego
w księstwie oświęcimskim opisują nam dzieje pod r. 1507. Wtedy albo-
wim Piotr Wielotynczyk wojt z Porzerin (dzis Porzerinki wsi pod
Owiczimem leżącej, si Piotr Zatorski rodem z Zatora (jak Komonicki
w swej Kronice zywieckiej utrzymuje) a w Krakowie wprzód mieszka-
jący, zbrawszy innych jeszcze frantów w liczbie trzynastu pomiędzy
klóremi był takie niejaki Promieńczyli Trimus ze wsi Swinny
rodem a na naukach szkolnych podobno w Krakowie bawiący, uda-
wali Phrystusa i Apostolów, chodząc od wsi do wsi w księstwie oświę-
cimskim, księstwie polskiem a nawet i na Śląsku; przyczem ka-
żąc ~~odkazy~~ oraz dziwy i wymysły swoje kuglarskim obyczajem
na koszt i ludów czynili i łatuwiewność ludu prostego tym sposo-
bem wodziłi. Perzezelność ich do tego nawet stopnia się posunęła iż
w Łętochowej podziwiasz kapituły i odpustu w obec licznie zgroma-
dzonego ludu, ow Zatorskiy Phrystus, którego rolę Wielotynczyk odgry-
wał, otoczony swemi Apostołami, pomiędzy klóremi Zatorski jako św.
Piotr rej wodził, diabła z opętanego Judasza wyganiał. Owczony bi-
kup ~~Jan Konarski~~ Krakowski Jan Konarski zmuszony był do postro-
mienia tych to wodziłi (jak pisze Bielski w swej Kronice ks V)
użyć kłatury kościelnej; w końcu sami wieśniacy ową kupę wodziłi
rozproszyli, zbioszy dobre wprzód kijami obkoczonych.

/promyſce w transſumpcie gize zamiast octo denarios. potozono
octo ternarios.

Łasiane już na początku XV wieku (około r. 1426) w Księstwie oświęcimskim przez Husytów na wienie reformy Kościelnej reszta bytnie w XVI wieku za panowania Zygmunta I. Wawrzyniec Józef Kowski kasztelan sądecki (zabójca ostatniego zatorskiego księcia Janusza) pierwszym był w Księstwie oświęcimskim, który chętnie się przyniesionego do Łoski takie wyznania helweckiego czyli kalwińskiego i w wsi swojej dziedzinnej Szytkowicach r. 1542 kościół katolicki w zbor wyznania helweckiego zamienił, do czego mu sam pleban miejscowy ~~do pomocy~~ Adam Kopytowski dopomógł, zostawczy z proboszcza katolickiego, odszerpieniem i pastorem kalwińskim. Synowie Wawrzynca Józef Kowski i Mikołaj kasztelan wojnicki oraz starosta oświęcimski i Stanisław krajczy koronny starosta malborski ~~przez~~ gorliwie popierali rozporządze przez ojca dzieło rozszerzenia różnowierstwa, poszli za nimi w ślad i inni ziemianie oświęcimscy, jakoto Geratowski, Palczowski, Witkowski, Laszkowski i Bonary, odbierając pomimo wszelkich ostrych środków przez krakowskiego biskupa ~~Andrzeja~~ Lebrzydowskiego przedsięwziętych dla postrośnienia różnowierstwa, Kościołom katolickim gwałtem kościoły i osadzając przy nich pastorałów swoich. I koncem XVI wieku tak się już wyznanie kalwińskie w Księstwie oświęcimskim rozkrzewiło, iż tamże ~~podobnie~~ jak wiadomość akta wizyty Kościelnej r. 1598 przez Krzysztofa Kazimierskiego proboszcza tarnowskiego dokonanej na rozkaz kardynała Jerzego Radziwiła administratora dyjcezyi krakowskiej liczone 22 zbory wyznania helweckiego, z których na rzyndzie kalwińskim w Księstwie 1560 r. osobny dystrykt oświęcimski utworzono. Pierwszym seniorem ~~dystryktu~~ czyli superatendentem tego dystryktu był Paweł Gilowski pastor w Głabowicach zmarły r. 1595; drugim Jakub Beutner zmarły 1614; a trzecim i ostatnim Bartłomiej Pythner zmarły r. 1629 w Żnalicach ^{**}); poczem dystrykt

*) Inventarium suppellectilis et jurium ecclesiae Szytkowicensis per Josephum Sadowski a. 1646 conscriptum. (Rekopis)

***) Adnami Degenvolsz (Andrzeja węgierskiego) Systema historico-chronologicum ecclesiarum Slavonicarum. t. 1. str. 416.

oswiecimski znowu do krakowskiego wcielono. W XVII wieku były tu w nas:
 ępujących woiach z bory wyznania helweckiego: ~~Radomsko~~, ~~Radomsko~~,
 Bachowice, Bestwina, Piętkowice, Porzeźnica, Gerałtowice, Gtę-
 bowice, Jawiszowice, Kory, Marcy-Loremba, Mikuszowice, Orich,
 Łalczowice, ~~Łalczowice~~, ~~Łalczowice~~, Łobiedź, Łalanica, Łęczyca, Ła-
 dowa, ~~Łęczyca~~ Sosnowice, Szytkowice, Wilańcowice nowe, Wilko-
 wice, Witkowice, Wysoka. W zbiorach mikuszowickim i wilkowickim
 odprawiano także Turbę Bożą dla ~~braci~~ ^{mianowicie} tak zwanych braci raskich,
 czyli wyznania lutereckiego. Gorliwym zabiegom Piotra Wyszowskiego
 go, Jerzego Radziwiła, Piotra Tylickiego, Marcina Szymszowskiego, Ka-
 zimierza Lubienieckiego i innych biskupów krakowskich udało się
 znaczniejszą część odzicepieniów nawrócić znowu na łono prawowier-
 nego Kościoła rzymsko-katolickiego. Roku 1598 już zbiorów znajdowa-
 ło się w rękach duchowieństwa katolickiego, a r. 1770 przed rozbiorem
 pierwszym Polski tylko jeden jeszcze ~~zbor~~ ^{ostatni} zbor helwecki był w Kozach,
 którego gromada od dziedzi i katolickiego miejscowego plebana dla róż-
 nowierstwa prześladowana, udata się ^{przez niego wzięto} do próby o protekcję do Króla
 pruskiego Fryderyka II. Wysłał Król pruski porucznika Wogersch z
 szwadronem huzarów ~~do Koz~~ na pomoc prześladowanym, który to
 porucznik mając z sobą także 300 wozów, wpadłszy nieopodźdżanie z Łos
 przez Wioły do wsi Koz, całą gromadę składającą się z 64 rodzin czyli
 303 dusz wraz z bydłem i majątkiem zabral, przez Wioły d. 26 maja
 1770 przeprowadził, i na folwarku Kietpowie koło Łędzin (w państwie
 pruskim), odstąpił umyślnie na ten cel przez Króla Fryde-
 ryka Erdmanna Anhalt-Koethen osadził. Nowa ta osada w Prusach
 otrzymana nazwę Anhalt czyli Hattalanów.

Wyznanie socyniańskie czyli tak zwane aryjańskie nie ma larzo
 w Królestwie oswiecimskim i zatorskim zwolenników.

*1) Gotl. Fuchs: Fortgesetzte Materialien zur evangelischen Religionsgeschichte von
 Oberschlesien. Reformations- und Kirchengeschichte der freien Standesherrschaft Pless. Breslau
 1774. Str. 35-36. — Karl Munster: Oberschlesien wie es in der Sagenwelt erscheint. Lignitz 1825

adul-

gta-

k,

, Ra-

ilko-

ickim

hick,

kie-

Ka-

rig

ret-

owu-

m

zash,

voi-

la

z

to

pus

li

apa

turi

de-

ch

to

to

to

to

to

to

to

172

173

on
Breda
1825

I. Książęta oświęcimscy.

I.

Bolesław I wysoki
(altus) książę zląski
na Wroclawiu.
+ 27 grudnia 1201.
Żony: 1) Wenzława
księżniczka ruska
2) Edelajda córka
Berengara Pfaltzgrafa
von Sulzbach + 25 sierp.

Książęta Wroclawscy

Władysław II
książę zląski

ur. 1105 (1104)
+ 1159 d. 2 czerwca.

Żony: 1) Agnieszka
córka Leopolda
Austriackiego +
24 lub 25 stycznia.
1150 - 1164.

2) Krystyna (?)
córka Alberta
Ziemowiedzia
zaśl. 1153 lub 1155
+ 21 lub 23 lutego.

Mieszko książę raciborski,
a od r. 1201 opolski
+ 16 maja 1211.
Z. Ludmilla + 20 paźd.
(1211)

Konrad ks. na Głogowie
+ 17 stycznia,
młodo. (+ 1178?)

Ryxa zaśl. w lipcu
1152 Alfonsowi VII
Krolowi Kastylii,
wdowa od r. 1157.

Albert - r. 1168 d. 10
lipca jako świadek

Kazimierz ur.
1178 czyli 1179
+ 13 maja 1229
czyli 1230.
Z. Viola Smilgarka
+ 7 wrzesn. 1251.

Ludmilla + 14
stycznia.

Agnieszka +
9 maja

Eufrozyna +
25 maja

Bolesław 1213.

Miecho II Husty
+ 22 paźd.
1246
Z. Julia córka Konrada
księcia Mazowieck.
+ 4 grudn. (2^e voto
za Henrykiem III Książ-
ciem polskim. + 1251.

Władysław + 13
listop. 1281/2.
Z. Eufemia córka
Władysława Odonicza
Książki wielkopolsk.
zaśl. 51 + 15 lutego
po 1241.

Wen. Wława
Rortotanka w Klesz-
torze Czarnowys
+ 10. r. c.

a Janus książę raciborski,
1251, mąż przysiężny
tyński.

Mieszko III książę
cieszyński i oświęcim. + po
między 9 kwietnia 1313 i 14 mar-
ca 1313.

Kazimierz II książę by-
tomski + 10 marca 1312.
Z. Helena zaśl. przed 1.
1283 + przed 1323

Bolesław I książę
opolski + 14 maja
1313

Przemysław książę
raciborski + 7 maja
1306. (+ 1284 oświęcimski).
Z. Anna córka Kon-
rada II Książki mazowiec-
kiej + po 13 lipca 1324
* Włodzimierz bonętkin
tyński 1250 + 21 maja 1256.
(mąż przysiężny tyński).

Władysław książę
ze oświęcim + pomie-
dzy 15 grudn. 1321 a 14
maja 1324 (płocko).
Z. Eufrozyna + po 14
maja 1324

Kazimierz książę
cieszyński + po 21 wrzesn.
1358
Z. Eufemia córka
Jana z Książki ma-
zowiec zaśl. przed 1324
+ po 24 aut. 1361.

Viola (Elzbieta)
+ 214 wrzesn. 1317
zaśl. 1305 Władysławowi
III Krolowi czesk.
2) Piotrowi z Rożen-
berga zaśl. 1316.

Jan 25 Ko I od 1547.
1321 z Książki Książki.
wzrozm. po 30 paźd. 1327
+ 19 aut. pomiedzy 1370 i
1372.
Z. Jadwiga córka Leodora
księcia I Książki brzeskiej + 30
styczn. pomiedzy 1376 i 1396.

32. Dominikanka w Ra-
uborzu

Władysław + 1355.

Przemysław I Noszak
+ 1409 przed 23 kwietn.
Z. 1) Katarzyna córka Bo-
lesława III Książki na Brze-
2) Elzka córka Bolesława
Książki na Bytomiu - Kozła
zaśl. przed 15 czerw. 1360

Ziemowit przeor Książki.
Książki z Jaz. w Zolze, Cze-
chach 1378 + 20 paźd.
1380 po 2 paźd. 1390.

Jan ur. 1339. książę dyel.
wroclaw. + po 18 maja 1359.

Bolesław probosz w Wł.
na zamku w Badze + 23
lipca 1356.

Agnieszka + 13 paźd. 1371
zaśl. 1354 (przed 23 aut.)
Korcedowi II wiewemu Książ-
ki na Oleśnicy.

Anna + 1367 zaśl. przed 8
lut. Władysławowi I Książki
tyński, wdowa od 1364.

Elzbieta cioteczka w Wre-
bnicy, zaśl. przed 20 styczn.
1364 Janowi margrabiemu
morysk.
* Jolanta Książki Kłajpski w Krakowie
1361.

2. syn + przed 1384.
Z. Salomea córka Książ-
ki z Ryxa v. Reuss 1376-
1384.

Jan II książę oświęcim.
+ po 1 wrzesn. 1405.
Z. Jadwiga zaśl. przed
1396 + po 1407.

Katarzyna 1403
Anna + po 6 wrzesn. 1440
Zona Dudy II z Cza-
stolowic (+ 1415)

Przemysław książę
Oświęcimski + 1 Książki.
1406. (saby?)
Z. Małgorzata córka
Jana I Książki raciborskiej.

Bolesław I książę
cieszyński + 6 maja
1431. (Zofia)
Z. Elzka (córka Ziem-
owita IV Książki ma-
zowiec (+ przed 1417)
Zaśl. 20 paźd. 1412.

Anna zaśl. 1396
Henrykowi IX
Książki na Brze-
wnicy, wdowa przed 1420.

Książki Cieszyńscy

II. Książęta oswiecimscy.

Przemysław
książę oswiecimski.
+ 1 Styżn. 1406.
Ż. Małgorzata
córka Jana I księcia
rauborskiego.

Kazimierz książę os-
wiecimski + 7 Kwi. 1433.
(- i na Kozłowie od r. 1416-1427)
Ż. 1) Anna córka Henryka
VIII księcia głogowskiego. zaśl.
1417.
2) Małgorzata (córka
Jana II księcia rauborskiego)
29 r. z Ziemiowitem V
księciem mazowieckim.

Wacław książę zatorski 1433
+ 1465.
Ż. Maria córka Urbana
Kopczowskiego zwanego
Świrczyna.

Przemysław książę (oswie-
cimski) Łoszecki + wgr. 1484.
Ż. Małgorzata (Brachna) cór-
ka Mikołaja księcia opolskiego.
zaśl. 1464 (przed 25 lut.) + przed
26 Kwi. 1472.

Jan III książę na Oświęci-
mie i Wędrze (Gliwice) +
pomiędzy 28 Paźd. 1495 i 21 lut.
1497.
Ż. Barbara (córka Mikołaja
księcia karniowskiego) zaśl. przed
9 paźd. 1488 + pomiędzy 27 Kwi.
1510 i 15 Kwi. 1511.
Fi. Barbary Rokenbergówny wdow-
ca.

Kazimierz (Kasek) + przed
4 lipca 1494.

Ż. Małgorzata (Brachna)

(córka Mikołaja księcia Kar-
siborskiego) zaśl. 1482 + przed
10 Kwi. 1510 f. Barbary Roken-
bergówny (Kurniowski) wdowa z 1508.

Wacław + przed
dru. 14 wrzesn. i 5 paźd. 1487.

Jan IV + 17 Kwi. 1513.

Ż. Barbara zaśl. przed 29
lipca 1494 (wdowa po Baltazarze
księciu Łęczyckim) + 1501.

Władysław (Włodek) 1470-
1497. + przed 1499.

Ż. Anna zaśl. przed 1492.
1499.

Zofia + na powietrze.

Katarzyna + na powietrze.

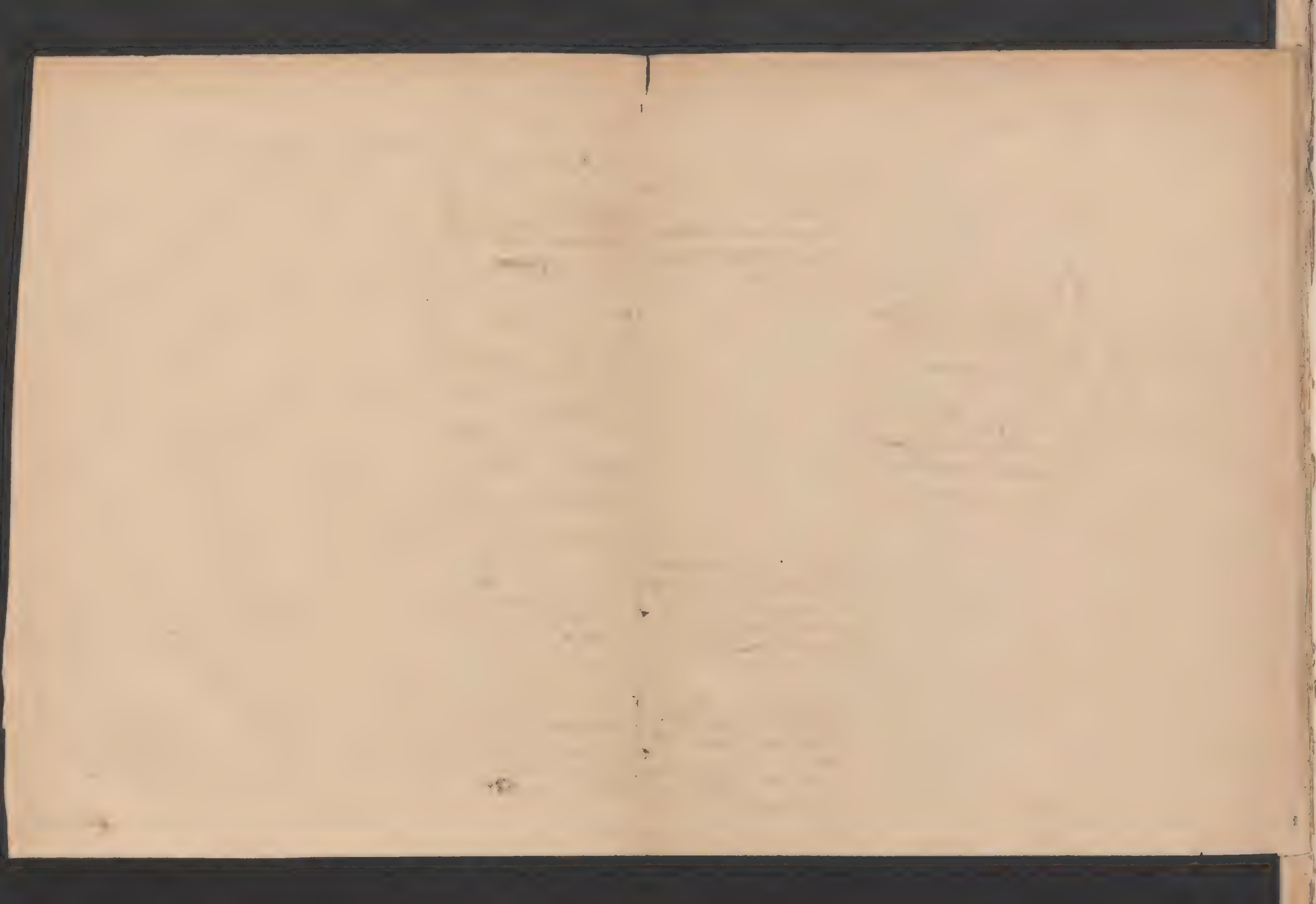
Agnieszka na Wdowicach + 1505.

Małgorzata 1482 za-
konnica w Kłasztarze J. Kła-
ry w Wrocławiu, Księżni
1508 + 8 listop. 1531

Anna Helena
Ż. (córka) (zaśl. pomiędzy 9
marca 1498 a 25 lutego 1506
Jerzemu z Schellenberga i Kosti,
panu na Karniowie)
+ po 27 maja 1524.

Bołko ur. 1487 w paźd.
+ przed 1508.

Jan 1515.



DVCATVS OSWIECZIMEN ET ZATORIENSIS DESCRIPTIO

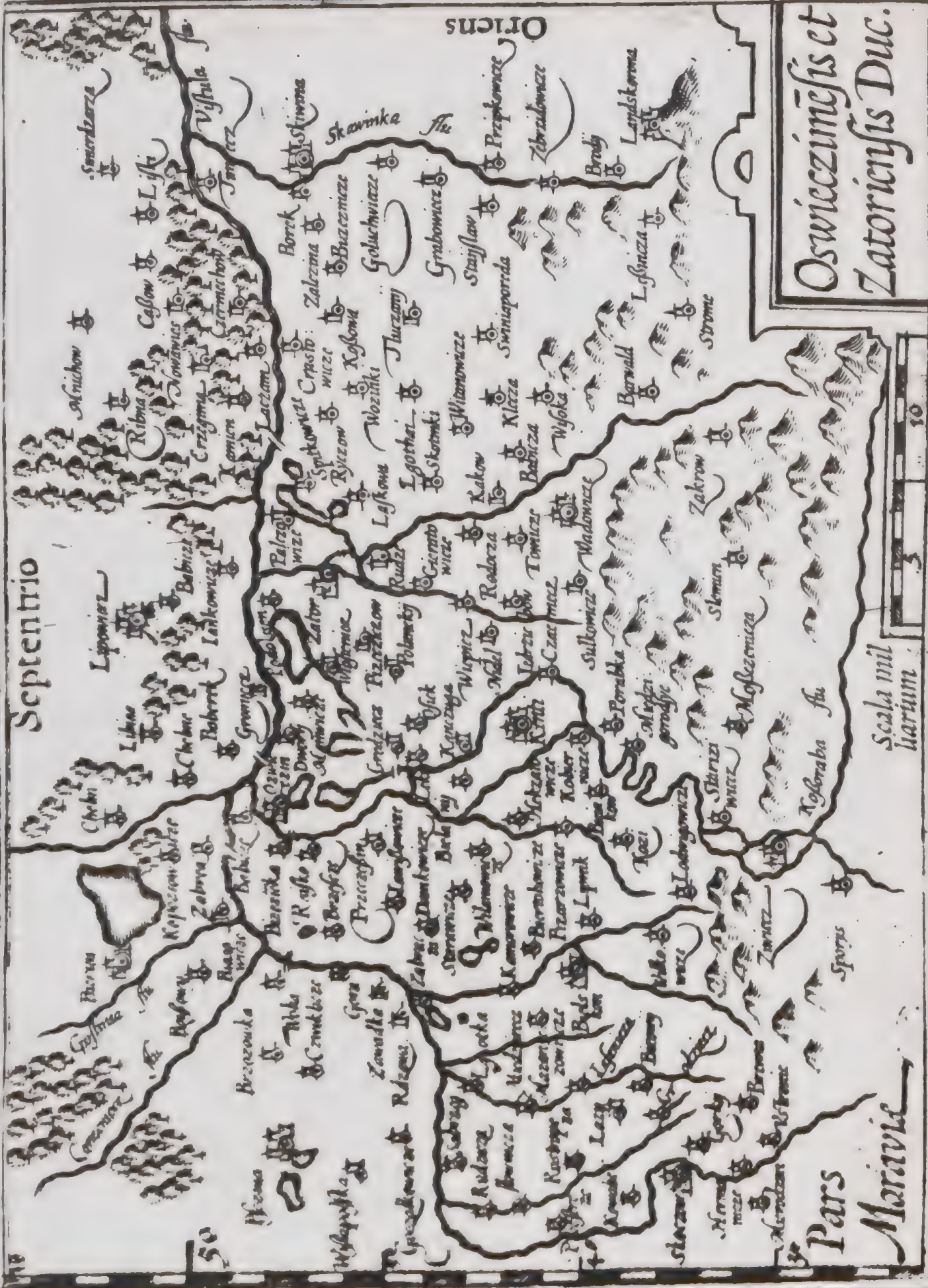
SEPTEMTRIO



TABULA GEOGRAPHICA DUCATUS OSWIECIMENSIS ET ZATORIENSIS PER STANISLAUM PORĘBSKI DELINEATA, ATQUE VENETIIS A. 1563 EDITA,
EX ARCHETYPŌ FIDELITER DESUMPTA CURA J. ZEGOTAE PAULI A. 1880.

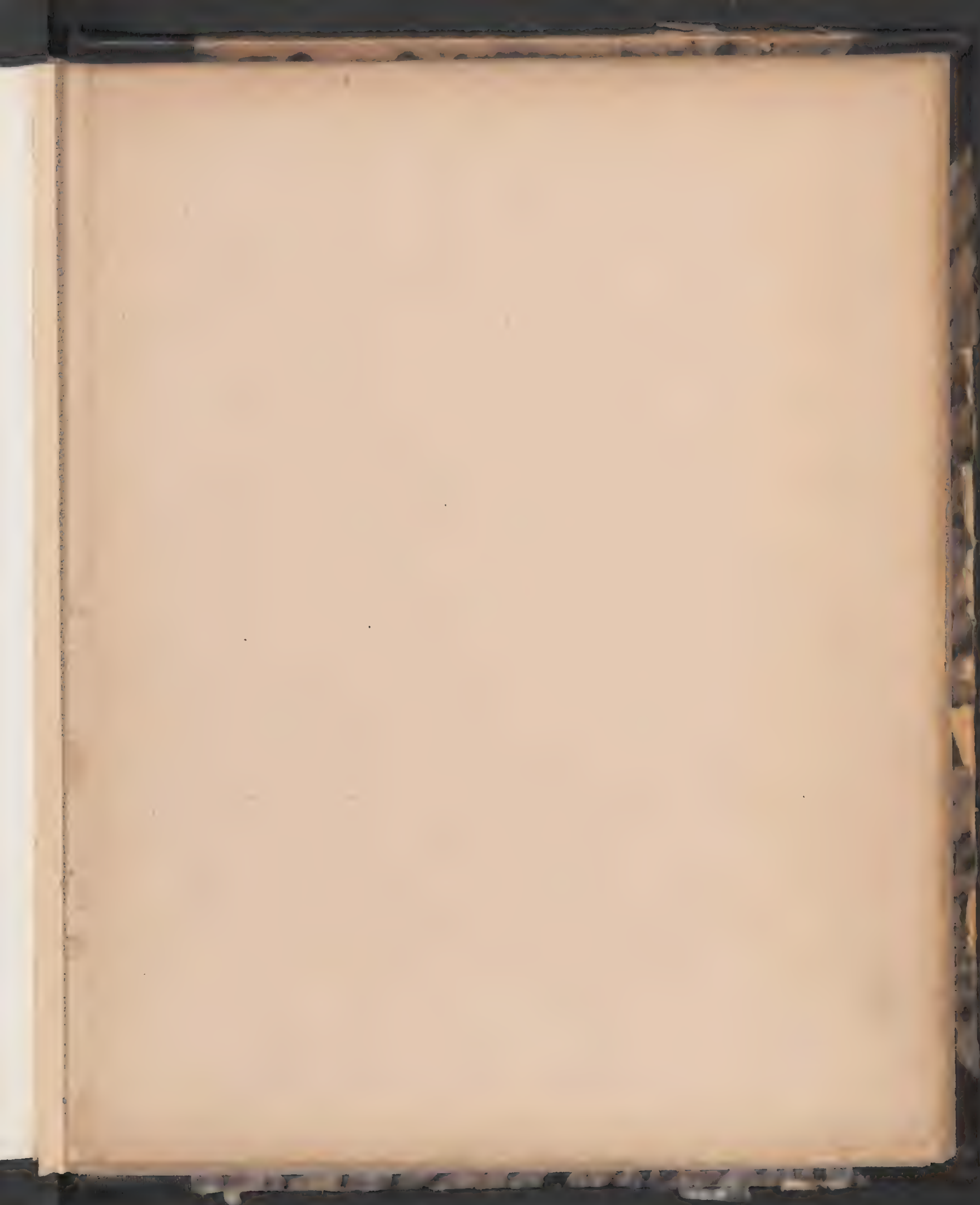


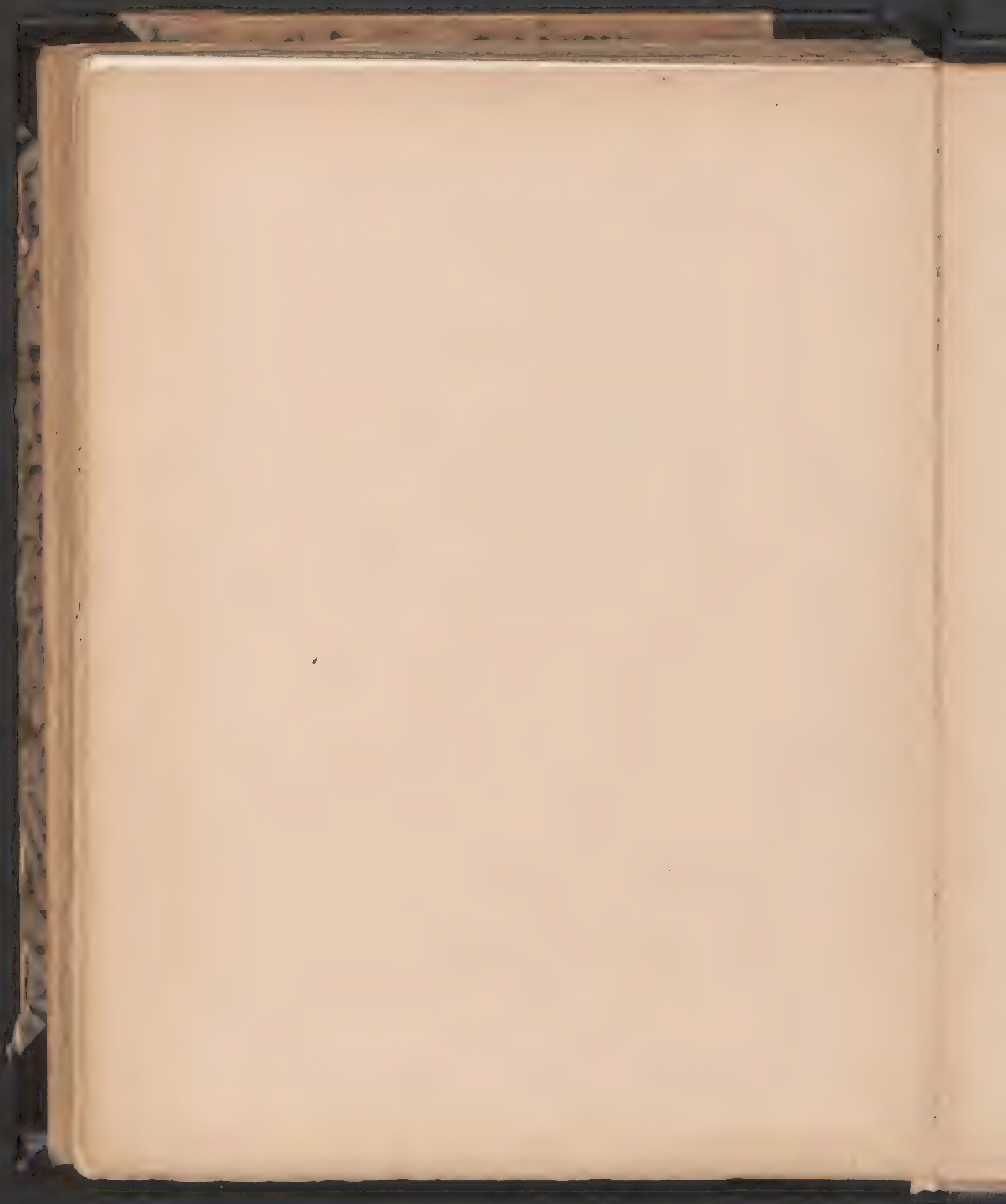
DESCRIPTIO DVCAT. OZWIEC. ET ZATC

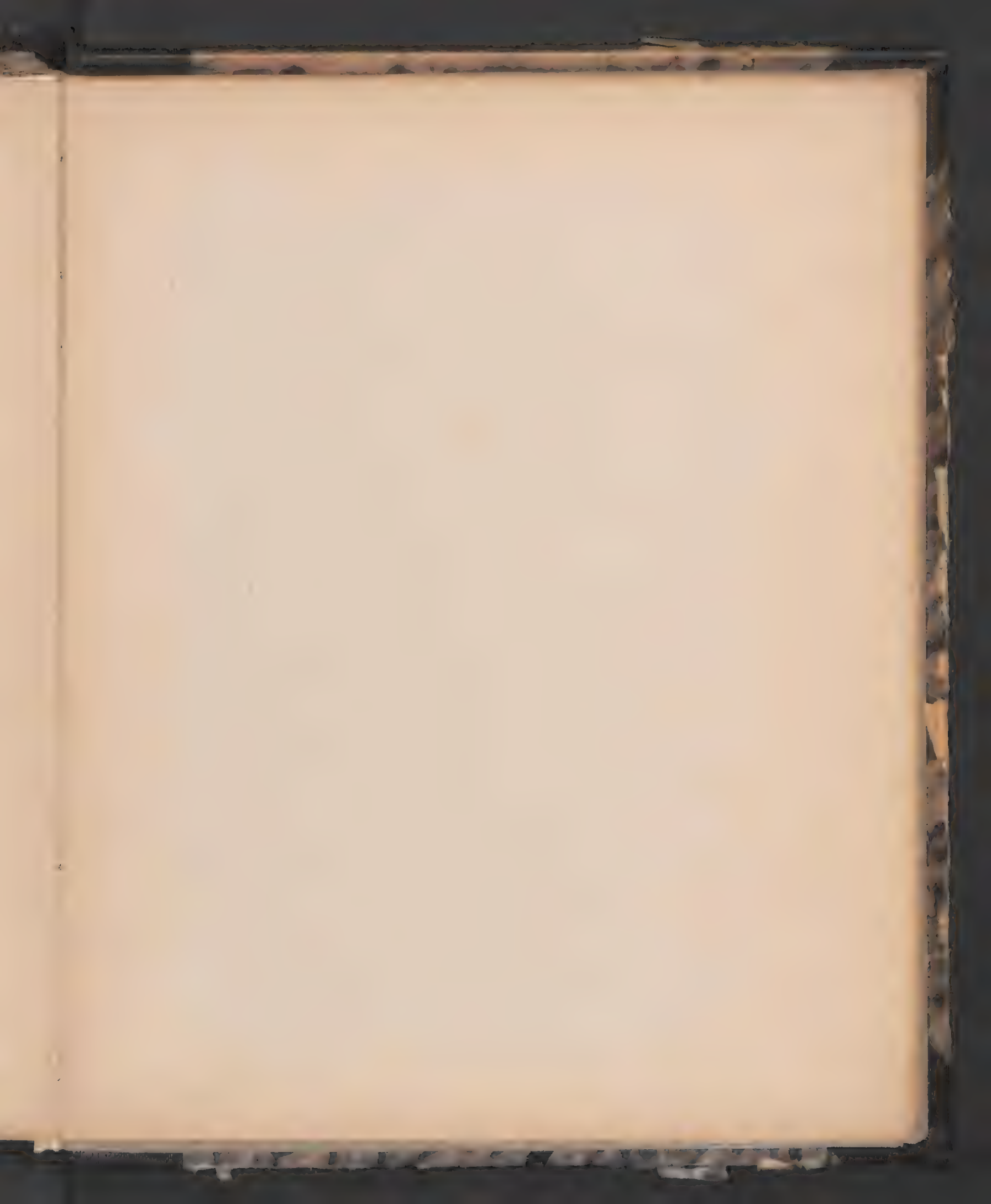


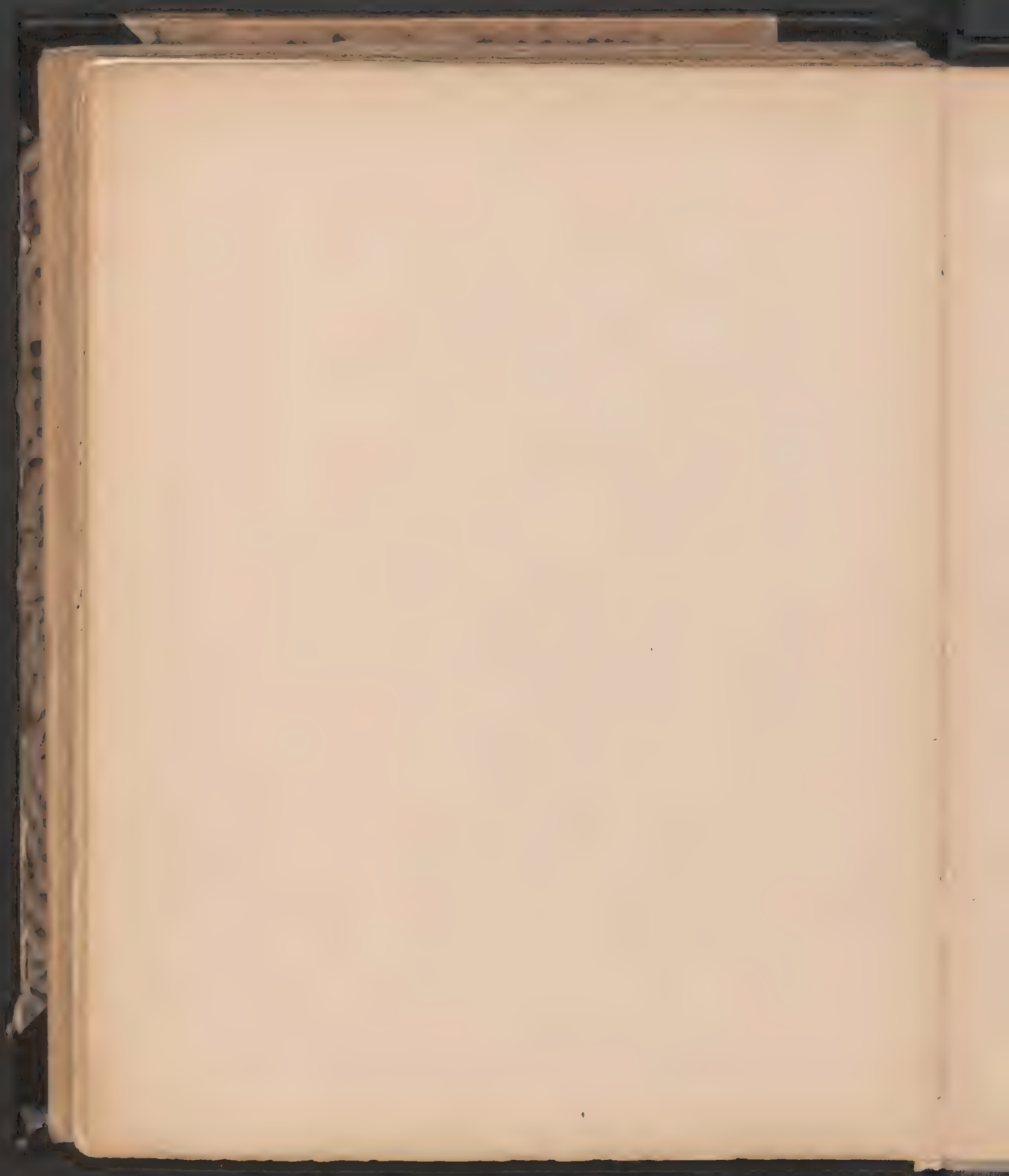
Pomniejszone zdjęcie z mapki księstw oświęcimskiego i zatorskiego, jakie się znajduje w atlasie Piotra Bertiusa z r. 1606 (P. Bertius Tabularum geographicarum contractarum libri quintus, editio tertia, Amstelodami 1606, str. 448). Wymiaroryginalu wynosi 124 x 87 mm (ten. zdjęcie jest odrobnie więcej niż dwukrotnie pomniejszone). Do mapki dodaje Bertius, na str. 447 i 449, krótki tekst objaśniający.

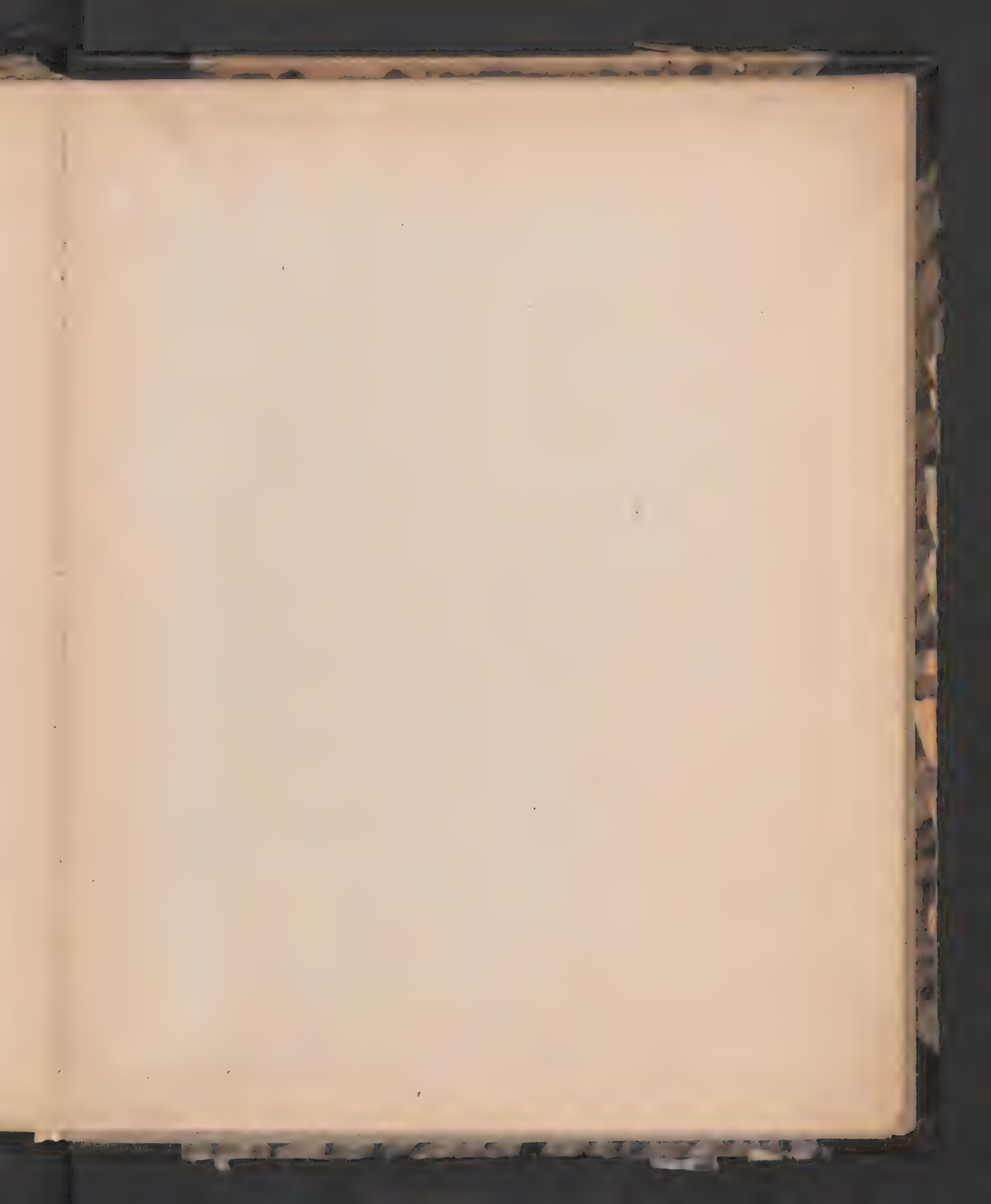
Pierwsze wydanie atlasu Bertiusa wyszło w r. 1600 (zob. Catalogue général des livres imprimés de la Bibliothèque Nationale XII 299), ale mapka odzwierciedla nieco starsze stosunki osadnicze, bo jest to reprodukcja większej mapy Stanisława Porębskiego z r. 1562 (zob. Olszowiec, Kartografia polska XVI w., 1930, str. 20-21). Druga reprodukcja tej mapy Porębskiego znajduje się w atlasie Orteliusa z r. 1603, na stronie 103.

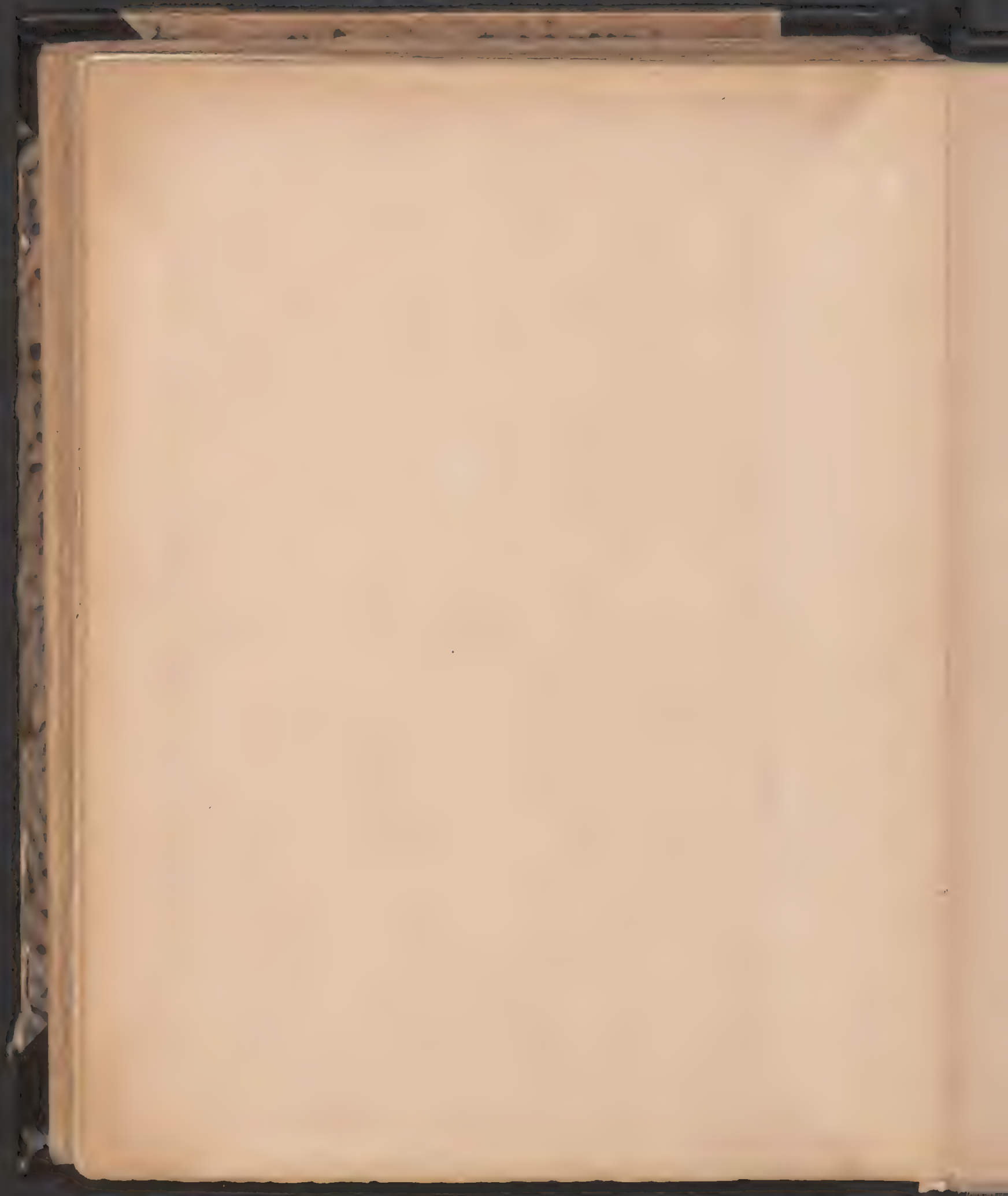


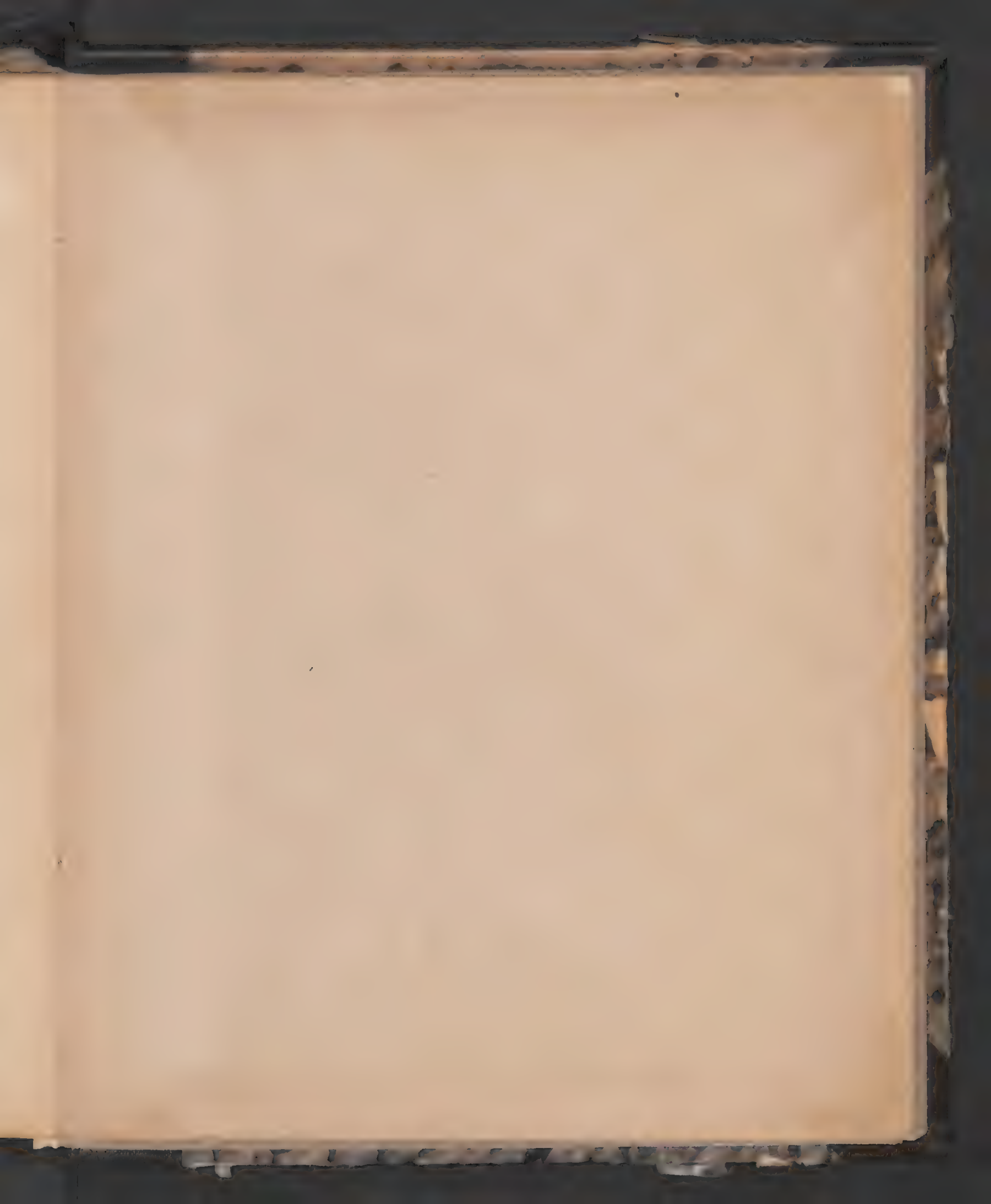






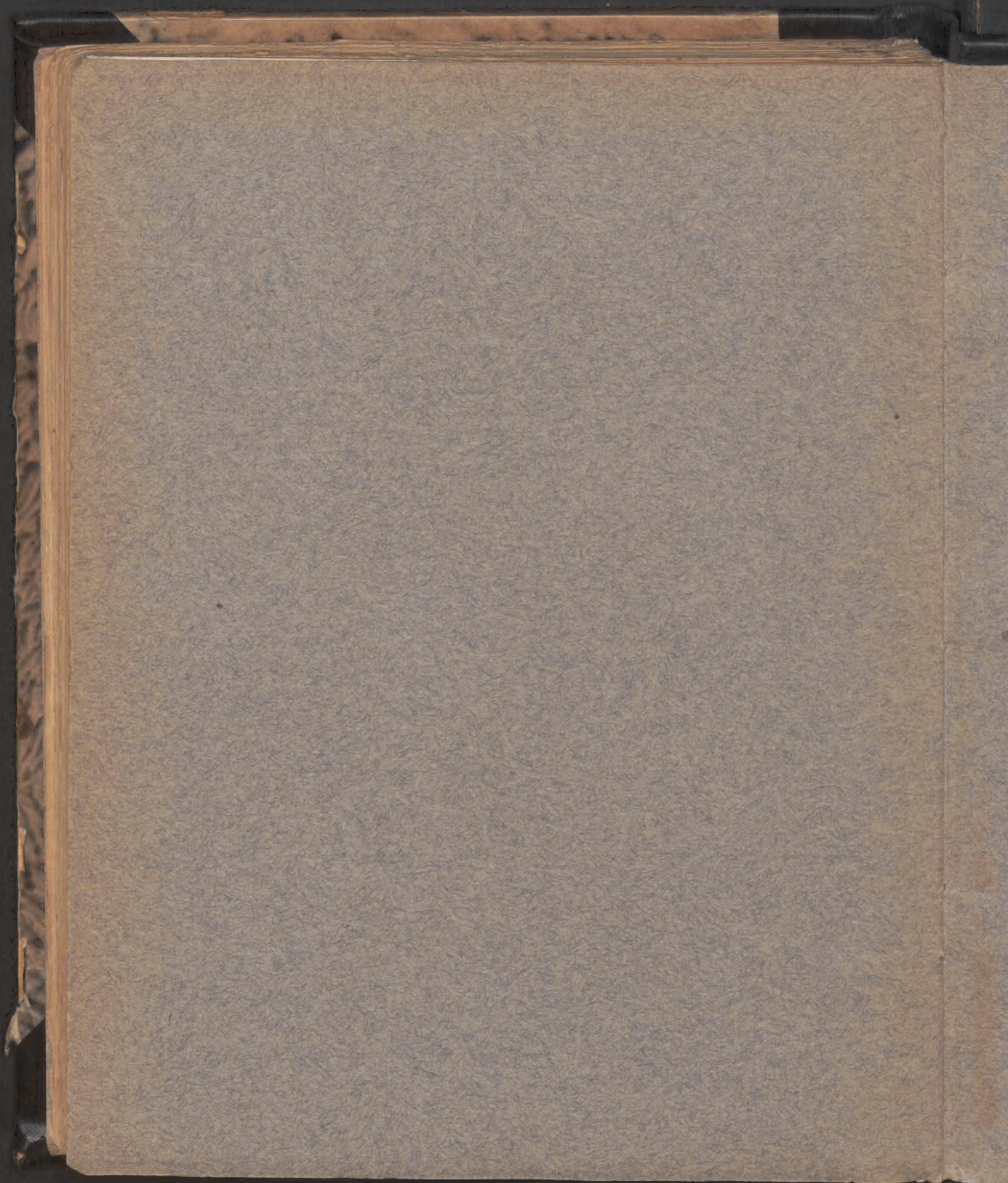


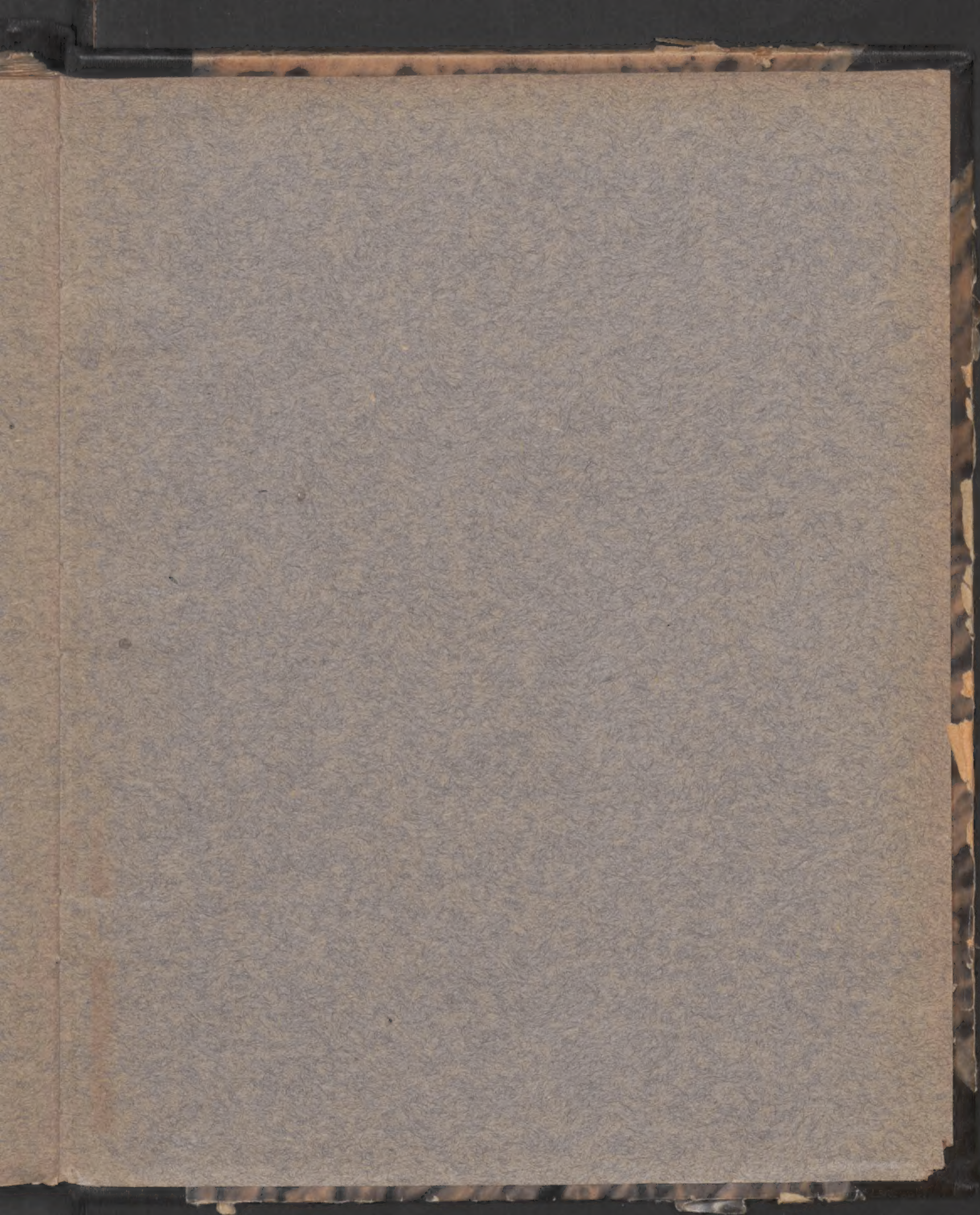


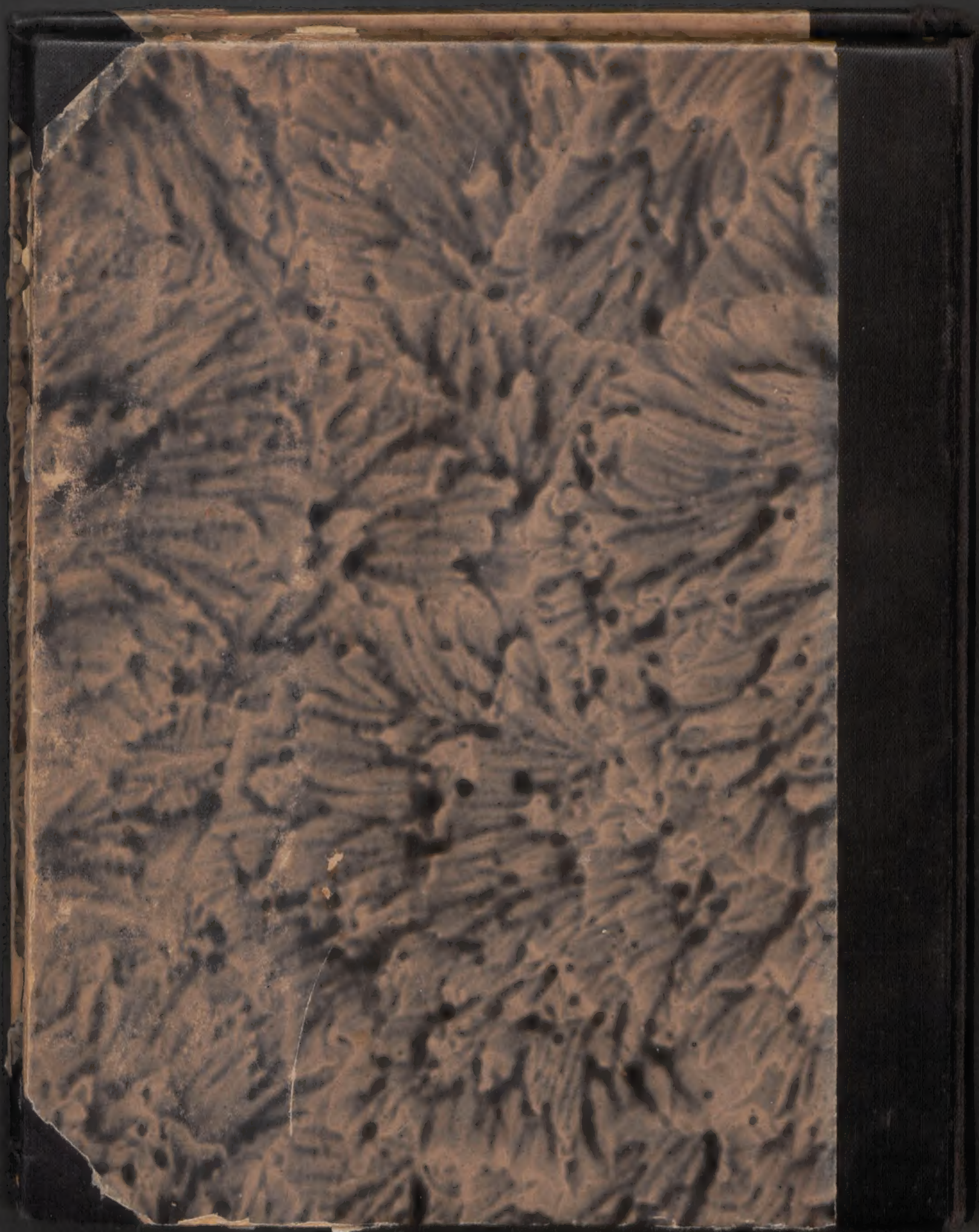












5375